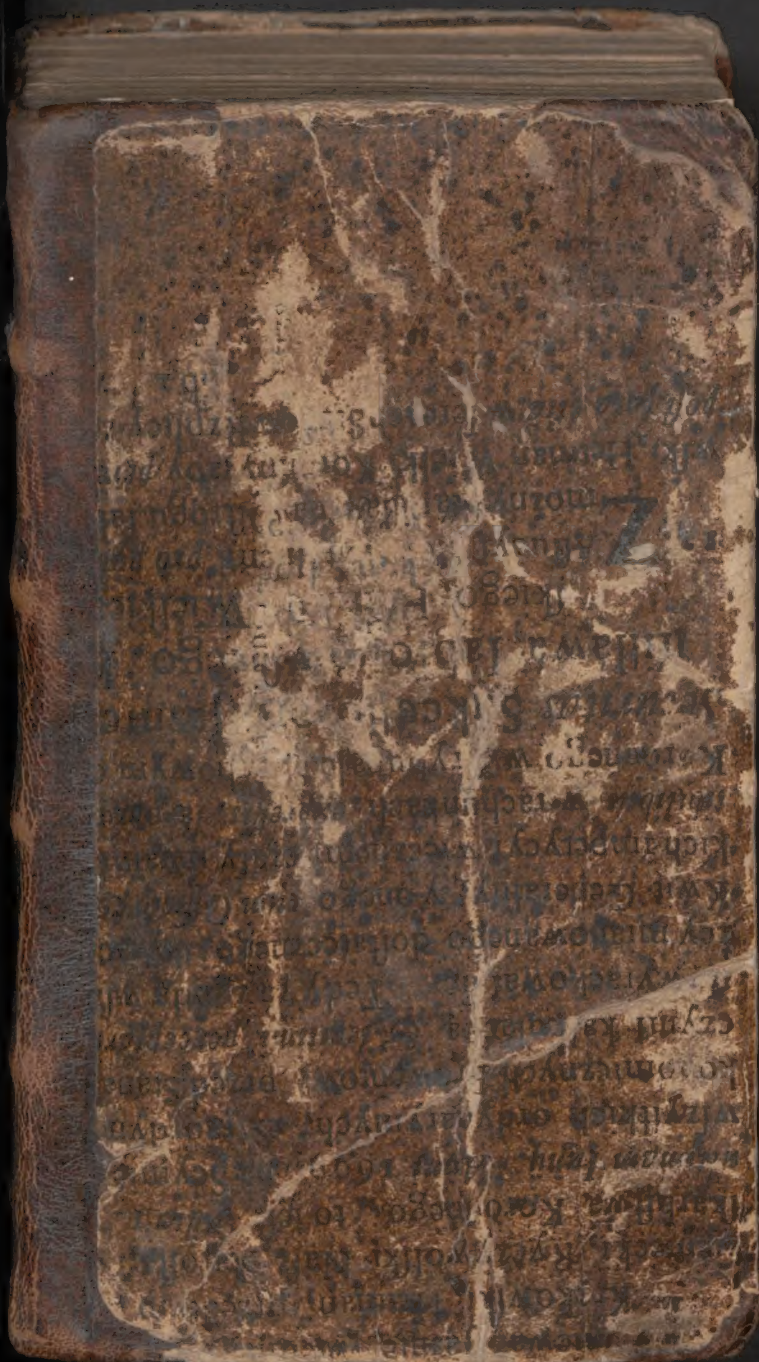


Boże wdobroci nigdy
Boże wdoboci nigdy

C. I. 15

160

M. H.

Boże w dobroci nigdy

Żadnym językiem

niewypowiedziany

W

C

NOWY SPOSOB ROZMYSLANIA

Od W. X. JANA KRASSETA
SOCIETATIS JESU.
Po ŁACINIE.

PODANY

S. P. Eremit: Camald. Gnesnae Bigzensis.

a teraz zas ná Polſki Język,
Przez Wielmożnego JMci Xiędza
FRANCISZKA, ANTONIEGO,
RADOLINSKIEGO
KANONIKA Lwowſkiego i Poznáńſkiego, OFFICIAŁA Kaliſkiego,
PROBOSZCZA Złotnickiego
PRZETŁUMACZONY
Zá pozwoleniem Stárſzych

W KALISZU
w Drukárni J. K. M. Coll: Soc: JESU.
Roku Páńſkiego 1760.

Naylaſkawſzey i Niedościgłey
Wrządzeniu człowieká
OPATRZNOSCI BOSKIEY

Niech ſie wielkiemi innych prace Zaſzczycaia Imionami, ktore na Czole Kſiąg ku ozdobie kłádą, aku pożytkowi ofiáruia. Ja i Znamienitſzym pracy moiey naznaczyć Imieniem, i bardziey Z ofiarowania zyſkować nie mogę: iak gdy ia Tobie Wiełowładny i we wſzyſtko Opatrzny ofiaruię BOŻE Imię to i ku wſpomnieniu nay milſze, i ku poſzanowaniu naygodnieyſze Ziemi i Niebu znaiome ieſt: a nic dobrego w ſtworzeniu niemaſz: coby Opatrznosci Twoiey ſwego ieſteſtwa nie powinno. Czego kolwiek w cudownych dziełach wſzechmocność Twoia dokazała, to zachowuie Opatrzność, i aby ſtworzeniu nieſchodziło na czym, przeſtrzega. Patrzemy na pòla rozmaitym pokryte Kwieciem, Ktore Ty zaſiewaſz, na Sieybe rak ludzkich, Ktora rozmnazaſz, na morza, Ktore w brzegach utrzymuieſz ſwoich, na Swiatła Niebieſkie, Ktore dla pożytku naſzego w niezmylnym obracaſz biegu; i poiąć nie możemy Cudownych dzieł Twoich. Atoli nad wſzyſtkie Boſkiey Opatrznosci ſkutki iako nayſkrytſza ieſt, tak

nay-

naydziwnieyſza, co wſercach czyniſz ludzkich. Tam Głos Twoy, ktorego nieſłyſzemy, czuiemy: tam poznaiemy, czego niemożemy widzieć, tam łatwo wierzemy, czego poiąć niemożna nawet. Tu naſycaſz bez ſytosci, namawiasz bez naprzykrzenia, niewoliſz bez gwałtu, kraiesz bez boleści.

Ze nam ſię to podoba co przedtym w obrzydzeniu było, a wczym ſie kochało zbytnie, to chetnie porzucamy; Twoia ſprawuie Opatrznośt ktora do przymiotow i ſkłonnosci kazdego ſłosuiesz człowieka, a tak go rzadziſz, iak tylko naylatwiey rzadzony bydź może. Dlatego ia te uwagi pobożne, ktòre ſerca ludzkie do ſłodkich rzadow Twoich ſpoſobić maia ovczyſtym dla łatwości Ziomkow moich, wyłożywſzy iezykiem, Cudowney Twoiey ofiaruię Opátrzności, áby praca moia, ten pewniey odebrała pożytek, ktorego z ſtanu i powołania mego ſzukać pewinienem. Ja ludzkim widok oczom wyſtawuie: ty tłumacz ſercu, ktokolwiek ſpoyrzy, a mysl ſwoie wte Swięte zapuści uwagi: niech ſię rozmiłuie Ciebie, Swietą Twoię w ſprawowaniu Zbawienia ludzkiego niech wychwalá Opatrznośt. Ten moy Zaſzczyt, ta pracy moiey Korzyść naywiękſza będzie.

X. F. A. R. K. L. y P. O. K. P. Z.



PIERWSZA CZĘSC ZBAWIENNYCH UWAG

Do Oczyſzczeniá Człowieká z grzechow

SŁUŻĄCYCH.

ROZMYSLANIE I.

O Końcu Człowiéká.



Z Niczego ſtworzony ieſtem od Bogá. Cáły náleżę do Bogá. Nie ieſtem tylko dla Bogá. Nie żyię, tylko ábym ſłużył Bogu. Jáko niemogę bydź tyl-

ko od Bogá, tak też nie mogę bydź tylko dla Bogá. Niepotrzeba tego ábym był ná świecie, ále gdy ieſtem, koniecznie potrzebá bym był cáły Bogá.

Wſzyſtkie rzeczy mowią mi o Bogu, wſzyſtkie mię ciągną do Boga. Wſzyſtkie mi daią poznáć Boga Wſzyſtkie mi wyrzucaią iáwnie, iżem żyć niegodzien, ieżeli żyć niebędę dla Bogá. Zem ſercá mieć niepowinien, ieżeli nim nie mam kochać Bogá. Ze dwiema ſłużyć Pánom niemogę, lecz potrzeba, ábym był albo czárta, álbo Bogá ſługą.

A ktoremuż z tych dwoch dotych czas poſłuſzny byłem? ktoryż z nich był Pánem moim. Ktoregożem ſię uſługom oddał? Ktoregożem upodobánie pełnił? Ah czartowſkim roſkazom poſłuſzny byłem. Otoż Pàn, ktoregom przekłádał nád Bogá. Jego ſtałem ſię niewolnikiem. Wſzyſtkę wolą Iego czyniłem!

Ah lękam ſię niewierności moiey! uznáię nieſprawiedliwość moię! prágnę odtąd bydź ziednoczonym z Bogiem; niechcę kochać tylko Boga. Nie-
chcę

chcę żyć, tylko dla Boga. Niechcę słu-
życ nikomu tylko Bogu. Zábiorę ná
siebie powinność kochaniá Bogá, i wo-
li iego we wszystkim pełnieniá.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

*Pánie day mi poznáć koniec moy, ábym wie-
dział, czego mi niedostaie* Bal. 38. v. 5.
*Stworzyłem go, ukształtowałem go, i uczyni-
łem go ná chwałę moię.* Isaiæ. 43. v. 7.
Wszystko BOG dlá siebie samego stworzył.
Prov. 16. v. 4.
Já iestem początkiem i końcem. Apocal. 2.
v. 8.
*Wychowáłem Syny i wywyższyłem, á oni mną
wzgárdzili.* Is. 1. v. 2.

ROZMYSLANIE II.

O Pánowániu Bogá nád ludzmi.

NIezáwsze byłeś ná świecie, był ten
czás, ktoregoś niebył. Bog cię wy-
prowadził z niczego. On ci to dał,
czym iesteś. Tyś iest stworzenie iego.
On iest wielowładnym Pánem Twoim.
Może ci roskázać, cokolwiek mu się po-
doba. Może ci zákazać, cokolwiek mu
się podobá. Może ci pozwolić, cokol-
wiek mu się podoba. Może cię obracać,

gdziekolwiek mu się podoba. Może cię záchowáć, albo zniszczyć. Może cię wynieść, albo poniżyć. Może cię pocieszyć, albo zasmucić. Może ci śmierci przybliżyć, albo żyćiá przedłużyć. Iák on od nikogo nie záwiśł, ták też nikomu obowiązany nie iest.

BOG iest pierwszym początkiem twoim. On iest Pánem Zycia twego. On naprawą twoią. Záwisłeś od niego koniecznie. Záwisłes od niego istotnie. Záwisłeś od niego wielowłádnie. Záwisłeś od niego zawsze. Od niego záwisnieśz wiecznie. Y czyliż nie słuszna rzecz iest, bydź posłusznym temu, od ktoregoś wszystek zupełnie zawisł?

Kto zászczepił winnicę, izáliż nie má prawa záżywáć z niey owocow? Kto dom wystawił, izáliż nie ma prawa do mięszkaniá w nim? Iák wielka niesprawiedliwość, wyrzucáć Bogá z sercá, ktore on rękami swemi ukształtował? z sercá, ktore krwią swoią odkupił? z serca, w ktorym przemięszkiwáć pragnie. Z serca, ktore poświęcić żąda? Iáka zuchwáłość náczyniá glinianego, szemrać przeciwko gárcarzowi, od ktorego iest wyrobione. Bog

BOG ieſt oſtátnim końcem twoim. Stworzył cię ná chwałę ſwoię. Pragnie cię ſzczęśliwym uczynić, i dla tego cię ná ten świát wyprowadził. Káżdá rzecz zmierza do końca ſwego. Koniec ieſt celem obrotow iey ieſt kreſem ſpoczynku iey. Ieſt początkiem mocy Iey. Ieſt wagą przychylności iey. Ieſt dopełnieniem doſkonałości iey. Oddalona od końca ſwego rzecz każda, nieſzczęśliwa ieſt, ſłába ieſt, ſkażona ieſt. Ah czemuż więc do Boga ſię nieudaiemy? czemuż od Boga odſtępuiemy?

O Boże moy, i końcu moy. Tyś ieſt początkiem życiá mego. Tys ieſt kreſem ſpoczynku mego. Ręce twoie ukſztaltowały mię. Ręce twoie záchowuią mię. Ręce twoie utrzymuią mię. Ręce twoie bronią mię. Záwſze zoſtáię w ręku twoich, á nigdy iednak nie myślę o Tobie. Jeſtem zawſze w ſercu twoim, á nie mam miłości ku Tobie; ſtworzenia twoie wſzelkie mi wyrządzaią uſługi; á iá ſłużyć Tobie niechcę. Alboż iá ie ſtworzył? álboż iá życie moie zá nie położył.

O Moy Boże! ſtworzyłeś mię dla Cie-

bie, i umarłeś dla mnie. Obiecuieſz mi dobra wieczne. Groziſz mi złym wiecznym. A to wſzyſtko mię nieprzeraża. Y z tym wſzyſtkim ieſzcze nie kocham cię.

O Boże moy! i Pánie moy! Spal ray, zagas piekło. Nie pragnę zapłaty inney za uſługi moie, ktore ci wyrządzam, tylko tey chwały, ktora ieſt, ſłużyć Tobie. Zbyt wielką nadgrodą ieſt ray kochaiącemu Ciebie. Zbyt małą ieſt karą piekło dla niemiłuiącego Ciebie.

O iákże mi ſię te myśli podobaią. Ieſtem od Bogá, ieſtem Bogá, ieſtem w Bogu, ieſtem dla Bogá. Od Boga iako od początku mego. Boga iako naywyżſzego Paná mego. W Bogu iáko w kreſie moim. Dla Boga, iako dla oſtatniego końca mego. Ah biada mnie! takem żył do tych czas, iakbym był ſam z ſiebie. Iákbym był ſam ſobie. Iákbym żył ſam dla ſiebie. Iákbym był doſtatni ſámemu ſobie. O będę odtąd cały Twoy! ſłużyc niebędę innemu Pánu tylko Tobie: ſzukać niebędę pokoiu więcey tylko w Tobie, pracowáć niebędę tylko dla ciebie.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Pán BOG wasz sam iest Bogiem, Pánem, BOG wielki możny i straszny. Deut. 10. v. 17.

Jeżeli Oycem iá iestem, gdzież iest cześć moiá, á ieżeli Panem gdzież iest boiáźń moiá? Malach. 1. v. 6.

Ręce Twoie Stworzyły mię i uksztáłtowały mię. Bal. 18. v. 8.

Kto szczepi winnicę, á z owocu iey nieużywá? 1. Cor. 9. v. 7.

O człowiecze coś ty iest Który odpowiádasz Bogu. Rom. 9. v. 20.

I więcże Bogu podlegáć niebędziesz Duszo moiá? Psal. 61. v. 1.

ROZMYSLANIE III.

O Stáraniu się około Zbáwienia swego.

ZBáwienie moie iest sprawą moią. Zbáwienie moie iest iedyną spráwą moią. Zbawienie moie iest naywięksżą sprawą moią.

BOG od wiekow upodobał sobie w tey sprawie. Syn Boski umarł ná Krzyżu dla tey sprawy. Aniołowie Strożowie náśi pracuią około tey spráwy. Swiat

cáły ſtworzony ieſt iedynie dla tey ſprawy.

Wſzelkie ſzczęście moie polega ná tey ſprawie. Wieczność moiá záwiſłą od tey ſprawy. Wſzyſcy czarci ſprzeciwiáią ſię tey ſprawie. Bez pilnego ſtaránia niemogę dokonać tey ſprawy. Bezrozumny tedy ieſtem, ieżeli uſilnie o tę ſię nieſtáram ſprawę.

Ia iednak zaniédbywam tey ſprawy. O wſzyſtkim myślę, oprocz tey ſprawy. O wſzyſtkie inne rzeczy bardziey ſię ſtáram niżeli o tę ſprawę. Ah niechcę odtąd o nic ſię troſkać, tylko o tę ſprawę. O żadną rzecz tak ſię ſtárać niebędę iáko o tę ſpráwę.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Iedná rzecz tylko potrzebná. Luc. 10. v. 42.

Coż pomoże człowiekowi, ieżeliby wſzyſtek ſwiat zyſkał, á ná duſzy ſwey ſzkodę podiał, Matt. 16. v. 26.

Iákąż da człowiek zámianę zá duſzę ſwoię. Ibidem. *Czuway nád ſobą* 1. Tim. 4. v. 16.

Zmiłuy ſię nád duſzą ſwoią podobáiąc ſię Bogu. Ekkl. 30. v. 24.

ROZ-

ROZMYSLANIE IV.

O oderwániu śię od ſtworzeniá.

Nigdym nieználazł prawdziwego ukontentowania w ſtworzeniu. Nigdym w nim nieználazł pokoiu. Nigdym w nim nieználazł ubeſpieczenia. Nigdym w nim nieználazł wiernośći.

Prożnie ieſt i nieſtateczne. Nieczyſte ieſt i mikczemne. Wſzyſtkie ſtworzenia ſtworzone ſą dlamnie, á nie iá dla nich. Podleyſze ſą niżeli iá; iám zacnieyſzy i godnieyſzy nád nie. Zabawić mię mogą, ále náſycić mię nie mogą. Mogą zámięſzać ſerce moie, ále go uſpokoić nie mogą.

Moy Boże! ſerce moie ſzczupłe ieſt w iſtocie ſwoiey; ále nieſkończone ieſt w pragnieniách ſwoich. Ták wielkie ieſt, iák wielka ieſt ſzczęśliwość i błogoſłáwieńſtwo twoie, ktore bydż może obięte od niego. Stworzyłeś ſerce moie, áby cię kochało. Ukſztałtowałeś ie ná podobieńſtwo twoie.

Serce moie ſtrumieniem ieſt, ktory do morza płynie. Ogniem ieſt, ktory śię

w gorę do ſwego kreſu i sfery wzbiiá. Promieniem ieſt, ktory do ſwego prágnie powrocić początku. Zelazem ieſt, ktore z ſwym złączyć ſię mágneſem, chociaż niepoznanym, uſiłuie.

Ah iąkże nieſzczęśliwy, byłem, gdym ſtworzeniá miłował. O Boże moy! ponieważ ſtworzony dla ciebie ieſtem, ſnádnie widzę, że nigdy pokoiu i odpoczynku mieć niebędę, tylko w Tobie.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Prożnost prożność i wſzyſtko prożność. Ekkl. 1. v. 2.

Obáczyłem we wſzyſtkim márność i udręczenie mysli, á iż nic nietrwá pod ſłońcem. Ekkl. 2. v. 2.

Náwroć ſię duſzo moiá do odpocznieniá twego, albowiem ci Pán dobrze uczynił. Pſal. 114. v. 7.

Dlá czegoż miłuiecie márność, i ſzukácie kłámſtwá? Pſal. 4. v. 3.

ROZMYSLANIE V.

O Woli Boſkiey.

Nie dla czego inſzego ieſtem ná świecie, tylko ábym wykonał, co BOG chce. Godzienem śmierci, ieżeli

tego

tego niewykonywam, co Bog chce. Nigdy doſkonáłym niebędę, ieżeli tego niewykonám, co Bog chce. Nigdy pokoiu mieć niebędę, ieżeli tego nieuczynię, czego Bog chce. Chcąc, niechcąc, wykonác to będę muſiáł, co Bog chce.

Mądrości doſiągnę Bogá, ieżeli iedno z nim zdanie, i rozumienie mieć będę. Będę ſprawiedliwy iáko Bog, ieżeli ſię iednym z nim práwidłem rządzić będę. Swiętym będę iáko Bog, ieżeli iednę z nim miłość mieć będę. Wielowłádnym będę iáko Bog, ieżeli tego chcieć będę, czego on chce. Błogoſłáwionym będę iáko Bog, ieżeli iedno z nim upodobánie mieć będę. Wſzyſtkie mi rzeczy poſłuſzne będą, iáko Bogu, ieżeli iednę z nim wolą mieć będę.

Ah iakże nieſzczęśliwy do tych czás byłem; poki przeciw Bogu wálczyłem. Wſzyſtkie rzeczy ſprzeciwiały ſię woli moiey, kiedy iá byłem przeciwny woli Boſkiey. O moy Boże! niepodawáy mię pożądliwościom moim; niedopuſzczáy, ábym cię więcey obrážał. Przewroć wolą moię, áby przez nię niebyłá przewrocona wolá twoiá. Przyniewol mię,

ieże-

iezelibym ci posłusznym bydź niechciał. Uczyn ze mną wolą twoię, ieżelibym iá kiedy pełnić niechciał woli twoiey.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Zywot ná woli Iego. Psal. 29. v. 6.

A iáko będzie wola ná Niebie, ták sie niechay stanie. 1. Mach. 3. v. 60.

Nie co ia chce, ale co ty. Mar. 14. v. 30.

Niechay sie dzieie wola Pánska. Act. 21. v. 14.

Panie co chcesz, ábym uczynił. Act. 6. v. 9.

ROZMYSLANIE VI.

O Obowiazku kochánia BOGA i służeniá mu.

BO BOG iest naypierwsza i naywyższá istnosć. Bo on rękámi swoiemi ukształtował mię. Bo mię stworzył, ábym go miłował. Bo wyrwał mię z piekłá. Bo mi dárował życie swoie. Bo mię odkupił krwią swoią. Bo mię kármi Ciáłem swoim. Bo ożywiá mię Duchem swoim. Bo obiecuie mi Błogosławieństwo swoie. Bo od wiekow ukochał mię. Bo nápełnił mię dobrodzieystwami swemi nieskończonemi. Bo odpuścił mi występki niezliczone.

Bá

ná cáłego śiebie mi dáruie. Bo wszystek słusznie iemu poddány iestem. Bo nie-iestem ná świecie tylko przez łáskę iego. Bo on miłością ku mnie pała. Bo iedynie prágnie mnie rowną swoiey szczęśliwością błogosławionym uczynić.

Więc będę kochał Bogá z cáłego sercá mego. Niebędę służył innému Pánu, tylko iemu. Wypełnię wszelkie Iego upodobánie. Cáły śię poświęcę ná chwałę Iego. Moy Boże! prágnę, abym żyć przestał, ieżeli cáłego życia mego ná twe usługi łożyć niemám. Zniszcz moie iestectwo, ieżeli niechcę bydź twoim.

Zepsuy prágnieniá moie, ieżeli czego innego prágnąć mám oprocz Ciebie

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Sługaś ty moy Js. 41. v. 9.
Twoy iá iestem. Psal. 128. v. 94.
Choć żyiemi, choć umierámy, Pánscy iesteśmy. Rom. 14. v. 8.
Nieiesteście swoi, álbowiem esćie kupieni zá-płátą wielką. 1 Cor. 6. v. 19.
O Pánie, bom iá sługá twoy, i Syn Służebnicy Twoiey. Bal. 115. v. 16.

ROZ-

ROZMYSLANIE VII.

Myśli pożyteczne do oderwánia śię od świáta.

KToż mię ná ten świát wyprowadził? Dlá czegoż żyię ná świecie? Coż czynię ná tym świecie? iákiego pokoiu záżywam ná tym świecie? Kiedyż zeydę z tego świáta? Do kąd poydę po zeyściu z tego świáta? Coż bym rád był uczynił, gdy przez śmierć będę schodził z tego świáta?

Y więcże dla nikczemnych dobr omylnego świáta zle umiłowanych wiecznym dręczony będę pożarem? Ieżeli strácę duszę moię, ná coż mi śię przydá, zysk cáłego świata? á iednákowoż usiłowanie moie iedynie nátężone iest ná zgromádzenie dobr zdradliwego świátá.

O moy Boże, álbo mię wyrwiy z tego świáta; álbo oderwiy serce moie od prożności świata. Spraw to: áby mi świat umarł, álbo żebym iá obumarł świátu. Rozłącz duszę moię od ciáła swego, álbo oddál odemnie szkodliwą świáta miłość.

SŁO-

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Coż pomoże człowiekowi, ieżeliby wszystek świat zyskał, á ná duszy swoiey szkodę podiał. Matt. 16. v. 26.

Wyście z tego swiáta, á iám nie iest z tego świáta. Joan. 8. v. 23.

Oycze sprawiedliwy, świat cię nie poznáł. Joan. 17. v. 25.

Nieiesteście z świata. Joan 15. v. 19.

ROZMYSLANIE VIII.

O śmierci.

UMrzesz kiedyżkolwiek. Szczegulnie raz tylko umrzesz, niewiesz, kiedy masz umrzeć. Niewiesz, iák masz umrzeć. Niewiesz, ná ktorym mieyscu mász umrzeć. Niewiesz, w iákim stánie masz umrzeć. Umrzesz prędzey niżeli sobie tuszysz. Ieżeli o śmierci pilnie myślić nie będziesz, śmierć cię niespodziána potka.

Smierć iest táka, iákie życie. Nienáuczy się tego w iednym momencie, czego się nigdy przedtym nieczyniło; nieoduczy się tego w iednym momencie, czym się ustáwicznie báwiło

Po śmierci przed Naywyższym 'stániesz

nieſz Sędzią. Po ſądzie poydzieſz do wieczności, coż byś ná ten czas życzył był ſobie uczynić? ná coż ci ſię przydadzą nikczemne dobra świata, tylą ſtáraniami nábyte!

O Smierci! O Sądzie! O Zbáwienie! O Wiecznosci! Umárły ieſtem, ieżeli o śmierci uſilnie nie myslę. Z rozumu obrany ieſtem, ieżeli wieczności ná uwágę nie biorę. Niegodzienem zbáwieniá, ieżeli ſię nie lękam potępieniá.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Oto bliſko ſą dni śmierci twoiey. Deut. 31. v. 14.

O śmierci! iákoż ieſt gorzka pámięć o tobie człowiekowi pokoy máiącemu w dobrách ſwoich, Ekkl 41. v. 1.

Niewie człowiek końca ſwego. Ekkl. 6. v. 12.

Poſtánowiono ludziom ráz umierát. Hebr. 9. v. 27

Y wy gotowi bądźcie, bo godziny, którey ſię niedomniemacie, Syn człowieczy przydzie. Luc. 12. v 46.

Roſpraw dom twoy, bo ty umrzeſz. Iſ. 38. v. 1.



ROZMYSLANIE IX

O Smierci Spráwiedliwych.

O Iák miło umieráć tym, ktorzy do życiá przywiązánia nie máią; bez przykrości to ſię porzuca, co ſię bez przywiązániá trzymáło. Słodka śmierć ieſt temu, ktory żádnev w tym życiu nie ſzuka uciechy. Duſzá bez żáłości wychodzi ż pomięſzkániá, w ktorym chętnie niemięſzkáłá nigdy. Látwy rozwod ieſt dlá tych, ktorzy ſię wzáiemnie niekocháią: co zbytnie kocháſz w zyciu, to ci będzie udręczeniem przy śmierci. Co cię trápi w tym życiu, ſtánie ci ſię pociechą przy śmierci

Coż może przy śmierci trápić ſerce, od rzeczy wſzyſtkich w życiu oderwáne? w mocy miłość z śmiercią ſię rowná; poprzedzá bowiem w tym miłość; co ſię przy śmierci tráfić może. Oddzielá duſzę od ciáła ſwego, i nic niezoſtáwiá, coby rozłączyć śmierć miała. Coż za potrzebá, áby śmierć gwáłt miáłá uczynić duſzy, ktora do żádnego ſtworzenia przywiązana nie ieſt. Skárb záſług Swiętemi i cnotliwemi uczynkámi nabyty.

 byty.

byty, dobro ieſt, ktore to duſzy wydárte bydź niemoże Drogie práwdziwie dziedziſtwo ieſt, z ktorego cię śmierć wyzuć niepotráfi. O iáką umierájąc będzieſz miáł pociechę, żes ná dobrych uczynkách przepędził życie.

Nic pięknego nieieſt w tym życiu, tylko tá bráma piękná, przez ktorą z tąd maſz wynisć. Między wſzyſtkiemi dobrami, ktorych człowiek pożądać może, naywiękſze ieſt dobro, świątobliwie umierać, śmierci bowiem bynaymniey bać ſię temu nietrzebá, kto żył dobrze. Smierć álbowiem ieſt końcem utarczek iego. Ieſt uwieńczeniem záſług iego. Bog w dzień ow zły záchowuie duſzę ſobie wierną. Káże iey ſpocząc w końcu ſwoim. Uzbráiá ią łáſką ſwoią. Uſkrámiá boleści iey. Roſpędza poſtráchy iey. Aniołom ſwoim przykázuie, áby ią cieſzyli, bronili iey. áby ią w pokoiu záchowali, i do raiu záprowádzili.

O iák drogá ieſt przed obliczem Páńſkim śmierć Swiętych Iego! o iák chwálebná przed Bogiem ieſt ta ofiára, o iák przyiemná ieſt Bogu! Moy Boże! mogęż ſię ſpodziewać dobrey śmierci, życie

cie ták zbyt przewrotne prowadziwszy. Práwda ſtraciłem niewinnośc moię, ktorą iednák náprawić mogę przez pokutę. Ah żyć będę żywotem ſpráwiedliwych, ábym mogł umierać śmiercią ſpráwiedliwych.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Błogoſłáwieni umarli, którzy w Pánu umieráią. Apoc. 14 v. 13.

Temu, kto ſie Páná boi, będzie ſie dobrze działo ná oſtátku, á w dzień smierci ſwey będzie błogoſławiony. Eul. 1 v. 13.

Droga przed obliczem Páńſkim śmierć Swiętych iego. Pſal. 115 v. 15.

To gdy ſie dziáć pocznie, poglądaycież, á podnoscie głowy wáſze, boć ſie przybliża odkupienie wáſze. Luc. 21. v. 28.

W weſelu wynidziecie, á w pokoiu doprowádzeni będziecie, gory i págorki będą ſpiewáć przed wámi chwałę Js 55. v. 12.

ROZMYSLANIE X.

O Smierci grzeſznych.

SMierć ieſt to wielkie złe. Więkſze złe ieſt grzech. Lecz śmierć z grzechem złączoná, ieſt złym ze wſzyſtkich náyſtraſzliwſzym. Ieſt złym po-

wſzechnym. Ieſt złym wiecznym. Ieſt złym bez uleczenia. Ieſt pogróżką nayſtráſznieyſzą, ktorą Bog rozgniewany, pogrozić może.

O iák ſię lękać potrzeba śmierci bezbożnych. Lękaią ſię, i przerażáią boiáźnią, gdy ſię bydź widzą poſtáwionemi w oſtátnim kreſie czaſu, ktory ták niegodziwie przepędzili. Gdy ſię obáczą iuż zarwanemi do więzieniá wieczności, z ktorego żádnego nie máſz wybawienia.

Záczynać patrzyć ná to, czego ſię nigdy niewidziało. Záczynać to poymować, o czym ſię nigdy niemyśláło. Záczynać doſwiadczać, czego ſię nigdy nieuważało. Záczynać, co żádnym doſwiadczeniem poznane niebyło! Záczynać cierpieć męki wieczne! Opuściwſzy oyczyznę roſkoſzy, wchodzić ná mieyſce mąk i bolow. Zſtąpić zráiu ná głębokość piekielną. Przeiść od doſtátkow do oſtátniey nędzy! Bydź ſtrąconym z tronu chwáły w przepáść zawſtydzenia! O iák ſtraſzna ieſt tá odmiana! O iák przykrá ieſt tá nieſzczęśliwość! O iak tá nowość ieſt nieſpodziana. O iákże tego przypadku lękać ſię trzeba! Co

Co w ſprawiedliwych wznieca prágnienie, to w bezbożnych ſprawuie trwogę. Człowiek ſprawiedliwy, nic bardziey nie prágnie, iáko ſię ſtawic przed obliczność Bogá. Człowiek niezbożny, niczego ſię bárdziey nie lęká, iák bydź ſtáwionym przed obliczem Pańſkim. Iáka tam boiaźń bezbożnego będzie, widzieć ſię przed Bogiem, ktorego rozgniewał? Przed Oycem? ktoremu wiele krzywd wyrządził? Przed Krolem? Ktorego zniewaźył? Przed przyiácielem? Ktorego zdradliwie wydał? Przed wodzem? Ktorego chanie bnie odſtąpił? Przed Oblubieńcem? Ktoremu wiary niedochował? Przed Sędzią? Ktorego ciężko obraził? Przed zbawicielem, Ktorego zbrodniami ſwemi do Krzyża przybił? Niczego ſię bardziey nieobawia bezbożny, iak ſtráizliwey zágniewanego Sędziego twarzy, ktorey iednak uniknąć niemożná.

Ná ten czas przypatrzy ſię wſzyſtkim ſwoim zbrodniom, ktore powſtaną ná oſkarżenie iego! Obaczy czartow okrutnych ná ſiebie czuwaiących. Widzieć będzie nad ſobą ſędziego rozgniewane-

go, piorunuiącego wyrokiem wiecznego potępienia. Widzieć będzie pod sobą otwartą piekielną otchłań, w ktorą wnetże ma bydź wtrącony. Obáczy zá sobą świát, od ktorego był zdradliwie ułudzony. Obáczy przed sobą sprzęty swoie zbytecznie ukochane, ktore iuż, iuż maią mu bydź wydarte. Uyrzy przy sobie Stworzenia, ktore mu były powodem do grzechu. Obáczy w sobie ciáło właśne, ktore iuż iuż opuścić musi.

O JEZU ukrzyżowany! iakże obecność twoiá cieszyć będzie ná ten czas sprawidliwych! Iák obecność twoią przerazi na ten czas bezbożnych! Iákże ośmielą się pátrzyć ná Ciebie, ktorego Ukrzyżowali? Wszystkie twe Rány krwią się zbroczą w przytomności ták okrutnych twoich kátow.

A iákaż będzie śmierć moia? táka: iákie życie było. A czyliż umrę śmiercią spr awiedliwych? Niemáczey, ieżeli życiem sprawiedliwych żyć będę. Umręli śmiercią niezbożnych? Zápewne, ieżeli życiem bezbożnych żyć będę. Zyć tedy odtąd będę w łásce, ábym umarł w pokoiu. Zyć będę świątobliwie, ábym u-

marł ſpokoinie. Zyć będę w pokoiu, ábym umárł w ubeſpieczeniu.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Smiert grzeſznikow náygorſza. Pſal. 33. v. 22.

Człowieka nieſpráwiedliwego złosci ułowia ná zátracenie. Pſal. 139. v. 12.

Czemu ſie mam báć w zły dzień? niepráwość drogi moiey ogárnie mię. Pſal. 48. v. 9.

Zoſtáwią obcym máiętnosci ſwoie, á groby ich domámi ich, grobami ich na wieki Pſal. 48. v. 11.

Umárł bogácz, i pogrzebion ieſt w piekle. Luc. 16. v. 22.

Jeżli pokutowáć niebędziecie, wſzyſcy zginiecie. Luc. 13. v. 3.

ROZMYSLANIE XI.

O Sadzie.

BOG ieſt okiem, ktore widzi wſzyſtko. Ieſt uchem, ktore ſłyſzy wſzyſtko. Ieſt ręką, ktorá piſze wſzyſtko. Nie widzę, á iednák mię widzą. Niepoymuię, iednak mię poymuią. Niepoznawám, iednak mię poznáią. Oko, ktore wſzyſtko odkrywá, zákryte ieſt. Ucho, ktore ſłyſzy wſzyſtko, zátáione ieſt, ręká ktorá piſze wſzyſtko, niewidoma ieſt.

Nie nieginie, w niczym nieſchroni ſię, wſzyſtko z czáſu przechodzi do wiecznośći. Co minęło, powroci ſię. Co ſię ſądziło być utracone, znaydzie ſię, Grzech zágrzebány, powſtanie. To ná czym ſię czás darmo tráwi, nie przeminie z czáſem.

Wſzyſtko roztrząſáć będą bez względu. Wſzyſtko ſądić będą bez wziętośći Oſob. Wſzyſtko potępią bez odpuſzczenia. Wſzyſtko ſkarzą bez miłoſierdziá.

Ah moy Boże! gdzie ſię ukryię, gdy będę przed ſąd twoy wezwany? Coż odpowiem ſpytány? Coż ſię ze mną ſtánie oſądzonym? Cożbym rád był uczynił, gdy będę potępiony?

Podźcie do mnie błogoſłáwieni Oycá mego! O ſłowá miłe! Idźcie odemnie przeklęći! O ſłowá ſtráſzliwe! My ſámi piſzemy w tym życiu wyrok, ktory ná ten czás zá námi, albo przeciwko nám ogłoſzony będzie! Biádá mnie nieſzczęśliwemu, gdy będą wyiáwione wſzyſtkie wyſtępki moie! Biádá mnie nieſzczęśliwemu, gdy będą odkryte ſkrytośći ſercá mego! Biádá mnie nieſzczęśliwemu, gdy mi powiedzą: Oto człowiek,

wiek, i dobrá, ktorychem mu użyczył! Oto człowiek i zbrodnie, ktore ná przeciw mnie wyrządził!

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Wszyscy staniemy przed stolicą Chrystusową Rom. 14. v. 10.

Wszyscy my musiemy się okázáć przed stolicą Chrystusową aby káżdy odniosł włásne spráwy ciáłá, według tego co uczynił, lub dobrze, lub źle. 2. Cor. 5. v. 10.

Przy skończeniu człowieczym odkrycie uczynkow iego. Ekkl. 11. v. 29.

Jeźli spráwiedliwy ledwo zbáwion będzie, niezbożny i grzeszny gdzież się okáżą? 1. Petr. 4. v. 18.

ROZMYSLANIE XII.

O Piekle.

Piekło iest więzieniem sprawiedliwości Bog iest mieyscem zemsty iego. Iest gránycą zápalczywości iego. Iest kresem wszystkiego złego. Iest studnią głęboką śmierci nieumieráiącey. Iest krolestwem czártowskim, iest oyczyzną rospáczáiących. Iest kráiem płáczących. Iest mieyscem uciemiężonych. Iest ziemią przeklęstwa. Iest wygná-

niem bez pocieszeniá. Ieſt ſzkodą bez odzyſkánia. Ieſt prácą bez odpocznienia. Ieſt boleścią bez końca. Ieſt złym bez uleczenia.

Tam będzie człowiek oddzielony od Bogá. Człowiek będzie przeklęty od Bogá. Człowiek będzie nienáwidzony od Bogá. Bog go będzie nienáwidził, áni go będzie mogł kocháć. Nienáwiść iego będzie nieſkończoná. Nienáwiść iego będzie nieubłágana. Nienawiść iego będzie wieczná.

W Niebie będzie wſzyſtko, co miłowáć będzieſz. W piekle będzie wſzyſtko, czym ſię brzydzić będzieſz. W Niebie będą ſame roſkoſzy. W piekle będą ſame boleśći. W Niebie żádnego nie będzie niedoſtátku. W piekle wſzyſtkiego niedoſtáwać będzie.

O odmiano rzeczy godná przelęknienia! Niezbożny ucieka od Bogá ná ziemi, ktorego iednák wſzędzie znáyduie. Szuká Bogá w piekle, iednakże nigdy go nieznáydzie. Co mowię? uciecze przed Bogiem? Ah znaydzie go wſzędzie, lecz nigdy go kochać nie będzie! Przytomność Bogá ráy czyni. Przytomność Bo-

gá piekło ſpráwuie. Naywiękſza kara niezbożnego ieſt, Boga mieć wſzędzie przytomnego, ále zágniewanego.

O wieczności iákże długa ieſteś! O wieczności iákże ſtraſzna ieſteś! O nigdy! Ktore ſię nigdy nieſkończy! O záwſze! ktore na zawſze trwać będzie! O czaſie ninieyſzy! ktory záwſze ieſteś złączony z przeſzłym! O czaſie przeſzły! ktory záwſze łączyſz ſię z przyſzłym! O wieczności izáliż ſię ciebie lękać nigdy niebędziemy! O wieczności! izáliż o tobie myślić nigdy niebędziemy? O gdybyśmy cię záwſze w myśli mieli, nigdybyśmy niegrzeſzyli.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Ziemia nędzy i ciemnosci, kędy cień śmierci, i niemaſz rzadu, ále wieczny ſtrách przebywá. Job. 10 v. 22.

Niepożytecznego ſługę wrzucicie do ciemności zewnętrznych, tam będzie płácz i zgrzytanie zębow. Matt. 25. v. 30.

Którzy kázni odnioſą w zátraceniu wieczne od oblicznośći Pańſkiey i od chwáły mocy iego. 2. Theſſ. 1. v. 9.

Położyſz ie iáko piec ognisty czáſu gniewu twego: Pán w gniewie ſwoim zatrwoży ie, i pożrze ie ogien Pſal. 20. v. 10. *Grze-*

Grzesznik uyrzy, i będzie się gniewał, będzie zgrzytał zębámi swemi, á będzie schnał, żądza niezbożnych záginie. Psal. 111. v. 10.

ROZMYSLANIE XIII.

O dwoiákiey Wieczności.

ZYć záwsze, á nigdy nieumierać. Umierać záwsze, á nigdy nieżyć. Mieć wszystko, i nic nie prágnąć, prágnąć wszystkiego á nic nie mieć. Záwsze spoczywáć, a nigdy niepracowáć. Záwsze prácowáć, á nigdy niespoczywáć. Záwsze się cieszyć, á nigdy nie smucić. Záwsze się smucić, á nigdy niecieszyć. Záwsze Bogá kochać, nie mogąc go nigdy nienáwidzić. Záwsze Bogá nienawidzieć, nie mogąc go nigdy kochać! Otoż! iákie iest dziedzictwo dobrych! Otoż! iáka iest kára niezbożnych!

O iák miły iest ráy! O iák strászliwe iest piekło! O iák obłudny iest świat! O iák záślepiony iest człowiek! O iák krotki iest czas! O iák długá iest wieczność! Długie to nie iest, czego koniec widzieć się dáie! krotkie to nie iest czego nigdy niewidáć końcá!

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Poyda

Poydą ci ná mekę wieczną, á ſpráwiedliwi do żywotá wiecznego. Matt. 25 v. 46.
Dáy Boże, áby mądrzy byli, rozumieli, i oſtateczne rzeczy opátrowáli. Deut. 32. v. 29.
Robak ich niezdechnie, á ogień ich niezáginie. Js. 66. v. 24.
Idzcie odemnie przeklęci w ogień wieczny który zgotowany ieſt diáblu i aniołom iego. Matt. 25. v. 41.
Podzcie błogoſłáwieni Oycá mego &c. Matt. 25. v. 34.

ROZMYSLANIE XIV.

O grzechu śmiertelnym.

COż uczyniłem? Obráziłem máieſtát nieſkończony! Ukrzywdziłem Doſkonáłości nieſkończone. Uſiłowáłem zniſzczyć Dobroć nieſkończoną! Zgwáłciłem obowiązek nieſkończony. Popełniłem więc niepráwość nieſkończoną! godzien ieſtem zá tym kary nieſkończoney.

BOG nienáwidzi grzechu, iák tylko może nienáwidzić. Nienáwdzi grzechu, iák wielce kocha Syná Swego. Nienáwidzi grzechu, iák kochá Sámego Siebie. Nienáwidzi grzechu iedynie.

Nie-

Nienáwidzi nieſkończenie! Nienáwidzi koniecznie. Nienáwidzi iſtotnie, i w wieczney go nienáwiści mieć będzie!

A iá kochám to, co Bog nienáwidzi, Ile ze mnie ieſt, ták go kocham, iák go Bog nienáwidzi. To kocham iedynie, czego Bog nienáwidzi iedynie. To kocham zbytecznie, czego Bog nienáwidzi nieſkończenie. Kocham wolno czego Bog nienáwidzi koniecznie. Kocham ſtatecznie, co on będzie nienáwidzić wiecznie.

Ták grzechu odtąd nienáwidzić będę, iákom powinien. Táką ſię ku niemu nienáwiścią zápalę, iáką miłością przeciwko mnie ſamemu i Bogu pałaćem winien. Brzydzić ſię grzechem będę iedynie, nieſkończenie, koniecznie, ſtátecznie, ná wieki.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Náywyżſzy má w nienáwiści grzeſzne, i niezbożnym odda pomſtę Ekkl. 12. v. 4.

Coś uczynił? głos krwi Bráta twego wołá do mnie z ziemi. Gen. 4. v. 10.

Boże bądź miłosciw mnie grzeſznemu. Luc. 18. v. 13.

Duſzá, którąby z hárdości co uczyniłá, chocby

był

był obywatel, chociaż gość, ponieważ przeciwko Pánu sprzeciwny był, zginie z ludu swego. Numer. 15. v. 30.

Bog zárowno nienawidzi niezbożnego i niezbożności iego. Sap. 14. v. 9.

ROZMYSLANIE XV.

O grzechu Powszednym.

Wielká winá ieſt, ktorá ſię Bogu ſprzeciwia. Wielka krzywda ieſt, ktorá ſię Bogu wyrządza; káżdy grzech powſzedni Bogu zelżywość czyni. Obráża świątobliwość Boga. Záſmucá Duchá Bożego. Oziębłą czyni miłość Bogá. Umnieyſza łáſk Boſkich Odwodzi nás od proſtey drogi roſporządzenia Boſkiego.

Bárdziey znieważam Bogá iednym grzechem powſzednim, niżeli go uczcić mogę wſzyſtkiemi dobremi uczynkami. Lepiey ieſt powſciągnąć ſię chociaż od iednego grzechu powſzedniego, niżeli dobre uczynki wſzelkiego rodzaiu wykonać. Grzech ráni i ſzpeci duſzę moię. Cmi rozum moy. Osłabiá wolą moię. Poruſza námiętności moię. Popełniáiąc grzechy máłe, podáię ſię w niebe-

ſpie-

ſpiecżieńſtwo popełnieniá wielkich. Náłog i przyzwyczáienie ſię do grzechu powſzedniego, ż lekká bez uwági przywodżi do śmiertelnego.

O iákżem cię znieważył Boże máieſtatu! O iákżem cię utrapił Boże Dobroći! O iákiež wyrządziłem ci krzywdy Boże świątobliwości!

Duſżo moiá boy ſię żłego, ktore wiedzie do śmierci, ſtrzeż ſię grzechow pomnieyſzych, ieżeli chcéſz ſię uſtrzedź cięższych. Máłą rzeczą Niebo ſię nábywá, ale i máłą rzeczą Niebo ſię tráci. Grzech powſżedni potępić cię niemoże, iednákże od máłego częſtokroć grzechu potępienie ſwoy zábiera początek.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Kto w małe nieſpráwiedliwy ieſt. i w większym nieſpráwiedliwy ieſt. Luc 16. v. 10.

Oto iako máły ogień, iako wielki las ſpalá. Jac. 3. v. 5.

Niezáſmucáycie Duchá Swietego. Ad. Epheſ. 4. v. 30.

Kto gardzi máłemi rzeczámi, po máłu upádnie. Ekkl. 19. v. 1.

Z każdego ſłowá prożnego, ktoreby wyrzekli ludzie, dadza liczbe w dzien ſadny. Matt. 12. v. 36.

ROZ-

ROZMYSLANIE XVI.

O Pokucie.

ALbo piekło, álbo pokutá. Niemaſz tylko dwie drogi do wiecznośći, ſzeroka, i ciasna. Szeroka prowadzi do piekła. Ciaſná prowadzi do Niebá. Szeroka ieſt głádſza i milſza. Ciaſná ieſt przykrzeyſza i oſtrá. Szeroką wielu chodzi. Ciáſną máło idzie.

Ktorąż ty poſtępuieſz drogą? ſzeroką? Zyieſz według powſzechnego innych zwyczaiu. Nie náśláduieſz, tylko niecnot innych. Nienáśláduieſz cnot drugich. Nieſłuchaſz, tylko złych ſkłonności twoich. Nieidzieſz tylko zá niepoſkromionemi chuciami twemi: Lękaſz ſię ciáſney Zbáwienia drogi, záwſze ſię udaieſz ná przeſtronnieyſzy gościeniec zguby. Smiáły ieſteś do grzeſzenia. Ale nieodważny do czynienia pokuty, Ktorey ieżeli ſpieſznie czynić niebędzieſz, prętko umrzeſz; ieżeli iey czynić nie będzieſz w czaſie, zbyt nieṙychło czynić ią będzieſz w wieczności.

O moy Boże! Niechcieyże przepuſzczać w czaſie, byleś mi przepuśćił w wiecznośći.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Czyńcie owoce godne pokuty. Luc. 3. v. 8.
Jeżeli pokutowáć niebędziecie wszyscy rázem poginiecie. Luc. 13. v. 3.
Wchodzcie przez ciásną bramę: álbowiem szeroka brámá i przestronná iest drogá, która wiedzie ná zátrácenie, á wiele ich iest, ktorzy przez nię wchodzą. Matt. 7. v. 13.
Iákoż ciásná bramá, i wąská iest droga, która wiedzie do żywotá á máło ich iest ktorzy ią znáyduią. Mátt. 7. v. 14.
Czyńcie pokutę: álbowiem przybliżyło się Krolestwo Niebieskie. Matt. 3. v. 2.

ROZMYSLANIE XVII.

O Náwroceniu się do BOGA nieodwłocznym.

JEżeli pokutowáć niebędzieſz, Zbáwiony niebędzieſz. Jeżeli prętko i śpiesznie iey nie uczyniſz, podobno nigdy iey náleżycie niewykonáſz. Niebędzieſz miáł záwſze tego czaſu. Niebędzieſz miał záwſze tey łáſki. Niebędzieſz miáł záwſze tey woli. Kto zle używa czaſu, czas traci; kto zle używa łáſki, tę traci; kto zle używa wolności ſwoiey, wolność ſwoię traci. Cze-

Czemuż odwłoczyłz náwrocenie twoie? czyliż przystoi, byśbył zły dla tego, że Bog iest dobry? Izáliż Boſka cierpliwość przyczyną zuchwałości twoiey? Izáliż iego ſprawiedliwość má ſłużyć nieprawości twoiey?

Grzeſzyć z nádzieią otrzymania odpuſzczenia, ieſt grzeſzyć przez zuchwałą ufność. Ieſt záchować nálog przez łaſkę, ktoráby go powinná zniſzczyć. Ieſt kármić grzech lekarſtwem, ktoreby go powinno wygubić. Ieſt zámieniać pokutę w podporę zátwardziałości.

Czemuż odwłoczyſz to, co kiedyżkolwiek uczynić trzebá? Co iutro z pożytkiem uczynić ſię może, alboż dziś pożytecznie uczynione niebędzie? Z kąd że ci to że iutro żyć będzieſz? Będzieſzże miał iutro też ſamę łáſkę? Będzieſzże miáł iutro też ſamę wolą? I także ſprawa wieczności gruntować ſię powinná ná niepewności przyſzłego czasu?

To co ſię ſtać może, zápewne ſię ſtanie, ieżeli Bog nieprzeſzkodzi. Czart zapewne życie ci wydrze, ieżeli Bog uſiłowaniá iego nieposkromi.

Umieramy ták, iakeśmy żyli. Zycie ieſt to odgłos śmierci. Iákże będzieiż mogł nienawidzić przy śmierci, coś przez cáłe życie ukochał. Iakże będzieſz mogł to przy śmierci kochać, czegoś przez cáłe życie nienáwidził. Łotr zbáwiony ieſt, nierozſpáczay. Ale ieden tylko zbawiony ieſt, zzbytnią ufnością pokuty ſobie nie obiecuy.

Rzeczeſz: Zádna mię rzecz do tego nieprzynágla. A iá mowię, że cię wſzyſtkie do tego przynágláią. Czas, ktory ci uchodzi, przynágla cię. Láſka, ktora cię pobudza, przynáglá cię. Niebo, ktore ci ſię otwiera, przynáglá cię. Piekło, do ktorego ſkwapliwie dążyſz, przynágla cię. Smierć, ktora cię trwoży, przynágla cię. Sąd, ktory náſtępuie, przynáglá cię.

O moy Boże! nierozum wielki ieſt, to odwłoczyć, co ſię zbyt prętko ſtać nie może. Szaleńſtwo ieſt: tym ſię uſtawicznie zábawiać i ćwiczyć, co nigdy bydź niepowinno. Niechcę czekać do iutra, albowiem nieieſtem pewien życiá do dnia iutrzeyſzego przedłużeniá. Zycie moie cáłe, twoie ieſt, áh czemuż

ci

ci tylko małą cząſtkę iego mam poświęcáć. Ty mi użyczałſz i pozwaláłſz czáſu do kochania Ciebie; á czyliż ſłuszna ieſt, ábym go záżywał do obrażania Ciebie! Ieżeli ci ofiárowáć będę ofiárę Kaina, odrzuconym zoſtanę iáko i on. Nikt ſobie tam nigdy bezpieczności obiecowáć nie może, gdzie i kiedy o wieczność idzie.

SLOWA PISMA SWIĘTEGO.

Náwroć ſię ku Pánu, á opuść grzechy twoie. Ekkl. 17. v. 21.

Czyli bogactwy dobrotliwości iego, i cierpliwości i nieſkwapliwości gardziſz, niewieſz, iż dobrotliwość Boża ciebie ku pokucie przywodzi? Rom. 2. v. 4.

Pokutuycie, i náwroćcie ſię, áby były zgładzone grzechy wáſze. Act. 3. v. 19.

Nieomieſzkiway náwrocić ſię do Páná, á nieodkładay odednia do dniá, nágle bowiem przyidzie gniew iego. á czáſu pomſty zágubi cię. Ekkl. 5. v. 8.

Człowiekowi, który kárzącego twárdym kárkiem wzgardza, nágle zginienie nań przyidzie. Prov. 29. v. 1.

ROZMYSLANIE XVIII.

O Kondycyách práwdziwey pokuty.

PRawdziwa pokuta początek ſwoy z głębokośći ſerca bráć powinna; ſerce grzech poczęło, ſerce go też zgłádzić powinno. Serce daleko odſtąpiło od Bogá, ſerce też powrocić ſię powinno do Bogá. Nienáwiść pochodzi z miłośći. Nikt nienáwidzi, tylko że kochá. Więc nienawidzić ták powinienem grzechu, iák kochać winienem Bogá. Ták, iák kochać powienienem ſámego ſiebie. Ták, iák miłować winienem Niebo. Ták, iák ſię bać powinienem piekłá. Boga iedynie winienem kochać, toć grzechu iedynie winienem nienáwidzić. Wſzyſtkie rzeczy powinienem kochać dla Boga, więc wſzyſtkich rzeczy nienáwidzić powinienem dla grzechu. Boga kochać winienem nádewſzyſtko, więc grzechu powinienem nienáwidzić nádewſzyſtko. Niemogę przebráć miary w miłośći Boga. Ani mogę przebráć miary w nienáwiśći grzechu.

Ná nic ſię pokuta nieprzyda, ieżeli nie będzie zá wſzyſtkie grzechy. Ieżeli

łaſka

łáſka wſzyſtkich grzechow nie zgłádzi, żadnego nie gładzi. Niemoże nikt, tylko po częśći iednać ſię z Bogiem. Niemoże nikt bydź rázem ukochanym i nienáwidzonym. Niemoże nikt zoſtáwać w grzechu oraz i łáſce. Niemoże nitk bydź razem Boſkim i Czartowſkim. Niemoże nikt bydź godnym, Nieba i razem piekła. Ieżeli kto wewſzyſtko niewierzy w nic niewierzy. Ieżeli kto wſzyſtkiego nienáwidzi, nic nenáwidzi. Abyś był bowiem Synem Kośćiołá, potrzebá wierzyć wſzyſtkim prawdom. Abyś był Synem Boſkim, potrzebá nienawidzić wſzyſtkie grzechy. Saul kochał ſię w niektorych, i tá była przyczyná zguby iego. Nieprzyiáćielem ſtał ſię Bogá, że żywym záchował iednego z nieprzyiáćioł iego. Ná coż ci ſię przyda, ieden grzech pokonać, ieżeli ſię drugiego ſtanieſz niewolnikiem. Na coż ci ſię przyda opłakiwać gniew i popędliwość twoię, ieżeliś ieſt niewolnikiem niewſtydu twego. Doſyć ieſt iedna rana śmiertelná ná żyćiá odięcie ciału. Doſyć ieſt ieden grzech śmiertelny ná utracenie życia duſzy.

Człowiek ten nie ieſt pokutuiący, ktory pokutowáć niechce, tylko ná czas nieiáki. Trzeba zawſze złe nienáwidzić, ktore záwſze Bog nienáwidzi. Przyiáźń tá niezdaie ſię bydź poprzeſtaná, ktorą kto má odnowić przedſięwzięcie. Toż to ieſt nienáwidzić grzechu, chcieć go znowu powtarzać? Toż to ieſt mieć żal prawdziwy, czuć w ſobie iákiekolwiek obrzydzenie?

Może kto nienáwidzić grzechu ſwego, chociaż nie czuie nienáwiści. Może kto żal uczuwać, chociáż nie ma prawdziwego żalu. Ten prawdziwie nienáwidzi grzechu, kto go ſzczerze poſtanowił wykorzenić. Pokuta prawdziwą nie ieſt, ieżeli ſię okazyi do grzechu nie ſtrzeże. Ieżeli kochaſz przyczyny grzechu, grzech ſam też kochaſz.

Nie doſyc ieſt nienáwidzić grzechu, trzeba i ſzkody nádgrodzić. Potrzeba oddać dobra złym prawem nábyte. Wrocić ſławę bliźniemu wziętą. Náprawić zgorſzenia innym dane; zadoſyc uczynić tym, ktoryches obraził. Trzeba przez żal i boleść poſkromić roſkoſz, ktorą kto z grzechu wyczerpnął.

pnął. Bog ná pokutę przenioſł prawo, ktore ſam ma do karaniá grzeſznika. Ieżeli pokutá ſkąpa ieſt w kary ſobie zadaniu, ſkąpa niebędzie ſprawiedliwość Boſká. Ieżeli pokuta oſtrá ſkarze wyſtępki, ſprawiedliwość Boſká nie będzie kárać.

O Moy Boże! iák wiele mam ſłuſznych przyczyn obawiać ſię, czyli ieſzcze niewięznę w ſtanie grzechowym? á nienáwidziłżem go ſzczerze? Przy dokończeniu roku ten ſam ieſtem, ktorym był z początku. Ah ſtánowię odmienić życie! Moy Boże odmień proſzę ſerce moie! Day mi Ducha nowego, ábym życie ná potym prowadził nowe.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Jeżli ſie ze wſzyſtkiego ſercá wáſzego náwrácácie do Páná, wyrzuccież Bogi cudze z poſrzodku was. 1. Reg. 7. v. 3.

Kto pokrywa złości ſwe, poſzczęścien niebędzie, lecz kto ſię ſpowiada, á opuści ie, miłoſierdzie otrzyma. Prov. 28. v. 13.

Náwroccie ſię do mnie ze wſzyſtkiego ſercá wáſzego, i rozdzieraycie serca wáſze, á nie ſzaty wáſze, á náwroccie ſię do Páná Bogá wáſzego, bo Dobrotliwy i miłoſierny ieſt,

cierpliwy i mnogiego miłosierdziá, i łácny do ubłagania nád złością Jòél. 2. v. 13.

Ananiászu, przecoż szatán skusił serce twoie, iżbyś skłámał Duchowi Świętemu, i uiał záptaty roli? nieskłamałeś ludziom ále Bogu. Act. 5. v. 3.

Niewrociła się do mnie przestępnicá ze wszystkiego serca swego, ále w kłamstwie. Jer. 3. v. 10.

Odrzuccie od siebie wszystkie przestępstwa wásze, á uczyncie sobie serce nowe i ducha nowego, i czemu mácie umrzec Domie Izráelu? Ezech. 18. v. 31.

ROZMYSLANIE XIX.

O strzeżeniu się okázyi i złego Towárzystwá.

DArmo się táisz, álbowiem Towárzystwo twoie łátwo wydaie: iákim iesteś. Rowny z rownym przestaie. Tákim iesteś, iákiemi są ci, z ktoremi częściey przestáiesz. Jeżeli się łączysz ze złemi towarzyszami, snadno wierzyć, żeś iest niecnotliwy, álboprzynaymniey, że w krotce zostaniesz tákim, z iákiemi częściey obcuiesz.

Do-

Dobry przykład czyni ludzi dobremi, zły przykłád czyni złymi. Niewiádomość i wſtyd ſą dwie obrony niewinności. O wielu byś grzechach áni wiedział, gdybyśich popełenionych od innych niewidział. Lękáłbyś ſię grzechu, gdyby cię nikt popełniać go nienáuczył. Przykłád dodáie ozdoby zbrodni, rádzi ią, bydź ſłuſzną i godziwą. Powágę wyſtępkowi iedna, i właśnie iákąś potrzebę. Wſtydzi ſię nieieden bydź niewinnym w złych towarzyſtwie. Nikt ſię nie wſtydzi grzechu, ktory ſię przykłádem zdobi. Prożno ſię ſpodziewaſz bydź dobrym międzey złemi. Złe ſię łatwo nábywá, bo náturá do niego ſkłonna. Náśládnie to, co widzi, iż ſię przez drugich pełni. O Zákazane k. ſie y ſię rzeczy. Niezáwſze zdrowym bywá, kto żyie z zdrowem i Ale prętko ten ſię choro ą zarażá, ktory przeſtáie z choremi.

Wnidź do piekłá, i przypatrz ſię przeklętym tym ofiarom. Słuchay płáczliwego ich nárzekániá. Pytáy ſię o przyczyny nieſzczęśliwości ich; żáden z potępionych niebędzie, ktoryby ci ze łzami nieodpowiedział: zły przykłád mię

zgubił.

zgubił. Złe towarzystwo mnie potępiło.

Prágniemy ſię tym podobáć, ktorych kochámy, często obcuiemy z temi, ktorzy umyſłowi náſzemu nád innych dogádzáią. Nigdy ſię złym podobáć niebędzieſz, ieżeli zárowno z niemi niebędzieſz niecnotliwym.

Ale rzeczeſz: iá nic złego nie czynię. Záwſze niewinną ieſtem owieczką, chociáż w pośrzod wilkow zoſtáię. Záwſze záchowuię ſłodycz wody w pośrzod ſłonego morzá. Záwſze tchnę powietrzem nieſzkodliwym w domu powietrzem zárażonym. Iá záś twierdzę: bydź cię umárłym, ieżeli niewierzyſz bydź ſię chorym. Czyliż ſię może bez grzechu kochać okázya grzechową? Czyliż niewielkie złe, zgorſzenie bliźniemu dáne? Ktoż uwierzy: żeś czyſty międzey niepowściągliwemi? przynaymniey niedługo będzieſz czyſtym. Przykłád ieſt náuczyciel naygorſzy. Nauczyſz ſię prętko tego popełniać wyſtępku, ktory zobáczyſz, iż inni popełniáią. Okázyá cię przynęci. Towarzyſze cię pociągną. Pokusa ſię pomnoży, boiáźni ſię umnieyſzy. Łáſká zeſłábieie. Wſtyd wygáſnie.

Nátu-

Náturá upadnie. Nałog ſię wzmocni. Wolá ztwardnieie. Otoż poſtępowanie niepráwości. Oto drogá niepokuty. Oto kres niezbożności.

O Duſzo Chrześciáńſka. Strzeż ſię okazyi. Uciekay od złego Towarzyſtwá, niekochay tych, ktorych ſię náśládowáć nie godzi. Nie náśláduy, ktorych ſię kocháć niegodzi. Niepragniey ſię tym podobáć, ktorzy ſię niepodobáią Bogu. Dáleko uchodź od tych, ktorzy dáleko odeſzli od Bogá. Stroń od Oſob zarażáiących. Strzeſz ſię okázyi niebeſpiecznych. Máſz łáſkę do nich nieprzyſtępowániá. Máſz łaſkę od nich ſię uchronienia. Ale czyliż mieć łáſkę będzieſz w pośrzod nich zoſtáwáć bez grzechu? Azaż to niezuchwáłey ufności wyſtępek ieſt? łáſkę ſobie obiecowáć w okázyi do grzechu dobrowolnie ſzukáney? Przynaymniey ſłábá tá będzie, á nieprzyiáciel twoy mocnym ſię ſtánie. Ieſt to pies uwiązány ná łáńcuchu, ugryzie nas, ieżeli ſię do niego zbliżemy. Czeká nás przy podáney okoliczności. Ieżeli mu ſię dobrowolnie náwiniesz, Duſzo zuchwáła, zwycięży cię pokuſa. Kto kochá niebeſpieczeńſtwo, zaginie w nim. *SŁO-*

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Nie badź przyiácielem człowiekowi gniewliwemu, áni chodź z mężem zapálczywym, byś znác nie przyległ scieszkom iego. Prov. 22. v. 24.

Kto sie smoły doknie, pomáże sie od niey, á kto má z pysznym towárzystwo, oblecze sie w pyche. Ekkl. 13. v. 1.

Kto sie przyłacza ku nierzadnicom, bedzie niecnota. Ekkl. 19. v. 3.

Jeżeli który miedzey wami iest porubnikiem, żebyscie z tákowym áni iedli. 1. Corint. 5. v. 11.

Kto kocha niebeśpieczeństwo w nim zginie. Ekkl. 3. v. 27.

Odstapcie od námiotow ludzi niezbożnych, á niedotykáycie się, co do nich należy ábyście niebyli zágarnieni w grzechách ich. Num. 16. v. 26.

Jeżli práwe oko twoie gorszy cie, wyrwi ie, á rzuć od siebie, albowiem pożyteczniey iest tobie, áby zginał ieden z członkow twoich, niżliby miáło być wrzucone wszystko ciáło twoie do piekłá. Matt. 5. v. 29.

Powiádam wam Bráciá w Imię Páná nászego JEZUSA Chrystusá, iżbyscie sie odłaczyli od káżdego Bráta nieporzadnie chodzacego. 2. Thess. 3. v. 6.

ROZMYSLANIE XX.

O Dobrym i złym ſumieniu.

O Iák dobrá rzecz, Bogu ſłużyć! O iák ſłodká rzecz, Bogá kocháć! Iák dobry ieſt Bog kocháiącym ſiebie! Iak ſtráſzliwy ieſt Bog obrážáiącym ſiebie! Iák ſzczęśliwe ieſt dobre ſumienie! Iák nieſzczęśliwe ieſt złe ſumienie! W iák wielkie opływá pociechy ſerce zdrowe! Iák ciężkim ſmutkiem nápełnia ſię ſerce chore! Iák wielki pokoy w duſzy dobrey! Iák wielkie zámięſzánie w duſzy złey! Sumienie ſpráwiedliwego ieſt ráiem, Sumienie grzeſznego ieſt piekłem. Bog odziedzicza duſzę ſpráwiedliwą. Czárt odziedzicza duſzę grzeſzną. Człowiek cnotliwy niczego ſię nie lęká. Człowiek niecnotliwy wſzyſtkich ſię rzeczy obawia. Człowiekowi ſpráwiedliwemu dobrze ieſt z ſobą ſamym. Człowiekowi nieſpráwiedliwemu zle ieſt z ſamym ſobą. Człowiek ſtáráiący ſię o cnotę, chętnie przeſtaie z ſamym ſobą, bo wſzyſtkie wewnętrzne ſkrytości iego ſą w pokoiu. Człowiek niezbożny obáwiá ſię ſpuścić myślą ſam

w ſiebie, bo wſzyſtkie wewnętrzne ſkrytości iego ſą pomięſzane. Człowiek ſpráwiedliwy w życiu ſię zbytecznie nie kocha. Człowiek grzeſzny niczego ſię bárdziey nie lęká, iáko śmierci.

O iák ſłodká ieſt cnota! O iák gorzká niecnotá! O iák drogá ieſt śmierć ſpráwiedliwych! O iák okrutná ieſt śmierć grzeſznych! Ah kocháć będę Bogá w czáſie, żebym go mogł kocháć w wieczności. Zycie odtąd świątobliwe prowádzić będę, ábym ſię mogł ſpodziewáć śmierci błogosłáwioney.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Grzech moy ieſt záwżdy przeciwko mnie. Pſal. 50. v. 5.

Niemáſz pokoiu bezbożnym, mowi Pán. Iſai. 48. v. 22.

Myśl bespieczná iáko uſtáwiczne gody. Prov. 15. v. 14.

Utrapienie i ucisk na wſzelką duſzę człowieká, ktory złość popełniá. Rom. 2. v. 9.

Piekło ieſt Domem moim. Job. 17. v. 13.

Tá ieſt pochwálá náſza świádectwo ſumienia naſzego. 2. Cor. 1. v. 12.



ROZ-

ROZMYSLANIE XXI.

O pokoiu Duszy.

ZYczyłbym sobie záiste żyć w pokoiu. Coż zá przyczyna iest, iż niemam pokoiu? Czyliż nie dlá tego, że zbytecznie pobłażam zmysłom moim? Czy nie dlá tego, że zbytecznie przywiązany iestem do woli moiey? Czyli nie dlá tego, że się sprzeciwiam Zwierzchności moiey? Czyli nie dlá tego, że nic cierpieć nie chcę? czyli nie dlá tego, że prożnemi pałam żądzami? czyli nie dlá tego, że mię pycha nadyma? czyli nie dlá tego, że mię zazdrość dręczy?

Czyli nie dlá tego, że przeciw Bogu woiuię? czy nie dlá tego, że się opieram woli iego? czy nie dlá tego, że się sprzeciwiam Opatrznosci iego? czy nie dlá tego, że tego chcę, czego on nie chce? czy nie dlá tego, że tego nie chcę, czego on chce? á ktoż może żyć w pokoiu, ieżeli z Bogiem woiować będzie? ktoż może bespiecznie spocząć, ieżeli się zle z Bogiem zgadzać będzie?

O Duszo moia! ieżeli przeciwko Bo-

gu powſtaieſz, Bog wzaiemnie przeciw tobie powſtanie. Ieżeli ty mięſzasz pokoy iego, on też pomięſza ſpoczynek twoy. Ieżeli ty przeſtrzegać będzieſz przykázań iego, przykázánia iego wzáiemnie ciebie przeſtrzegać będą. Ieżeli ty pomięſzaſz roſporządzenie iego, roſporządzenie iego ciebie wzáiemnie pomięſza. Nic nieprágniy, á mieć będzieſz wſzyſtko. Wypełniy wolą Bogá, á Bog wzáiemnie wypełni twoię.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Uczyni wola tych, ktorzy ſię go boia. Pſal: 144.

Z kądże walki i zwády między wami, izáli nie z pożądliwości waſzych? Iacob: 4. ℣. 1.

Chwałá ná wyſokości Bogu, á ná ziemi pokoy ludziom dobrey woli. Luc: 2. ℣. 14.

Pokoy moy daię wam, niech ſię nietrwoży ſerce waſze Ioan: 14. ℣. 27.

Pokoy wielki tym, ktorzy zakon twoy miłuia. Pſal: 118. ℣. 165.

ROZMYSLANIE XXII.

O Prożnych żadzach.

ZYieſzże w uſpokoieniu duſzo moia? czegoż pragnieſz ná ziemi? Izaliż ci niedoſyć ná Bogu? álboż on nie

ieſt

ieſt wſzelkim twoim uſzczęśliwieniem? Kiedyż proſzę zażywałaś ſpoczynku bez niego? álbo kiedy nieſpokoyna byłaś z nim? Czegoż ſzukáſz krom Boga? Coż cię náſycić może, ieżeli cię Bog nienaſyca?

Pożądania twoie ſą kácia twoi! One cię czynią nieſzczęśliwą! one ſerce twoie rozdzieraią i ſzarpią. O iák byś byłá ſzczęśliwa, gdybyś nic niepragnełá? Coż zyſkuieſz żądzami twemi? Prożnym pożądaniom Niebo zamknięte ieſt. One ſą piekielnemi bieſami, one dręczą potępionych. Poprzeſtań pożądać, á wolną będzieſz od piekłá twego.

O moy Boże! wſzelka obfitość oprocz ciebie nędzą moią ieſt! wſzelka ſłodkość gorzkością ieſt! Zbytecznie to łákome ſerce, ktoremu Bog nie ieſt dosyć.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Korzeń waſzego złego ieſt chciwość. 1. Tim: 6. ℣. 10.

Zadza niezbożnych zaginie. Pſal: 111. ℣. 10.

Pożadliwości zabiiaia leniwego. Prov: 21. ℣. 25.

Wſzelka żadze odwrot odemnie. Eccl: 23. ℣. 5.

Nie poday mie Pánie nád wolą moie grzesznikowi. Psal: 139. ℣. 9

Marto Marto troszczesz się i frasuiesz około wielu. Luc: 10. ℣. 41.

ROZMYSLANIE XXIII.

O oziębłości.

PRzebog! ják nieszczęśliwa iest duszá oziębłá! Bog iey iuz niesmakuie. Schodzi iey ná Boskich pociechach, błądzi od ściezek Opatrzności Boskiey, grzeszy bez boiaźni. Popełnia wszystko złe bez zgryzoty sumnienia. Obawia się wstąpić sama w siebie.

Niemocna iest, á nie baczy do siebie niemocy. Przewrotna iest á zdáie się bydź sobie dobra. Niewolnicą iest pożądliwości, á wolną się bydź twierdzi: ná złe záżywa wszystkich lekárstw. Odrzuca od siebie wszelkie nátchnienia. Nieczułá iest ná wszystkie łáski, pobudki: nábożeństwo zá nic sobie waży. Bliznim iest urázą, społeczności iest naprzykrzona. Cięzkość czyni sercu Boskiemu, z ktorego iuż iuż má bydź wyrzucona, nigdy podobno iuż do niego nie maiąc się powrocić.

A ieſtżem ia w tym ſtanie ták opłákanym? czym ciepły? czym zimny? czym cały Boga? czy tylko po części? więc duſza moia oziębłá.

O Nayświętſzy Zbáwicielu, iákże cię iuż dawno zaſmucam! iakże dawno iuż ciężkość czynię ſercu twemu! Ah niechcieyże mię ieſzcze z uſt twoich wyrzucać! niechciey mię pozbawiać miłości twoiey. Oddal mię, ieżeli ci ſię ták podoba, od raiu twego, ále mię niechciey wyrzucać z ſerca twego. Umkniy dobr twoich od duſzy moiey; ále nieodeymuy mi miłości twoiey. Ah więcey ſię obawiam nienawiści i odwrocenia twoiego, á niżeli wſzyſtkich mąk piekielnych.

Pomniy duſzo moia ná ſzczęśliwy ſtan ow, z ktoregoś wypadła, odnow pierwſzą gorącość twoię. Czego ieżeli iák nayprędzey nieuczyniſz, zniosą lichtarz, twoy á inſzy ná twoie mieyſce będzie poſtawiony. IEzus cię zácznie wyrzucać z ſercá ſwego, do ktorego iuż podobno nigdy niebędzieſz przywrocona.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Bodaybyś był zimny, álbo goracy, ale iżeś letni, á áni zimny, áni goracy, pocznę cię wyrzucać z uſt moich. Apoc: 3. ℣. 15.

Pámiętayże tedy, z kądeś wypadł, czyń pokutę, á uczynki pierwſze czyń, á ieżeli nie: przyidę tobie rychło, á poruſzę lichtarz twoy z mieyſcá ſwego. Apoc: 2. ℣. 5.

ROZMYSLANIE XXIV.

O nienawiśći świáta.

SWiat ieſt zwodziciel, trzebá nim gardzić. Niczego niedotrzymuie, co obiecuie. Dobra iego nie ſą prawdziwe. Nie ſą ſtałe, nie ſą czyſte. Nie ſą długo trwaiące. Nápełnić ſerca nie mogą. Nie mogą náſycić umyſłu. Uprzykrzone fraſunki czynią, á nigdy ſpoczynku niepozwalaią. A záżywałżeś kiedy ſtałego pokoiu, pokiś światu ſłużył?

Potrzeba świat nienáwidzić, bo ieſt nieprzyiacielem Jezusa Chryſtuſa, bo ieſt towarzyſzem czartowſkim, bo ieſt tyrannem cnoty. Ten ktory świat kocha, wierzy świata zdaniom, niewierzy wyrokom Ewangelii. Więc tylko

imie-

imieniem ieſt Chrześciáninem, ſercem záś niewierny ieſt. Czarci wierzą, że ieſt BOG, tá wiara boiáźń w nich ſprawuie; ále nie wierzą w Bogá, bo woli iego nieczynią. Miłośnik świata, wyznaie Boga, lecz nie wierzy w Boga. Szatan wierzy i drzy; Miłośnik świata wierzy, i drwi; gorſzy tedy ieſt nad czarta. Ktokolwiek ieſt świata przyiacielem, nieprzyiacielem ſię bydź Boſkim oświadcza. Tożto ieſt bydź wiernym Krolowi ſwemu, kochać nieprzyiacioł iego?

Trzeba uciekać od świata. Społeczność z nim niebeſpieczna, áni w niey nie może nikt żyć beſpiecznie. Swiat ieſt to morze pełne ſkał niebeſpiecznych. Swiat ieſt oſądzony. Swiat ieſt potępiony. Swiat ieſt przeklęty. Swiat ieſt wyklęty. A czyliż zátym można z nim przeſtawać. Lepiey bydź od złych nienawidzonym, á niżeli kochanym. Jeżeliś przylgnął do świata, umrzeſz w grzechu twoim. Czemuż tedy świat chceſz kochać? Izaliż on cię ſtworzył? izaliż on cię odkupił? izaliż on cię zbáwi? Jezus mowi: że nikt ieſt nie

 z tego

z tego świata, uczniem iego á ty mowiſz, że ieſteś z tego świata, więc nie ieſteś uczniem Chryſtuſowym.

Azaż nieodrzekłeś ſię świata, kiedy cię chrzcono? wyrzekłeś ſię zdradliwego świata, niżeliś miał wużywaniu rozumu, á teraz mu ſię kłániaſz, gdyś przyſzedł do rozumu. Wyrzekłeś ſię go, niżeliś używał wolności, á teraz z zupełnością go wolności miłuieſz. Zapewne gdybyś przy pierwſzym ná świát weyściu miał był używánie rozumu, tobyś ſię był chrzcić niedopuścił.

O JEZU! iák wielu świat má hołdownikow; á iak mało ty liczysz ná twoie udaiących ſię uſługi. Zdradza świat wſzyſtkich ludzi, i wſzyscy mu ſłużą. Ty nikogo niezdradzaſz, i nikt ci nie ieſt poſłuſzny.

O moy Boże! ia Chrześciánin ieſtem. Wiárá mię uczy, gárdzić świátem, áni mu ſię nie kłániać. Wolę bydź małym z pokornym Jezuſem, niżeli wielkim z wyniosłym świátem. Wolę płákáć z Jezuſem ſtrapionym, niżeli ſię cieſzyć z świátem roſkoſznym. Wolę nic nie

mieć

mieć z ubogim Jezuſem á niżeli oſiągnąć wſzyſtko z niecnotliwym świátem.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO

Biada świátu dlá zgorſzenia. Math: 18. ℣. 17.
Jam nie ieſt z tego świátá. Joan: 8. ℣. 23.
Teraz ieſt ſąd świáta. Joan: 12. ℣. 81.
Nie za światem proſzę. Joan: 17. ℣. 9.
Ufaycie: Jam zwyciężył świát. Joan: 16 ℣. 33.
Ktobykolwiek chciał bydź przyiacielem świátá tego, ſtawa ſię nieprzyiacielem Bożym. Jacobi 4 ℣. 9.

ROZMYSLANIE XXV.

O małey liczbie wybránych.

Kiedy potob zálał ziemię całą, ośm tylko ludzi w Arce wybáwionych zoſtało Z ſześciukroć ſto tyſięcy zbroynych Mężow, tylko dwoch rzekę Jordan przeſzło. Role zbożem zewſząd záſiane, ledwie czwartą część pożytku przynoſzą, z wielu do mety ubiegáiących ſię, ieden tylko odbierá nádgrodę. Droga do piekłá ſzeroká ieſt, i naywięcey ludzi nią idzie. Drogá do ráiu ciaſna ieſt, i mało ludzi ią znayduie.

BOG wſzyſtkich ludzi chce zbáwić, i nigdy ich nieopuſzcza, chyba ſam od nich pierwey opuſzczony. Nikomu nieumyká ſwey łáſki. Czemuż tedy ták mało zbáwionych?

Bo náturá náſzá zepſuta ieſt. Bo záwſze dąży do niſkości. Bo ſię żadnego náturze nie czyni gwałtu. Bo ſię lubości zmyſłow roſpuſzczaią cugle. Bo ſię zdrádliwe świátá náuki poważaią. Bo ſię nie czyni pokuty; álbo przynaymniey, że iey ſię nie czyni tákim, iákim bydź powinna czyniona ſposobem. Bo ſię bárdzo nierychło zaczyná. Bo ſię ná oſtátni zgon życia odkłáda; kiedy przy ſił osłabieniu, iuż więcey grzeſzyć niemożná.

BOG gárdzi umieraiącemi, ktorzy nim gárdzili żyiący; czárt otrzymuie umieraiących, ktorych odziedziczył żyiących.

Rzadko w ſtarości opuſzczaią ſię złe nałogi w młodości nábyte. Wielu nieſie do grobu z ſobą wyſtępki pierwſzego wieku ſwego. Wſkroś grzechy przenikáią kości, i z niezbożnym w Kościołách ſpoczywáią.

O moy Boże! A będęż zbáwiony? czy potępiony? Jeżeli mam bydź zbáwiony? to będzie z łáſki twoiey. Jeżeli mam bydź potępiony, to ſię ſtánie z winy moiey; nán niczym mi álbowiem nie zbywa do otrzymánia zbáwienia. Coż umieraiąc będę życzył ſobie, ábym był wykonał? iáki żál będzie mię dręczył w piekle? Czyliż zbytecznie długi ieſt ten ſzczupły czas, w ktorym bym ſię przygotował do wieczności!

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Wchodzcie przez ciáſna brámę: álbowiem ſzeroká bráma. i przeſtronna ieſt drogá, ktorá wieazie ná zatracenie, á wiele ieſt ktorzy przez nię wchodza. Jakoż ciáſna bramá i waſká ieſt droga, ktora wiedzie do żywotá, á máło ieſt, ktorży ia nayduia. Math: 7. ℣. 13.

Uſiłuycie, ábyście weſzli przez ciáſna fortę. Luc: 13. ℣. 24.

Zatracenie twoie Izráélu, tylko we mnie ratunek twoy. Oſeaſza 13. ℣. 9.

Co ieſt, com więcey miał czynić winnicy moiey, á nieuczyniłem iey? Iaiáſzá 5. ℣. 4.

Kości iego będa napełnione wyſtępkámi młodości iego, i z nim wprochu ſpáć będa. Jobi. 20. ℣. 11.

ROZMYSLANIE XXVI.

O zgorszeniu, czyli złym przykłádzie.

ZŁy przykkłád iest naygorszym náuczycielem. Naucza tych złego, ktorzy o nim niewiedzą. W mawia grzech w tych, ktorzy go się lękáią. Występek zaleca tym, ktorzy go w nienawiści máią. Godnym ludziom, go iák rzecz chwalebną wbiia wpamięć? iákby rzecz potrzebną podłym. Radzi go, iáko rzecz godziwą dobrym. Przyiemnym go czyni niezbożnym.

Rospustnego żywota grzesznik, więcey złego czyni, niżby nayświętszy kto dobrego. Przykłád zły więcey potępia ludzi, niż ich wszyscy Káznodzieie do zbáwienia przywiedli.

Niewiadomość iest częścią niewinności. Ledwieby kto zle działał, gdyby iż to drudzy czynią, niewidział. Wstydzi się nie ieden bydź dobrym, gdy przestawa ze złemi. Te tyl- rzeczy, ktore doskonałe i w sobie są

zu-

zupełne, wywodzą ſobie podobne. Potrzebá bydź wytwornie niecnotliwym, áby innych zepſuć. Rozſtawioney niecnoty człowiek, ieſt nieiákim Antychryſtem. Jeſt Miſtrz niepráwości. Jeſt ſkázicielem niewinności, ieſt zarazą dobrych obyczaiow. Jeſt namieſtnikiem diabła. Jeſt wykonywaczem woli iego.

Jawney bezbożności człowiek, wywraca panowanie JEZUSA Chryſtuſa. Rozciągá Kroleſtwo Lucyperá, pod ktorego chorągwią żołd wiedzie, do ktorego Obozu wielu przywodzi. Zabiia niewinność. Potępia duſze bráci ſwoich, tyle ſię zbrodni dopuſzcza, ile ich drudzy zá iego nápominaniem i przykłádem popełniaią. Z tylu przyczyn potępiony będzie, wielu ludzi potępił, tyle piekielnych cierpieć pożárow, ile tam duſz wtrącił.

O! Duſzo zuchwale roſpuſtna. Coż przeciwko tobie JEZUS przewinił, że go prześladuieſz? Coż złego bliźni ci twoy wyrządził, że go piekłu zápiluieſz? Czyliż dlá tego ty złą ieſteś, iż on dobry ieſt? Czyliż przeto złe przeciw mu knuieſz, że niewinny ieſt?

Czy

Czy niedosyć grzechow zgromadziłaś, że cudzemi náwet grzechami chcesz się obciążać? Jakiż spoczynek mieć będziesz w piekle, gdzie tylu mieć będziesz katow, wielu arcyzłym przykładem twoich tameś zepchnęłá.

O! moy Boże! odpuść mi właśne grzechy moie! áni mi nie przyczytay niecnot cudzych. Dotąd okrutnikiem byłem, lecz odtąd męczennikiem będę. Zyłem do tych czas nákształt czarta, żyć odtąd będę nakształt Anioła. Jedynie dotąd prácowałem, bym gubił duszę, prácować ná potym cáłemi siłámi będę, bym ią zbáwił. Nie będę nigdy o zbáwieniu moim bespieczny, ieżeli tyle nie zbáwię dusz, wielem przedtym potępił. Nie dlá samego sobie się národziłem, bliźniemu też memu obowiązány iestem. Zycie moie nie iest potrzebne tylko mnie, ále sława o mnie dobrá innym tákże iest potrzebna Sobie winienem wstyd, ále szláchetny wstyd i uczciwość winienem całemu świátu.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Biada świátu dlá zgorszenia. Math: 18. ℣. 7.

Biáda

Biada temu, przez ktoregozgorzenie przychodzi. Luc: 17. ℣. 1.

Ktoby zgorszył ztych maluczkich, ktorzy wemnie wierza, lepiey mu: áby záwieszono kámien u szyi iego, i zatopiono go wgłębokości morskiey Math: 18.

Jeżeli ręka twoia gorszy cię, odetniey ia, lepiey ci ułomnym wnist do żywota, niżeli maiac dwie ręce bydź wrzuconym w ogień wieczny. Marc: 9. 24.

ROZMYSLANIE XXVII.

O Pokucie zwierchney i umartwieniu.

NIemasz nic bárdziey z drugim ziednoczonego, iak duszá z ciałem. Niemasz nic mniey ziednoczonego z drugim, iák duszá z ciałem. Kiedy iedno postępuie, drugie się cofa; gdy iedno wstępuie zstępuie drugie. Kiedy iedno iest zdrowe, chore iest drugie; kiedy iedno iest mocne, drugie iest słábe. Nie iestem człowiekiem, ieżelim posłuszny pożądliwościom moim niepohkromionym. Nie iestem Chrześciánin, ieżeli nie wiodę woyny z złemi

skłon-

ſkłonnościámi moiemi. Nie ieſtem pokutuiącym, ieżeli oſtro niewſtrzymywam porywczych do złego duchá poruſzenia. Niepewny ieſtem, ieżeli odpuſzczone mi ſą grzechy moie. Niepewien ieſtem, czy kárá mi ieſt darowana. Niepewien ieſtem, czy mię Bog niema kárać uciſkiem i utrapieniem duchá. Niepewien ieſtem czy mię Bog nie má karáć kárą ciałá. Ieżeli będę ſobie przepuſzczał, Bog mi nie przepuści. Ieżeli ſię dobrowolnie kárác będę, Bog mię nie będzie karał. Ieżeli ſię ſam nienawidzić będę, Bog mię kochać będzie. Ieżeli ſię ſam kochać będę, Bog mię mieć będzie w nienawiści. Będę odtąd kárał ciało moie, ábym był przeznaczony. Walczyć mężnie przeciw temu nieprzyiacielowi Boſkiemu będę, ábym zaſłużył bydź uwieńczonym. Martwić będę zmyſły moie, ábym żył życiem Duchá. Ukrzyżowanym będę z IEZUSEM, ábym zmartwychwſtał z IEZUSEM. Będę ſię brydził ciałem moim, ieżeli ran mieć nie będzie iako Ciało IEZUSOWE. Ze ſię ſam ſiebie dręczyć lękam, chętnie znoſić będę od Boga mi zadane utrápienia. Du-

Duſzo Chrześciáńſka! uczyń z ciáłá twego ofiárę żyiącą i umieraiącą, pohamuy namiętności twoie, zmyſły twoie, prágnienia twoie. Trap ſię wſzelkiego czáſu, ná káżdym mieyſcu we wſzyſtkich rzeczach. Kárami dobrowolnie przyiętemi poſkramiay ciało z pomiarkowániem i roſtropnością. Daruy Bogu ciało twoie, á on ci daruie duchá ſwego.

Miey ſtáranie o powierzchowne rzeczy, on mieć będzie pieczą o wewnętrzne dobrá twoie. Czyń, co łátwo ci przychodzi, á on ci da, co ieſt trudnego. Poſtępuy, gdy możeſz, on cię noſić będzie, gdy nie będzieſz mogł poſtępować.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Ciało pożąda przeciw duchowi, i duch przeciw ciału. Galat. 7. ℣. 17.

Ktorzy ſą w ciele, Bogu ſię podobáć nie mogą. Roman. 8.

Ktorzy ſą Chryſtuſowi, ukrzyżowali ciało ſwoie z namiętnościámi i pożądliwościámi. Gal: 5. ℣. 24.

Jeżeli podług ciáłá żyć będziecie, pomrzecie. Roman: 8. ℣. 13.

ROZMYSLANIE XXVIII.

O zácnosci umartwienia.

COż ieſt umártwienie? ieſt śmierć miłości, ktora znoſi życie niecnotliwe ktora odrywa duſzę od zmyſłow. Ktora ią odłącza od ciała. Ktora iey daie życie ducha.

Coż ieſt umartwienie? Ieſt ofiára miłości, ktorey Kápłánem ieſt Duch Swięty. Ciało ieſt rzeczą, ktora ſię ofiaruie. Serce ieſt ołtarzem. Utrápienie ieſt mieczem. Miłość ieſt ogniem. Chwała ieſt pożytkiem

Co ieſt umartwienie? Ieſt męczeńſtwem miłości bez wyſtępku i bez okrutniká. Mniey ieſt okrutne, niż męczeńſtwo wiary, ále bárdziey przedłużone, bárdziey uprzykrzone, bárdziey dobrowolne i wolnieyſze, bárdziey wſpaniałe i bárdziey niewienne, bárdziey tęſkliwe i bárdziey ſtateczne.

Co ieſt umartwienie? Ieſt dokonywanie Ofiáry Iezuſowey, ktorą dopełnia ſię to, co niedoſtaie męce iego, ktora ciałá naſze czyni członkámi iego. Ktora nas ożywia Duchem iego. Kto-

ra nas uczestnikámi boleści iego czyni. Ktora nam wysługuie skarb łáski iego. Ktora nas sposobi do tronu chwały iego.

O! gdybym umarł śmiercią spráwiedliwych, ábym żył życiem spráwiedliwych! O! gdybym się stał ofiarą miłości, ábym umarł śmiercią miłości!

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Prosze was Bracia przez miłosierdzie Boże, abyscie wydawali ciałá wasze ofiara żyiaca, Swieta, i Bogu przyiemna. Rom: 12. ℣. 1.

Codzien umieram. 1. Corinth: 15. ℣. 31.

Z Chrystusem iestem przybity do Krzyża Gal: 2. ℣. 19.

Wypełniam to, czego niedostawa utrápieniom Chrystusowym w ciele moim zá Ciáło iego, ktore iest Kościoł. Colos: 1. ℣. 24.

Ieżeli Duchem spráwy ciała umartwicie, żyć będziecie. Rom: 8. ℣. 13.

ROZMYSLANIE XXIX.

O pożytku i potrzebie pokus.

DObre czyści się od złego. Gwałtowne wichry wzmacniaią drzewa. Wiatr odłącza od przenicy plewy,

ogien poleruie złoto, śnieg ziemię w cieple zachowuie, potyczka doświadcza cnoty, słabość utrzymuie pokorę, pokusa pomnaża miłość. Niemasz żadney nędzy, ktoreyby druga nie sprzeciwiała się. Woyna rodzi pokoy, wszystkie rzeczy trwaią przez przeciwność, nigdy nie będziesz zbawionym tylko przez pokusę. Jeżeli nie iesteś kuszony, nie iestes przeznaczony. Ieżeli nie będziesz walczył, nie będziesz uwieńczonym. Ieżeli nácieráć nieprzyiaciel nie będzie, iużeś zwyciężony.

Potyczka tá uprzykrzona wprawdzie iest, ále potrzebna. Cwiczenia spráwuie cnocie twoiey, gotuie ci korony. To co ożywia sprzeciwiaiące się usiłowanie twoie, uwieńczy cierpliwość twoię. Czucie nic nie szkodzi, gdzie duch nie przyzwala. BOG z tobą iest, czego się obáwiasz? mocnieyszym iesteś nad nieprzyiacielá twego. Niemoże cię przekonać, tylko chcącego. Nie może cię ukąsić, tylko dobrowolnie zbliżaiącego się.

Początkom zabiegay, i pilnie uważay początki pokus. Modl się do BO-

GA

GA uſtáwicznie, okázyi ſię chroń. Mocno trway w ſwych dobrych przedſięwzięciach. Proś o radę w twych wątpliwościách, ſzukay pomocy w twych utarczkách. Do Niebá wſtąp, ábyś widział tron zwyciężaiącemu tobie zgotowany. Do piekłá zſtąp, ábyś uważył mieyſce upádaiącemu tobie naznaczone.

Podobno ná tey potyczce záwiſło zbáwienie twoie. Ná tym momencie záwiſłá wieczność twoia. Ná tym zwycięſtwie záleży życie twoie. Od tey pokuſy záwiſło przeznáczenie twoie.

O IEZU Krolu moy, walczę dlá ciebie i przed Tobą. Ty ieſteś pátrzącym ſię ná práce moie. Ty ieſteś świádkiem ſłabości moich. Nie dopuſzczay, ábym był twoim zdráycą. Nie dopuſzczay, ábym ſię zgubił. Powſtań Pánie Boże Woyſk, ná rátunek moy! Przyidź prędzey ná pomoc moię. Broń mię przeciw Nieprzyiaciołom moim. Roſpądź tych, ktorzy mię nienáwidzą.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Kto nie ieſt kuſzony, coż wie? Ecc: 34 ℣ 9.
W ogniu doswiadczaią ſrebrá i złota, ludzi

záś przyiemnych Bogu, w ogniu upokorzenia. Eccl: 2. ℣. 3.

Zá wszelką rádość poczytaycie Brácia moi, gdy wpokusy rożne wpadniecie Iac: 1. ℣. 2.

W małych rzeczach utrapieni, do większych będą przysposobionemi. Sap: 3. ℣. 5.

ROZMYSLANIE XXX.

O przyczynach nászych pokus.

KTorez są przyczyny pokus moich? Bo pyszny iesteś i wyniosły. Albo że nie pilnie strzeżesz zmysłow twoich. Albo że nie unikasz okazyi. Albo żeś nábył złych nałogow. Albo że nie żyiesz porządnie. Albo żeś porzucił powołánie twoie. Albo że serce twoie do stworzenia przylgnęło. Albo że nie dosyć iesteś zabawny. Boś człowiekiem iest. Boś Chrześciáninem iest. Bo prágniesz szczęśliwości dostąpić.

Czemu ię czart kusi? Bo nienawidzi Obráz Boski. Bo zazdrości człowiekowi. Bo go chce sobie zniewolić. Bo żąda mieć Towarzyszow swego potępienia. Bo chce odziedziczyć serce twoie. Bo chce wstąpić ná Tron Boski. Bo chce zelżyć Kościoł Boski. Bo chce,

ábyś

ábyś go czcił. Bo chce ukrzyżowáć IEZUSA Chryſtuſa. Bo chce odnowić zelżywości iego. Więcże ty będzieſz powolny pragnieniom iego? Uczyniſz-że zadoſyć złym pożądliwościom iego? To zaś tyle kroć czyniſz, ile kroć ná pokuſę zezwalaſz.

Czemu Bog dopuſzcza ábym był kuſzony? Dlá ſwoiey chwały, i większego iego dobra. Chce doświádczyć miłości twoiey, chce w tobie ſpráwić wnętrzne Boſkiey iego dobroci poznánie. Chce doświadczyć cnoty twoiey. Chce cię utrzymać w powinney pokorze. Chce cię przyſposobić do utarczki. Chce wykorzenić gnuſność twoię. Chce cię oderwać od ſtworzenia. Chce cię obowiązáć do upráſzania od niego pomocy. Chce ci okázyą i ſposobność uczynić do wyſłużenia ſobie błogosłáwieńſtwá.

O! moy Zbáwicielu! iuż ſię nie dziwuię, iż cierpię pokuſy, gdyż i ty kuſzony byłeś. Dobrze ieſt, ábym cię poznał. Dobrze ieſt, ábym ſię poznał.

Uznaię, iż pokuſa mi przeſzkadza, ábym zuchwale ſam w ſobie nie ufał. Kuś

mię moy Boże! Doświadczay mię, patrz, ieżeli ktorey we mnie nie masz niepráwości. Ah! niechciey, niechciey mię kusić. Przebog! uznaię słabość moię. Uwolniy mię raczey od pokusy moiey, albo przynazmniey wzmocniey mię przeciw pokusom moim. Czárt zarowno tobie nieprzyiazny iest iako i mnie. Broń się we mnie i przezemnie.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Kusił Bog Abraama. Gen: 22. ℣. 1.

Niechciciecie się obáwiać, álbowiem áby doświadczył was, przyszedł Bog Exod. 20. v. 20.

Kusi was Pan Bog was, áby oczywiście znác było czy kochacie go, albo nie. Deuter. 13. v. 3.

Ananiaszu, czemu kusił czart serce twoie? Act: 5. v. 3.

Każdy kuszony bywa od pożadliwości swoiey, odciagniony i przywabiony. Iac: 1. v. 14.

BOG kusił ich i znalazł ich godnych siebie. Sap: 3 v. 5.

ROZMYSLANIE XXXI.

O zamięszaniach umysłu i troskliwościách myśli.

O! iak mię dręczą złe myśli! á to cze-

mu (proszę) ták się trofzczesz? Boię się, ábym niezezwolił. Ieżeli się boisz, niezezwalasz. Boiaźń twoia ubespieczyć cię powinna. Ale upadłem, mowisz, wgrzech. Więc potrzeba prętko z niego powstać. BOG się gniewem przeciwko mnie rospalił. W twoiey mocy iest przebłágać go

Postępuy z większą pilnością. Pracuy z większą wiernością. Wyznay bez odwłoki. Pokorz się bez pomięszania, iedne złe nie leczy się drugim złym. Grzech nie gładzi się grzechem.

Pokusi ta bardzo náprzykrzona iest. Tak zaiste, ále potrzebna iest. Zátrzymuie cię wpokorze, spráwuie, ábys státecznie był podległym Bogu. Obowięzuie cię do modlitwy, przeszkadza zbytniey twoiey w sobie samym ufności. Bez pokusy nie możesz bydź doświadczony. Bez utarczki nie możesz bydź uwieńczony. Bez krzyża nie możesz bydź zbawiony.

O! moy Boże! bądź zemną zawsze przez pomoc twoię á czartow bác się nie będę, chociażby wszyscy przeciw mnie powstali. Nie iestem tylko samą

słábością bez ciebie, z tobą zaś nie iestem tylko męstwem. Ieżeli ia mam z czegobym się zgubił, ty masz zkądbyś mnie zbáwił.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Niech się nie trwoży serce wasze. Ioan: 14. I. V. 27.

Zes był przyiemny BOGU potrzebá było, áby cię pokusa doswiádczyła. Tob. 12. v. 13.

Wierny BOG iest, ktory nie dopusci ábyście mieli bydź kuszeni, nad to co możecie, ale uczyni z pokusa pożytek. 1. Corint. 10.

Błogosłáwiony Mąż, ktory znosi pokuse. Ioa: 1. v. 12.

ROZMYSLANIE XXXII.

O skłonnościách przyrodzenia.

KOchać z skłonności i nakłonienia się przyrodzenia, iest kochać ták, iak kochaią bestye. Miłować z skłonnością, iest miłować ták, iák miłuią ludzie. Kochać bez skłonności, iest kochać ták, iák kochaią Chrześciánie. Kochać przeciw swey skłonności, iest kochać, iák kochaią Swięci.

Miłość Chrześciáńska obeymuie cáły świat. Pobudká iey iedyna iest i po-

wsze-

wſzechna. Ieżeli kocham dla Boga tego, ku ktoremu mąm w ſobie ſkłonnośći; trzebá mi rownie kochać tego, ktory ſkłonnośćiom moim ieſt przeciwny. Obadway ſą ſtworzeni od Boga, obadway uczynieni ná Obraz Boſki. obádway odkupieni krwią Boſką. Obádway wezwani do chwały Boſkiey.

Nie trzebá ieſt wſzyſtkich ludzi rowną miłośćią kochać. Potrzebá iednak ieſt żádnego nie mieć w nienawiśći. Przyiaźni ſzczegulne ſą nienawiśćią poſpolitą. Ziednoczenia ſię z przyrodzoney ſkłonnośći powzięte ſą odſzczepieńſtwami i káceriſtwami ſercá. Iak wielce przywiązany ieſteś do iedney oſoby, ták daleko ſię oddalaſz od innych wſzyſtkich.

Ieżeli całego ſiebie łożyſz dlá iedney oſoby, nieczyniſz żadney przyſługi wſzyſtkim innym, popełniaſz nieſpráwiedliwość. Odmawiaſz im to, co im winieneś, raniſz miłość, dzieliſz iedność. Gardziſz porządnym zachowaniem. Obráżaſz ſpołeczność, uciekaſz do puſtyni. Lękaſz ſię przeſtawać z Bogiem. Popełniaſz wiele grzechow. Myśl twoia

ia bez zamknienia. Serce twoie bez nabożeństwa. Modlitwy twoie bez smaku Kommunie twoie bez pożytku, Zycie twoie bez pokoiu, prace twoie bez zasługi.

O! moy Boże! iákżebym się przy śmierci przelękł, gdybym poznał, żem cię nie kochał. Ieżeli niekocham wszystkich braci moich dlá ciebie, áni ie dnego dlá ciebie niekocham. Ieżeli od iednego odwrocenie w sobie czuię, miłości ku nim wszystkim niemam. O! iák się czas zle trawi! O! iák szkodliwe są szczegulne Towarzystwá i przyiaźni. O! iák wiele iest rozmow z grzechem.

Dlá ciebie, moy Boże! kochać będę wszelkiego rodzaiu ludzi. Kochać będę przyiacioł i nieprzyiacioł moich. Kochać będę krewnych moich i obcych. Kochać będę bogatych i ubogich. Kochać będę godnieyszych i podleyszych. Kochać będę przyiemnych i uprzykrzonych, wesołych i niewesołych. Kochać będę tych, ktorzy mi dobrze czynią. Kochać będę tych, ktorzy mi złe wyrządzaią. Bo wszyscy są Tobie

bie

bie podlegli. Bo wſzyscy ſą członkami twemi. Bo wſzyſtkich kochaſz. Bo ieſteś we wſzyſtkich, bo mi roſkazuieſz, ábym wſzyſtkich kochał.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Niemaſz względu ná oſoby u BOGA. Rom. 2. 11.

Słońcu ſwemu wſchodzić każe nad dobremi i złemi, i deſzcz ſpuſzcza ná ſpráwiedliwych i nieſpráwiedliwych. Math. 5. v. 45.

Nie będzieſz uważał na oſobę Deutor. 16. v. 19.

Izaliż nie ieden Oyciec wſzyſtkich nas? Izaliż nie BOG ieden nas ſtworzył? Czemuż tedy pogardza każdy z nas Brata ſwego. Malach. 2. v. 10.

Ci ſa, ktorzy odłaczaia ſie ſami, zwierzęci, duchá nie maiacy. Iud. 19.

ROZMYSLANIE XXXIII.

O umyśle od inſzych odwroconym.

RAny ſercá ſą śmiertelne. Nienáwiść zabiia miłość. Nayśláchetnieyſze ze wſzyſtkich zwycięſtwo ieſt zwyciężyć wyuzdane umyſłu od drugich

gich odwroconego poruszenia. Kochać przyiaciela iest cnota Pogan: kochać nieprzyiaciela iest cnota Chrześciańska.

Mocnieysza iest ta miłość iak wszystkie inne. Bo zwycięża nieprzyiaciela naymocnieyszego, to iest wrodzone umysłu od tych stronienie, ktorzy skłonnościom naszym mniey podobnemi zdaią się bydź. Iest miłość obszernieysza niż wszystkie inne, bo obeymuie przyiaciela i nieprzyiaciela. Iest miłość czystsza nád wszystkie inne bo z samego natchnienia przyrodzenia swego, nikt nie kocha nieprzyiaciela. Iest miłość bardziey zasługuiąca niż wszystkie inne, bo nie masz nic przykrzeyszego, iáko nieprzyiaciela kochać.

BOG kocha wszystkie rzeczy, ktore uczynił. Sam grzech Bog nienawiedzi. Stworzenia, ktore się sobie wzaiemnie sprzeciwiaią, w myśli Boskiey spoczywaią w pokoiu. BOG żadney niema nienáwiści wrodzoney. bo istota iego iest miłość nieskończona. Wielkie przed Bogiem i zacne dusze żadnych niezachowuią nieprzyiaźni. Panuią nád wszystkiemi rzeczami. Nie są rozdzielone dlá rożności materyi. W ser-

W ſercach ich wſzyſtko zoſtaie w pokoiu. Sam grzech żadnego tam ſpoczynku niemá. Bo ſię świątobliwości ſprzeciwia. Miłość własna rozdzielona ieſt Miłość Boſka niedzieli ſię. Skłonność przyrodzona má ſwoie pewne granice założone. Miłość bez granicy wſzyſtko obeymuie. Kochać wſzyſtko procz grzechu, ieſt kochać z miłości, Ieſt bydz podobnym Bogu. Ieſt mieć ſerce rownie obſzernie, iák ſerce Boſkie.

O! iakbym był ſzczęśliwy, gdybym pewnie wiedział, że Boga prawdziwą kocham miłością! niemogę prawdziwey miłości pewnieyſzego mieć dowodu, iáko gdy kochać będę nieprzyiacioł moich dlá Boga. Ieżeli ku tym z przyiaznym będę affektem, od ktorych z przyrodzenia w ſobie czuię odwrocenie; w ten czas zaiſte, ták pewny będę iák być mogę; że Boga ſzczerze kocham. Ze wſzyſtkie grzechy moie ſą mi odpuſzczone. Bo dlá niego kocham nieprzyiacioł moich.

O! moy Boże i Pánie moy! chcę miłość moię ci oświadczyć miłuiąc dlá cie-

bie

bie owych, ktorzy nie maią nic miłości godnego; dobrze czyniąc tym, ktorzy mi złe wyrządzaią, przestaiąc z temi, ktorzy mi się sprzeciwiaią. Maiąc się do owych, ná ktorych przykromi iest nawet i patrzyć. Ztąd moy Boże! poznasz, żem iest syn twoy żem iest wierny uczeń twoy, że nie żyię według żądzy moiey, i że cię kocham z całego sercá mego.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Jeżeli miłuiecie te, co was miłuią cożza zapłátę mieć będziecie, á zaż i celnicy tego nie czynią? Math: v. 46.

Jeżelibyście pozdrowili tylko bracią wasze, coż więcey czynicie? á zaż i poganie tego nie czynią? Math: 5. v. 47.

Zaprawdę powiadam wam, pokiście nie uczynili iednemu z tych naymnieyszych, á niście mnie uczynili Math. 25. v 45.

Rozdzieliło się serce ich, teraz zginą. Osez. 10 v. 2

ROZMYSLANIE XXXIV.

O zbyteczney w sobie ufności.

CZym iesteś ty, ktory pysznie trzymasz o samym tobie? Czym były-

łeś

łeś przedtym? czym teraz iesteś? czym kiedyś będzieſz? Wieſz, żeś zgrzeſzył, wieſz żeś BOGA obráził: Ale niewieſz czyliś odpuſzczenia od niego dostąpił. Wieſz, żeś utracił łáſkę, ále niewieſz, czyliś ią odzyſkał.

Lecz, mówiſz, iużem ſię wyſpowiadał grzechow moich. Ale czy byłaż tá twoia ſpodziedz doſkonáłą? Byłaż zupełną? Byłaż złączoną z żalem? Byłże ow żal nádprzyrodzony? Byłże z całego uczyniony ſercá? Byłże ſzczery? Byłże zá wſzyſtkie grzechy? Byłże zá całe uczyniony życie? A odmieniłżeś obyczáie twoie? A práwdziwyż ieſt żal, ktory co dopiero ſię wzmaga, natychmiaſt obumiera? żadney wpráwdzie do ſiebie nie czuieſz winy, ále nie przeto uſpráwiedliwionym ieſteś. Nietrzeba ſię w prawdzie nieſpokoynie troſkáć o przeſzłe, ále też zbyt beſpieczniey ſobie o przyſzłych nie trzebá tuſzyć.

Czym teraz ieſteś? Mieſzkaſz w tobie łáſka Boſka? czyliż żadna winá ſumnienia twego nie dręczy ſerce lu-

dzkie ieſt bardzo ukryte. Poduſzczenie czartowſkie ieſt nazbyt chytre. Zbrodnie náśladuią cnoty. Pożądliwości mieſzaią umieiętność. Łacno ktokolwiek w ſiebie wmowi, że to co kocha, cnotliwie kocha. Zaden ſobie nieprzyiacielem nie ieſt. Wſzyſtkiego tego broniemy. Mniemamy że niektore grzechy ſą tylko powſzedniemi, á przecię śmiertelnemi ſą nieraz. Sądziemy to czáſem zá lekkie obmowy, co w ſamey rzeczy ieſt nayſzkáradnieyſzą potwarzą. Co dobrego czyniſz, nie wieſz zapewne czyli ieſt dobrym. W iakimkolwlok zoſtaieſz ſtanie, doſkonale wiadomym nie ieſteś, czyli zoſtaieſz w ſtanie dobrym. Do tego żeby káżda ſprawa byłá dobrą, potrzeba, áby pochodziłá z intencyi dobrey. Tę záś ktoż przenika? Wielu wſtępuie do Ægiptu, tuſząc ſobie że wſtępuią do Jerozolimy. Wielu podległych ieſt omamieniom czártowſkim, mniemaiąc że zoſtaią w bogomyślności. O iák zdrádliwe ieſt ſerce ludzkie! ſam tylko BOG może go wſkruś przeniknąć,

Nie,

Niepotrzeba ci tedy zbyt ſobie podchlebiáć, áni też fałſzywych o tobie rzeczy ſamemu ſobie w biiać w głowę.

Czym potym będzieſz? Czyliż upewnionym ieſteś o wytrwaniu? możeż że ręczyć zá ſtatecznością woli twoiey? Ah! iak wiele cię oná razy zdrádziła! Czyliż ci bezpieczność czyni wola Boſka? Chceć wprawdzie On ſkutecznie cię zbawić. Ale potrzeba ci, żebyś z iego pomocą ſpół pracował. Czyliż obowiązanym BOG ieſt: áby ci dawał wſzyſtkiego rodzaiu łaſki? Czyliż on powinien przywilegiami obdarzać pyſznego i zbyt ufaiącego umyſłu ludzi? Grzechy małe ſpoſobią do wielkich. Zbawienie częſtokroć zawiſło od naymnieyſzych rzeczy. Ják długo żyiemy ná ziemi, możemy ſię do Niebá doſtać. Ale poki do Nieba ſię niedoſtaniemy, wpáść możemy w bezdenność piekłá. Zadnego nieznayduię ubezpieczenia, tylko w pokorze i poſłuſzeńſtwie. Upadek ludzi wielkich czyni mię małym w oczach moich. Zniſzczenie pyſznych pokornym mię uczyni.

O Boże moy nádzieio moia! nie poddayże mię, proszę cię, Duchowi wynioſłości. Wſzyſtko odbierz odemnie, naymniey mię niezáſmucisz, byleś mi tylko pokorę zoſtawił. Odbierz odemnie dary twoie, o ktore nie proszę: bylem tylko oſiągnął miłość. Jeżeli ná ſiebie weyrzę, nic w ſobie nieznayduię, tylko przyczyny boiaźni. Jeżeli na ciebie obrocę oczy, obfite mam zrzodła nadziei w Tobie. Ah mnie! iá ſiebie ſamego zwodzę! Ale ty mnie zwieść niemożeſz nigdy. Ja częſtokroć ſzkodliwey dlá mnie rzeczy żądam! Ale ty zawſze prágniesz dobrá mego. Zbáwienie moie bezpiecznieyſze ieſt w ręku twoich, niż w moich. Nigdy tedy dufáć ſobie niebędę á záwſze w tobie nádzieię pokładać będę. Ktokolwiek żyie bez niedowierzania, cięſzko ſię zawodzi, ieżeli ſię beſpiecznym około zbawienia ſwego bydź ſądzi.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Niewie człowiek czyli miłosci, czyli nienawiści godzien ieſt. Eccl: 9. ℣. 1.

Zawiłe ieſt ſerce wſzyſtkich i niewybadane, kto ie pozna. Jer. 17. ℣. 9. W

W niwczym ſie nieczuię, ále nie wtym uſpráwiedliwiony ieſtem. 1. Corinth: 4. ℣. 4.

Wiara ſtoiſz? nierozumiey wyſoko, ále ſię boy. Roman: 11. ℣. 20.

ROZMYSLANIE XXXV.

O *dobrym używániu czaſu.*

CZas ieſt drogi. Czas ieſt krotki. Czas ieſt nienadgrodzony. Drogi ieſt, bo wſzyſtkie iego chwile ták wiele ważą iák wieczność. Krotki ieſt, bo nie trwa dłużey nád życie náſze. Nienadgrodzony ieſt, bo co go przeſzło nigdy ſię niewroci.

Ná coż ci ſię przyda żyć w roſkoſzach, ieżeli maſz umrzeć w grzechu? Ná coż ci ſię przyda trawić czas żyiąc ſwobodnie, ieżeli nieſzczęśliwym będzieſz ná całą wieczność? Czaſu ci pozwolono do tego, żebyś miał ſtaranie o zbáwienie twoie. I nie zbywa ci tylko iuż trochę czaſu. Oto iuż ſię śmierć zbliża. Oto ſię wieczność przyſpieſza. Oto ſię życie kończy. Oto zdrowie ſłábieie. Oto ſąd twoy naſtáie. Głupcze? tey nocy duſzę ci wydrą, á to coś nagotował,

wał, czyie będzie? Komuż dobrym będzie, ktory dla ſiebie złym ieſt? Ty będzieſz pragnął po śmierci przynaymniey iedney chwili czaſu, ktorego część wielką teraz, ná prożnych roſkoſzach tracisz. Załować będzieſz po smierci naybardziey nad utratą czaſu, ktory teraz nie pożytecznie trawiſz.

Zabierz ſię więc, czas wſzyſtek pożytecznie prepędzay. Z pożytkiem twoim traw drogie chwile. Odkupuy czas zle ztrawiony. Terażnieyſzego zaś dobrze zażyway. Rozporządzay mądrze przyſzły. Miey ſtaranie o zbáwieniu twoim Zbaw duſzę twoią. Anioł przyſiągł przez żyiącego ná wieki wiekow że czaſu niebędzie więcey.

O moy Boże! Dayże mi ieſzcze chwilę czaſu, á iá ci zupełnie zadoſyć uczynię. Ah zaſłużyłem wprawdzie żebym był ogołocony z czaſu, ktoregom tak długo ná złe záżywał. Nápotym záś dobre czaſu zażywanie w naywiękſzey u mnie pieczy będzie. O żadną rzecz bardziey ſię troſkać niebędę, iáko o zbáwienie moie. Nadgradzać będę czas

utra-

utracony, i dobrze zażywać będę tego, ktory mi ieszcze zostaie.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Zniesieni są przed swym czasem. Job: 22. ℣. 16.

Czas krotki iest. 1. Corinth: 7. ℣. 29.

Okupuiacy czas. Ephes: 5 ℣. 16.

Poprzysiągł przez żyiacego ná wieki wiekow, że czasu niebędzie więcey. Apoc: 10. ℣. 6.

Więc gdy czas mamy czyńmy dobrze. Gal: 6. ℣. 10.

ROZMYSLANIE XXXVI.

O Prześladowaniu.

IZáliż cię dobrzy prześláduią? Rozstrząsniy sumnienie twoie, czyliś przyczyny niedał. Czyliż cię źli prześláduią? Ciesz się, że się obyczaiami od nich rożnisz. Zaden się niemoże podobać BOGU i ludziom. Zaden niemoże bydź kochanym od sprawiedliwych i bezbożnych. Jeżeli prágnąć będę ludziom się podobáć, nie będę się podobał JEZUSOWI Chrystusowi. Jeżeli bezbożni w nienawiści mieć mnie będą, przyiacielem będę Chrystusa JEZUSA.

Prześládowanie zádáne od niezbożnych do Nieba nas wywyższa. Odrywa nas od stworzonych rzeczy, zatrzymuie nas ná usługach. Przeszkadza ábyśmy się zbytecznie nie wylewali ná powierzchowne rzeczy. Pomaga do wnętrznego duszy ułożenia. Czystemi nas czyni od grzechu. Cnoty, ieżeli ktore mamy umacnia. Teskność sprawuie w teraźnieyszym życiu. Wznieca pragnienie śmierci. Czyliżbyś był do Boga przywiązanym, gdyby cię świat kochał? Czyliżbyś szukał Boga z całego sercá twego, żeby cię świat od siebie nieodrzucał? Bog iest, ktory prawo daie stworzenia. On zákázuie mu, áby ci nie podchlebiało On przykazuie mu, żeby cię od siebie odrzucało. On rozkazuie mu, áby cię odpędzało.

BOG cały świat uzbraia przeciwko tobie, żeby cię przymusił do żebrania od niego pomocy. On ziemię cierniem pokrywa, żebyś ty ná ziemi niespoczywał. On wprawdzie chcieć niemoże grzechu; chce iednak skutku grzechu. W nienawiści má prześláduiącego, ále

kocha

kocha tego, ktory zostaie w prześládowaniu.

O moy Boże! iák przedziwna iest mądrość twoia! iák miłośna iest opatrzność twoia! żebyś mię nigdy nie ranił, nigdybym niebył uzdrowiony. Gdybyś mię zewsząd cierniem nieotaczał, iuż bym był daleko od ciebie uciekł. Niebyłbym iuż twoim, gdyby mię był świat pieszcotami swemi łudził. Iuż bym był przeciwko tobie, gdyby był świat niebył ná przeciwko mnie O iak obowiazány iestem nienawiści świata! O iak obowiązany iestem miłości twoiey! O iák słodko dla mnie surowym byłeś! O iák miłośnie mię prześládowałeś.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Napełniy twarzy ich zelżywościa á szukát będa Imienia twego Panie. Psal: 82. ℣ 17.

Panie w ucisku zadali cię. Isaiæ. 26. v. 16.

Zagrodzę drogę twoie cierniem. Oseæ. 2. v. 6.

Bedziecie w nienawiści u wszystkich narodow dla Imienia mego. Math: 24. v. 9.

Błogosłáwieni ktorzy prześládowanie cierpia dla spráwiedliwości. Mat: 5. v. 10. RO-

ROZMYSLANIE XXXVII.

O potrzebie utrapienia i prześladowania.

NIkogo niemaſz bez Krzyża. Zadna nie ieſt zaſługa bez cierpliwości, żadne zwycięſtwo bez potyczki, żadna cnota bez cwiczenia.

Woda ſtoiąca pſuie ſię. Mięſo bez ſoli gniie. Zelazo bez zażywania rdzy nabywa. Koń bez oſtrog ſtoi niewzruſzony.

O iák żeś nędzny ieſt, ieżeli cię żadna nie trapi dolegliwość? Jakże męczennikiem zoſtaniesz, ieżeli mordercy i prześladowcy mieć nie będzieſz? Jako Chrześciáninem będzieſz; ieżeli żadnego prześládowania nieponieſieſz? Iako zbáwiony zoſtanieſz, ieżeli żadnego utrapienia znáć nie będzieſz?

IEZUS w nienawiści był u niezbożnych, á ty chceſz bydź w miłości. IEZUS ciężko był prześládowany, á ty chceſz bydź w roſkoſzach wychowany? IEZUS poſmiewiſkiem był miany

ny od świata, á ty chcesz bydź godnościámi iego obdarzony? Muſiſz bydź albo męczennikiem, álbo Tyranem, albo prześladowcą, álbo prześládowania cierpiacym.

O IEZU ty ſam bądź ze mną, á cáły świat niech bedzie przeciwko mnie. Więcey kocham nienawiść, niżeli przyiaźń niezbożnych. Więcey kocham prześládowanie, niż łagodności ich. Niechcę ſię tym podobáć, ktorzy ſię tobie ſprzeciwiaią. Cieſzę ſię z tego, gdy ſię tym niepodobam, ktorym áni ſię ty podobac możesz.

Gdy znoſzę prześládowania, mam znák przeznaczenia mego, gdy ná mnie mordercy, tyranni, i prześladowcy powſtaią, w poczet męczennikow przychodzę. Gdy niezbożni mię prześláduią, zaczynam bydź z liczby ſpráwiedliwych.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Przez wiele uciſkow trzeba nam wniść do Kroleſtwa Bożego. Act: 14. ℣. 21.

Choć ſcie cierpicie dla ſprawiedliwości błogosławieni, 1. Petr: 3. ℣. 14.

Ucze-

Uczestnikami będac Chrystusowych uciskow, weselcie sie, ábyście się i w obiawieniu chwały iego raduiac, weselili. 1. Petr. 4. v. 13.

Wszyscy, ktorzy chca pobożnie żyć w Chrystusie JEZUSIE, prześladowanie beda cierpieć. 2. Tim 3. ℣. 12.

ROZMYSLANIE XXXVIII.

O Respekcie ludzkim.

Niepodobać się Bogu z boiaźni niepodobania się ludziom. Opuścić dobro z boiáźni przewrotnych. Wierzyć w IEZUSA Chrystusa, á wstydzić się Ewangelii iego. Zamilczeć o wierze, kiedy ią trzebá wyznawać iest to bydź odszczepieńcem i niewiernym, iest to bydź Chrześciáninem imieniem, á rzeczą samą niewiernym.

Są iedni odszczepieńcy sercem, inni usty, inni uczynkiem i sprawami. Ty nieiesteś odszczepieńcem sercem, áleś iest odszczepieniec usty. Nieiesteś odszczepieniecz słowem, aleś iest odszczepieńcem uczynkiem i to iest dosyć do twego potępienia.

Nie dosyć do zbáwienia mieć wiarę w ser-

w ſercu, potrzebá ią też i ſłowy oświadczyć, ále potrzebá nad to uczynkami ią ſtwierdzić. Zamilczeć o wierze, gdzie ieſt ſposobność tę wyznawać, ieſt to zapierać ſię włáſney wiary.

Ieżeli wyznaſz IEZUSA Chryſtuſa przed ludzmi, wyzna cię przed Oycem ſwoim. Ieżeli go ſię zaprzez przed ludzmi, zaprze ſię ciebie przed Oycem ſwoim. Ieżeli ſię wſtydziſz bydź uczniem iego, wſtydzić on ſię będzie bydź Nauczycielem twoim, ieżeli go uznawać będzieſz zá Paná ſwego, uznawać on cię będzie zá ſługę ſwego.

O IEZU Panie moy! iuz od dawnego czaſu Chrześciáninem ieſtem imieniem, ále poganinem uczynkiem. Mam wiarę Chrześciánina, á życie prowadzę poganina. Zapieram ſię wiary moiey dla prożney boiaźni ſzydzenia ze mnie. Lękam ſię bowiem owego: Coż ludzie o tobie ſądzić będą? co mowić? Barziey ſię lękam ſzyderſkich przymowek ludzi niezbożnych, niżeli ſię męczennicy lękali okrucieńſtwa Tyranow. Ah IEZUS! tyś mnie wyznał przed Oy-

Oycem twoim, a iá ciebie zapieram ſię przed ludzmi. Ty ſię mnie niewſtydził w niebie, á ia ſię Ciebie częſtokroć wſtydzę ná ziemi.

O iák ſię teraz brzydzę gnuśnym ducha moiego niedbalſtwem. Odrzekam ſię nieſzczerości moiey! Dam dowod ná potym żem ieſt Chrześciáninem. Wyznawać będę wiarę moię, ſercem uſty, i uczynkiem.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Kto ſię boi człowieká, predko upadnie. Prov: 29. v. 25.

Mowię wam przyiaciołom moim, niedaycie ſie uſtraſzyć tym, ktorzy zabiiaia ciało á potym niemaia daley, coby czynili. Luc: 12. v. 4.

Wſzelki ktory mię wyzna przed ludzmi, i ſyn człowieczy wyzna go przed Anioły Bożemi, i ktory mnie ſię zaprze przed ludzmi, będzie zaprzan przed Aniołami Bożemi. Luc. 12. v. 8.

Ktoby ſię wſtydził mnie i ſłow moich, tego ſię ſyn człowieczy wſtydzić będzie, kiedy przyidzie w maieſtacie ſwym, i Oycowſkim i Swiętych Aniołow. Luc. 9. v. 26.

RO-

ROZMYSLANIE XXXLX.

O Obmowie.

SŁowo obmawiaiące łatwo ſię wymowi, ále ſzkoda ztąd pochodząca nie ták łatwo ſię naprawić może. Płocho ſię mowi, ále okrutnie rani. Przebiia ſerce Boſkie, ktore zakazuie obmowy. Przebiia ſerce bliźniego, ktory ponoſi obmowę. Przebiia ſerce przyiaciela, ktory ſłucha obmowy, przebiia ſerce tego, ktory ieſt ſprawcą obmowy.

Obmowa ieſt to iaſzczurká zaiadliwa, ktora truciżną zaraża wſzyſtkie ſerca. Ieſt to noż oſtry, ktory rościná członki IEZUSA Chryſtusa. Obmowcy ięzyk okrutny ieſt, ktory przebiia ſerce Chryſtuſowe. Ieſt łupieſtwem dobra nad wſzyſtko naywiękſzego. Ieſt zaboyſtwem Zycia nad wſzyſtko nayſzlachetnieyſzego. Ieſt raną duſzy. Ieſt złe bez lekarſtwa ſpodziewać ſię nie można odpuſzczenia, ieżeli nie będzie przywrocenia niebędzie grzech odpuſzczony, poki niebędzie wziątek po-

wro-

wrocony. Niełatwo ſię naprawi ſławá, kiedyżkolwiek wzięta. Raná przez obmowę zadana, ieſt nieuleczona, blizna zawſze zoſtanie.

O moy Boże! iákżem wiele popełnił załoyſtwa, iák wiele poczyniłem rozboiow! ięzyk moy, ieſt pioro lekko piſzące, á przecię zapiſuie wyrok, ktory kiedykolwiek ná ſądzie przeciwko mnie ogłoſzony będzie. Ięzyk moy uwolni mię od grzechu, ięzyk moy potępi mnie.

Ah ktoż więc zbáwiony będzie! ktoż mowić może: Iam nigdy nieobmowił innych: Ktoż wyznać ſzczerze może, naprawiłem to złe, ktorym, obmawiaiąc, nadałem innych.

Strzeż ſię obmawiaiących, czart ieſt ięzykiem ich, gdy ci powiadaią, czart ieſt w uſzach twoich, kiedy obmawiaiącyh rad ſłuchaſz. Znoś obmowy, ále im niedaway pochopu. Szkodę z obmow twoich pochodzącą, náprawuy ile możesz. Prawda ktorey niepodaie miłość, nieznà miłości.

SŁO-

SLOWA PISMA SWIĘTEGO.

Ktory uwłacza potaiemnie bliźniemu swemu, tegom przesládował. Psal: 100. v. 5.

Nie uwłoczcie ieden drugiemu Bracia, kto uwłácza Bratu, albo ktory sadzi Brata swego, uwłacza Zakonowi i sadzi zakon. Iac. 3. v. 11.

Kto uwłácza rzeczy iakiey, sam się ná przyszły czas obowięzuie. Prov. 13. v. 13.

Ani drapieżce, áni złorzeczacy niepostęga Krolestwa Bożego. 1. Cor: 6. v. 10.

Z słow twoich będziesz usprawiedliwiony, i z słow twoich będziesz potępiony. Matt: 12. v. 37.

ROZMYSLANIE XL.

O smutku.

COż iest za przyczyná záſmucenia twego? bez wątpienia, iż serce twe iest słabe. Ze niewolnikiem iest iakiey chuci. Ze bezrozumnie kochasz stworzenie iakie. Ze pałasz iaką pożądliwością. Ze sumnienie twoie nie iest czyste. Ześ popełnił grzech iaki. Ze pragniesz tego, czego mieć nie możesz, że tego niemożesz, czego pragniesz,

G Ze

o smutku y Boleści

Że niechcesz tego, co BOG chce, że chcesz tego, czego BOG niechce.

Znać że nic przeciwnego niechcesz cierpieć. Żeś bárdzo przywiązany do zdania twego. Że się bárdzo swiatá obawiasz. Że gorąco prágniesz prożnych życia rozwiozłego roskoszy. Że się zbytnie sam w sobie kochasz.

O iakże ten szczęśliwy, kto nie prágnie tylko Boga! O iák wesoły, kto się nieobawia tylko Boga! O iák bespieczny, ktory niema coby utracił. O iák szczęśliwy, kto dobrze i pobożnie żyie!

Nic sobie nie poważay, tylko Bogá: á nic cię nie utrapi. Miey zá zgubione wszystko, co utracić możesz. Nie kochay dobrá, ktore ci odiąć mogą; do żadney rzeczy znikomey nieprzywięzuy sercá choćbyś wszystko zgubił, zachoway pokoy właśny. Zyi zawsze dobrze, á nigdy się smucić niebędziesz, odday się cały Bogu, á záwsze cieszyć się będziesz.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Odpędzay frasunek daleko od siebie. Eccl: 30. v. 24.

We-

Weſelcie ſię w Panu, i raduycie ſie ſpráwiedliwi. Pſal: 31. v. 11.

Weſelcie ſie zawſze w Panu, powtore mowie, weſelcie ſie. Philip: 4. v. 4.

Jako ſmętni lecz zawſze weſeli. 2. Cor. 5. v. 10.

ROZMYSLANIE XLI.

O złych ſkutkach ſmutku.

CZłowiek ſmutny czci Bogu uymuie, pokazuie że niewierzy Opatrznośći iego. Skárży ſię ná BOGA o niewiadomość. Skrycie go ſtrofuie o nieſpráwiedliwość. Iá ieſtem, mowi BOG, ktory ci te dobra odbieram. Iá ieſtem, ktory to prześladowanie ná cię przepuſzczam. Iá ieſtem, ktory cię tą chorobą nawiedzam A ty śmieſz ſzemrać? á ty śmiesz narzekać? Czy może kto bydź ſmutny, á nie ſzemrać Ieżeli niebluźniſz uſty, to bluźniſz ſercem. Powiadaſz Boga, albo że ſię niezna ná rządzeniu świátá.

Człowiek ſmutny i nie weſoły obráża bliźniego. Cnotę mu nienawiſną czyni. Odwraca go od ſłużenia Bogu,

iakoby mu ſłużyć rzecz była trudna i niemiła. Pomięſzania ſpráwuie wdomach. Łatwo w gniew wpada. Cięźki ieſt ſtarſzym ſwoim uprzykrzony ieſt rownym ſwoim. Nieznośny ieſt poddanym ſwoim. Obcowanie z ſobą niemiłe czyni, wſzelką mu ſłodycz odbiera. Smuci ſię, gdy ſię inni cieſzą, gniewa ſię, gdy inni płaczą Nie miło przyimuie, gdy kto do niego przychodzi; ſkarży ſię, iż o niego niedbaią, gdy kto od niego odchodzi.

Nie maſz tam zdrowego umyſłu, gdzie panuie ſmutek nie masz rozumu, gdzie zgryzliwość, i uprzykrzone troſki umyſł trapią.

Człowiek ſmutny, ſam ſię gubi. Niſzczy ſię przez melancholią, ſkraca ſobie życia w ciele, zadaie śmierć ſobie ná duſzy. Serce iego podobane ieſt piekłu, czart má prawo, áby w nim mięſzkał, przywodzi go do roſpaczy, wprowadza go w rodzay wſzelki wyſtępkow podaie mu wſzyſtkie roſkoſzy ciała, gdy ſchodzi ná roſkoſzach duchownych.

O ſtra-

O ſtraſzna choroba! ktora takiego potrzebuie lekárſtwa! O IEZU ktoryś nigdy nie był ponury i poſępny; luboś miał zawſze przyczyny zaſmucenia, nie podaway mię, proſzę, w takowe pomięſzanie! niepogrążay mię w tym piekle! Zawſze odtąd będę z dobrym umyſłem, záwſze uweſelony, bo ty wſzyſtkim rządziſz ná dobro moie. Szanować będę Opatrzność twoię. Bliźnim dobrym przykładem iaśnieć będę. Zacznę błogosławieńſtwo moie w tym życiu, maiąc go potym zażywać zawſze po śmierci. Sługa troſkliwy i ſkwierkliwy, krzywdę czyni Panu ſwemu. Sługa Boſki nigdy nie powinien bydź ſmutny.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO

Nie będzie ſmutnym ani záburzonym. Iſai. 42. v. 4.

Czemu ieſt ſmutna twarz twoia. Eſdr. 2. v. 2.

Jako ſmetni, lecz zawſze weſeli. 2. Cor. 6. v. 10.

Złośliwe ſerce zada ſmutek. Ekkl. 36. v. 22.

Nie bądzcie iako obłudnicy, smętnemi. Matt: 6. v. 15.

ROZMYŚLANIE XLII.

O lekárstwie przeciwko troskliwości.

CZego się trapisz? to co złym bydź sądzisz, nie iest złym. Nędze twoie są miłosierdziem, niepowodzenia twoie, są dobroczynności Boskie. Odrywaią cię od świata. Łączą cię z Bogiem. Czynią cię poznawáiącym siebie. Tęsknicę ci życia tego czynią. Zal zá grzechy Twoie w tobie wzbudzaią są to znaki zbáwienia twego, są zadatkami przeznaczenia twego. Czyliż B. g nie kochał syna swego? á ktoż więcey nad niego ponosił troskow?

Nieszczęście twoie nie iest ták straszne. Ieżeli małe iest, łatwo się znieść może. Ieżeli gwałtowne iest, trwać długo nie może. Albowiem nieznośne umartwienie długie bydź niemoże. Ieżeli by zkąd inąd odpędzone nie było, koniecznie samo zá czasem ustaie,

albo

albo życie odbiera, álbo czuć ſię nie daie.

Tylko to w piekle złe ieſt nie śmiertelne. Sam czas, choćbyś o tym nie pomyślał uſpokaia utrapienia twoie. Domyślał uſpokaia utrapienia twoie. Niemogliwość twoia trwać dłużey niemoże, ták życie twoie, á coż ieſt życie twoie, ieżeli ſię zwiecznością porowna?

Myśliſzże żyć ná tym świecie bez utrapienia? á iákże będzieſz członkiem IEZUSA Chryſtuſa? Iakże będziesz mogł z nim krolować, ieżeli z nim nie będzieſz boleć.

Pokaż mi człowieka bez krzyża, á ia cię od krzyża twego uwolnię. Czyliż rzecz ſpráwiedliwa, ábyś zá nic to ſobie ważył, co ták drogo kupili Swięci? Iakiż ſtopień chwały otrzymaſz w niebie? ktoreż tam mieysce oſiądziesz? Wſzyscy Swięci pełno ran ná ſobie maią, ty ſam ieden bez rany tam będziesz?

Pomniy ná Niebo á ſmutek twoy zniknie. Nádzieia wielkiego dobra wielką ſprawuie radość. Wſzelkie udręczenie ieſt małe, ktorym ſię wieczne roſkoszy ſporządzaią.

Lekka to boleść; ktora nas od mąk wieczności wybawia. Ciało mało co czuie bolow, gdy umysł w niebie przemięszkiwa. Nie wiesz że ray iest dziedzictwem utrapionych? że iest Krolestwem ukrzyżowanych? że iest podziałem dusz cierpiących?

Ieżeli chcesz się uwolnić od smutku, wyrzuć grzech z duszy twoiey, bo ten zasmuca potępionych. Ten ich piekielnemi mękami dręczy. Gdyby grzechu nie mieli, ániby smutku znali. Coż zá pociechę ten mieć może, kto Boga wyrzuci z serca swego? iakiego uspokoienia zażyie, kto truciznę chowa w wnętrznościach swoich? Ieżeli do żadney rzeczy przywiązanym nie będźiesz, żadna cię rzecz niezasmuci, cierpiemy tyle, ile kochamy. Ządze násze są katami nászemi. Bez żalu się nieporzuca, co się trzyma z miłością.

Pragniesz nigdy się niesmucić? położ twoię nadzieię w BOGU. Iemu przełoż dolegliwości twoie. Od niego proś pocieszenia. Trway ná modlitwie, podday się pod rządy iego. Zday

się

ſię ná Opatrzność iego. Zgadzay ſię z wolą iego, á záraz znaydzieſz, czego ſzukaſz.

Pragnieſzże żyć wolnym od wſzeyſkiey troſkliwości, idź zá powodem rozumu; popraw imáginacyi twoiey. Nikt nie ieſt nędznym, tylko kto ſię bydź rozumi nędznym. Boleść ieſt mała, gdy iey włáſne rozumienie nie przymnaża. Porozumienie wſzelkie złe ſprawuie. Niktby nieſzczęśliwym nie był, gdyby ſię bydź nieſzczęśliwym nieſądził. Rządź ſię wiarą á nie zmyſłami. Rádź ſię rozumu, á nie porozumienia.

Lękasz ſię złego, ktorym ci grożą? i toć to ieſt trapić ſię bez przyczyny, trapić ſię nie maiąc ieſzcze przyczyny utrapienia. Opłákuieſz przeſzłe nieſzczęście? łzy twoie od tego cię nie uwolnią. Czemuż z potrzeby nieczyniſz cnoty? czemuż niepożytkuieſz z utraty, ktorąś ponioſł, ná coż ci ſię przyda, przypominać ſobie nieſzczęście, ktore iuż minęło? ná coż ſię znowu ſam czyniſz nędznym, gdyś iuż przedtym był

nędznym? háńba to iest człowieká rozumnego w ten czás dopieroć śię smucić, kiedy śię iuż aż do umordowania nápłákáł. Lepiey iest żal porzucić, niżeli czekáć, aż on sam od nas odstąpi. Ná przeszłe rzeczy, więcey śię nieoglądáy. przyszłych przed czasem nieupatruiy; to co teraz, nie iest tylko momentem. Ná coż dobrowolnie utrápienie twoie chcesz przedłużáć? Trzeba śię zgadzać z dolegliwościami swemi, gdy śię od nich wybawić kto nie może. Smutek przymnaża straty, ále iey nienáprawia. Sam tylko grzech niszczy śię zasmuceniem, dla tego smucić śię nie potrzeba, tylko że śię zgrzeszyło.

O iak byśmy szczęśliwemi byli, gdybyśmy popráwili mniemania násze! O iák byśmy wesołe prowadzili życie gdybyśmy nic nieprágneli ná ziemi! O iák wielká męka gorące prágnienie! Człowiek spráwiedliwy zawsze szczęśliwy żyie, zawsze má, co chce? bo chce tego, co ma. Rzeczy stworzonych odmiany, spráwiedliwego nie odmieniaią, bo śię zasadza ná nieodmiennych rzeczach.

SŁO-

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Anno czemu płáczeſz? 1. Reg. 1. ℣. 8.

Czemuś ieſt ſmutna duſzo moia, i czemu mie trwożyſz? Pſal: 41. ℣. 12.

Rzekł iey: niepłácz Luc. 7. v. 13.

Bracia moi weſelcie ſię w Panu. Philip. 3 ℣. 1.

Niech ſię weſeli ſerce ſzukaiacych Paná. Pſal. 100. ℣. 3.

Smuci ſię kto z was? niech ſię modli. Jacob. 5. ℣. 13.

ROZMYSLANIE XLIII.

O Wynioſtości.

WIelkie miłoſierdzie ieſt BOG upokorzony, wielká nędza ieſt, człowiek pyſzny. Pycha ieſt to zrzodło wſzyſtkich wyſtępkow, iako pokora ieſt Matką wſzelkich cnot. Gniewasz ſię? boś wynioſły, niecierpliwyś, boś pyſzny. Bogactw prágniesz? boś pyſzny. Záżdrościſz bliźniemu, boś pyſzny. Nie powściągliwy ieſteś? boś pyſzny. BOG upokarza duſzę przez ciało. Podaie pyſznych ſzpetnym i niewſtydliwym pożądliwościom ſkorami

be-

beſtyalſkiemi przyodziewa tych, ktorzy ſię pną do bogáctwa.

Pycha ieſt grzech Czartowſki ktory ią pierwſzy popełnił. Niebo ieſt mieyſcem iey urodzenia piekło ieſt mieyſcem iey karania.

Inſze grzechy uciekaią przed Bogiem, pycha śmie potykać ſię z Bogiem. Bog ná pyſznych wielką nienawiścią iák ná głownych nieprzyiacioł ſwoich naſtępuie. Daie łaſkę pokornym, pyſznym ſię zaś ſprzeciwia. Poniża ich ná ciele, poniża ich ná duszy, gardzi niemi w czaſie, gardzi niemi w wieczności! O ſzkaradne złe, ktore Boga ſwym má nieprzyiacielem.

Moy Boże! o iednę cię łaſkę proſzę, ná twoię chwałę, i ná moie zbáwienie. Abym poznał ciebie. ábym poznał ſamegz ſiebie, ábym poznał Maieſtat twoy, ábym poznał podłość moię. Abym poznał dobrodzieyſtwa Twoie, ábym poznał niewdzięczność moię. Abym poznał dobroć twoię, ábym poznał złość moię. Abym poznał to, co mam z ciebie ná chwałę twoię; ábym

po-

poznał to co mam z ſiebie ná pogardę moię. O drogie nic, w ktorym znayduię wſzyſtko! o iaſne nic, w ktorym widzę wſzyſtko! O roſkoſzne nic, w ktorym ſmakuię wſzyſtko! w pokoiu zoſtaię, gdy ſię w niczym báwię, bo ieſtem ná mieyſcu mnie w łaſnym. Zadnego pokoiu nieznam, gdy ſię tym niczym niebawię bo iuż nie ieſtem w kreſie moim! O Boże moy i wſzyſtko! i kiedyż więc będę z gruntu wyprożniony z tego wſzyſtkiego, czym ia ieſtem, ábym był napełniony tym wſzyſtkim, czym ty ieſteś, i áby ſię ſtało ſerce moie Boga pełne.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Obrzydły ieſt Panu każdy pyſzny. Prov, 16. ℣. 6.

Przyſiagł Pan Bog ná duſze ſwoie, brzydzę ia ſię pychą Jakobową. Amoſ. 6. ℣. 8.

Wſzelki co ſię wynoſi zniżon będzie, á kto ſie uniża wywyżſzon będzie. Luc 14. ℣. 11.

Zá prawdę powiadam wam, ieżli ſie nienawrocicie, i nieſtaniecie ſię iako dziatki, niewnidziecie do Krolеſtwa Niebieſkiego. Matt. 18. ℣. 11.

BOG

BOG pyſznym ſie ſprzeciwia, á pokornym łaſkę daie. Jacob. 4. ℣. 6.

ROZMYSLANIE XLIV.

O odpuſzczeniu krzywd.

BOG ci to przykazuie, i niebędzieſz go ſzukał? odpuściłbyś urazę dlá względu ná Krola twego to ci roſkazuiącego; á ktoż má większe prawo do roſkazania tobie nad Bogá? i więc że ty niechceſz nic czynić, tylko co ci ſię podoba? pożytek ſługi powinien uſtąpić powadze Pana ſwego.

Co ci BOG zakázuie, zákázuie całemu świátu; co ci BOG roſkazuie, roſkázuie całemu świátu. Iako ci BOG zakázuie, ábyś niemiał w nienawiści nieprzyiaciela twego, ták rowno zákazuie, aby cię niemiał w nienáwiści nieprzyiaciel twoy Jáko ci BOG roſkázuie, ábyś kochał wſzyſtkich ludzi, ták przykázuie wſzyſtkim áby cię kochali. Ieſtże co ſłuſznieyſzego nad to przykázánie?

BOG ci to przykázuie iáko Krol. Oto ſamo cię proſi iako Oyciec. Tego

cię

cię uczy iáko náuczyciel, cichością ſwoią, cierpliwością ſwoią, słowem i przykłádem ſwoim. A co od ciebie BOG niecierpi? á przecię iaką cię cierpliwością znoſi? trzyma w iedney ręce zemstę, á w drugiey cierpliwość, pierwſza mu ieſt potrzebna, ále druga arcy miła. Odſtępuie zemſty, áby zachował cierpliwość. Wybacza z radością. Karze z użaleniem. Wybaczać z dobroci, karze z potrzeby. Ieżeliśmy poddani? bądzmy poſłuſzni Krolowi náſzemu. Ieżeliśmy ſynami? Czyńmy wolą Oycá naſzego. Ieżeliśmy uczniami, podźmy zá przykładem nauczycielá náſzego.

Dlá czegoż nienáwidziſz Brata twego? Czyliż nie ieſt człowiekiem iák i ty? czyliż nie ieſt Chrześciáninem iák i ty? ieżeli go nie náwidzisz, że grzeſznikiem ieſt, powinieneś nienawidzić wſzyſtkich ludzi. A byłżeś ſpráwiedliwy, kiedy cię JEZUS ukochał? Gdzieżbyś był teraz, gdyby BOG nie kochał grzeſznikow? krzywda, ktora ci ieſt wyrządzona lekka ieſt, ieżeli ſię

zro-

zrowna z krzywdami, ktore ty BOGU wyrządzasz.

Gardzą tobą? ale czyliżeś niezasłużył ná wzgárdę? czyli może dostatecznie bydz wzgárdzony potępieniec? Odbieraią ci dobra twoie? ale czyliż ci ich BOG niedał? álboż niema prawa do ich odebránia, kiedykolwiek mu się podoba, i przez kogo mu się podobá? nienazyway nieprzyiacielem tego, ktory ci sposobność czyni do pozyskania Nieba. Iezeli cię obráża, wszakże będzie kárany. Potępienie iego iest nieochybne, ieżeli ci tego nienadgrodzi. Czyliż ty możesz nienawiść twoię przeciągnąć nad wieczność! Zday ná Boga zemstę, prawo bowiem mszczenia się iemu samemu właśne. Ty się zaś zachoway w cierpliwości, krzywdę ci wyrządzoną z chęcią przyimuy, gdyby karę występkom twoim powinną.

BOG ci iest przykłádem miłosierdzia. Ty iesteś Bogu wzorem spráwiedliwości. Ieżeli ty niepokażesz bliźniemu miłosierdzia, iako on, zemści się nad tobą, iako ty. Ieżeli bliźniego ko-

cha:

chać będzieſz, BOG cię też kochać będzie; ieżeli nienawidzić będzieſz, on cię też nienawidzić będzie. Ieżeli bliźniego wymawiać będzieſz. on cię też wymowi, ieżeli potępiać, on cię też potępi. Jeżeli winę daruieſz, BOG ci też winę daruię, ieżeli ſkarzeſz, BOG cię też ſkarze.

O JEZU. kiedy cię widzę umieraiącego ná Krzyżu, nie mogę zátrzymywać dłużey żołci nienawiści w ſercu moim! Gdy cię ſłyſzę modlącego zá nieprzyiacioł twoich, oswiadczam litościwe ſerce nieprzyiaciołom moim. Oycze moy! przepuść tym, ktorzy mię urazili, albowiem niewiedzieli, co czynili, á to uczynili, ná co iá z wielorakich przyczyn zaſłużyłem.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Odpuſzczaycie, á będzie wam odpuſzczono. Luc. 6. ℣. 37.

Miłuycie nieprzyiacioły waſze, czyńcie dobrze tym co was nienawidzą. Luc. 6. ℣. 27.

Jezli nieodpuścicie ludziom, áni Oyciec waſz nieodpuści wam grzechow waſzych. Matt. 6. ℣. 15.

ROZMYSLANIE XLV.

O Posądzaniach ludzkich wzgárdy godnych.

BEdzieszże záwsze niewolnikiem ludzkim? Jużże nigdy nie wzgardzisz respektow ludzkich? Czemuż iawnie niepokázuiesz, że samego tylko BOGA trzymasz stronę? czemu nie porzucasz prożności? czemu nieugęszczasz do Sakrámentow Swiętych? czemu nieodstępuiesz, i nieoddalasz od siebie Towarzyszow tobie szkodliwych?

Swiat się z ciebie śmiać będzie? Ty masz większe przyczyny szydzenia z świata. Swiat iest to naywiększy nieprzyiaciel Boski, iest Tyrannem wiary. Iest prześládowcą niewinności. Wyrzekłeś się przyiaźni iego ná Chrzcie. Ieżeli się niechcesz wyrzec świata, będziesz się musiał wyrzec JEZUSA Chrystusa.

O iáká to umysłu gnusność, czynić się niewolnikiem ludzkim? iaka niewierność, opuszczać znak JEZUSA Chrystusa. Iaka zdrada, łączyć się z nie-

przy-

przyiaciołmi iego! Jaka niezbożność wftydzić ſię Ewanielii iego.

Ludzie ſię z ciebie śmieią? to ieſt świadectwo zaſtug twoich. Sądziłbym cię bydź wzgardzonym, gdyby cię poważali i chwalili ci, ktorzy nie potwierdzaią tylko to, co ieſt nagany godnego. Sąd niezbożnych nie ieſt prawidłem dobrych.

A czyliż maſz przeſtać bydź mądrym z boiaźni niepodobania ſię głupim? Jaką władzą maią niezbożni prawo ci przepisować? ktoż cię ich poddanym uczynił? Czyliż ſię boisz oſtawienia od nieſtawnych? czyli ſię lękaſz z ſtawy bydź odartym od tych, ktorzy bez wſzelkiey zoſtaią ſtawy.

Niezbożni cię potępiaią? wyrok ten nic nieważy, gdy ten, ktory potępia, ſam godzien bydź potępionym. Coż to zá dziw, że ten złe mowi o innych, ktory nic dobrego ſam nieumie czynić. Jeżeli niezbożni, ieden maią ięzyk, ktorym cię obwiniaią, i z ciebie ſzydzą? ty maſz dwie ręce, ktoremi im wydołać możesz. Pogarda od niezbożnych

pochodząca ieſt chwałą cnoty. Niemoże bydź nikt Chrześciáninem, ieżeli nie będzie gardził, i nie będzie wzgardzonym.

O JEZU! Panie moy! iák mało ná ziemi maſz ſług twoich! Widzę w prawdzie wielu mordercow, ále żadnych nie znayduię męczennikow. To iedno: Co ludzie mowić będę? Więcey czyni odſzczepieńcami, niżeli wſzyſcy poczynili Neronowie. Ah! bo iák żeby wytrzymali razy biczow, ktorzy ścierpieć niemogą żądłá ięzyká? Iakże by ten był męczennikiem wiary, ktory ſię lęka bydź męczennikiem miłości. Ah Pánie o toż iá nigdy wſtydzić ſię nie będę Ewángelii twoiey. Iawnie wyznawać będę wiarę twoię. Niechcę ſię tym podobać, ktorzy ci ſię niepodobaią. Obawiam ſię tym podobać, ktorym ty ſię niepodobaſz. i podobać niemożeſz.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Nie wſtyday ſię świadectwa Páná naſzego. 2. Tem. 1. ℣. 8.

Jezlibym ſię ieſzcze ludziom podobał, nie był-

byłbym ſługa Chryſtuſowym. Gal: 1. ℣. 10. *U mnie to ieſt naymnieyſza, żebym był od was ſadzony. álbo od dnia ludzkiego.* 1. Cor. 4. ℣. 3.

ROZMYSLANIE XLVI.

O Łakomſtwie.

IEżeli pragnieſz dobr ziemſkich, utraciſz dobra wieczne. Łakomy wiarę traci. Zdanie má przeciwne Ewanielii. Tych ſądzi błogoſłáwionemi, ktorych IEZUS názywa nędznemi. Zá nędznych má, ktorych IEZUS ſzczęśliwemi mieni. Wiará przeciwia ſię żądzom iego, á żądze iego ſprzeciwiaią ſię wierze. Nie może zachowáć i tey i owych, ieżeli bowiem zechce záchowáć wiarę, potrzeba áby ſię wyrzekł pożądliwości ſwoich.

Łákomy traci nadzieię, ktoż bowiem tego ſpodziewáć ſię może, czego nie wierzy. Łakomy gardzi dobrami wiecznemi, nie ſzacuie ſobie. tylko ziemſkie. Nie czyni, czymby mogł zyſkać Niebo. Nie pracuie tylko dlá ziemi. Nigdy ſię do BOGA nie modli. Zadne-

go dobrá od niego nieczeká. Nikomu iałmużny nieudziela. Chciwość má nienáſyconą ieſt bałwochwalcą pieniędzy tym poświęca myśli ſwoie, te ſobie zakłada zá oſtátni koniec. Te przenoſi nad BOGA. Te czci iakoby zrzodło ſwoiey ſzczęśliwości, w tych wſzelką ſwoię nádzieię pokłádá.

Łakomy traci miłość. Serce iego tám ieſt, gdzie ieſt i ſkárb iego. Nikt nie może dwiema Panom ſłużyć. Nikt nie może Boga kochać i ſkárbow. Łakomſtwo oſiada ſerce całe, cierpieć nie może podziału. Wielką trzebá popełnić niepráwość, áby ſię zyſk wielki odnioſł. Kto ſię prágnie zbogacić, rwie wſzyſtko, co może zarwać. Natura ná niewielu rzeczach przeſtaie, ále pożądliwość końca nie má. Zbiera i zgromadza bez miary, ktokolwiek chciwy ieſt nie pomiarkowanie Zyſki godziwe ſą bo wolne, idą zá powodem natury, wielkie bogáctwa ſą częſtokroć wielką nieſpráwiedliwością.

Jako bydź może zbáwionym łákomy? nie uznaie grzechu ſwego, nie

czy-

czyni pokuty. Niepowraca rzeczy nieſłuſznie nabytych. Albowiem co ſię łatwo zedrze z ciężkością ſię oddaie. Krynice potaiemne ſą ſłodſze nád te, ktore ſą publicznemu uzywániu wyſtawione. Wſzelkie umyſłu poruſzenia niepomiarkowane nakłaniaią ſię do kradzieży, wſzyſtkie ſię ſkładaią náiey obronę.

O moy Boże. Niech ſię nigdy nie trapię dlá dobr ziemſkich. Ty wieſz gdzie ieſt ſkarb moy! Ah czyliż przyzwoita bydź wiecznie potępionym dla bogactw, ktorych koniecznie odſtąpić trzeba?

Niceśmy ná ten świat nieprzynieśli Nieomylna ieſt, że też ztąd nic nieweźniemy. Szczęśliwy ten, ktory ná Bogu przeſtaiąc, żyie, i w nim ſamym wſzelką ſwoię nadzieię pokłáda. Złoto i ſrebro ſą to bałwany Pogáńſkie, ale BOG nieba, ieſt BOGIEM moim.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Nie pracuy, ábyś ſię zbogacił, ále założ miarę opatrzności twoiey. Prov: 23. ℣. 4.

Nie mieycie nadzieie w nieprawości, i drápieztwa niepożadaycie, iezli wam przybędzie

dzie máietności, nie przykłádaycie serca. Psal. 61. ℣. 11.

Kto się predko chce zbogacić, niebędzie bez winy. Prov. 28. v. 20.

Nád łakomego nic niemasz gorszego, bo ten i duszę swa má przedayna. Ekkl: 10. 9. ℣. 10.

Ják trudno, co maia pieniadze, wnida do Krolestwa Bożego, álbowiem łatwiey iest wielbładowi przyiść przez ucho igielne, niż bogaczowi wniść do Krolestwa Bożego. Luc. 18. ℣. 25.

Ktorzy chca bogatemi bydź, wpadaia w pokuszenie i sidło diabelskie i wiele pożadliwości niepożytecznych, i szkodliwych, ktore pograżaia ludzi ná zatracenie i zginienie 1. Tim: 6. v. 9.

ROZMYSLANIE XVII.

O Powracaniu się do grzechow.

IM częściey grzech bywa odpuszczony, tym mniey przepuszczenia godny. Ile go przyrasta liczbą, tyle przybawa złością.

Powtarzane grzechy są niebespieczne. Rany zastarzałe są nieuleczone; uczynki

ki obracaią ſię w nałogi. Náłogi ciągną zá ſobą potrzebę, grzechy co raz ſię cięſze ſtaią. Nałogi bárdziey ſię wzmacniaią. Łaſki ſą ſłabſze. Umyſł bárdziey zaślepiony. Wolá bárdziey oſłábiona. Pożądliwości nagley powſtaiące. Ktorych oſiadłość co raz cięſza. O iák wielká niewdzięczność po tylu dobrodzieyſtwach! iák wielka wzgarda po tylu oświeceniach! Iaka niewierność po tylu obietnicach! iák wielka złość po tylu łaſkach!

I tákże w pośmiewiſku masz BOGA? i tákże ſzpetnie odſtępuieſz od twoich obietnic? i tákże zártuieſz z iego cierpliwości? tákże ná złe záżywasz iego dobroci? tákże gárdziſz iego ſprawiedliwością? tákże zbyt ufasz w iego miłoſierdziu? tákże ſię natrząſasz z iego łaſkáwości? tákże roſpraſzasz łaſki iego? tákze przytłumiasz ducha iego? tákże go ruguieſz z ſercá twego? tákże nád niego przenoſiſz lucypera?

Po obfitości náſtępuie uboſtwo, po łaſkach kárá, po cierpliwości gniew, po wzgardzie zemſta.

O moy Boże! nieśmiem w práwdzie ſtawić ſię przed tobą, po takiey wzgardzie i niewdzięczności, po takim wiárołomſtwie i niewierności. Grzechy moie práwie odmieniły náturę Przed tym z ułomności bywały popełniane, teraz iuż bezwſtydnym czołem bywaią powtarzane. Były błędy odpuſzczenia godne; teraz wyſtępki żadnym pozorem niewymowione. Liczba ich ieſt niezliczona. Ciężar nieznośny. Złość nieodpuſzczona. Lekarſtwo cale zwątpione.

Iednakże, lubo ſą wielkie grzechy moie, większe daleko ieſt miłoſierdzie twoie. Grzechy moie ſą ſkończone, miłoſierdzie twoie ieſt nieſkończone. Mogę uſiłować do Niebá, poki nie ieſtem w piekle. Mogę ſię do BOGA nawrocić, poki ieſzcze żyię. Koniecznie, uſilnie, pragnę bydź zbáwiony iuż ſobie teſknię w złym życiu. Moy Boże, odbierz mi życie, ieżelibym niechciał ná lepſze odmienić życia! Wyrwiz mię czymprędzey z tego świata, ieżelibym ſię ſam dobrowolnie niechciał oderwać od miłości świáta.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Jeżli zá ſie to buduię, com zepſował, czynię ſiebie przeſtępcą. Gal. 2. v. 18.

Otoś ſie ſtał zdrowym, iuż nie grzeſz, áby ſie co gorſzego nie ſtało. Ioan. 5. v. 14.

Stawáią ſie poślednieyſze rzeczy człowieká onego gorſze niżli pierwſze. Luc. 11. v. 26.

Nie podobna ieſt, áby ci, ktorzy raz ſą oświeceni, ſkoſztowáli też daru Niebieſkiego, i uczeſtnikámi ſie ſtáli Ducha Swiętego, á upádli, żeby záś byli odnowieni ku pokucie, znowu krzyżuiący ſámi ſobie Syná Bożego i ná pośmiewiſko máiący. Hebr. 6. v. 4. & 6.

ROZMYSLANIE XLVIII.

O nałogu grzeſzenia.

Wielkie złe ieſt przyzwyczaić ſię do złego. Nałog grzeſzenia ieſt to łáńcuchem nieprawości, ktory poimaną trzymá duſzę, i czyni ią niewolnicą grzechu. Umnieyſza poznánia. Zátwardza ſerce. Uſypia ſumnięnie. Znoſi wſtyd, álbowiem im kto częściey popełnia grzechy, tym ſię mniey wſtydzi grzeſzyć. Z początku grze-

grzeſzy ſię z boiaźnią, powtarza ſię ze ſtrachem, uznaie ſię z roſkoſzą; trwa ſię w nim z pogardą. Otoż ſtopnie nieprawości; otoż do czego prowadzi nałog grzeſzenia.

Ciało nigdy bárdziey nie choruie, iáko kiedy iuż choroby ſwoiey nie baczy. Grzeſznik zaſtarzały, ieſt práwie zwątpiony. Niezna ſwego nieſzczęścia, nie może go nienawidzić, roſkoſz w nim znayduie, niechce ſię z niego wyrwać. Prágnienia iego ſą bez ſkutku. Uſiłowanie bez wytrwania. Grzechy iego obracaią mu ſię w naturę, przyzwyczaienie ſię w potrzebę.

Kiedy wága nałogu iuż powziętego nalega ná ſkłonność natury, w ten czas popęd pożądliwości iuż niema, czymby ſię mogł wſtrzymać.

Ieſt to potok, ktory porywa wſzyſtko, ieſt to Tyrán ktory niſzczy wſzyſtko. Ieſt to práwo niepráwości bez względu pánuiące nád wolą. Ieſt to drugá nie iakaś pożądliwość bárdziey tyráńſka, á niżeli była przy pierwſzym iey początku. Ieſt to drugá nátura bár-

dziey

dziey zepsowana, niż pierwsza. Łaska bez pożytku wchodzi do tego serca, ktore grzeszy z náłogu. To albowiem nieczułe ná wzruszenie łaski. Nieprzeráżone bywa iey strzáłámi. Łatwiey murzyna wybielić, á niżeli złe záſtárzáłe popráwić. Lzeyszą prácą długo letni dąb wykorzenić, á nizeli grzech długim zwyczaiem práwie iák urodzony, wyrzucić.

Wiákimże stánie zostaiesz teraz? czy grzeszysz z niewiadomości? czy z gorącey pożądliwości? czyli z nałogu? czy bez zgryzoty sumnienia? czy bez żalu? czyli z upodobaniem? czyli z pogardą? i nie wstydzisz się więcey grzechu? czyli go popełniasz z wielką zuchwałością? Czyli się chlubisz z popełnionego grzechu? czyli się nielękasz po grzechu popełnionym?

Práwdziwie iesteś niewolnikiem grzechow. Grzechy twoie poszły ci w náturę. Otoż zatwardzenie sercá twego Otoż nieczułość umysłu twego! Ah gdybyś poznał słabość twoię, byłaby ieszcze nadzieia życia. Proś pokornie

BO-

BOGA o lekárstwo dlá duszy twoiey. Dobądź sił twoich, ktoremibyś porwał łańcuchy twoie i więzy. Daway odpor małym podusczeniom, á otrzymasz zwycięztwo nád większemi. Wykonyway rzeczy łatwieysze, a BOG dokona trudnieyszych. Stoy przy bliżnim twoim á BOG stać będzie przy tobie. Pokaż mu miłosierdzie, ktore BOG z tobą uczyni. Bez cudu niebędziesz uzdrowiony. Bez miłości nieotrzymasz łaski.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Niechże tedy nie kroluie grzech w waszym śmiertelnym ciele, żebyście posłuszni mieli bydź pożadliwościom iego. Rom: 6. v. 12.

Jezli może odmienić murzyn skore swoie, i wy będziecie mogli dobrze czynić, nauczywszy sie złego. Ier. 13. v. 23

Pogniły i popsowały sie blizny moie od oblicza głupstwa moiego Psal: 37. v. 6.

Niepráwości moie przewyższyły głowę moie, á iako brzemię cieżkie obciażyli mię. Psal. 37. v. 5.

Młodzieniec wedle drogi swey. choćby sie zstarzał, nieodstapi od niey. Prov: 22. v. 6.

RO-

ROZMYSLANIE XLIX.

O przygotowaniu ſię ná ſmierć.

A czy ieſteś gotow umrzeć? czy dobrze roſporządziłeś ſpráwy twoie? maſzże większą ſpráwę niż zbáwienia twego? czy rozumieſz że uydzieſz śmierci? Co kiedyżkolwiek będzie ſię muſiało ſtáć, á czyliż nie może ſię dziś przytráfić? Nie troſzczeſz ſię tylko o życie, lubo by o śmierć bárdziey troſkáć ci ſię przynależało. Nie pracuieſz tylko dlá czaſu; chociażby dlá wieczności ráczey prácowáć ci potrzebá. Małe ſtáranie bydź powinno około máłych rzeczy, wielkie około naywiękſzych. Bárdzo nierychło troſzczesz ſię o śmierć gdy iuż czas przyſzedł umierać. Mądry człowiek nic wielkiego niezáczynie, czegoby wprzod dobrze nieuważał. Wſzyſcy ludzie uczą ſię rzemieſła, ktore chcą ſpráwowáć. Spráwá naywiękſza wſzytkich ludzi ieſt, ubeſpieczyć zbáwienie ſwoie. Zadney niepotrzebá náuki, ábyś ſię náuczył umrzeć; ále wielkiey umieiętności potrzebá, ábyś ſię

ná-

náuczył dobrze umrzeć. Nigdy ſię dobrze nieuda, co ſię tylko raz czyni. Abyś ſię náuczył dobrze umrzeć, potrzebá częſto umierać.

Ráz tylko umrzeſz, błąd ktory ſię przy śmierci ſtánie, niepopráwiony będzie. A ktoż ná widok zle udá oſobę ſwoię, ieżeli ſię częſto w przod nieprzecwiczy. Pátron zle wywiedzie ſpráwę, ieżeli pierwey ſię do niey nie przygotował. Trudno ieſt dobrze umrzeć, gdy ſię kto nienauczył, dobrze żyć. A czyliż długi ieſt życia przeciąg, ktorego ſię maſz gotować ná śmierć? Czyliż to zbyt przewlokły ieſt czas, przez ktorybyś ſię gotował do wieczności? Iákże umieraiąc czynić będzieſz akty miłości, kiedyś ſię nigdy nienáuczył miłować.

Czuway, bo nieſpodzianie umrzeſz. Gotuy ſię do śmierci, bo nieprzygotowany záſniesz. Kto nieczuwa nieſpodzianie záginie, zgubiony nieſpodzianie będzie potępiony. Ucz ſię ſtárać dobrze ſię o tę ſpráwę, ktorą raz tylko podiąć trzebá. Wiele należy ná tym

do-

dobrze to uczynić, co ſię raz tylko má czynić. Ah iak niebeſpieczno ieſt pobłądzić kiedy błąd ieſt bez popráwy. á kárá náſtępuiąca żadnego mieć nie będzie końcá. Nie ufay czálowi, ktorego záwodná ieſt obietnica; wielu iuż uwiodł, ieżeli czáłowi ufać będzieſz, zapewne cię zwiedzie.

O moy Boże dzięki ci oddaię żeś mi pozwolił czálu gotowania ſię ná śmierć. Gdzie bym był teraz, gdybyś mię niespodzianie z życia wyzuł? Pilne od tąd o ſobie ſtáránie mieć będę, ábym dobrze umarł kiedyżkolwiek. Umierać będę codziennie, umierać będę częſto, ábym raz potym dobrze umarł.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Pamiętay, że smierć nieomieſzka, Ekkl. 14. ℣. 12

Czuycież tedy bo niewiecie dnia, ani godziny. Matt. 25. ℣. 13.

Czuycie modląc ſię ná káżdy czas. Luc. 22. ℣. 36.

Jeżli czuwać niebędzieſz, przyidę do ciebie iáko złodziey. Apoc: 3. ℣. 3.

Przetoż i wy bądźcie gotowi, bo ktorey go-

dziny nie mniemácie Syn człowieczy przyidzie.
Matt: 24. ℣. 44.

ROZMYSLANIE L.

O prętkim i ochotnym śmierci przyimowaniu.

CZegoż ſię boiſz duſzo Chrześciáńſká? czemu ſię śmierci lękáſz? czyliż cierpieć tyle niemożeſz, ile cierpi niemowlątko? czyliż czynić tego niemożeſz, co czyni mrowká? Wſzyſtkie zwierzęta umieią umierać, á ty nieznaſz tey náuki? ná coż ci ieſt dane życie, ieżeli go nigdy oddáć Dáwcy nie chceſz? álboſz nie BOG dał ci życie? czyliż nie má práwá nim rządzenia? używać żyćiá tylko ci pozwolił, ſobie záś práwo włáſności zachował. Zycie to rzeczą ieſt Boſką, ktorą poźniey álbo prędzey BOGU powrocić trzebá, ále iaſnością cnot ozdobioną.

Coż ci pomoże długo ſię ociągáć? Trzeba koniecznie przez śmierć ztąd ſię przenieść. Nierozum to ieſt, zbytecznie ſię tego obáwiáć, czego ſię uchro-

chronić nie można. Wątpliwych tylko przypadkow ſię lękamy, pewnych oczekiwámy. Trzebá było nigdy ci ſię nierodzić, ieżeli ſię umieráć zbrániasz.

Albożeś ty godnieyszy nád Krolow? álboż większy máſz przywiley nád JEZUSA Chryſtuſa? Já gdybym był nieśmiertelny, zámiaſt łáſki oto bym go proſił, bym ták mogł umrzeć iáko on.

Albożeś mało grzechow winowaycá? czyliżeś iuż nieoſądzony ná śmierć? wyrok śmierci zaraz był ná Adámá wydany, iák tylko pierwſzy ráz zgrzeſzył. O iák łáſkawy ten ieſt wyrok! O iák wiele dobrego nám ſpráwuie. Smierć iuż nie kárą, ieſt ále dobrodzieyſtwem nieoſzácowanym. Zámiaſt łáſki powinnibyśmy o śmierć proſić, gdyby nás BOG ná nię nieſkazáł.

Sądy Boſkie ſą ſtraſzliwe, ále i miłoſierdzie iego nieſkończone, dobrze ieſt báć ſię, ále lepiey mieć nadzieię. Kto ufa w BOGU niebędzie zawſtydzon: kto ſiebie cáłego BOGU porucza, nigdy niebędzie opuſzczony.

Czyliż lepſzy ſtan twoy będzie, ieżeli

dłużey pożyiesz? przyczynisz raczey długow twoich, á nie umnieyszyſz. Będę czynił, mowisz, pokutę, ktorey iednak ieſzcze niezácząłeś. Pokutá tá naywięcey záſługuiąca ieſt śmierć prędko i ochotnie przyiąć zá kárę ſwych wyſtępkow.

Zadney ſpráwy ták ſzláchetney Bogu ofiárowáć nie możemy, ktoraby wyrownałá ofierze włásnego życia.

O moy Boże! iákże ſię ſzczęśliwym bydź ſądzę, że mogę umrzeć dlá ciebie! Niemogę bydź w práwdzie męczennikiem wiáry, chcę iednak bydź męczennikiem miłości. To nie wielká rzecz umrzeć, ále wielká rzecz dobrze umrzeć. Moy Boże! z miłości oddaię ci dobrowolnie to wſzyſtko, cokolwiek gwáłtownie śmierć zábierze. Dáię ci to z miłości, czego niemogę odiąć potrzebie.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Lepſza ieſt śmierć, niżli gorzki żywot, i odpocznienie wieczne niżli niemoc długa. Ekkl. 30. ℣. 17.

O śmierci dobry ieſt ſad twoy człowiekowi nie-

niedoſtatecznemu, i ktoremu ná ſiłách ſchodzi w leciech zeſztemu. Ekkl. 41. ℣. 3. & 4.

Nie lekay ſię ſadu smierci, pamiętay co przed toba było, i co po tobie będzie. Ten ſad od Pana wſzelkiemu ciału. Ekkl. 41. ℣. 5.

Wiemy, że ieżliby ziemſki dom náſz tego mieſzkánia był zepſowany, iż budowanie mámy od Boga, dom nie rękoma robiony, ále wiekuiſty w niebieſiech. 2. Cor. 5. v. 1.

Nieſzczęſny ia człowiek, kto mię wybáwi od ciała tey śmierci. Rom: 7. v. 24.

ROZMYSLANIE LI.

Weſtchnienia Duſzy ſpráwiedliwey przy zbliżaiacey ſię śmierci, ktore nie bez pożytku czytane bydź moga w oſtatniey chorobie.

O Znaymiono mi, że w lada dzień mam umrzeć. O ſłodká i miłá nowino! Idę porzucać ziemię, ábym poſpieſzył do Niebá. Idę wynośić ſię z tego nędznego więzienia, ábym wſzedł do wolności Synow Boſkich. Idę wybáwiony z tego wygnania, máiąc ſię powrocić do nayukochańſzy Oyczyzny. Idę, ábym przeſzedł z czaſu do wieczności, od podobieńſtwa do práwdy, od nieſtateczney odmiany do nie-

nieodmienności, od śmierci do nieśmiertelności, od nędzy do ſzczęśliwości.

Idę, ábym odziedziczył Boga. Idę ábym wzywał Boga. Idę, ábym ſpoczywał w Bogu. Idę, ábym ſię przemienił w Boga. Idę, áby myśl moiá nápełniłá ſię pełnością świátłá. Idę, áby pámięć moia nápełniłá ſię pełnością dobr. Idę, áby zmyſły moie nápełniły ſię pełnością roſkoszy. Tam znaydę wſzyſtko, czego prágnę, á nic nie záſtanę, czego ſię lękam. Tam żadne ná mnie nieprzyidzie złe. Tám ná niczym mi niebędzie ſchodziło dobrym. BOG będzie mi wſzyſtko we wſzyſtkim, á będzie mi wſzyſtko ná cáłą wieczność.

Oznaymiono mi, że mam w krotce umrzeć. O ſłodká i przyiemna nowino! Iuż od tąd nie będę obtoczony nędzami. Niebędę odtąd ponoſił żadnych niewygod. Nie będę udręczony chorobámi. Nie będę podległy grzechom. Niebędę zoſtawał w niebeſpieczeńſtwach wiecznego potępienia. Nic niebędzie więcey, coby mię trápiło. Widzieć będę BOGA. Kocháć będę BO-

GA.

GA. Błogosłáwić będę BOGA. Tę będą zábawy moie, dla ktorych wiecznie błogosłáwionym będę.

O iák wielká szczęśliwość! Idę umierać. Idę ná mieysce odpoczynku mego. Idę do ziemi żyiących. Idę do Krolestwa pokoiu. Idę do pałácu chwáły. Idę ná gody Báranká. Idę ná ucztę od BOGA mi zgotowaną. Idę pożywáć chlebá Anielskiego. Idę widzieć, czego oko niewidziało. Idę słuchać, czego uchu nie słyszało. Idę to dziedziczyć, czego serce nieobeymuie.

Oznaymiono mi, że mam w krotce umrzeć. O słodká i wzdzięczná nowino. Idźmy duszo moia, opuśćmy nędzne to życie. Wychodźmy z tego nędznego ciáłá. Czegoż się umierać lękasz? JEZUS zá ciebie umarł. On dosyć uczynił zá grzechy twoie. On wypłácił długi twoie. On ręczył zá ciebie. On ci ray swoy przyobiecał. On ciebie dziedziczką swoią ogłosił. On wszystkie swoie zásługi ná ciebie przeniozł. On ciało swoie tobie ná zastaw dał. On dobrodzieystwa niezliczone

ná ciebie wyſypał. On ciebie od nieſkończonych niebeſpieczeńſtw záchował. Gdyby cię pragnął zgubić, á czyliżby zá ciebie u[illegible]ierał? czyliżby cię ták długo przy życiu chował? Czyliżby cię z táką cierpliwością oczekiwał? Czyliżby ci czasu do pokuty pozwalał? czyliżby cię tyle obiaśnieniami oświecał? Czyliżby cię ták miłościwie powołał? Czyliżby cię ták mocno pociągał? Czyliżby cię tyle łáſkámi poprzedzał? Czyliżby cię tyle Swiętemi prágnieniami natchnął? Czyliżby cię w chorobie twoiey nawiedzał? Czyliżby cię używaniem Sákrámentow Swiętych poſilał? Czyliżby cię znakiem przeznáczonych naznáczył? Ieżeli ſzczerze wzdychać będzieſz? zbáwiony będźiesz. Ieżeli ſię z całego ſercá náwrociſz, będą ci odpuſzczone grzechy twoie. Iednego ci potrzebá weſtchnienia, ktorymbyś Niebo zyſkał. Pokutá práwdziwa nigdy nie ieſt prożna. Zawſze według czaſu ſię nawrociſz, kiedykolwiek z całego ſercá do BOGA od ciebie obrážonego ſię ná-
wro-

wrocisz. Oto cię JEZUS wzywá! oto JEZUS, rámiona swoie, ktoremiby cię obłápił wyciągá! Oto modli się zá ciebie ná krzyżu. Oto iák potężnym głosem zá ciebie się wstawia: Oycze moy! odpuść mu, álbowiem niewiedział, co czynił? Głowy nachylá, áby cię pocałował! Ramiona wyciąga, áby cię obłapił! serce má otwarte, áby cię przyiął! życie swoie łożył, áby cię zbawił.

Oznaymiono mi, że mam w krotce umrzeć. O błogosłáwiona o szczęśliwa nowino! Idźmy, z ochotą w drogę wieczności wychodzę. Zycia mego ochotnie odstępuię, i to oddaię BOGU, ktory mi go użyczył. Oddaię Ducha w ręce iego, iemu polecam ciało moie i duszę moię Załuię, żem BOGA ták dobrego obráził. Smierć ochotnie przyimuię ná dosyć uczynienie zá wszystkie grzechy moie! Wierzę wszytko co BOG obiawił. Pokłádam nádzieię w tym wszystkim, co obiecał. Daruię mu wszystko, cokolwiek mam. Umrzeć prágnę dlá iego chwały. Umrzeć pragnę z miłości iego. Umrzeć

prágnę dlá świádectwa powinney moiey przysługi. Umrzeć prágnę dlá słuszności. Umieram, bo on umarł. Niech umrę dlá niego, iák on umarł dlá mnie! niech umrę, ábym go oglądał! niech umrę, ábym go kochał! niech umrę, ábym go błogosławił, i śpiewał mu piosnkę chwały przez cáłą wieczność.

O Boże miłosierdzia! oto Syn twoy márnotrawny, ktory rosproszył wszytkie dobra swoie, ktory strawił życie swoie, żyiąc rospustnie, ktory powraca teraz do domu Oycowskiego! i pokornie od ciebie prosi odpuszczenia. Ah żyłem bez uwagi i rozumu, od tąd práwie kiedy powziąłem używanie rozumu. Nieczyniłem tylko złe od tego czasu, gdym záczynał poznáwać dobre. Oycze moy zgrzeszyłem przeciwko Niebu i Tobie, iuż nie iestem godzien nazywać się synem twoim. Nie iestem godzien, ábym wszedł do domu twego. Ale czyliżeś ty przestał bydź Oycem, żem ia przestał bydź synem twoim? albożeś strácił dobroć twoię, żem ia utracił niewinność moię?

Czy-

Czyliżeś ty nie ieſt Oycem miłoſierdzia, żem ia ieſt Synem nędzy? O moy Oycze naylepſzy! Zmiłuy ſię nád naynędznieyſzym z Synow twoich! Straconym był, á o tom ieſt ználeziony! umarłem był; á o tom ieſt wſkrzeſzony! Dalekom ſię od ciebie oddalił; á oto teraz gotowy ieſtem do ſtáwienia ſię przed tobą. O Oycze moy! zaydź drogę Synowi twemu. Day mi pocáłowanie pokoiu. Odpuść proſzę, grzechy moie. Przyoblecz mię znowu w ſuknią gotową! Przyimiy mię do domu twego! Przypuść mię do uczty i bankietu twego!

O IEZU! lekárzu znędznionych chorych! Pocieſzycielu ubogich utrápionych! Odkupicielu ubogich niewolnikow! nádzieio ubogich grzeſznikow! Otom ia przed tobą bez ſił. Otom ia przed tobą bez poruſzenia. Otom iá bez głoſu! Iednak ſerce moie wewnętrznie do ciebie wołá: że goreie prágnieniem widzenia ciebie, i niechętnie przyimuie odwłokę śmierci. Przyidź o IEZU! Przyidź iák nayprędzey! wybáw duſzę

moię z tego więzieniá. Wyrwiy mię z tego wygnania Záprowadź mię do Oyczyzny náymilſzey. Oto ſpráwiedliwi mię oczekuią. Oto przyiaciele moi ręce wyciągaią; o iák piękne ſą przybytki twoie! O iák przecudowne ſą pałáce twoie. O w iák wielkie pociechy opływać będę w niebie! O iák ſzczęśliwym będę w towarzyſtwie twoim! Umieram od prágnienia śmierci. Przydź nayświętſzy Zbáwicielu! niedopuſzczay mi ſłábieć.

Swiętá MARYA Mátko Boża, ktoraś pátrzáłá ná umieráiącego ná Krzyżu IEZUSA Syná twego. Oto Syn twoy choruie. Nie porzucay go proſzę w tey oſtatniey utarczce. Przyidź, odbierz ducha mego, i broń mię od nieprzyiacioł moich

Aniołowie Niebieſcy, ſtąpcie ná ziemię, á ratuycie mię. Otoczcie mię zewſząd naywiernieyszą ſtrażą wáſzą! Odpądźcie z tąd lwa piekielnego! Zachowaycie mię aż do śmierci. Iakoście mię wybawili od tylu náwałności, ták też niedopuſzczaycie mi ginąć ná zgonie.

Po-

Postępuymy do Niebá! pospieszaymy do Raiu. Gotowe serce moie Boże! gotowe serce moie. Gotowe zabawić ná ziemi. Gotowe ztąd wyniść. Gotowe żyć, gotowe umierać. Niech się stanie Pánie nayswiętsza wolá twoia, we wszytkim i przez wszytko, teraz i ná wieki. W ręce twoie Pánie polecam duchá mego.

SLOWA PISMA SWIĘTEGO.

Weselitem sie z tego, co mi powiedziano: poydziemy do domu Páńskiego. Psal. 121. ℣. 1.

Błogosłáwieni umárli, ktorzy w Pánu umieraia Apoc 14. ℣. 13.

Błogosłáwieni, ktorzy ná wieczerzą wesela barankowego wezwani są. Apoc. 19 ℣. 9.

W tobiem Pánie nádzieię miał, niech niebędę záwstydzon ná wieki. Psal. 30. ℣. 2.

Coż ia mam w niebie, álbo czegom chciał ná ziemi oprocz ciebie? Ustało ciało moie i serce moie, Boże serca mego, i częsci moia Boże ná wieki. Psal. 72. v. 25.

Jestem scisnion ze dwoyga, prágnienia máiąc rozwiązánym bydź, i bydź z Chrystusem bárdzo dáleko lepiey. Phil. 1. v. 23.

Oia-

O iednę prosiłem Páná, tey szukał będę, ábym mieszkał w domu Páńskim po wszystkie dni żywota mego. Psal. 36. v. 4.

Jako miłe przybytki twoie Pánie zastępow, żada, i ustaie dusza moiá do pałácow Páńskich. Psal. 83. v. 2. & 3.

Błogosłáwieni, ktorzy mieszkáia w domu Twoim Panie, ná wieki wiekow będę cię chwalił. Psal. 83. v. 5.

Jeżli bedziesz obaczał nieprawości Pánie, Pánie ktoż wydzierży. Psal. 129. v. 9.

U Páná miłosierdzie i obfite u niego odkupienie.

ROZMYSLANIE LII.

Wykład modlitwy Páńskiey dlá pociechy chorych.

Oycze nasz.

WIerzę moy Boże, żeś ty iest Oycem, moim ktoryś mi dał życie duszy i ciała, ábym ci służył, i ciebie kochał, ktoreś też náprawił przez śmierć Syná twego, gdym ie przez grzechy moie nędznie utracił. Tyś iest Oycem wszystkich ludzi, i naynędznieyszego tego ze wszystkich lu-

ludzi, ktorego widziſz ná tym łożku chorobą złożonego.

O iák ſię cieſzę, że mam Oycá ták dobrego, ták mądrego ták Swiętego, i ták mocnego. Spodziewam ſię, że gdyś mi życia użyczył doczeſnego, że mię też ſzczodrobliwie udaruieſz życiem wiecznym.

O Oycze moy! oddaię ci życie, ktoreś mi dał! Załuię, żem go ták źle prowadził! i iego ná twoię obrázę niezbożnie używał.

Oycze moy! zgrzeſzyłem przeciwko niebu i tobie! iuż nieieſtem godzien názywać ſię ſynem twoim; áie przyimiy mię proſzę cię w liczbę ſług twoich.

Oycze moy! á czyliż rzecz podobná, áby ten kielich śmierci i męki oddalony był od uſt moich, i ieſzczebym go nie miał koſztować? iednakże niech ſię ſtánie wola twoia, á nie moia.

Oycze moy! uwielbiy Syná twego, áby ſyn twoy wielbił cię, á ponieważem cię nieſzanował ná ziemi, ſpráw to ábym cię wiecznie chwalił w niebie.

Ktoryś

Ktorys iest w Niebiesiech.

AH tyś ieſt w niebie! á ia ſię ieſzcze bawię ná ziemi! Tyś ieſt ná mieyſcu pokoiu, á iá ieſtem ná mieyſcu utarczki! Tyś ieſt w niebie, á żebyś mi zápłátę oddał, á ia ieſtem ná ziemi, ábym ci cześć wyrządzał.

Mam nadzieię moy Boże! że w krotce z tobą mam bydź w niebie. Mam nadzieię w záſługach krwi naydroższey przez Syná twego wylaney.

O kiedyż przyidzie dzień ten! Tęſkno mię záprawdę żyć wygnańcem od oblicza twego! áh iák mi nie miłá ziemia, gdy w niebo pogladam. O raiu o ráiu! á coż nie czynić, áby ſię do ciebie doſtać! á coż nie cierpieć? áby cię otrzymáć! Cokolwiek cierpię nic nie ieſt w porownaniu ztą nádgrodą, ktorey ſię ſpodziewam.

Swięć ſię Imię Twoie.

GOdne uſzanowania Imię BOGA mego! przyſzedłem ná ten świat, ábym ci dał chwałę; á ledwie co uczyniłem, tylko ábym cię zhańbił. Przyſzedłem ná ziemię, ábym ci cześć wyrządzał,

á nic

á nic nieczyniłem, tylko ábym cię krzywdził. Uwielbiałem Imię moię, gdym miał uwielbiać Imię twoie. Obiaśniałem imię moię, zámiaſt tego, com miał obiaśniać Imię twoie. Iednákże pokornie cię proſzę Boże chwały i Máieſtatu, ponieważem cię nie wielbił w życiu, prágnę cię ták náybárdziey uwielbić po śmierci.

Umieram dlá chwały twoiey, i ábym ták naypokorniey uczcił nieśmiertelności twoiey iſtotę przez zepſowanie życia mego. Prágnąłbym przez śmierć moię, tyle ci przyczynić chwały, ile ci naymilſzy ſyn twoy przyczynił przez śmierć ſwoię. O gdybym mogł teraz dokázać, ábyś był uczczony przez wſzyſtkich myśli, ábyś był miłowany od wſzyſtkich ſerc, ábyś był pochwalony przez wſzyſtkich ięzyki. O nayświętſze Imię JEZUSA? Tyś ieſt wſzelká nádzieia moia! Ktokolwiek cię wezwie, zbáwion będzie. Wzywam cię z miłością i uſzánowániem. Niedopuſzczay mię więc potępiać.

Przyidź Krolestwo Twoie.

MOy Boże! a kiedyż wzdy ten czas przyidzie? kiedy zupełnie krolować będzieſz w ſercu moim? kiedy iá ſpokoynie mięſzkáć będę w ſercu twoim? Ah niedopuściłem dotąd, ábyś krolował ná ziemi Oświádczałem ſię całym życiem moim, iákobym nie miał inszego krola, tylko Ceſarza. Zapiſałem ſerce moie, ktore ieſt Kroleſtwem twoim władzy ſzatáńſkiey. Dupuściłem w nim mięſzkáć wſzyſtkim nieprzyiaciołom twoim.

Ale moy Boże! przez łáſkę twoię uznaię błąd moy, i niewierność moię. Wyznaię, żem godzien śmierci. Przyimuię ią cáłym ſercem moim ná doſyć uczynienie zá grzechy moie. Mam nádzieię, że mi dasz wniść do Kroleſtwa twego, lubom cię wyrzucił z kroleſtwá ſercá mego. O iák błogoſłáwieni ſą, moy Boże! ktorzy mięſzkáią w przybytku twoim, ná wieki wiekow chwalić cię będą. Błogoſłáwieni, ktorzy ci ſłużą ná ziemi, bo z tobą krolować będą w niebie.

Du-

Duſzo moia! cieſz ſię! Oto krolestwo Boże ſię zbliża. Już tylko ieden moment utrapienia ci zoſtaie. A czegoż nie czynić, áby korony doſtać? czego nie cierpieć, áby Ray oſiągnąć?

Badź wolá Twoia, iáko w Niebie, ták i ná ziemi.

MOy Boże! báczę niezmierne boleści, ciało moie dolegliwościámi ścisnione. Smierć zewſząd ná mnie biie. Niemogę iuż dłużey dáć odporu náiazdom iey. Ofiaruię mi do ſpełnienia Kielich gorzki, á czyliż iuż niema ſposobu oddalenia go od uſt moich? iednakże bądź wola twoia, nie moia.

Moy Boże, weyrzyi w ſkonaniu ná duſzę moię. Duſza moiá mięſzá ſię przybliżaiącą ſię śmiercią! Lęká ſię tego niebeſpiecznego wyiściá, z trudnością opuſzcza ciało ſwoie, chciałáby ſię dłużey zabáwić ná ziemi do odkupienia czaſu przeſzłego, i dlá nadgrodzenia ſzkod, ktore poczyniłá. A trzebáż wypić ten Kielich? á zaż niemoże otrzymać odpuſzczenia? Moy Boże bądź wolá twoia, nie moia! O

gdybym ią zupełnie wypełnił umieráiąc, ktorąm ták często przestąpował żyiąc.

O moy Boże! gdybym mogł nie umrzeć, o śmierć bym cię iednák prosił zamiast łáski, ábym ci to mogł poświęcić, co mi iest naymilszego ná świecie. Abym mogł naśládowáć Syná twego, i wzdzięcznym się stáwić miłości iego, i spełnić Kielich iego.

Chcę záiste, ábym był pokonány ná tym łożu boleści, i ná Ołtarzu krzyżá twego, iáko ofiárá majestatu twego, iáko ofiárá sprawiedliwości twoiey, iáko ofiara miłości twoiey, iáko ofiárá łáski twoiey, iáko ofiára chwały twoiey.

Chlebá nászego powszedniego dáy nam dzisiay.

BŁogosłáwiony ten, ktory pożywáć będzie chlebá w krolestwie Bożym. Dzięki ci czynię nayukochańszy Oycze, zá wszystkie dobrá cielesne i duchowne, ktoryches mi w tym życiu szczodrobliwie udzieláć ráczył, á nádewszystko zá chleb Anielski, ktorego

gom tyle razy pożywał! ále (áh żálu!) moia winá że z tak małym pożytkiem. O chlebie żywotá, nie boię się iuż śmierci, bom cię przyiął w ostátniey chorobie moiey. Poydę w mocy chlebá tego aż ná gorę Oreb, ktorá iest iaśnie widzenie BOGA.

Tyś przyobiecał, i poprzysiągł o Práwdo Przedwieczna! że kto pożywać będzie ciałá twego, i pić krew twoię, żyć będzie ná wieki. Otoż ná czym się má gruntowáć nádzieia moia! Otoż, dlá czego rozpędzone bydź máią postrachy moie! Ponieważeśmy złączeni byli w tym życiu, spodziewam się, że áni w drugim rozłączeni nie będziem.

O JEZU, day mi dziśiay chlebá mego, utwierdź mię w łáſce twoiey ábym dobrze odpráwił tę drogę wieczności, i statecznie wytrwał aż do końca. Bez tego chlebá omdlewał bym, i ná siłách ustawał, i nigdybym nie mogł dostać się do Niebá.

A odpuść nam náſze winy, iáko i my odpuſzczamy náſzym winowaycom.

PAnie, liczba grzechow moich ieſt nieſkończoná. Jeżeli ty wnidzieſz w rachunek niepráwości náſzych, áh ktoż ſię będzie mogł oprzeć? Oczekúię zbáwienia mego od ſzczegulney łáſki twoiey, á nie od ſpráwiedliwości moiey.

Nie mogę dłużey czynić pokuty, álbowiem nie ieſtem iuż w tym ſtánie, ábym ſię mogł modlić, álbo pościć. Coż więc czynić będę, ábym zatamował ſpráwiedliwość twoię, i zbáwienie moie zoſtawił w beſpieczeńſtwie? Tyś przyobiecał odpuścić temu, ktory odpuści, łáſkę pokázać temu, ktory ią innym pokaże. Moy Boże! odpuſzczam z cáłego ſerca mego tym wſzyſtkim, ktorzy mię obrázili. Proſzę cię, ábyś im dał odpuſzczenie, i tego im niepoczytáł zá złe, co mnie wyrządzili. Ah niewiedzieli, co czynili! Użycz i mnie odpuſzczenia moy Boże, iáko i ia odpuſzczam wſzyſtkim. Zapomniy złości, ktorem ci wyrządzał, iako i ia zápominam o tym wſzyſtkim, cokolwiek mnie uczyniono!

I nie

I nie wodź nás ná pokuſzenie.

TEraz moy Boże iáko naybárdziey potrzebuię opieki i pomocy twoiey! Oto wſzyscy nieprzyiaciele moi okrążyli mię zewſząd. Oto lew ryczący wyſzedł z piekłá, áby mię pożarł. Ale ieżeli ty ze mną będzieſz, czegoż ſię mam obawiać? choćbym chodził w poſrodku cienia śmierci, niebędę ſię bał złego; bo ty ze mną ieſteś. Choćby ſię uſzykował przeciwko mnie oboz, niebędzie ſię trwożyło ſerce moię. Choćby wſzyſcy z piekłá ná mnie bili, obáwiać ſię niebędę: bo ty ieſteś zemną, i obiecuiesz mi pomoc twoię.

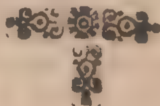
Powſtań tedy Pánie, Boże Woyſk, ná rátunek moy poſpiesz ſię, ześliy S. Michała Archánioła z rycerſtwem Niebieſkim ná pomoc moię. Znaſz ſłábość moię, nád ktorą więkſzey nie maſz ná świecie. Zachoway mię więc moy Pánie od pokus, álbo przynaymniey nie day mi upáść w pokuſzeniu.

Ale nas zbáw ode złego.

OD złego ciałá, ktore ſłuſznie ponoſzę. Od złego duſzy, ktore naſtępuie,

wybaw mię od naywiękſzego ze wſzyſtkich złego, od złego wiecznego. To to ieſt iedyne złe, ktorego ſię lękám. Przyimuię wſzyſtkie inne, ktorekolwiek ná mnie dopuściſz. Gotowem wypłácić ſię w Czyscu, ábym dośyć uczynił ſpráwiedliwości twoiey. Ale o Boże miłoſierdzia, proſzę cię przez naydrożſzą krew Syná twego JEZUSA Chryſtuſa, i przez miłość, ktorą go miłowałá Nayświętſza Mátká Iego MARYA, nieſtrącay mię do piekłá, gdzie cię nikt nie wielbi, nikt niemiłuie. Zawołay mię do Niebá, gdzie cię widzieć będę, gdzie cię chwalić będę, przez cáłą wieczność. Amen.

Ná Więkſzą Cześć, i Chwáłę BOGU w TROYCY Swięty Iedynemu.



CZĘSC

CZĘŚC II.

Zbawiennych Uwág

Do obiaśnienia człowieká w drodze oświecaiącey służących.

ROZMYSLANIE LIII.

O staraniu się o własną doskonáłość.

DOskonáłemi bądźcie, iák Oyciec wasz Niebieski doskonáły iest.

Syn powinien bydź podobny Oycu. Obraz pierwszemu wizerunkowi swemu. Skutek przyczynie swoiey. Uczeń náuczycielowi swemu. Kto nie postępuie w szkole JEZUSA Chrystusa, niegodzien bydź uczniem iego.

Nie iść daley, iest to cofać się názad. Niepostępować iest to ustępowáć. Niepopráwiać się, iest to gorszym się stawiać. Niepożytkować, iest to utracać. Niemoże nikt mocno stać w bystrey rzece, áby albo niepostąpił, álbo nieustąpił. Jeżeli się bawisz, ustępuiesz. Jeżeli odpoczywasz, názad się wracasz. Jeżeli mowisz: dosyć iest. Sam się gubisz.

Wiele trzebá pracować, ábyś śię ſtał doſkonałym. BOG má ſzczęśliwość ſwoię bez pracy. Aniołowie iey nábywaią lekkim ſtarániem. Człowiek iey doſtępuie wielkim uśiłowániem. Ná wſzyſtkim temu zbywa, kto ſądzi, że mu ná niczym nieſchodzi.

Łaſká niechce bydź nie pożytkuiąca. Miłość niechce bydź prożnuiąca. Ogień, nigdy nię mowi doſyć; álbo śię páli, álbo gaśnie, albo go przybywa, albo ubywá. Talent odbieraią od tego, ktory nim nic niezyſkuie. Drzewo wycináią ktore żadnego owocu nieprzynośi.

O moy Boże iákżem wiele czaſu bez pożytku ſtráwił! iák wiele łáſk marnotrawniem roſproſzył! Iák niewielkim doſtatek cnot Swiętych zebrał. Iakiem nic do tych czas niepoſtąpił. Cały świat poſtępuie, iá tylko ſam uſtaię. Káżdy rzemieśnik poſtąpuie w ſztuce ſwoiey; iá śię nieuczę umieiętności zbáwienia. Uczeń ſtaie śię mędrſzy; iá zawſze nieumięiętnym zoſtáię. Káżdy uśiłuie bydź doſkonáłym; ſam iá tylko do doſkonáłości nięciągnę. O

O Niebieſki Náuczycielu. Odpuść mi przeſzłę niedbalſtwo moie. Uſilnie bowiem od tąd ſię poprawię. Ah ieſzczem ſzczerze nie zaczął; o iák mi wiele zoſtáie drogi do przebieżenia!

O iák ſię lękam, áby noc niezaſzła. Bieżmy, ábyśmy odnieśli prácy zapłátę. Poſtępuymy; ábyśmy niebyli nagle od śmierci powciągnieni.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Bądźcież wy tedy doſkonáli, iáko i Oyciec waſz Niebieſki doſkonáłym ieſt. Matt. 5. ℣. 28.

Niewiecieiż ci, ktorzy w zawod biegaią, iż wſzyscy biegáią, ále ieden zákład bierze, ták bieżcie, abyście otrzymáli 1. ad Cor. 9. ℣. 24.

Já tedy ták bieżę, nie iáko ná niepewną; ták ſzermuię, nie iáko wiatr biiąc, ále karzę ciało moie, i w niewolą podbiiam, bym śnadź inſzym przepowiadaiąc, ſam ſię nieſtał odrzuconym. 1. ad Cor. 9. ℣. 26. & 27.

Rzekłem: Terazem począł: tá ieſt odmiana práwicy naywyżſzego. Pſal. 76. ℣. 11.

RO-

ROZMYSLANIE LIV.

O modlitwie i trudnościách w niey ſię przytrafiáiacych.

DLá czego nam ſię potrzebá modlić? ábyśmy uſzánowali Májeſtat Boſki, ábyśmy uniżoność náſzę oświadczyli wſpániałości iego. Abyśmy z wzdzięcznością poznawali Opatrzność iego. Abyśmy wyznali poddáńſtwo, i niedoſtatek naſz. Abyśmy BOGA poruſzyli do świadczenia nam wſzyſtkiego dobrego. Abyśmy ſię godnemi ſtali do odbierania dobrodzieyſtw iego. Abyśmy roſprzeſtrzeniali ſerce náſze, i to ſpoſobne do łáſk uczynili.

Modlitwa nas z BOGIEM łączy i iednoczy. Przyſadza nas do Boſkich iego pierſi, wyciſká z tąd mleko łáſki. Bogaci nas dobrámi iego, rátuie nas wſpotrzebách naſzych. Czyni nas ták mocnemi iák ieſt BOG. Sprawuie ábyśmy tryumfowali z ſamego BOGA. Ciało, ktore nieoddycha ieſt umárłe. Duſzá, ktorá ſię niemodli ieſt nie żywa.

Z kąd

Z kądże to pochodzi, że nic od BOGA nie otrzymuiemy? Bo prośiſz o rzeczy złe, i tobie ſzkodliwe. Bo prośisz ſercem grzechami zmazanym. Bo prośisz nikczemnie. Bo prośisz bez uwagi. Bo prośisz bez nabożeńſtwa. Bo prośisz bez pokory. Bo prośisz bez ufności. Bo prośisz bez ſtateczności.

Modlitwa przeniká niebá. Wypraſza o co prośi. BOG iey nic niemoże odmowić. Iako iſtota Boga nie ieſt tylko dobroć, ták niczego bardziey nieprágnie iáko śię wylewać Ieſt to kármicielká, ktora w mleko obfituie. Szuka ſercá prożnego, ktoreby napełnić dobrami. Obowiązał nam śię, ſyn iego modli śię zá nas. Dał nam Duchá Swiętego. Przeniozł ná nás záſługi ſwoie. I czegoż otrzymáć niebędziem mogli, gdy ofiárować będziemy zeſługi Syná iego?

Z kądże pochodzą rozerwania i roſtargnienia moie? Pochodzą od czarta, ktory chce ci uczynić modlitwę nienáwiſną. Pochodzą od twoiey właſney imaginacyi, ktora ieſt płocha i nieſtateczna.

teczna. Pochodzą od umysłu twego, ktory cię zabáwia rzeczami prożnemi. Pochodzą z sercá twego, ktore iest przywiązane do stworzenia; ktore tám wylatuie, gdzie iest skarb iego; ktore się záchowuie z temi, ktorych kocha. Ktore żadnego nie má w Bogu upodobania, bo Boga nie kocha. Pochodzą częstokroć od ciała, ktore ducha obciąża i przytłumia. Pochodzą z máłego starania, ktore masz o doskonáłość twoię. Pochodzą z niedbalstwa twego. Pochodzą z niedowiarstwa twego. Samo umartwienie zapala ogień miłości.

Zkąd to pochodzi że żadney nieczuiesz pociechy? Bo żadnego niemasz utrápienia. Bo roskoszy ducha zbyt chciwie pragniesz. Bo często szukasz pociechy w stworzeniu. Aby byłá poniżona pycha twoia. Abyś się zachował w pokorze. Abyś lepiey poznał samego siebie. Abyś się doświadczeniem náuczył słábości twoiey. Aby się wzniecilo prágnienie w tobie. Aby było ukárane niedbalstwo twoie. Aby się pobudziłá gnuśność twoia. Aby się cwiczyłá

czyłá cierpliwość twoia. Aby śię pomnażała zasługa twoia. Abyś śię oderwał od zmyślności. Abyś żył według ducha. Abyś był umocniony w wierze. Aby śię utwierdziłá nadzieia twoia. Aby byłá oczyszczona miłość twoia. Aby śię doświadczyłá wierność twoia. Abyś śię stał człowiekiem duchownym. Abyś umiał łaskę szacować, pragnąć, zachować, odzyskać, i iey potrzebę uznawać. Abyś miał pomiarkowanie w gorącości twoiey. Aby śię zachowało zdrowie twoie. Abyś sobie záslużył dobra od Boga ci naznáczone. Aby śię przygotowało serce twoie do odebrania znaczney iakiey od Boga łáski. Abyś był oderwany od rozmyślánia, ábył przenieśiony do ziednoczenia.

O moy Boże! żebrzę pokornie od ciebie odpuszczenia, żem poprzestał modlitwy. Ah rozumiałem, żeś ná mnie rozgniewany, kiedyś ná pozor niby mnieyszą ku mnie oświadczał miłość, będę odtąd wiernieyszym. Będę śię pokorzył w ubostwie i niedostatku moim. Nawiedzenia twego oczekiwać będę

dę cierpliwie. Dobrym umysłem źniosę iakiżkolwiek opuszczenia mnie. Znosić będę wszystkie tęskności moie. Ah zbytnia to i wielka godność dlá mnie zawsze się zabáwiać przy obliczu twoim. Bo czyliż to nie to samo iest, co zostawać w raiu, co zawsze się z Bogiem zabáwiać.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

O cobysmy prosić mieli, iako potrzebá nie wiemy, ale sam Duch prosi zá nami wzdychaniem niewymownym Rom. 8 ℣. 26.

Bez przestanku sie modlcie, we wszystkim dziekuycie. 2. Thess. 5 ℣ 17.

Proscie, á będzie wam dano, szukáycie, á naydziecie, kołaccie, á będzie wam otworzono. Matt. 7. ℣. 7.

Duch iest BOG. á ci ktorzy go chwalą, potrzeba, áby go chwalili w Duchu i wprawdzie. Joan. 4. ℣. 24.

Prosicie á nie bierzecie, przeto iż źle prosicie. Iacob. 4. ℣. 3.

Modlitwa moia do nadra mego sie nawroci. Psal. 34. ℣. 13.

I będą się podobáć wymowy ust moich, i rozmyslánia sercá mego przed oblicznością twoią zawsze. Psal. 18. v. 15. RO-

ROZMYSŁANIE LV.

O Wierze.

BYdź bez wiáry, ieſt to bydź bez rozumu. Kto Chrzeciáninem nie ieſt, ten áni Człowiekiem názywáć ſię godzien. Wiará przechodzi rozum, lecz rozum nám to ſam obiaśnia, że Człowiek nie ieſt rozumny, ktory pod rozum ſwoy chce podbić początek rozumu; że Człowiek ieſt bez rozeznánia, ktory rozumem ſwoim to chce obiąć, co dáleko przechodzi iego poięcie.

Wiara nie ieſt oczywiſta, ále rozum nám oczywiście pokázuie, że mamy prawdziwą wiarę. Starożytność wiary náſzey. Poſtanowienie wiary naſzey. ogłoſzenie wiary naſzey. Trwałość nieodmienna wiary náſzey. Cuda wiary náſzey. Rozſzerzenie wiary náſzey. Swiątobliwość wiary náſzey. Wſpaniałość wiary naſzey. Doktorowie wiary naſzey. Swiádkowie i Męczennicy wiáry náſzey, przekonywaią káżdego zdrowy rozum, że álbo żadney nie maſz wiary ná świecie, álbo że naſza ieſt prawdziwa wiara.

Jeżeli mię Kościoł zawodzi, BÓG mię zawodzi. Ieżeli mię Kościoł w błąd wprowadza, BOG mię w błąd wprowadza; niewierzyłbym Ewánieliii, gdyby Kościoł tego niepowiadał, że trzebá iey wierzyć. Nieprzyimowałbym i iednego zdania Pisma Świętego, gdyby mi Kościoł oto niemowił, że trzebá go przyiąć. Nic niewierzy, kto nie we wszystko wierzy.

Abyś był Kátolikiem, potrzeba wierzyć powszechnie, potrzebá wierzyć pokornie, potrzeba wierzyć skutecznie. O Prawdo Przedwieczna Boże moy! w słońcu założyłeś przybytek twoy! Kościoł twoy iák słońce iaśnieie, oświeca cáły świat, iák słońce. Zycie daie całemu światu iák słońce.

Chcę żyć i umierać Synem Kościołá twego. Iestem ieden z owieczek twoich, nie mogę żyć bez pasterza. Wyrzekam się włásnego zdania mego, ále się poddaię zupełnie wyrokom wiary. Wiary moia nie byłáby Boska, gdyby nieprzechodziłá rozumu mego. Ty nie byłbyś Bogiem moim, gdybyś

nie był niepoięty. Serce moie czcić by cię nie mogło, gdyby rozum moy mogł cię poiąć. Serce moie poddać się powinno práwu twemu. Rozum moy poddać się powinien wierze twoiey.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Oto kto niedowiarkiem iest, niebędzie prosta dusza iego w nim samym. Hebr. 2. v. 4.

Wiara iest gruntem rzeczy tych, ktorych się spodziewamy, wywodem rzeczy niewidzianych. Hebr. 11. ℣. 1.

W niewola podbiiaiac wszelki rozum pod posłuszeństwo Chrystusowe. 2. Cor. 10. ℣ 5.

Jeżli wierzyt niebedziecie, nieostoicie się. Isai. 7. ℣. 9.

Mamy mocnieysza mowe Prorocka, ktorey sie dzierżac, iako swiece w ciemnym mieyscu swiecacey dobrze czynicie. 2. Petr. 1. ℣. 19.

ROZMYSLANIE LVI.

O Rzadzeniu się Wiara.

ROzum iest świátłem Człowieka. Wiára iest świátłem Chrześciánina.

Abyś był człowiekiem, potrzebá ábyś był rozumnym. Abyś był Chrześcianinem, trzebá ábyś był wiernym.

BOG powinien bydź uszanowany ták od rozumu, iáko i woli moiey. Szánuię BOGA wolą moią, kiedy się poddaię práwu iego. Szánuię Boga rozumem moim, gdy daię wiarę obiawieniu iego. Wolá moia zupełnie się poddaie, kiedy to czyni, co iey się niepodobá. Rozum moy doskonale się poddaie, kiedy to wierzy, czego niepoymuie.

Wiara poświęcá rozum ludzki. Czyni go bogoboynym. Poddaie go powadze Boskiey. Poswięca go ná chwałę Boską. Iednoczy z mądrością Boską. Nápełnia go prawdą Boską. Czyni go szczerym, pewnym, i mylić się nieumieiącym, iák iest BOG.

Wiara nám pokázuie táiemnice zakonu nászego. Przywodzi nás do końca naszego. Zachowuie nas w iedności. Utrzymuie nas w pokorze. Podpiera nádzieię nászę. Ożywia miłość naszę, gotuie nas do łáski. Spráwuie ábyśmy zasłużyli chwałę.

Bez wiary dusza nasza rownie rozwiozłá iest iák bez bogoboyności. Błą-

dzi

dzi w poznawaniu swoim. Myli się w rozważániu swoim. Niewynosi się nád ziemię. Zadney niezasługuie nadgrody w Niebie. Niepoddaie się swemu początkowi, nie iest posłuszna naywyższemu Pánu. Nigdy nieobáczy Przedwieczney pierwszey prawdy.

O iák wielki iest dár Boski wiara! O iák ślepy iest człowiek, ktory wiary nie má! O iák rozumna rzecz iest rozum swoy poddać Bogu!

Moy Boże, wierzę to czego nie poymuię! Czynię to co mi się niepodoba! Szanuię cię poddaiąc ci zdania moie. Miłuię cię poddaiąc ci pragnienia moie. Abym był posłuszny prawu twemu, trzebá się wyrzec włásney woli moiey. Abym był posłuszny wierze twoiey, potrzebá mi się wyrzec włásnych zdaniow moich. Nikt ci prawdziwie poddany nie iest, kto niechce czynić, tylko co mu się podoba. Nikt uczniem twoim, kto niechce wierzyć, tylko co on sam rozumie. Abym był poddanym twoim, potrzebá ábym przezwyciężył skłonność moię. Abym

 był

był uczniem twoim, potrzebá ábym przezwyciężył rozum moy.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Przez wiare chodziemy, á nie przez widzenie. 2. Cor 5. ℣. 7.

Poślubię cię sobie w wierze, á poznasz, żem ja Pán. Os. 2. ℣ 20.

Uwierzył Abráam Bogu, i poczytano mu iest ku spráwiedliwości. Rom. 4. ℣. 3.

Wyszedł niewiedząc dokąd szedł. Hebr. 11. ℣. 8.

W słupie obłokowym mawiał do nich. Psal. 98. ℣. 7.

Izáli Bogu niebędzie poddaná dusza moia. Psal. 61. ℣. 2.

ROZMYSLANIE LVII.

O nadziei i ufności w BOGU.

NAdzieia iest to cnota Boska, ktora się gruntuie ná kochanku swoim. Szánuie iego dobroć. Oddaie uniżonosć iego wspaniałości. Uznaie Opatrzność iego. Z ludzi nas bogami czyni. Ze słábych spráwuie nas Wszechmocnemi. Z ubogich czyni nas bogatemi.

Nigdy bárdziey nie trzebá mieć ná-

dziei,

dziei, iako gdy ſię iuż wſzyſtkie rzeczy bydź zdaią bez nádziei. Nigdy ſię mniey báć niepotrzeba, iáko gdy ſię wſzyſtko bydź widzi poſtrachu pełne. Nigdy ſię bárdziey nietrzebá ná Boga ſpuſzczać, iáko gdy ſię kto ſądzi, cále bydź opuſzczonym.

BOG udzielá ſwoiey iſtoty temu, kto ſię wyzuwa z włáſney. BOG powierza ſwoiey Wſzechmocnośći temu, kto uznáie ſłábość ſwoię. BOG udziela ſkarbow ſwoich temu, kto poznaie niedoſtatek ſwoy.

Obfitość zabiega nędzy. Słaby polega ná mocnym. Mocny má upodobanie w ſłábym. BOG utrzymuie człowieczeńſtwo, ktore nie polega tylko ná Boſtwie iego.

Ná żadney nie polegay podporze, á BOG cię wſpierać będzie, niezáſadzay ſię na ludzkiey pomocy, á będzieſz miał Boſką. Nie ufay twoim zdaniom, á będzieſz miał mądrość Boſką. Nie ufay ſiłom twoim, á będzieſz miał moc Boſką. Nieufay cnotom twoim, á będzieſz miał świątobliwość Boſką.

Ah moy Boże! ktoż iá ieſtem? á kto ty? Ty ieſteś moie ieſteſtwo, á ia nie ieſtem tylko nic. Tyś ieſt mocą moią, á iá nie ieſtem tylko nikczemność. Tyś ieſt moia ſwiątobliwość, á ia nieieſtem tylko ſzczera złość. O Boże moy nádzieio moia! całego mnie oddaię Tobie. W tobie ſpoczywam. Ná tobie ſamym polegam. Ieżeli zbłądzę, ty będzieſz przyczyną błędu moiego. Ieżelibym upadł, ty będzieſz przyczyną upadku mego. Ieżelibym zginął, ty będzieſz przyczyną ſtraty moiey, bo całą nádzieię i całą ufność moię w tobie pokładam. Ty mię niemożeſz zgubić i w błąd wprowadzić. Niczego ſię tedy nielękam, albowiem ci ſię zupełnie poruczam.

Poznawać Boga, á niepoznawać właſney nędzy, ieſt to przyczyna zbytniey ufności. Poznawać ſwoię nędzę, á niepoznawać Boga, ieſt to przyczyna roſpaczy. IEZUS nie tylko ieſt Bogiem, ále ieſt Bogiem Poſrednikiem. IEZUS niebędzie więcey IEzuſem, ieżeli mu odeymieſz miłoſierdzie. Niebędzie więcey

cey Zbawicielem, ieżeliby się niezmiłował nad grzesznikiem.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Ktoraz to iest, ktora wstępuie z puszczy, podparszy się miłego swego? Cant. 8 ℣. 5.

Ktorzy máią nadzieię w Pánu, odmienią siłe. Wezmą piora iako Orłowie, pobieżą á nieuprácuią się, chodzić będą á nieustaną Isaiæ. 40. v. 31.

Rzekł Pán do Gedeona wielki iest lud z tobą, áni bedzie dany Madyan w ręce iego, áby się niechwalił przeciw mnie Izráel, i rzekł: mocą moią iestem wybáwiony. Iudic. 7. v. 2.

Bogatym tego świata roskazuy niewysoce rozumieć, áni pokłáday nádziei w niepewności bogactw, ále w Bogu żywym, ktory nam użycza wszystkiego obficie ku używániu. 1. Tim. 6. v. 17.

ROZMYSLANIE LVIII.

O Miłości.

Miłość iest to skárb zasług, ktory nas ubogacá. Iest skárbem łásk, ktory nas poświęcá, iest skárbem świątobliwości, ktory nas czyni dosko-

łemi. Ieſt ſkarbem pokoiu, ktory nás czyni błogoſłáwionemi.

Miłość gładzi grzechy wſzyſtkie. Uſpokoia pożądliwości wſzyſtkie. Wydaie cnoty wſzyſtkie Uśmierza fraſunki wſzyſtkie. Czyni nas podobnemi Bogu, iednoczy nas ściśle z Bogiem. Przemienia nás nie iako w Boga. Spráwuie to, áby Bog był cały naſz i my zupełnie Boſcy.

Miłość nie ſzuká ſiebie ſamey. Kocha áby kochałá. Miłość iey, ieſt roſkoſzą iey. Miłość iey ieſt zapłátą iey. Miłość ieſt pokorna, cierpliwa, łáſkawa, dobroczynna. Nie ieſt przykrá. Nie wynoſi ſię. Nie gniewa ſię, nikomu niezazdrości. Wierzy wſzyſtko. Spodziewa ſię wſzytkiego. Znoſi wſzytko. Wybácza wſzyſtko.

O miłości Boże moy! czemuż mi przykazuiesz, ábym cię kochał? Izaliż raczey niezakazywaćbyś mi tego powinen? á możesz mi ſię nágodzić większe dobro, iáko ciebie kochać? Możeſz mi ſię przytrafić większe złe iáko ciebie nie miłować? A możeż że mi grożić

wię-

większą nędzą, iako zakázać mi miłości twoiey? A iakoż to bydź może, ábyśmy niekochali Boga nieſkończenie dobrego? Boga, ktory nas nieſkończenio kocha? Boga, ktory nam dobra świadczy nieſkończone? Bogá, ktory z nami ieſt ściśle złączony z przyczyn nieſkończonych?

Z tym wſzyſtkim iednak cię nie kocham Boże Dobroci! W ſercu moim nie mam tylko omamienie miłości. Pyſzny ieſtem, niecierpliwy, ſurowy, gniewliwy, czynię złe, ieſtem nienáwiſny. Nic nieznoſzę cierpliwy. Nikomu niewybaczam. Ah iakże będę zbáwiony, gdy nic niemam miłości. O iákżem cię nierychło zakochał Dobroci zawſze dawna! zawſze nowa! Nigdy od tąd nieprzeſtanę cię błogosłáwić, ciebie chwalić, i ciebie kochać.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Będzieſz miłował Pana Boga twego ze wſzyſtkiego ſercá twego, i ze wſzyſtkiey duſzy twoiey, i ze wſzyſtkiey myśli twoiey. Toć ieſt naywiękſze i pierwſze przykazanie. Matt. 22. v. 37.

Kr-

Koniec przykazania ieſt miłosć z czyſtego ſerca, i ſumienia dobrego i wiary nieobłudney. 1. Tim. 1. v. 5.

Miłość zakrywa wielkość grzechow. 1. Petr. 4 v. 8.

Odpuſzczaia ſię iey wiele grzechow; iż wielce umiłowała. Luc. 7. v. 47.

BOG ieſt miłość, á kto mieſzká w miłości, w Bogu mieſzká, á Bog w nim. 1. Joan. 4. v. 16.

Ta ieſt miłość Boża, ábyśmy przykázań iego ſtrzegli 1. Joan. 5. v. 3.

Kto má przykazania moie i zachowuie ie, ten ieſt, ktory mie miłuie. Ioan. 14. v. 21.

ROZMYSLANIE LIX.

O Intencyi.

CAły ieſteś Boſki. Cały ieſteś dlá Boga, wſzyſtko maſz od Boga, więc niceś czynić niepowinien tylko dlá Boga. Taka ieſt ſprawa twoia, iaki ieſt koniec twoy. Ieżeli ieſt koniec twoy dobry, ſprawa też twoiá będzie dobra. Ieżeli zaś koniec twoy do ktorego zmierzasz, będzie zły, ſpráwa też twoia będzie złá. Ieżeli ten ſobie koniec

zá-

záłożysz, ktory Bog má, ſpráwa twoia będzie święta, będzie iak ſpráwa Boſká.

Bog nic nieczyni, tylko dlá ſiebie. A ty nic nieczynisz tylko dlá ſiebie. Bog nie ſzuka tylko chwały ſwoiey, á ty nie ſzukaſz tylko chwały twoiey. Bog cię pragnie zbáwić, á ty dobrowolnie leciſz ná zgubę. Ieżeli nic czynić niebędzieſz dlá niego, á czegoż ſię możesz ſpodziewać od niego? Ieżeli ſam dlá ſiebie dobrym niebędzieſz, á dlá kogoż dobrym będzieſz?

BOG nie patrzy ná ręce, ále ná ſerce. Nie uważa daru, ále miłość i chęć daruiącego. Ták wiele czynisz, iák ſam chceſz czynić. Tak wiele daieſz, iák ſam chceſz darowac. Tak wiele zyſkuieſz, iák wiele ſam chcesz zyſkáć. Intencya ſama częſtokroć waży bez uczynku. Ale uczynek nigdy nic nieważy bez intencyi. Podobaſz ſię Bogu, ieżeli mu ſię chceſz podobać. Kochaſz Boga, ieżeli go chcesz kochać. A zaż nie ſłuſznie pociechę z tąd odbierzeſz?

Ah

Ah niechcę od tąd prácować dlá świata! Koniecznie pragnę ná potym ſamemu Bogu ſłużyć. Ponieważ ci ſię podoba moy Boże, ktokolwiek ci ſię prágnie podobáć. Ponieważ cię kocha, ktokolwiek cię chce kochać. Tyś ieſt lepſzy nád wſzyſtkich Pánow. O nic ſię od tąd ſtarać nie będę, tylko, ábym ci ſię podobał, i ábym cię kochał.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Wſzyscy co ich ieſt, ſzukáia. Philip. 2. v. 21.

Jeśli ſerce twoie proſte, iáko ſerce moie? 4. Reg. 10. v. 15.

Czyli ſzukám ábym ſię ludziom podobał? Jeżlibym ſię ieſzcze ludziom podobał, niebyłbym ſługa Chryſtuſowym. Gal. 1. v. 10.

Chociaſz tedy iecie, choć piiecie, choć co innego czynicie, wſzyſtko ku chwale Bożey czyńcie. 1. Cor. 10. v. 31.

ROZMYSLANIE LX.

Ktorá ieſt intencya nayzácnieyſza.

NIc ſię nigdy nie traci, gdy ſię Bogu ſłu-

służy. Tym się więcey pożytku przynośi, im się go mniey prágnie. Może się wprawdzie Bogu służyć, áby się zapłata wzięłá, ale takowa usługa nie iest z wielkim pożytkiem.

Prawdziwa miłość nie dosyć má ná samey sobie. To co miłuie, má sobie zá nadgrodę. Podeyrzana iest tá miłość, ktora szuká czego inszego z Bogiem, náiemnicza iest tá miłość, ktora szuka innego dobrá. oprocz Boga. Słaba ta iest miłość, ktorey się co innego podobá, á nie Bog. Doskonatá iest miłość, ktora przestaie, i dośyć iey iest ná samym Bogu.

Pracować, á żeby co zyskáć, iest to przysługa należąca do włásnego pożytku. Prácować, áby bydź doskonałym, iest to miłość ieszcze nie ze wszystkim dostateczna. Pracować, ábym się podobał Bogu, iest to miłość dopiero się rodząca, dopiero się zaczynaiąca. Prácowáć dlá tego, że mi się BOG podobá, pracować dlá miłości iego, to miłość doskonałá.

Moy Boże! niemam ci wprawdzie

ſił do wylecenia i wzbicia ſię ták wyſoko. Serce moie do ziemi ieſt zbytecznie przywiązane, i niemoże ſię ták łátwo wzbić ku niebu. Służyć ci iednak wprzod będę, niżeli cię kochać zacznę. Pocałuię rękę twoię, niżeli ucałuię uſta twoie. Kochać będę zapłátę twoię. ábym nic nieotrzymał tylko miłość twoię.

O iák bogatym będę, gdy niebędę pracował tylko dlá ciebie! iak doſkonałym będę, gdy ſię nikomu niebędę ſtarał podobać, tylko tobie! O iák błogoſłáwionym będę, kiedy nic kochać niebędę oprocz ciebie.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO

Náklonilem ſercá ſwego, ábym czynił ſpráwiedliwości twoie ná wieki dla odpláty. Pſal. 118. v. 112.

Coż ia mam w niebie? albo czegom chciał ná ziemi oprocz ciebie, Boże ſercu mego, i częsci moia Boże ná wieki. Pſal. 72. v. 25. & 26.

Niechay nikt nie ſzuká, co ieſt iego. 1. Cor. 10. v. 24.

Nie

Nie iako się ludziom podobaiąc, ále iako Bogu, ktory doświadcza serc nászych. 1. Thes. 2. v. 4.

ROZMYSLANIE LXI.

O znakách szczerey intencyi.

IEżeli co czynić będę bez pomięszania. Ieżeli czynić będę bez troskliwego pospieszania. Ieżeli czynić będę bez świadká. Ieżeli czynić będę, iák gdyby tylko BOG, i iam był ná świecie. Ieżeli mi to miło będzie, gdy inni ták czynić będą, iáko ia. Ieżeli się cieszyć z tego będę, gdy inni więcey prácowáć będą niżeli ia. Ieżeli to mile zniosę, kiedy sprawę moię kto inszy przerwie. Ieżeli to mile przyimę, gdy spráwa moia pomyślnego niebędzie miałá powodzenia. Ieżeli rowno kocháć będę dobre i złe powodzenie się spráwy moiey. Ieżeli rowno kocháć będę spoczynek i zabawę. Ieżeli mi się rowno podobać będzie, nic nie czynić, kiedy Bog ták chce, iáko też i wiele czynić. Ieżeli ták miłować będę pogardę, iák i chwałę. Ieżeli po sprawie dobrze u-

czynioney ſobie ſię ſam prożno niebędę, podobał. Znak to ieſt, że mam ſzczerą intencyą.

O moy Boże! iakżem wiele do tych czas prácował, á niezyſkałem. Wiele troſkliwości łożyłem, á żadnego pożytku niezebrałem. Skwapliwie bieżałem, á nicem niepoſtąpił. Pracowałem dlá ziemi, nic nieczyniłem dlá Niebá. Pracowałem dlá ciałá, nic nieczyniłem dlá duſzy. Pracowałem dlá doczeſności, nic nie czyniłem dlá wieczności. Pracowałem dlá mnie ſamego, nic nieczyniłem dlá ciebie.

O Panie ponieważ nie ieſtem ſtworzony tylko dlá ciebie, niechcę żyć tylko dlá ciebie. Ponieważ nie ieſtem tylko dlá ciebie, niechce dlá nikogo prácować tylko dlá ciebie. Iedyna ná potym uſługi moiey zapłáta będzie tobie ſłużyć Gdy ſzukáć niebędę, tylko ciebie w tobie, z tobą znaydę wſzyſtko.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Jeſtli ſerce twoie proſte. 4. Reg. 10. ℣. 16.

Kogo

Kogo ſzukacie. Joan. 18. ℣. 4.
Niewiaſto, czego płáczeſz. Joan. 20. v. 13.
Martho, Martho, troſzczesz ſie i fraſuieſz około bárdzo wielá, ále iednego potrzebá. Luc. 10. v. 41.
Krolowi wiekow nieśmiertelnemu, niewidzialnemu, ſámemu Bogu cześć i chwała ná wieki wiekow Amen. 1. Tim. 1. v. 17.
Ja co mu ſie podobá, zawżdy czynię. Joan. 8. v. 29.

ROZMYSLANIE LXII.
O Pokorze.

KToż ty ieſteś moy Boże, á kto ia ieſtem? Ty ieſteś wſzyſtko, á ia nic. Ty wieſz wſzyſtko, á iá nic. Ty możeſz wſzyſtko, á iá nic. Ty nie ieſteś, tylko świátłem, á iá nie ieſtem, tylko ciemnością. Tyś ieſt mocą, á iá ſłabością. Tyś ieſt świątobliwością, á iá złością. Tyś ieſt Swięty Swiętych, á iá ieſtem grzeſznik grzeſznikow. Tyś ieſt Krol Krolow, á iá ieſtem niewolnik niewolnikow. O iák z tobą mocny ieſtem! O iák bez ciebie ſłaby ieſtem!

Duszo moia upokorz się, álbo cię Bog upokorzy! Coż masz czegobyś niewzięłá? Coż máſz cobyś przez siebie zachować mogłá? Coż masz czegobyś mogłá dobrze używać? cnoty twoie bez pokory cię niezbáwią. Występki twoie z pokorą cię nie potępią. Pokorá bowiem wypędza wſzystkie grzecny, á ná ich mieysce w prowadza miłość. Choćbyś był ták niezbożny iák Acháb, ieżeli się upokorzyſz, á Bog cię nie ſkarze. Bog albowiem pyſznym się ſprzeciwia, pokornym zaś łáſkę daie.

Będzieżże mogł od tąd mowić, że zbáwienie twoie ieſt niepodobne? Ze droga do niebá bárdzo przykra? Niemoże się káżdy wynieść, ále ktoż ieſt, kto by się nie mogł poniżyć? Cały świat nie może wyſoko poſtąpić, ále ktoż ieſt, ktoby nie mogł niſko zſtąpić?

Wſzyſtko mogę uczynić, ieżeli mogę się upokorzyć. Nie mogę pościć, ále mogę się upokorzyć. Nie mogę płákáć, ale się mogę upokorzyć? Niemogę się modlić, ále się mogę upokorzyć. Cno-

tá pokory nadgradza niedoſtatek miłości. Grzeſznik beſpieczny ieſt w ręku pokory: ſercem ſkruſzonym i pokornym niewzgardziſz Boże.

O Duſzo moia! Znośmy wzgardę. Zá nic ſobie ważmy wzgardę. Kochaymy wzgárdę, pragniymy wzgárdy, ſzukaymy wzgardy.

Ukrywaymy ſkarby náſze, áby nam ich kto nie wyrwał. Poniżaymy ſię, áby nas BOG wywyżſzył. Sądźmy tę błędy bydź bez winne, ktore nam przyczyniaią hańby. Kochaymy to wſzyſtko cokolwiek nas utrzymuie w pokorze. Bydź dobrym, i pokázywać ſię dobrym, ieſt rzecz niebeſpieczna. Pokázywać ſię dobrym, a nie bydź dobrym, ieſt obłuda naganna. Bydź dobrym a nie pokázywać ſię dobrym, ieſt ſtan błogoſłáwiony.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Uniżay bárdzo Ducha twego, bo pomſta ciałá złoſliwego ogień i robak Eccl. 7. ℣. 19.

Podźcie do mnie wſzyſcy, ktorzy pracuiecie i ześtescie obciażeni, á ia was ochłodzę. Weźmiycie iarzmo moie ná ſie, á uczcie ſię ode-

odemnie, żem iest cichy i pokornego serca, á naydziecie odpoczynek duszom waszym. Matt. 11. ℣. 28. & 29.

Ktobykolwiek chciał bydź miedzy wami wiekszym, bedzie sługa waszym, á ktobykolwiek chciał bydź między wami pierwszym, bedzie wszystkich sługa. Marc: 10. ℣. 43. & 44.

Wszelki co sie wynosi, zniżon bedzie, á kto sie uniża wywyższon bedzie. Luc. 14. V. 11.

ROZMYSLANIE LXIII.

O Cierpliwości.

COkolwiek cierpię, nic to iest w porownaniu z tą kárą ná ktorąm zasłużył. W porownaniu z tą chwałą, ktora mi iest zgotowana W porownaniu z tym złym, ktoregom się dopuscił. W porownaniu z tym dobrym, ktoregom zaniedbáł. W porownaniu z niebem. ktore mi iest obiecane.

Jeżeli bez krzyża żyć będę, nie iestem uczniem JEZUSA. Ieżeli niebędę dzwigał krzyża mego, niebędę krolował z JEzusem. Potrzebá cierpieć, czyli to w czasie czyli w wieczności.

Nie-

Niemożna przeyiść z uciechy ná rozkoszy; ále z roskoszy ná męki. Niemożna przyiść od pomyślności do szczęściá, ále od nieszczęściá do szczęściá. Kiedy cierpliwie przeciwności znoszę, IEzus ze mną cierpi. IEzus kroluie we mnie, iestem ofiárą miłości iego. iestem tronem łáski iego, iestem znakiem zwycięzkim chwały iego. Czynię zadosyć za wszystkie długi moie. Zgromadzam sobie skarby wielkie. Cwiczę się w cnotach wszystkich. Mam znak przeznaczenia. Uprzedzam czyscowe męki: iestem pewny raiu.

O JEZU Zbáwicielu moy. Z uszanowaniem przyimę wszelkie dolegliwości moie, boś ie ty poświęcił. Nieczuię więcey krzyża mego, kiedy myślę o krzyżu twoim. Iedyna pociecha moia iest, rospamiętywać krzyż i mękę twoię. Męki twoie słodzą mi utrapienia moie. Umarłbym z żalu, gdybym żył bez boleści.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Utrapienia tego czasu ninieyszego, nie są godne przyszłey chwały, ktora się w nas obiawi. Rom. 8. v. 18.

Przez wiele ucisków trzebá nam wniść do Krolestwa Bożego. Act. 14. v. 21.

Cierpliwość wam iest potrzebna, ábyście czyniąc wolą Bożą, odnieśli obietnicę. Hebr. 10. v. 36.

Iezli kto chce zá mną iść, niech sam siebie zaprze, i weźmie krzyż swoy á nasláduie mnie Matt. 16 v. 24.

ROZMYSLANIE LXIV.

O Cwiczeniu się w cierpliwości.

POnieważ trzebá nam cierpieć ná tym świecie, ábyśmy nie utrácili pozytku cierpliwości, cierpmy dlá IEzusa Cierpmy z IEzusem, cierpmy od IEzusa, cierpmy iak IEzus. Cierpmy bez uskárżania się i szemrania. Cierpmy mężnie i statecznie. Cierpmy z radością i miłością. Cierpmy wszelkie przeciwności. Cierpmy od cáłego świata. Cierpmy káżdego czasu. Cierpmy wszelkiemi sposobámi, znośmy krzyż. Szanuymy krzyż. Kochaymy krzyż. szukáymy Krzyża.

O Swięty krzyżu, wielbię cię. Cału-ię cię bo Chrześciáninem iestem i sy-

nem krzyża. Chcę żyć i umierać ná krzyżu. Tyś ieſt drzewem żywota, i zbáwieniem świata. Tyś ieſt ucieczką grzeſznych i pociechą utrapionych. Ah naywiękſzy to od tąd krzyż dlá mnie będzie, żyć bez krzyża.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Biada tym ktorzy utracili cierpliwość: Eccl. 2. v. 16.

Tá ieſt łaſká Boſká, ieżli go kto dlá ſumienia Bożego odnoſi fraſunki cierpiąc nieſpráwiedliwie. 1. Petr. 2. v. 19.

Wſzyſtko, co ná cie przyidzie przyimuy, á w boleści trway, á w uniżeniu miey cierpliwość. Eccl. 2. v. 4.

Chlubiemy ſię w uciſkach, wiedząc iż uciſk ſpráwuie cierpliwość, á cierpliwość, doświadczenie, á doświadczenie nádzieię. Rom. 5. v. 3. & 4.

Cierpliwemi bądźcie ku wſzyſtkim. 1. Theſ. 5. v. 14.

Chryſtus ucierpiał zá nas, zoſtawuiąc wam przykład, ábyście náśládowali tropow iego. 1. Petr. 2. v. 21.

ROZMYSLANIE LXV.

O krzyzu albo rożnych pobudkach do cierpienia.

WEś krzyż twoy Duſzo Chrześciáńſka, nieznaydzieſz inſzego, ktorybyci był bárdziey włáſny iáko twoy. Ieżeli ten opuścisz, ábyś ſię inſzego chwyciłá, więcey ſzkody, á niżeli pożytku odnieſieſz. Krzyż wſzędzie zaſzczepiony ieſt, znayduie ſię ná káżdym mieyſcu, ták w pałácach, iako w zakonach. BOG ktory chce wſzyſtkich zbáwić, wſzyſtkim opatrzył krzyż. Bo nikt nie może bydź zbáwiony bez krzyża.

Krzyż pożytki przynoſi przedziwne. Odrywa naś od ſtworzenia. Teſknicę ſpráwuie tego życia. Zapala w nas pragnienie śmierci. Czyni dosyć za náſze grzechy. Spráwuie, że czuiemy grzechow náſzych kárę. Nápełnia nas boiaźnią grzechu. Wykorzenia złe nałogi. Czyni nas podobnemi IEzuſowi Chryſtuſowi. Podaie nam do ſpełnienia kielich iego.

Nic

Nic nie mász chwalebnieyſzego, iák cierpieć. Nic milſzego iák cierpieć. Nic zbáwiennieyſzego iáko cierpieć. Nic potrzebnieyſzego iák cierpieć.

Iák wielká to godność ieſt, bydź ukrzyżowánym z Chryſtuſem. Tak bydź dotkniętym, iáko ieden z członkow iego. Wſtąpić ná Krolewſki Tron iego. Noſić berło iego, i Koronę iego. Dokonać práwi odkupienia iego. Dopełnić tego, czego niedoſtaie męce iego. Wyrazić ná ſobie obraz IEzuſa cierpiącego. Konáć ofiarę iego. Bydź uczeſtnikiem boleści iego. Dopomagádź mu dzwigania krzyża. Bydź ofiarą miłości iáko on! Bydź męczennikiem iáko on! Prześládowanie cierpieć iako on! Stać ſię ofiárą iáko on! Szanuię męki, iako Sakramenta. Czczę człowieká utrapionego, iák IEzuſa ukrzyżowanego. Wolę cierpieć z IEzuſem, niż krolować z IEzuſem.

BOG tych chłoſta, ktorych kocha. Nie żáłuie rozgi ná uderzenie Synow. Ieżeli nie będę chłoſtany, nieieſtem ukochany. Ieżeli nie będę ſynem Boſkim,

ſkim, niebędę zbáwiony. Nigdy ſię BOG bárdziey niegniewa, iáko gdy ſię niegniewa. Nigdy bárdziey nie obfituię w pociechy, iáko kiedy ſię widzę dolegliwościámi obſypanego.

Ktory mię karze w czaſie, przepuści mi w wieczności. BOG tych záwſze nawiedza przez ſwoię łáſkę, ktorych nawiedza przez utrapienie. Łaſká ieſt to owoc krzyża. Potrzebá tedy wſtąpić ná krzyż, á żebyś owoc zebrał z niego. Nigdy nie będzieſz bez łáſki, iák długo zoſtawać będziesz w krzyżu.

Zadney niemáſz cnoty bez krzyża. Zadney niemaſz zaſługi bez cierpliwości. Odbierz krzyż miłości, niebędzie więcey ták roſkoſzna. Odbierz krzyż nádziei, niebędzie więcey ták mocna. Odbierz krzyż pokorze, niebędzie tylko prożność. Odbierz krzyż męſtwu, niebędzie tylko nikczemność. Moneta ta zadney wagi i ſzacunku nie ieſt, ná ktorey nie maſz wybitego obrazu Krolewſkiego. Ten zaś przez przybicie i praſſowanie w złoto ſię wprawia, i onemu ſzacunku dodaie.

Jeże-

Jeżeli ran mieć niebędzieſz, ieżeli uciſkow nieponieſiesz, w żadnym ſzacunku niebędzieſz. Złoto twoie niebędzie miało ſzacunku, ieżeli ná nim krzyż niebędzie wybity, lub wyrznięty.

O iak doſkonały ieſt człowiek cierpliwy. Wſzyſtkie cnoty iego ſą wſpaniałe. Sądzi ſię bydź ukochanym. gdy go trapią. Zda mu ſię że opływa u Boga w pociechy, gdy go biczuią. Pokłáda nádzieię we wſzelkiey nienadziei. Spokoyny w iakichkolwiek przypadkach. Niewzruſzony ieſt w ſwoiey zgubie. Nieznużony ieſt w ſwoich pracach.

Kocha Boga náwet bez pociech. Całuie rozgi, ktoremi go ſiecze. Niegodnym ſię ſądzi wſzelkiego dobra. Godnym ſię bydź rozumie wſzelkiego złego. Całego ſiebie porucza Opatrzności Boſkiey. Zá powodem poſłuſzeńſtwa we wſzyſtkim idzie. Szanuie wſzyſtkie krzyże, iákoby relikwie święte prawdziwego krzyża IEzuſa Chryſtuſa.

BOG mądry ieſt, wie dobrze co czyni.

ni. Dobry ieſt, niechce nic, tylko co báczy mnie bydź pomocnego. Nieograniczony ieſt i wſzędzie przytomny, widzi cokolwiek cierpię. Mocny ieſt, może mię wybáwić. Bogaty ieſt, może mię zbogacić. Spráwiedliwy ieſt, czegoż ſię mam ná niego uſkarżáć? Mnie kochaiący ieſt, dlá czegoż mam roſpaczáć. Cierpliwy ieſt, á czyliż nie ſłuſzna, ábym go náśládował. Krolem ieſt, á czyliż niemoże według zdánia ſwego mną rządzić. Naywyżſzym Pánem ieſt, á czyliż nie má zupełnego práwa, we wſzyſtkim mi roſkazować, i ná mnie wkłádać?

O iáká to ieſt pociecha zoſtawać ná krzyżu z IEzuſem ukrzyżowanym? On z tobą ieſt ná krzyżu twoim, ty z nim ieſteś ná krzyżu iego. Ziednoczony ieſt z tobą przez cierpienie, ty ſię z nim iednoczyſz przez cierpliwość. A czyliż to nie ieſt błogoſłáwieńſtwo, tym ſpoſobem żyć z nim złączonym? złączenie ſię w niebie pociechami obdarza, łączenie ſię ná ziemi boleści zadaie.

BOG

BOG świat ſtworzył, czyniąc ále go odnowił cierpiąc. Prácuie iako BOG z pracuiącemi, cierpi iako człowiek z cierpiącemi. O duſzo moia! ktoreż więkſze ieſt weſele iako zoſtawać z Iezuſem ná krzyżu? nieſtem Chrześciáninem tylko przez krzyż. Ani trwaſz bydź Ghrześciáninem, ieżeli żyieſz bez krzyża. Utrapienia ſię bowiem lękáć, ieſt ſię wyrzekáć wiary ſwoiey.

Będzieſz uczeſtnikiem pociech IEzuſa, ieżeli będzieſz uczeſtnikiem boleści iego. Towarzyſzem mu będzieſz w chwale, ieżeli z nim towarzyſtwo będzieſz trzymał w męce, Będzieſz z nim krolował, ieźli z nim będzieſz cierpiał. Potykáć ci ſię trzebá, ábyś był uwieńczony. Cierpieć ci trzebá ábyś był zbáwiony. Człowiek zgubiony był przez roſkoſz, dlá tego zbáwiony bydź niemoże tylko przez utrapienie.

Pan IEzus żył w boleści, á ty żyć pragnieſz w roſkoszy? Niewinny był biczowany, ty tylu zbrodni winowayca niechceſz bydz karany? Syn Boſki ukoronowany ieſt cierniem, á niewolnik

nik iego chce bydź uwieńczony rożami. Spráwiedliwy był do krzyża przybity, á niezbożny chce bydź ná tron wynieśiony.

Zadnego niemász cięższego krzyża, iako brzydzić śię krzyżem. Wielu więcey cierpi dlá potępienia, niżeli cierpi, dlá zbáwienia. Niezbożny cierpi bez smaku. Zadney nie má pociechy w utrapieniach swoich. Krzyż niezbożnego, iest to krzyż łotra zgubionego. Ani przyiemności nie má, ni zasługi. Nikt mu pomocą nie iest w dzwiganiu krzyża. Iest to krzyż rospaczaiącycá.

Czciymy krzyż Iezusow. Nośmy krzyż IEzusow. Kochaymy krzyż IEzusow. Krzyż iest to mistyczna drabina Iakobowa. Krzyż iest to stolicą Mądrości. Iest kátedrą człowieká Bogą. Iest znakiem zwycięzkim zbáwienia nászego. Krzyż iest Chorągwią wiáry nászey. Krzyż iest znákiem przeznaczenia naszego. Krzyż iest początkiem łáski. Krzyż iest gruntem chwały.

O krzy-

O krzyżu Swięty wielbię cię. O ukochana oblubienico Syná Boſkiego ściſkam i całuię cię. Niegardź proſzę ſługą ktoryś noſił Pana. Niegardź winnym, ktoryś dźwigał niewinnego. Niegardź człowiekiem, ktoryś noſił Boga. O krzyżu Swięty! Ty oſobliwſzym przywileiem mnie należysz. Swięci żádnego prawa do ciebie niemaią. Ty ieſteś przynależący ludziom ná tym padole płáczu zoſtaiącym. Ty ieſteś dziedzictwem grzeſznikow. Ty ieſteś cząſtką Chrześcian. Mnieś tedy ieſt náznáczony!

Przydź krzyżu Swięty ná bárki moie. Dopuść ábym ſpoczywał ná ramionach twoich. Zaslubiłem cię ſobie przy chrzcie Swiętym, trzebá áby ten związek naſz był nierozerwany. Ah gdyby mię od ciebie nic nieodłączało! O ſtolico łaſki i miłoſierdzia. Podnieś mię od ziemi, iakoś wyniozł Zbáwiciela mego. Ieżeli umrę ná bárkach twoich Zbáwicielem będę i zbáwion będę. Bogu duſze będę pozyſkiwał, właſney nie zgubię.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Błogosłáwione iest drzewo, przez ktore się dzieie spráwiedliwość. Sap. 14. ℣. 7.

Tedy Jezus rżekł Uczniom swoim: Jeżli kto chce zá mną iść, niech sam siebie záprze, i weźmie krzyż swoy, á násláduie mnie. Matt. 16. ℣. 24.

Słowo krzyża, tym ktorzy giną iest głupstwem, lecz tym ktorzy zbáwienia dostępuią, to iest nam iest mocą Bożą. 1. Cor. 1. v. 18.

Raduię się w utrapieniach zá was, i wypełniam to, czego nie dostaie utrapieniom Chrystusowym, w ciele moim zá ciáło iego, ktore iest Kościoł. Col. 1. ℣. 24.

Niedáy Boże ábym się chlubić miał, iedno w krzyżu Pana naszego JEZUSA Chrystusa. Gal. 6. ℣. 14.

ROZMYSLANIE LXVI.

O stosowaniu woli nászey do woli Boskiey.

SĄdzić ták, iák sądzi BOG, iest to bydź ták mądrym, iák iest BOG. Chcieć tego czego chce BOG, iest to bydź ták Swiętym, iák iest BOG.

Sąd

Sąd iego ieſt to prawidłem ſądu náſzego. Wola iego ieſt to uſtawą woli naſzey.

Sam BOG má prawo czynić, co chce. Samemu ſię godzi Bogu właſną wykonać wolą. Duſzo moia! Tyż niechceſz bydź poſłuſzną Bogu? zawſzeſz z nim walczyć będzieſz? Chceſzże woiować z Wſzechmocnym? Czyliż maſz moc i potęgę taką, iako on? Jeſtżeś mędrſza nad Boga? Czyliż ty mu ſpoſob przepiſować będzieſz rządzenia światem? Jeżeli niechceſz wykonać woli iego, chceſz mu odebrać koronę iego, gotuieſz ſię wſtąpić ná Tron iego. Pragnieſz bydź nie poddaną nikomu, iako on? Czyliż ſłuſznieyſza áby BOG czynił, co ſię podobá? czyli ábyś ty pełniłá upodobánie iego?

O iakbyś ſzczęśliwy był, gdybyś niechciał tylko co BOG chce! O iák byś żył w wielkim pokoiu! O iák rożną ſprawy twoie wzięłyby ná ſię poſtać! O iák od wielu troſkliwości i nieſpokoyności byłbyś uwolnionym?

BOG opatruie potrzeby tych, kto-

rzy wolą iego wykonywaią. Má ſtaránie o tych, ktorzy w nim ufaią. Ieſt tym poſłuſzny, ktorzy go ſłuchaią. Kocha tych, ktorzy go miłuią. Wykonywa pragnienia tych, ktorzy iego wypełniaią.

A czyliż to nie ieſt w raiu mięſzkáć, chcieć tego wſzyſtkiego, co Bog chce? á czyliż to nie ieſt w piekle zoſtawać, nic niechcieć tego wſzyſtkiego, co Bog chce? człowiek zawſze czyni wolą ſwoię, kiedy nie má żadney woli ſwoiey. Człowiek nigdy tego nie czyni co chce, kiedy nieczyni tego, co Bog chce.

Wolá Boſká zawſze ſię wykonywá, czyli tym, czyli innym ſpoſobem. Ieżeli mu ſię ſprzeciwię, i on mnie przeciwnym będzie. Ieżeli go utrapię, i on mię utrapi. Ieżeli mu przeſzkodzę, on też pomięſza rady moie. Ieżeli mu ſłużyć będę, on mnie też ſłużyć będzie.

O moy Boże. Zadney nie maſz pociechy tobie ſię niepodobáć! Zadnego nie maſz pożytku ciebie obrażać. Kiedy ſię z tobą niezgadzam, áni ſię ſam z ſobą zgadzam. Iakiem przeciwko

To-

Tobie rozpoczął woynę, nigdym nie mogł ználeść pokoiu! Postanow ze mną, cokolwiek ci się podobá, ieżelibym niechciał czynić, co pragniesz by się przezemnie stało. Spraw ábym ci służył, ieżelibym niechciał kochać ciebie. Przymuś mię, ieżelibym ci niechciał bydź posłusznym. Pociągniy mię choć niechcącego, ieżelibym cię dobrowolnie niechciał słuchać.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Dobre i złe, żywot i śmierć, ubostwo, i bogactwa od Páná pochodzą. Eccl. 11. v. 14.

Nalazłem męża wedle sercá mego, ktory czynić będzie wszystkie woli moie. Act. 13. ℣. 22.

Nie zafrasuie Spráwiedliwego, cokolwiek nań przypadnie. Pr. 12. ℣. 21.

Ktobykolwiek uczynił wolą Oycá mego, ktory iest w niebiesiech, ten Bratem moim, i Siostrą i Matką iest. Matt. 12. ℣. 50.

Nie ták iako iá chcę, ále iáko ty. Matt. 26. ℣. 40.

ROZMYSLANIE LXVIII.

O miłości Bliźniego.

BLiźni ieſt człowiek, iáko i iá. Ieſt ſtworzony ná obraz Boſki iáko iá. Ieſt odkupiony krwią iego, iako iá. Ieſt członkiem ciała iego, iáko iá. Ieſt ſynem Kościołá iako iá. Ieſt nákarmiony temi Sákrámentami, ktoremi iá. Ieſt przeznaczony do tey chwały, do ktorey i iá.

BOG mi przykázuie, ábym bliźniego miłował, iáko ſiebie ſamego. Pan JEzus proſi mię oto i roſkázuie. Sobie bydź wyświadczone mieni, ktore ſię bliźniemu świadczy, dobrodzieyſtwo. Ná ſwoim mieyſcu go poſtanowił. Ná niego zlał wſzyſtko ſwoie prawo. Chce ábym to bliźniemu świadczył, cokolwiek iemu winienem.

Nie ieſtem uczniem Chryſtuſowym, ieżeli bliźniego mego nie miłuię. Nie ieſtem Chrześciáninem, ieżeli go nie ratuię. Ieżeli nim wzgardzę, Bog mną pogardzi. Ieżeli go będę nienáwidził, Bog mię będzie nienawidził. Ieżeli go będę trapił, Bog mię będzie trapił. Ieżeli go będę wymawiał, Bog mię będzie wymawiał. Ieżeli go będę znoſił,

Bog

Bog mię też zniesie. Ieżeli mu daruię, Bog mi też daruie. Bog ták sobie ze mną postąpi, iakiem iá postępował z bliźnim moim. Zá wymiar miłości Bog mię sądzić będzie.

Kocháć tedy będę bliźniego, ábym był kochany. Wspomagać go będę, ábym był wspomożony. Znośić go będę, ábym był zniesiony. Wybáwiać go będę, ábym był zbáwiony. Kocháć go będę serdecznie. Kocháć go będę powszechnie. Kocháć go będę odważnie. Kocháć go będę statecznie.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Będziesz miłował bliźniego twego, iák siebie samego. Matt. 19. ℣. 19.

Miłowáć bliźniego iako samego siebie, więcey iest nad wszystkie całopalenia i ofiáry. Marc. 12. ℣. 33.

Ieden drugiego brzemiona noście, á ták wypełnicie zakon Chrystusow. Gal. 6. ℣. 2.

Nádewszystko mieycie ustawiczną miłość iedni ku drugim, bo miłość zákrywa wielkość grzechow. 1. Petr. 4. ℣. 8.

Potym poznaią wszyscy, żeście ucznámi memi ieżli miłość mieć będziecie ieden ku drugiemu. Ioan. 13. ℣. 35.

RO-

ROZMYSLANIE LXVIII.

O obowiązku Rodzicow przeciwko dzieciom i Panow przeciwko ſługom.

OYciec powinien dzieciom pokarm ciałá i duſzy. Niepowinien dzieci płodzić, ktorychby do piekłá poſyłał. Ná coż chceſz bydź Oycem? ieżli niechcesz bydź rządcą? Ná co ci ſię przyda ciało kármić, ieżeli żadnego ſtarania o duſzy mieć niebędzieſz?

Pierwſze życie dzieci, ieſt iák zwierząt. Nieprowadzą życia ludzkiego, dopiero áż poiákiem czaſu przeciągu. Roſtropne wychowanie to ſpráwuie, żeby ſię oświecił rozum. Swiątobliwe wychowanie, ieſt to nowe iakieś narodzenie. Ieſt inſtrumentem wiary, ieſt początkiem zbáwienia, ieſt gruntem cnoty. Zbáwienie i potępienie częſto zawiſło od wychowania, nieſzczęśliwe ſą dzieci, ktorym Rodzice, nigdy nieprzepuſzczaią. Ale daleko te nieſzczęśliwſze, ktorym rodzice wſzyſtkiego pozwálaią.

Dobre wychowanie powinno bydź

przy-

przyiemnie oſtre. Rodzice powinni náśladowáć Bogá, ktory ſpráwuie urząd Oycá i Mátki. Oycá przez ſurowość, Mátki przez miłość i przepuſzczanie. Nie trzebá zawſze karáć. Ale nietrzebá też zawſze przepuſzczáć. Nie trzebá zawſze milczeć, áni też potrzebá zawſze fukáć. Nigdy nie karz Syna, kiedy ſię gniewem zapaliſz. Lekarz, ktory choruie, nayprzod ſam ſiebie powinien leczyć. Oyciec gniewem zapalony, pierwey powinien ſam ſię popráwić. Kara i popráwa ieſt to lekárſtwo, ktoreśmy powinni przykłádáć w czáſie przyzwoitym. Kárá ſłuſzna i pomiarkowana umſł naprawia, i wynoſi, kiedy zaś zbyt częſto, i nie doſyć rozmyślnie bywa zadana, rodzi wzgardę.

Abyś dobrze wychował Synow twoich, trzebá ich rowno kocháć. Nierowny podział miłości, ieſt przyczyną wſzyſtkich niechęci i niezgod. Dlá czego roznicę między dziećmi stanowiſz, gdzie żadney nieuczyniłá náturá? Czemu gwałciſz práwo, ktore oná

ták mądrze ustanowiłá, gałęzie iednogo drzewa, á zaś niepowinny iednego rodzaiu liściami bydź pokryte? Nátura sprawuie i czyni wszystko z urodzoney skłonności. Ktorzy zaś kochaią prawdziwą miłością, więcey dobrego świadczą tym, od ktorych większe baczą odwrocenie. Náśláduy Boga w swoim rządzeniu czylyż Bog do przeznaczonych nie z większą iest przywiązany miłością, niż do odrzuconych? Ukrywa ią iednak w tym życiu, Dlá tego niezbożni dobrym niezazdroszczą. Częstokroć więcey miłości świadczy tym, ktorzy go bárdziey obrażaią.

Cwiczenia mało pomagaią, ieżeli nie będą ozywione przykłádem. Wywracasz to sprawami twemi, co buduiesz słowami twemi. Więcey ręká dokázuie, niż ięzyk. Przykłády więcey mogą niż słowa. Syn więcey wierzy oczom swoim, niżeliby wierzył uszom swoim. Rozumi ze mu wolno to czynić, co widzi że Rodzice iego czynią. Chwałę swoię zakłáda ná náśládowaniu Rodzicow, i rozumie się bydź do-

sko-

ſkonałym, gdy ſię Rodzicom podobnym ſtanie. Wſzyſtkie grzechy twoie ſą zgorſzenia, ktore gorſzą dzieci twoie. Są dziedzictwem nieprawości, ktore ſpada ná potomſtwo twoie.

Oycowie, ieżeli macie dzieci oſobliwſzym ſtárániem ie wychowuycie i cwiczcie. Poprawiaycie ie pomiernie. Kochaycie wſzyſtkie rowno. Nieſłúchaycie ſkłonności waſzych; nie idzcie zá odwroceniem waſzym. Niepobłáżaycie niecnotom i wyſtępkom ich. Ani podchlebuycie pożądliwościom ich. Nieochraniaycie złości ich. Niecierpcie niezgod ich. Przebaczcie im, kiedy przebaczyć trzebá, ále też karzcie ie kiedy karać trzebá.

Panowie poſtępuycie ſobie z ſługami ſwemi, iák gdyby byli Synami waſzemi. Nie ſąć wprawdzie Synami trybem národzenia, ále ſą kſztałtem iakimſiś przyſpoſobienia. Bog wam powierza ſtarania ich, wyżywienia i wychowania. Wyście im powinni, iáko dzieciom waſzym, Opatrzenie, cwiczenie, i przykłád. Synowie waſi i ſłu-

dzy

dzy waſi, w dzień ſądu będą Sędziami waſzemi; przeciwnikámi waſzemi, świadkámi i oſkarzycielámi waſzemi.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Maſz ſyny? cwicz ie, á nachylay ie z dzieciństwa ich. Eccl. 7. ℣. 28.

Oycowie niepobudzaycie ku rozgniewaniu Synow waſzych, áby ſię małego ſercá nieſtawali. Coloſ. 2. ℣. 21.

Kto folguie rożdze nienawidzi Syna ſwego, lecz kto go miłuie uſtawicznie cwiczy Prover. 13. ℣. 24.

Ktoby zgorſzył iednego z tych małych, ktorzy w mię wierzą, lepiey mu áby zawieſzono kámień młyńſki u ſzyi iego, i zatopiono go w głebokosci morſkiey. Matt. 18 ℣. 6.

Jeżli kto o ſwych, á naywiecey o domowych pieczy nie má, zaprzał ſię wiary i ieſt gorſzy niżli niewierny. 1. Tim. 5. ℣. 8.

ROZMYSLANIE LXIX.

O cichości, i gniewie.

JAk błogoſłáwiony ieſt człowiek cichy! Iák nędzny ieſt człowiek gniewliwy! Iak mądry ieſt człowiek cichy.

chy. Iak nierozumny ieſt człowiek gniewliwy. Iák godzien ieſt miłości człowiek cichy! Iak godzien ieſt nienáwiści człowiek gniewliwy! Iak święty ieſt człowiek cichy. Iak niecnotliwy ieſt człowiek gniewliwy.

Bydź cichym ieſt to bydź człowiekiem; bydź gniewliwym ieſt to bydź beſtyą. Bydź cichym ieſt to bydź Krolem, bydź gniewliwym, ieſt to bydź niewolnikiem. Bydź cichym ieſt to bydź Chrześciáninem. Bydź gniewliwym ieſt to bydź niewiernym. Bydź cichym, ieſt to znak przeznaczenia, bydź gniewliwym ieſt to znak odrzucenia.

Człowiek cichy ieſt podobny Bogu. Ieſt doſkonały obraz IEzuſa Chryſtuſa. Ieſt Panem ſwoich pożądliwości. Powraca ſię do ſtanu niewinności. Zażywa głębokiego pokoiu. Zawſze ieſt ſobie podobny, Duch Swięty ſpoczywa w ſercu iego. Łaſká ſobie w nim ſtáłe ſtanowi panowanie. Bog łáſkawie ſobie z nim poſtępuie. Odpuſzczenia grzechow mu pozwalá. Znoſi iego

prze-

przewinienia. Obdarza go łáſkami ſwemi.

Człowiek gniewliwy ieſt podobny czartu. Zawſze ſię gryzie, rzucá, dąſa iak czart. Ieſt niewolnikiem ſwoich chuci. Pomieśćić ſię niemoże w ſpołeczności z ludźmi. Nigdy niezna pokoiu. Nigdy ſiebie ſamego nie ieſt Pánem. Męſza krolowanie łáſki. Wypędza z ſercá ſwego Ducha Swiętego. Czyni wolny przyſtęp czartu. Ni Bogu przepuſzcza, ni ludziom. Dlá tego też i iemu Bog nie przepuſzcza. Poſtępuie z nim ſurowie. Karze go bez pofolgowania!

O IEZU naycichſzy między wſzyſtkiemi ludźmi! Zmiłuy ſię nademną nayzuchwalſzym i nayniewſtrzęmięzliwſzym, między wſzyſtkiemi bieſami. Nayłáſkawſzy báranku, ktory pozwoliłeś ſię ze ſkory odrzeć, i bydź zabitym bez żadnego zbraniania ſię, uczyń mię cichym i cierpliwym w przeciwnościach! O Dobry Paſterzu! ktory wilkow odpędzaſz od owczarni twoiey, iakże mię cierpiſz w Domu twoim?

Iak-

Jakże mię znosisz między owieczkámi twemi? Albo zabiy tę okrutną i rozjuszoną bestyą, álbo przemień ią w cichą owieczkę.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Nie bądź ku zagniewaniu prędki, bo gniew w zanadrzu głupiego odpoczywa. Eccl. 7. ℣. 10.

Prowadzi ciche w rozsadku, nauczy skromne drog swoich. Psal. 24. ℣. 9.

Zły człowiek zawsze swaru szuká, ále Anioł okrutny będzie wysłan przeciw niemu. Prov. 17. ℣. 11.

Cisi odziedziczą ziemię, i kochać się będą w wielkości pokoiu. Psal. 36. ℣. 11.

Każdy ktory się gniewa ná Brata swego, będzie winien sądu. Matt. 5. ℣. 22.

Błogosławieni cisi, álbowiem oni posiądą ziemię. Matt 5. ℣. 4.

ROZMYSLANIE LXX.

O lekarstwie ná gniew.

ABys był cichy, trzeba ábyś był pokorny. Gniew rodzi się z pychy.

Abyś był cichy, trzebá ábyś nienáwidził siebie samego. Gniew bowiem rodzi

rodzi się z miłości właſny. Abyś nie był gniewliwy, trzebá ſerce mieć wolne od pożądania rzeczy ziemſkich; ktorzy ná ſiebie ſamych ſą zbytnie łágodni, poſpolicie bywaią ſurowſzemi ná innych. Ktorzy ſą łágodni dlá innych: częſtokroć bywaią ſurowi ná ſamych ſiebie.

Coż proſzę maſz zá pożytek, gdy ſię gniewaſz? O to pſuieſz zdrowie twoie. Odbierasz życie duſzy twoiey. Wypędzaſz z niey Ducha S. otwierasz wolne weyście czartu. Niezabiegay złym, rzeczom twoim. Męſzasz domowych twoich. Dom twoy czyniſz podobny piekłu; á czyliż iedno złe leczy ſię od drugiego.

O gdybyś ſię gniewem zapalonego mogł widzieć; widziałbyś ſię wprawdzie zamienionego w beſtyą. Wyieſz iák wilk, pieniſz ſię iák wieprz dziki. Gryziesz ſię iák pies. Okrutnyś iák tygrys, roziuſzonyś iák lew. Zębámi zgrzytaſz iák potępieniec w piekle. Twarz ták ſzpetnie ſtawiaſz iák opętany. I toż to ieſt obraz człowieká? Toż to, ieſt

obraz

obraz Chrześciáninà? Toż to ieſt obraz przeznaczonego?

Coż ieſt zá przyczyna, że ſię gniewem zapalaſz? Czyliż BOG od ciebie nic nie cierpi? Czyliż ty ſam innym obfitych do cierpienia nie daieſz przyczyn? Czyliżeś ſię godnym mąk piekielnych nieſtał? Czyliżeś w płomieniach wiecznych gorzeć nie zaſłużył? Czemuż ſię tedy gniewem zapalaſz, kiedy ſię kto chociaż naymniey ſprzeciwi woli twoiey?

Coż ci ſię zá krzywda ſtałá? Czyliż dobra twoie nie náleżą do Boga? Czyliż ich według upodobania ſwego niemoże odebráć? Czyliż ich niemoże od ciebie oddalić kiedykolwiek chce, i z iákieykolwiek przyczyny iemu ſię podoba? Ktoż ci może ieden włoſek zerwać z głowy, gdy BOG nie zechce? Jakież miłoſierdzie otrzymaſz od Boga, ieżeli ſię nie zmiłuieſz nad bliznim twoim?

O moy Boże, wyznaię zaiſte, że ſię nieſłuſznie gniewam, ponieważ nikt mi tyle złego uczynić niemoże, iakiem

iá wiele zasłużył! Spráwiedliwie obráżaią mię inni, ponieważem iá cię tyle razy obraził! O iak słuszna rzecz iest, áby się inni sprzeciwiali woli moiey, ponieważem iá ták wiele razy sprzeciwiał się woli twoiey. O iák słusznie godzienem bydź wzgardzony, ktorym tobą tyle razy gárdził! A czyliż się skarzyć mogę ná utrapienie moie, gdym cię tyle razy występkámi memi utrapił.

O nayciższy JEZU, dayże mi łáskę, ábym mogł náśládowáć cichości i cierpliwości twoiey. Przyrzekám statecznie ścisłego strzed milczenia ile kroć obaczę się do gniewu bydź pobudzonym. Ani nigdy nie mowić, kiedy mię gniew zapali.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Ná kogoż weyrzę iedno na ubożuchnego, i ná skruszonego duchem, á drzacego ná słowa moie? Isai: 66. ℣. 2.

Błogosławieni cisży álbowiem oni posiadą ziemię. Matt. 5. v. 4.

Uczcie sie odemnie bom iest cichy, i pokornego sercá. Matt. 11, v. 29.

Cze-

Czemuś ſie rozgniewał? i czemu ſpadłá twarz twoia? Geneſ: 4 v. 6.

ROZMYSLANIE LXXI.

O dobrym ſpraw wykonaniu.

BOG chce ábym go uczcił przez tę ſpráwę. Czeká, á żebym mu przyſługę wyrządził przez tę ſprawę. Łaſkę ſwoię przywiązał do tey ſpráwy. Pozna, czyli go kocham, z tey ſpráwy.

Chwała Boſka zawiſła od tey ſprawy. Mądrość Boſka ſporządziłá tę ſpráwę. Majeſtat Boſki dał ſzacunek tey ſprawie. Swiątobliwość Boſká poświęciła tę ſprawę. Wola Boſka nákazuie tę ſprawę Opatrzność Boſka rządzi tą ſprawą. Wſpaniałość Boſká oświeca tę ſpráwę. Miłość Boſká wyciąga tey ſpráwy.

Pokoy moy záwiera ſię w tey ſpráwie. Zaſługa moia pochodzi z tey ſpráwy. Doſkonałość moia przywiązana ieſt do tey ſpráwy. BOG będzie urażony, ieżeli uſtanę w tey ſpráwie. Nie otrzymam tych łáſk, ktore poydą zá

tą ſprawą. Podobno i zbáwienie moie zawiſło od tey ſprawy. Wſzelkiem tedy ſtaraniem uſiłować będę, ábym dobrze odprawił tę ſpráwę.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Sprawiedliwie, co ieſt ſpráwiedliwego, konać będzieſz. Deuter. 16. v. 20.

We wſzyſtkich ſpráwach twoich, miey ſam zwierzchnosć Eccl. 33. v. 23.

Przeklęty, ktory czyni ſpráwe Páńſką zdradliwie. Ierem. 48. v. 10.

Oddá káżdemu według uczynkow iego. Matt. 16. v. 27.

Dobrze wſzyſtko uczynił. Marc. 7. v. 37.

ROZMYSLANIE LXXII.

O wierności w rzeczach naymnieyſzych.

WIelkie rzeki pochodzą z małego początku. Wyſokie drzewa z małey latorośli. Wielkie pożary z małey iſkierki: Wielkie upadki z małego grzechu. Wielkie zamięſzania z małey niewierności. Małe rzeczy prowadzą do wielkich. Kto ko-

cha,

cha, poważa wszystko Kto się boi, zaniedbuie wszystko Wielkie sprawy dosyć czynią ludziom. Naymnieysze sprawy uweselaią Boga. Kto iest niewiernym w małey rzeczy, i w większey nie będzie wiernym. Kto iest wiernym w małey rzeczy, i w wielkiey wiernym będzie.

Nic nie iest małą rzeczą, od ktorey zawisło zbáwienie. Każda rzecz, ktorą Bog szacuie, wielká iest. Ludzie patrzą ná ręce, Bog zaś patrzy ná serce. Wierność iest to cnota, wszystko czyni dobre, co ożywia. Uczyń to co rozumiesz, i umiesz, á Bog cię náuczy czego niewiesz. Czyń co możesz, á Bog ci pomże do wykonania tego, czego nie możesz.

O moy Boże ponieważ ci czynić nie mogę wielkich usług, małe przynaymniey wiernie świadczyć ci będę. Ponieważ boię się odważyć ná rzeczy trudne, to przynaymniey wykonam wszystko, co mi będzie łatwego.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Kto gardzi máłemi rzeczami, pomału upadnie. Eccl. 19. v. 1.

Kto ſie boi Boga, nic nie zaniedbywa. Eccl: 7. ℣. 19.

Kto wierny ieſt w naymnieyſzey rzeczy, w więkſzey wierny ieſt, á kto w małey nieſprawiedliwy, i w większym nieſprawiedliwy ieſt. Luc. 16. ℣. 10.

Chociażby ci był wielka rzecz Prorok powiedział, zaiſte miałbyś był uczynić, iako daleko więcey żeć teraz rzekł; omyi ſię, á będzieſz oczyſzczon 4. Reg. 5. ℣. 13.

Męża wiernego kto znaydzie? Prov. 20. ℣. 6.

ROZMYSLANIE LXXIII.

O Dobrych uczynkach.

CHrześcianin bez dobrych uczynkow, ieſt to drzewo bez owocu lampa bez oleiu. Ziemia bez urodzaiu. Wiara iego niepłodna ieſt. Wiara iego ſłabá ieſt, umarła ieſt. Kto nic nie czyni nic nie wierzy. Kto wierzy, á nic nie czyni, będzie osądzony przez wiarę ſwoię.

Im więcey poznaieſz, tym więcey ieſteś winnym. Mało ſię od tego upominać będą, kto mało odebrał.

Nic dobrze nieczynić, ieſt złe czynić. Niepłodność ieſt to poſtać niepráwości. Drzewo owocu niemaiące w ogień bywa wrzucone. Talent odbieraią od tego, ktory go bez pożytku zakopuie w ziemi.

Wiara nas zbawia, albo potępia. Lepſzemi albo gorſzemi nas czyni. Wierzyć dobrze, á czynić zle, ieſt to bydź oſądzonym przed zaczęciem ſądu, ieſt to bydź potępionym przed oſkarżeniem. Kto nie czyni tego co wierzy, prętko przeſtaie wierzyć, czego nieczyni. Wiara niedługo żyie po obumrzeniu miłości.

Czyń tedy dobre uczynki. Czyń ie obſicie. Czyń ie właſce. Czyń ie dobrym końcem. Czyń ie bez odwłoki. Czyń tyle dobrych, ileś przed tym popełniał złych. Czyń cokolwiek dobrego możesz, á iednak ſądz ſię, iákobyś nic nieczynił. Czyń dobre, gdy czas masz, bo w krotce potym czaſu niebędzie więcey.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Przyidzie ſyn człowieczy w chwale Oycá

ſwoiego z Aniołámi ſwemi, á tedy odda káżdemu według uczynkow iego Matt. 16. v. 27.

Oto przychodzę rychło, á zapłáta moia ze mną ieſt, ábym oddał każdemu według uczynkow iego. Apoc. 22. v. 12.

Widzicie, iż z uczynkow bywa uſpráwiedliwiony człowiek, á nie z wiary tylko. Jac. 2. v. 24.

Jako ciało bez ducha ieſt martwe, ták i wiara bez uczynkow martwa ieſt. Jac. 2. v. 26.

Wytniy ia precz, ná co i ziemię zaſtępuie. Luc. 13. v. 7.

Ziemia, ktora deſzcz czeſto ná ſie padaiacy pije, i rodzi ziele użyteczne tym, przez ktore bywa ſpráwowana, bierze błogoſławieńſtwo od Boga, lecz ktora rodzi ciernie i oſty, odrzucona ieſt, i bliſká przekleſtwa. Hebr. 6. 7. v 8.

Poki czas mamy, czyńmy dobrze wſzyſtkim. Gal. 6. v. 10.

RO-

ROZMYSLANIE LXXIV.

O Jałmużnie.

BOgaty zawiſł od ubogiego, á ubogi zawiſł od bogacza. Bogaty bárdziey potrzebuie ubogiego, á niżeli ubogi bogatego. Ubogi życie cieleſne od bogacza odbiera; bogacz od ubogiego życie duſzy. Ubogi zawiſł od bogatego od czaſu, bogaty zawiſł od ubogiego dlá wieczności. Bez bogatego ubogi umrze ciałem. Bez ubogiego bogaty obumrze ná duſzy. Bogaty ieſt ſędzią ubogiego ná ziemi, ubogi będzie ſędzią bogatego w Niebie. Łaſki i káry ſą w ręku ubogiego. Kiedy ubogi proſi o miłoſierdzie, BOG go użycza bogatemu. Kiedy ubogi proſi o ſpráwiedliwość BOG wykonywa r á bogatym. Zgineło zbáwienie bogatego, ieżeli nie má łáſki u ubogich. Nikt nie może przed Bogiem obronić tego, kogo głod oſkárża ubogich. Złego dnia dozná, kto ubogich niebędzie miał obrońcow w dzień oſtateczny.

Czyń dobrze ubogiemu, bo czło-

wiek ieſt, iáko ty, i ty ieſteś nędzny iáko on. On potrzebuie ciebie, i ty potrzebuieſz go IEZUS przyimie iałmuſznę twoię, on ieſt poſtanowiony w potrzebie. On łiknie w oſobie ubogiego. On ukryty ieſt w poſtaci ubogiego. On tam utaiony ieſt, iakoby w Sákrámencie ubogiego ná ſwoim mieyſcu poſtawił, ná niego wſzyſtko prawo ſwoie przeniozł. Rachunek ściſły czynić będzie twoiey miłości. Wdzięcznym ci ſię pokáże przy końcu świata. Izaliż IEZUSA wypędziſz do ſtayni? Izaliż mu zabroniſz ſukni, ktorąby ſię okrył? Izaliż załować mu będzieſz kawałka chleba, ktorym by ſię poſilił.

Poki wſpomagaſz ubogich, poty niemasz ſię obawiać uboſtwa. Nigdy ci ná niczym niebędzie ſchodziło, iák długo ty opatrywać będzieſz ubogich. Ty złoto ſieieſz, kiedy pieniądze twoie rozdaieſz. Ręká ubogich rolą ieſt, ktora ſetny pożytek przynoſi. Pan JEZUS ſię obrał bydź dłuznikiem twoim. On ręczy zá ubogiego. Obowię-

zuie

zuie się przez umowę. Obiecuie ci dobra ziemſkie. Upewnia cię o wiecznych. A więc że Bogu wierzyć nie będzieſz? Azaż twoie doſtatki iemu powierzone, rozumieſz, iż ſą zle złożone? Czyliż mu zbywa ná ſposobie do oddania ci ſzczodrze.

O JEZU! iák ſerdecznie kochaſz ubogich, gdyś ich ſtan ná ſiebie przyiął. Boś był ubogim ná ziemi, i chceſz bydź ieſzcze ubogim náwet w Niebie. Tyć w prawdzie bogaty ieſteś w Niebie, áleś ieſzcze ubogim ieſt ná ziemi, bo ukryty ieſteś w oſobie ubogich, i ſam z niemi o iałmużnę proſisz. Błogoſłáwiony bogaty, ktory IEzuſowi iałmużnę daie. Przeklęty bogaty, ktory IEzuſowi iałmużny broni. Bogacz łákomy o iałmużnę Boga przy śmierci proſić będzie; ktora mu nie będzie pozwolona. Będzie proſił o łáſkę w dzień ſądu, ktora mu będzie zabroniona.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Grzechy twoie iałmużnami odkupuy, á nieprawości twe miłoſierdziem nad ubogiemi. Daniel. 4. ℣. 24. *Kto-*

Ktoby widział że brat iego má potrzebę, á zawarłby wnętrzności swe przed nim, iákoż w nim przebywa miłość Boża? 1. Joan. 3. ℣. 17.

Rozkazuie tobie, ábyś otwarzał rękę Bratu twemu, potrzebuiącemu, i ubogiemu. Deut. 15. ℣. 11.

Daycie, á będzie wam dano. Luc. 6. ℣. 28.

Błogosłáwieni ktorzy maia baczenie ná potrzebnego, w dzień zły wybawi ich Pán. Psal. 40. v. 2.

Podźcie błogosłáwieni Oyca mego, otrzymaycie krolestwo wam zgotowane od założenia świata. Albowiem łáknałem, á daliście mi iesć, prágnałem á nápoiliście mię, byłem gościem, á przyieliście mię, byłem nagim á przyodziałiście mię. Matt. 25. v. 35. & 36.

ROZMYSLANIE LXXV.

O drodze prostey, przez ktorą BOG prowadzi Spráwiedliwego.

DRogi Boskie są przedziwne. Są piękne. Są spráwiedliwe, są proste. Są bespieczne. Są drogami łáski, ktorych nátura nieznа. Są drogami mądrości, ktorych rozum niepoymuie.

Są

Są drogami pokoiu, ktore duſzę ſpokoyną czynią. Są drogami miłości, ktore ſerca pociechą nápełniaią.

BOG pracuie zá nas, kiedy nam ſię zda, że ieſt przeciwko nam. Zbliża ſię do nas, kiedy nam ſię widzi, że odſtępuie od nas. Naſze ſpráwy wykonywa, kiedy nam ſię zdaie, że ie wywraca. Bogatemi nás czyni, kiedy nam ſię widzi, że nas ogołaca. Zycie nam daie, kiedy nam ſię ie odbierać zdaie.

Do pokoiu nas przyprowadza przez woynę, do doſkonáłości przez niedoſkonałość, do chwały przez nieſłáwę. Do tronu przez więzienia, do ziemi obięcaney przez puſzczą, do Niebá przez długi czyściec.

O Moy Boże! niewiem ktorą wziąć mam przed ſię drogę, ábym nią do ciebie przyſzedł! ktora mi ſię zdaie dobra, może bydź zła. Gdy mniemam że do Niebá wſtępuię, podobno zſtępuię do piekłá. Czyli przez pomyślność? czy przez pokoy, czy przez woynę? czy przez chwałę, czy przez háńbę? czy przez obfitość, czy przez niedoſtatek?

ſtatek? czy przez zdrowie, czy przez chorobę będę mogł przyiść do ciebie, i zbáwienie moie otrzymáć!

Nikt nie ieſt, tylko ty, ktory o tym wieſz. Nic tedy niechcę, tylko co ty chceſz. Cáłego ſię poruczam Opátrzności twoiey. Przyimuię to wſzyſtko cokolwiek ty o mnie poſtanowiſz. Poſtępowáć będę, dokąd mię poprowadziſz. Przyimę ochotnie, cokolwiek ná mnie dopuſzczisz. Zupełnie ſię uſpokoię, ná ktorymkolwiek mieyſcu, i w ktorymkolwiek ſtanie mię poſtawiſz. Nigdy z tamtąd nie odſtąpię, chyba żebyś mię ty odciągnął.

Zániecham tedy wſzelkiego wolnego obierania, i z właſney ſię cale wyzuię woli, bo niewiem co mi ieſt pożytecznego, co ſzkodliwego. Niczego od tąd żądać niebędę; z niczego ſię nie będę wymawiał. Doprowadź mię, á kieruy mną moy Boże. Cáłego ſiebie oddaię tobie. Miey ſtáranie o mnie, álbowiem iedynie polegam na tobie. Ty ieſteś Páſterzem moim, á iá ieſtem owieczką twoią. Jeżeli zá tobą poydę,

nigdy

nigdy niezbłądzę. Ieżeli się tobie oddam nigdy potępionym nie będę.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Spráwiedliwego drogami prostemi Pán prowadził. Sap. 10. v. 10.

Drogi iego, drogi piękne, i wszystkie ścieszki iego spokoyne. Prov. 3. v. 17.

Iest droga, ktora się zda człowiekowi sprawiedliwa, ale koniec iey prowadzi do smierci. Prov. 14. v. 12.

Pan umarza, i ożywiá, dowodzi do piekłá i odwodzi. 1. Reg. 2. v. 6

Wyszedł, niewiedząc dokad szedł. Hebr. 11. v. 8.

Ukáż mi drogę, ktorabym miał chodzić. Psal. 142. v. 8.

Jako podniesione Niebiosa od ziemi, ták podniesione są drogi moie od drog wászych, i mysli moie od mysli wászych. Isai. 55 v. 9.

ROZMYSLANIE LXXVI.

O szczęśliwości tych ktorzy się

rządzeniu Boskiemu poruczaia.

SŁuchay Boga bez rozważania. Bądź posłuszny Bogu bez szemrania. Idź zá Bogiem bez zdrożenia. Dopuść

Bo-

Bogu tobą rządzić, bez naymnieyszego twego opierania się. Spoczyway w Bogu bez poruszenia. Porucz się Bogu bez żadney rzeczy pragnienia.

Ieżeli go słuchać będziesz, mowić do ciebie będzie. Ieżeli mu posłusznym będziesz, radoscią cię nápełni. Ieżeli zá nim poydziesz, przeprowadzi cię. Ieżeli sobą mu dopuścisz rządzić, poydzie ci pomyślnie wszystko. Ieżeli w nim będziesz ufał zachowa cię. Ieżeli mu się zupełnie oddasz, zbáwi cię.

℟. O Prawdo Boże moy! Mądrości moia, i błogosłáwieństwo moie. Nie poruczay mię zmysłom moim, i włásnemu rządzeniu mému. Ieżeli cię odstąpię; Ah zginąłem! nie iestem bespieczny, tylko z tobą! Ieżeli chodzić będę, kieruy mną. Ieżeli zbłądzę, náprowadź mię, Ieżeli się ná drodze zastanowię, popychay mię. Ieżeli upadnę, podnieś mię. Ieżeli zesłábieię, umocniy mię. Ieżeli zachoruię, noś mię. Ieżeli od nieprzyiacioł nagabany będę, obroń mię. Ieżelibym zginął, szukay mię.

Dopuszczam zupełnie mną rządzić mądrości twoiey. Przestaię ná dobroci twoiey. Polegam ná mocy twoiey. Ufam w miłosierdziu twoim. Sciśle się przywięzuię do woli twoiey. Poświęcam się ná usługi twoie. Mnie całego polecam Opatrzności twoiey teraz i ná wieki.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Prowadź mię Pánie drogą twoią. Psal. 85. ℣. 11.

Pod cieniem skrzydeł twoich obroń mię. Psal. 16. ℣. 8.

Zbłądziłem iako owca, ktora zginęłá, szukay sługi twego. Psal. 118 ℣. 126.

Prowadziłá ie dziwną drogą. Sap. 10. ℣. 17.

ROZMYSLANIE LXXVII.

O nieszczesliwosci tych, ktorzy sie rządzeniu Boskiemu niepoddaią.

KTo odstępuie od ścieszki dobroci, wchodzi na ścieszkę sprawiedliwości. Kto się odwraca od drogi łáskawości, wchodzi w drogę surowości. Kto nie má Boga przyiacielem, má go

nieprzyiacielem. Kto ucieká od woli dobrze czyniącego, wpada ná wolą karzącego.

Ieżeli tám będę, gdzie BOG chce, ábym był, będę w pokoiu i beſpieczeńſtwie. Mądrość iego doprowadzi mię. Moc iego obroni mię. Dobroć iego pocieſzy mię. Łaſka iego poświęci mię. Błogoſłáwieńſtwo iego poprowadzi mię. Miłoſierdzie iego otoczy mię.

Ieżeli tám nie będę, gdzie BOG chce, ábym był, wſzyſtkie kroki moie błędami będą. Wſzyſtkie drogi moie przepaściámi będą. Wſzyſtkie rady moie omamienia będą. Wſzyſtkie prace moie prożnemi zabawami będą. Wſzyſtkie roſkoſzy moie, nędzą będą, wſzyſtkie pomyślności moie, bicze będą. Wſzyſtkie przeciwności moie, przyczyną roſpaczy będą.

Nie mam pokoiu w myśli moiey; ani pokoiu w ſercu moim, áni błogoſłáwieńſtwa w pracach moich, áni pociechy w utrapieniach moich. Będę łupem pożądliwości moich. W padnę w pokuſy. Opuſzczonym będę od opie-

ki

ki twoiey. Będę ſkarany przeklęctwem twoim. Zycie prowadzić będę niecnotliwe. Smierci czekáć muſzę naygorſzey. Zyć będę w zamięſzaniu, i umrę w rozpaczy.

Czyliż iuż ná tym mieyſcu, ieſtem ná ktorym Bog chce, ábym był? Czyliż zgadzam ſię z powołániem moim? Czyliż Bog tę zábawę mi náznaczył? Czy ſam z właſney woli ná ten wtrąciłem ſię urząd? ah czyli BOG chce ábym w tym ſtanie i położeniu zoſtawał? czy ták odprawuię powinność moię iák BOG chce?

O moy Boże! iákże ſię lękam, ábym niezbłądził od drog twoich! iák miło ieſt bydź poruczonym Opatrzności twoiey! á czyliż to nie ieſt bawić ſię w Niebie? záwſze z tobą zoſtaiąc? A czyliż to nie ieſt przemięſzkiwać w piekle, záwſze od ciebie bydź wygnanym? Czyliż zle temu ſię dzieie, ktory tám ieſt, gdzie ty chceſz, áby zoſtawał? Czyliż dobrze temu bydź może, ktory nie ieſt tam, gdzie ty chceſz, áby był? Niedopuſzczay moy Boże!

ábym śię oddalał od rządow twoich! Náprowadź mię ná drogę prostą, ieżelim od niey zbłądził. Przymus mię do powrotu ná drogę dobroći twoiey, przez surowe przykázanie spráwiedliwośći twoiey. Day, ábym poprawił przez cierpliwość błąd uczynku mego. Dáy ábym odzyskał niewinność moię przez ostrośći pokuty.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Izali śię to nie stało tobie, żeś opuśćiłá Páná Bogá twego onego czásu, ktorego ćię prowadził drogą. Ier. 2 ℣, 17.

Czego chcesz ná drodze Egipskiey, żebyś piłá wodę mętną Ier. 2. ℣. 18.

Wiedz á obacz że złá á gorzká iest rzecz, żeś ty opuśćiłá Páná Boga twego. Ier. 2. ℣. 19.

Obacz ieżli droga niepráwośći we mnie iest, i prowadź mię drogą wiekuistą. Psal. 138. ℣. 24.

ROZMYSLANIE LXXVIII.

O oschłośćiách ná modlitwie.

Wierzę, co widzę. Pokłádam w tym ufność, czego śię dotykam.

Ko-

Kocham co mi ſię podobá. Wierzę w świątle. Ufam w miłości zmyſłem poięteyʹ. Kocham ſię w pociechach. Otoż życie zmyſłow.

Wierzę, czego niewidzę, ufam temu, czego ſię niedotykám. Kocham, co mi ſię niepodoba. Wierzę w ciemnościách. Ufam w opuſzczeniu. Kocham w ſpuſtoſzeniu. Otoż życie Duchá.

O moy Boże. Nieuſzánowałem cię do tych czas w duchu! O ſzczęśliwy ſtánie, gdzie duſza widzi Bogá bez świátłá, gdzie ufa Bogu bez podpory, gdzie kocha Boga bez pociechy zmyſłow. To to ieſt widzieć Boga bez poſtaci To ieſt iednoczyć ſię z Bogiem bez ſrodka. To ieſt cierpieć rzeczy Boſkie. To ieſt nie mieć więcey iaſności właſney. To ieſt prowadzić życie nadprzyrodzone. To ieſt Kroleſtwo JEZUSA Chryſtuſa.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

W ciemnościách uſłáłem łożko moie. Job. 17. ℣. 13.

Kroleſtwo Boże nie ieſt pokarm i picie, ále ſpráwiedliwość i pokoy i weſele w Duchu S. Rom. 14. v. 17.

Ciż rozbieżą się ku iedzeniu, a ieżli się nie naiedzą będą szemrać. Psal. 58. ℣. 16.

Pożyteczno wam, abym iá odszedł, bo ieżli nieodeydę Pocieszyciel nie przyidzie do was. Joan. 16. ℣. 7.

ROZMYSLANIE LXXIX.

O milczeniu.

PIękna zaiste mądrość iest, umieć dobrze mowić. Tey się nigdy nienáuczysz, ieżeli się nienauczysz milczeć. Dobrze mowić, i wiele mowić, nigdy się z sobą nie zgodzą. Wszyscy się uczą mowić, mało się uczy milczeć. Iednakowoż pierwsza między umieiątnościami iest, umieć milczeć.

Szczupły tam iest sens, gdzie iest słow wiele. Człowiek mądry mało mowi, bo się obawia, by źle nie mowił. Przez długi czas sam z sobą rozmawia, nim zácznie mowić z innemi. Głupi zawsze wiele mowi, bo oniczym nie myśli, tylko o wielomostwie. Cały się ná rzeczy powierzchowne wylewa, bo się niemoże sam z sobą bawić. BOG od wiecznosci zachował milczenie,

áni

áni do ludzi nigdy nie mowił, tylko áby ich náuczał, i zbáwiał.

Zachowayże milczenie, iáko BOG. Nierozmawiay, chyba że potrzebá będzie wyciągałá. Duſza Boga pełna nieumie wiele do ludzi mowić. Kto wiele z ludźmi rozmawia, iawnie pokázuie, że ieſt bez BOGA prożny. Abyś prętko mogł zoſtać doſkonałym, náucz ſię milczeć. Kto ieſt Pánem ięzyka ſwego, ieſt Panem pożądliwości ſwoich. Oſobność i milczenie ſą to dwie cnot ſzkoły. W oſobności i milczeniu BOG ſię poznawać daie, i mowi nam do ſerca.

Milczenie prowadzi zá ſobą modlitwę, modlitwa ciągnie zá ſobą milczenie. Iak Moyżeſz rozmawiał z Bogiem, nie mogł więcey rozmawiać z ludźmi. Kto pociechy ſzuká opro z ſiebie, máło pociechy znayduie w ſobie, Duch Swięty kochá milczenie. Głos iego ieſt ná kſztałt cichego wiatru, niemożna go ſłyſzeć, ieżeli choć naymnieyſzy powſtanie ſzeleſt. Nigdy nieodſtępuy milczenia, chybá dlá czego lepſze-

go. Niemożesz dobrze mowić bez łáski. A będzieszże się mogł od Boga spodziewać łáski, gdy rozmawiać będziesz tego czasu, w ktorym ci Bog zákázuie? Każdy rad mowi o tey rzeczy, ktorą kocha. Język iest tłomaczem serca. Kto świat miłuie, chętnie rozmawia o świecie, kto kocha Boga, chętnie mowi o Bogu. Z języká poznaiemy człowieká. I przez język sądzony będzie człowiek.

Moy Boże! dayże mi miłość twoię, ábym chętnie o Tobie mowił. Napełniy mię Duchem twoim, ábym kochał milczenie. Nigdy niebędę kochał modlitwy, ieżeli będę kochał rozmowy.

Mow mało. Mow cicho. Mow rozumnie. Mow bez wzruszenia. Niemow tylko z potrzeby. Niemow nigdy przeciwko miłości. Mow z szczerością. Mow z prostotą. Mow bez wytworności. Mow bez prożności. Mow, kiedy mowić trzeba. milcz, kiedy milczeć trzeba.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO

Jeżli kto w słowie nieupada, ten iest Mąż doskonáły. Iac. 3. ℣. 2.

Jen

Ieżli kto mniemá że iest nábożnym niepowściagaiac iezyká swego tego nabożeństwo prożne iest. Iac. 1. ℣. 26.

Odkades przemowił do sługi twego. stałem się niesposobnieyszego i nierychleyszego iezyká Exod. 4. ℣. 10.

Gdzie słow wiele, tam często niedostatek. Prov. 14. ℣. 23.

W usciech głupich serca ich, á w sercu madrych usta ich Eccl. 21. ℣. 29.

Wszelki człowiek niech będzie prętki ku słuchaniu leniwy ku mowieniu. Iac. 1. ℣. 19.

ROZMYSLANIE LXXX.

O Chorobach.

BOG ná nas przepuszcza choroby. Albo żeby ztąd wyprowadził chwałę swoię iako z ślepo národzonego. Albo żeby ukarał grzechy násze, iáko paralizem zarażonego. Albo áby nas doświadczył, iáko Iobá. Albo áby nas zachował w pokorze. iáko Pawłá i Tymoteuszá.

Nic w chorobie nie mogę czynić, ále mogę cierpieć. Wiele mogę czynić, ężeli wiele mogę cierpieć. Inni dlá

mnie pracuią. iá zaś zá nich cierpię. Oni wielbią BOGA przez swoie sprawy, Iá go zás szanuię moią cierpliwością.

Dobrzem to zasłużył, co cierpię. Wiele sobie wysługuię cierpiąc. Dosyć czynię zá przeszłe. Zbieram ná przyszłe BOG odiął odemnie zdrowie, áby mi dał świątobliwość. On ze mną iest, i iá cierpię z nim. Iá noszę krzyż iego, i on moy nosi.

O iák mocny iest Duch moy, kiedy słabe iest ciało moie! o iák słaby iest Duch moy, kiedy zdrowe iest ciało moie. Choroba teskność życia tego mi przynosi, zkąd serce moie, tylko do Niebá wzdycha. Ciáło moie! Tobie nie mniey, iáko i duszy kárę ponosić trzebá, i czyściec cierpieć. Ieżeli zás czysca niewycierpisz ná ziemi, cierpieć go będziesz w piekle, bo nic zmázanego niewnidzie do Niebá. Nie masz innego mieysca, tylko ziemia, i piekło, gdzie się ciało oczyścić może. Ciesz się duszo moia! Nieprzyiaciel twoy przytłumiony leży, i nie iest w tym stanie, w ktorymby ci mogł szkodzić!

O

O moy Boże. godzienem w prawdzie chorobámi bydź obciążony, bom tyle razy ná złe zażywał zdrowia mego! O iakżem ci ieſt obowiązany, żeś ná mnie tę chorobę przepuścił! Bo ieżeli mi przepuſzczać niebędzieſz w czaſie, przepuściſz w wieczności. Gdy mię chłoſtasz w życiu, będzieſz mi miłościw przy śmierci! O iák ſię cieſzę że ciało moie poświęcić ci mogę ná ofiarę miłości i cierpliwości! Nie maſz żadney ofiáry przyiemnieyſzey w oczach twoich; iáko ofiára miłości cierpliwey, i cierpliwości ko haiącey.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Chorobá tá nie ieſt ná smierć, ále dlá chwały Bożey, áby był uwielbion Syn Boży przez nię. Ioan. 11. v. 4.

Otoś ſię ſtał zdrowym iuż nie grzeſz, ábyć ſie co gorſzego nieſtało. Ioan 5. v. 14.

Gdy nie mogę, tedym ieſt potężny. 2. Cor. 12. V. 10.

Synu w chorobie twoiey, nieopuſzczay ſamego ſiebie, ále proś Páná, á on cię uzdrowi. Eccl. 38. v. 9.

RO-

ROZMYSLANIE LXXXI.

O ſkromności.

Z Twarzy poznaie ſię człowiek. Duſza poznaie ſię przez ciało, ktore ieſt iák zwierciadło pokázuiące duſzę, w ktorym ſię oná żywo wydaie. Ciało płoche znáczy duſzę płochą. Ciało ſkromne znaczy duſzę ſkromną. Ciało nic nie ſpráwuie, tylko przez duſzę, i nic nie czyni, tylko co w nim duſza ſpráwuie. Kiedy ciało ieſt rozwiozłe, ſądziemy, że i duſza ieſt rozwiozłá. A iakąż poſtać będzie miała duſza, ktora ták ſzpetną daie poſtawę ciału nieſkromnemu?

Przyſtoyne ułożenie obyczáiow, i ſkromność powierzchowna ieſt znakiem duſzy doſkonałey. Duſzy dążącey do złączenia ſię z Bogiem. Duſzy od żámięſzania wolney. BOG mięſzká w duſzy ſpokoyney, ktora ſię nigdy nie mięſza. BOG nie przemięſzkiwa tylko w pokoiu. Uſpokaia wſzyſtko przez ſwoię obecność. Wyraża ſwoię ná duſzy układność, ktorą miłuie. Ieżeli

żeli iey záś niewyrazi, słusznie się wnosi, że mu duszá taka nie iest zaraz posłuszna.

Kiedy widzę ciało skromne wołam: Oto ten iest dom Boży! Oto Kościoł Páński. Wszystko tu iest w pokoiu. I dobrze ułożono. Skromność tedy duszy wydaie się z iey ciała. Swiątobliwość wewnętrzna przez dobre obyczaiow ułożenie wychodzi ná wierzch.

Skromność zmyslona niemoże trwać długo. Kiedy dusza iest ułożona, ciało zawsze iest skromne. Poruszenia ciáła mniey układne pochodzą z nieukładności duszy. Ná takową duszę nacieraią pożądliwości. Zezwala ná pokusy. Upada w swoich troskliwościach. Dopuszcza się wodzić swym pragnieniom mniey przystoynym. Kto má Boga w sobie, nieszuka go gdzie indziey oprocz siebie. Zelazo zostáie w spokoyności, gdy do mágnesa przylgnie. Dusza ktora iest ściśle złączona z Bogiem spokoynie się trzyma bez poruszenia.

O Moy Boże! Ják spokoyny iest

Duch

Duch twoy, á moy iák iest nędznie pomięszany! Jak skromny iest Duch twoy á iák płochy iest Duch moy! iák skromny iest Duch twoy, iák niespokoyny iest Duch moy! Gdybyś ty był Panem serca, wszakże byś był Panem i ciała mego Jeżeli o obyczayność starania mieć nie będę, łatwo czart duszę moię zawoiuie. Chcę tedy według ustaw skromności oczy, uszy, język, ręce, nogi, i wszystkie powierzchowne sprawy moie układać, áby m tobie prawemu Panu w całosci zachował serca moiego panowanie.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Z weyrzenia poznać Meża, á od potkania oblicza poznać rostropnego. Ubior ciała, i oszczerzanie zebow w smiechu, i chod człowieczy, wydawaia go Eccl. 19. v. 26. & 27.

Skromność wasza niech bedzie wiadoma wszystkim ludziom. Philip. 4. ℣. 5.

Ktora iest z gory madrość spokoyna iest i skromna. Iac. ℣. 17.

Ktory skrytego iest serca człowiek, w nieskażeniu spokoynego i skromnego Ducha,

ktory

ktory iest przed oblicznoscia Boża bogaty. 1. Petr. 3. v. 4.

Prosze was przez cichość i łaskawość Chrystusowa. 2. Cor. 10. v. 1.

Przyobleczcie sie tedy, iako wybrani Boży, w pokore, w cichość, w cierpliwość. Col. 3. v. 12.

ROZMYSLANIE LXXXII.

O natchnieniach Boskich.

BOG milczy, gdy iuż powiedział. Pogardza, gdy iest wzgardzony. Ukrywa się kiedy szukał. Odstępuie, gdy iuż powoływał. Karze, gdy iuż wycierpiał.

Natchnienie, iest to głos Boski. Iest to Duch ust iego. Iest to promień mądrości iego. Iest nasieniem wieczności, iest wyrażeniem miłości, iest początkiem zbawienia. Iest okupem krwi IEzusowey. Iest łaska przez utratę życia iego nam zgotowana.

Tłumisz głos Boski, kiedy zaniedbywasz iego natchnienia. Naśladuiesz Heroda, ktory uciąć kazał głowę. S. Ianá. Naśladuiesz Saula, ktory pozabi-

iał Kápłány Násladuieſz Zydow ktorzy zabili IEzuſa, i Prorokow.

Sprzeciwiaſz ſię Duchowi Swiętemu. Grzeſzysz bez niewiadomości, grzeſzysz przez upor, grzeſzysz przez złość. Zakopuieſz talenta Boſkie. Ná złe zażywasz darow iego. Syná iego nogami depceſz. Duchowi iego krzywdę czynisz. Nieſzanuieſz naydroższey krwi iego. Prawdę w niewoli trzymasz. Przerywasz porządek łaſk iego. Zbawienie twoie w niebeſpieczeńſtwo podaieſz.

Sprawiedliwość Boſka piorunuie przeciwko tobie. Będzie ci odebrany talent, tobie powierzony. Dokąd indziey przenieſie ſię Kroleſtwo łaſki. BOG nigdy iuż więcey do ciebie mowić nie będzie. Duch Nayświętſzy nigdy iuż więcey natchnienia ci dawać nie będzie. Słowo Boſkie iuż ci nigdy nie zabrzmi. Sumnienie iuż cię nie będzie ſtrofować. Nadzieia iuż cię nie będzie ożywiać. Miłość iuż cię nie będzie zapalać Boiaźń cię nie będzie hamowáć. Lekarſtwa ci więcey niepomogą. Będziesz

dziesz ná złe zażywał łaſk nad zwyczaynych, ktorych więcey mieć niebędzieſz.

O moy Boże wyznaię; żem ieſt ſyn marnotrawny, ktorym roſproszył wſzyſtkie dobra twoie. Ze ieſtem Herodem, ktorym przytłumił głos twoy. An niechcę odtąd oczekiwania twoiego łudzić. Niechcę ſię dłużey opierać łasce twoiey. Iuż to doſyć od długiego czasu, kołacesz do ſerca mego. Dziś ieſzcze zupełnego pozwolę ci weyścia.

Chceſz, ábym porzucił te i owe grzechy? porzucę. Chcesz ábym odmienił ná lepſze życie moie? odmienię. Chceſz, abym ſię gry wyprzyſiągł? wyprzyſięgę. Chcesz, ábym mile mowił do nieprzyiacielá mego? będę mowił. Chcesz, ábym uczęſzczał do SS. Sakramentow? będę uczęſzczał. Chceſz, ábym cię iedynie kochał? Będę cię kochał teraz i ná wieki Amen.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Biada ktory gardziſz, á zażi ſam wzgardzony niebedzieſz? Iſai. 33. v. 1.

Albożem nie wołał? á niechcieliście. Wy-

Q cia-

ciągałem rękę moię. á nie był ktoby poyrzał, w zgardziliście wszelką radą moią, á łaiania moich zaniedbaliście, iá się też śmiać będę w waszym zatraceniu i urągać się będę, gdy to ná was przyidzie, czegoście się bali. Prov. 1. ℣ 24. 25. & 26.

Já idę, i będziecie mię szukáć, i w grzechach waszych pomrzecie. Joan. 8. ℣. 21.

Duchá niegaście. Thes. 5. ℣. 19.

Dziś ieżli głos iego usłyszycie, niezatwardzaycież serc waszych Psal. 94. ℣. 8.

ROZMYSLANIE LXXXIII.

O słowie Boskim.

BOG słowem swoim świat stworzył. Niechce zbawić świata tylko przez słowo swoie. Odkupił świat przez słowo swoie Wcielone. Ani zbawi świata tylko przez słowo swoie Zwiastowane. Duch Swięty pochodzi od umysłu Boskiego przez wewnętrzne słowo swoie. Duch Swięty nie wchodzi też w sercá ludzkie tylko przez słowo powierzchowne. Nieiesteś owieczką JEZUSA Chrystusa, ieżeli nie słuchasz głosu iego. Serce twoie nie przy-

nieśie

nieſie tylko ciernie, ieżeli nieprzyimuie naſienia ſłowa Bożego.

BOG mowi przez uſta Kaznodziei. On brzmi w ięzyku iego. On wychodzi pokryty dzwiękiem głoſu iego, iako wyſzedł pokryty ciałem, ciała naſzego. Słowo Boſkie piſane po kſięgach, ieſt to Sakrament zbáwienia. Litera ieſt znakiem, á Pan JEZUS ieſt ſensem. Słowo nieſtworzone łączy ſię z ſłowem ſtworzonym, áby ſię doſtało do ſercá naſzego, i to poświęciło. O iák to wielká niezbożnosć, gardzić tą świątością! Ják wielka zbrodnia deptać nogami Syná Boſkiego.

Ah iák wielem razy tey ſię niezbożności dopuścił? Dopuſzczam ſłowu Bożemu ná ziemię padać. Przytłumiam go w ſercu moim. Pożywam tego chleba Niebieſkiego, á żadnego ztąd pożytku nieodnoſzę. Słucham ſłowa Boſkiego, á obyczaiow moich do niego nie ſtoſuię. Ieżeli mię ſłowo Boſkie nienawroci, Zapewne mię przewroci. Ieżeli mię dobrym nieuczyni, zapewne w złego zamieni. Ieżeli mi

życia nie da, śmierć mi przyniesie. Ieżeli mię niezbáwi, to potępi.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Błogosłáwiony żywot, ktory cię nosił, i piersi, ktoreś ssał, i owszem błogosławieni, ktorzy słuchaią słowa Bożego, i strzegą go. Luc. 11. ℣. 28.

Kto odwraca uszy swoie, áby niesłuchał Zakonu, modlitwa iego obrzydła będzie. Prov. 28 ℣. 9.

Nie samym chlebem żyie człowiek, ále wszelkim słowem, ktore pochodzi z ust Bożych. Matt. 4. ℣. 4.

Patrzayćie, ábyśćie nie wzgardzili tym, ktory mowi. Hebr. 12. ℣. 25.

Nasienie iest słowo Boże. Luc. 8. ℣. 11.

ROZMYSLANIE LXXXIV.

O szczęśliwośći stanu Zakonnego.

ZAkon iest to raiem, w ktorym się BOG zawsze widzi, gdzie się głos iego zawsze słyszy; gdzie się zawsze w iego obecnośći żyie. Gdzie się zawsze godzi używać poufałego z nim towarzystwa. Gdzie się zawsze wypełnia wola iego, Gdzie się zawsze wy-

spie-

ſpiewuie chwała iego. Gdzie ſię rzadko upada Lekko ſię grzeſzy. Prędko ſię powſtaie. Záſług nieuſtannie przybywa. Smierć ieſt milſza. Zbáwienie pewnieyſze.

O iák ciężkie ieſt iarzmo świata! O iák uprzykrzone ſą krzyże iego! O iák gorzki ieſt Kielich iego! O iák kolące ſą ciernia iego! O iák zaraźliwe ſą przykłady iego! O iák niebeſpieczne z nim ieſt obcowanie! O iák ſą okrutne prawa iego! O iák ſzpetne ſą roſkoſzy iego! O iák ſzkodzące ſą náuki iego! O iák fałſzywe i znikome ſą dobra iego! O nieſzczęśliwe egipſkie czoſnki! wy łzy wyciąſkacie z oczu tych, ktorzy was pożywaią! Przymuſzacie do płaczu tych, ktorzy was kochaią.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Odiał lud ſwoy iák owce, i prowadził ie iako ſtado ná puſzczy. Pſal. 77. v. 52.

Niepamiętali ná rękę iego w dzień, w ktory ie odkupił z ręki trapiącego. Pſal. 77. v. 42.

Jáko miłe przybytki twoie Pánie zaſtępow, żada

żada i ustaie dusza moia do pałacow Páńskich. Psal 83. v. 2. & 3.

Obratem bydź neypodleyszym w domu Boga moiego, niżli mieszkác w przybytkach niezbożnych. Psal 83. v. 11.

Lepszy i-st dzień ieden w Pałacach twoich, niż tysiace. ibid.

Wszelki ktoryby opuścił dom, álbo Bracia álbo siostry, albo Oycá, álbo Matke, álbo Zonę, álbo Syny, álbo role dla Imienia mego, tyle stokroć weźmie, i żywot wieczny odzierzy. Matt. 19. v. 29.

Zaprawde mowię wam: żaden nie iest, ktoryby opuscił dom, álbo Bracia, álbo Siostry, álbo Oycá, álbo Matke, álbo dzieci, álbo role dla mnie i dlá Ewangelii. Zeby nie miał wziąć tyle stokroć teraz zá tego czasu, á w przyszłym wieku żywota wiecznego. Marc. 10 v 29. & 30.

Zaprawde wam powiadam iż nie masz żadnego, ktory opuścił dom, álbo Rodzice, álbo Bracia, álbo Zone, álbo dzieci, dlá Krolestwa Bożego, á nie miałby wziąć daleko więcey wtym czasie, á przyszłym wieku żywot wieczny. Luc. 19. v. 29. & 30.

RO-

ROZMYSLANIE LXXXV.

O uboſtwie.

UBogi w Duchu do żadney rzeczy ſtworzoney nie ieſt przywiązany. Ubogi ſercem nic nie prágnie. Doſyć má ná rzeczach potrzebnych. Owſzem i potrzebnych czaſem nie mieć pragnie. Ubogiemu z uboſtwa ſię ſwego cieſzącemu, mało niedoſtaie. Bogaczowi łakomemu ná wielu rzeczach zbywa. Niewiele ieſt doſyć w potrzebie. Nic niewyſtarcza chciwości.

O iak ieſt bogaty, kto má Boga! O iák ieſt ubogi, kto zgubił Boga! Iák ieſt błogoſłáwiony, kto nieſzuká tylko Boga! Iák łakomy ieſt, ktory ná Bogu doſyć nie má! Bog napełnia ſerce prożne. Cały ten świat zaſadza ſię ná niczym! Będzieſz miał wſzyſtko, ieżeli iednego nie pragnąć będzieſz. Znaydzieſz wſzyſtko, ieżeli nic mieć nie będzieſz.

O Moy Zbawicielu iák bogate ieſt dziedzictwo, uboſtwo! Jakżeś ſzczodro-

bliwy ieſt ná tych, ktorzy opuśćili wſzyſtko! A możeſz kto narodźić ſię ubożſzym, iákoś ſię ty narodził! Możeſz kto żyć ubożſzym, iákoś ty żył? Możeſz kto umrzeć ubożſzym, iákoś ty umarł? Tyś był bogaty, á we wſzyſtko ſtałeś ſię ubogi! Iá ieſtem ubogi, á bogacić ſię pragnę. Ty masz wſzyſtko, á chciałeś, áby ci ſchodźiło ná wſzyſtkim. Iá nic nie mam, i chcę áby mi nie ſchodźiło ná niczym. Nieſpráwiedliwa zaiſte to ieſt rzecz áby niewolnik wygodniey żył, i w więcey obfitował, á niżeli Pan iego.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Nie boy ſie ſynu moy, ubogi w prawdzie żywot wiedziemy, ále wiele dobrego mieć będziemy, ieżli ſie będziem bal Boga. Tob. 4. v. 23.

Błogoſłáwieni ubodzy w duchu, álbowiem ich ieſt Kroleſtwo Niebieſkie. Matt. 5. v. 3.

Ieżli chceſz bydź doſkonałym, idź przeday co maſz, i day ubogim: á bedzieſz miał ſkarb w Niebie. Matt. 19. v. 21.

Nie przynieśliśmy nic ná ten świat, bez wątpienia, że też nic wynieść nie możemy. 1. Tim. 6. v. 7.

RO-

ROZMYSLANIE LXXXVI.

O czyſtośći.

PAn IEzus kocha niewinnych. IEzus obrał ſobie Matkę Pannę. IEzus ſerdecznie ukochał ucznia niewinnego. Zá IEzuſem w Niebie chodźić będą Panny.

Więcey ieſtem niż Anioł, ieżelim ieſt niewinny. Bogu podobny ieſtem, ieżelim ieſt niewinny. Oblubienicą Chryſtusa ieſtem, ieżelim ieſt niewinny. Niezwiędłą koroną w Niebie uwieńczony będę, ieżelim ieſt niewinny. Większe prawo od innych mam do zmartwychſtania, ieżelim ieſt niewinny.

Niewinność ieſt to ſkarb drogi, ále do zachowania trudny. Trzebá bydź pokornym, żebyś był czyſtym. BOG bowiem poniża pyſznych. Dopuſzcza im upadać w grzechy wſzeteczne. Ducha karze przez ciało. Hańbą i zawſtydzeniem okrywa tych, ktorzy nie maią Swiętey Ducha pokory.

Nie może ten roſkazywać, kto nie

umie słuchać. Nie może bydz Pánem, kto się nie náuczył bydź sługą. Ciało iest posłuszne Duchowi posłusznemu. Ciało się uniża Duchowi Swiętemu. Ciało się buntuie, przeciwko Duchowi buntowniczemu. Kto nie iest posłuszny swoiey zwierzchności traci panonowanie, ktore má nád swoim poddanym. Kto w swoiey porze niepowściąga zmysłow swoich, staie się niewolnikiem ciała swego. Czuway nad samym sobą, á modl się. Unikay niebespieczeństwa, álbo zginiesz.

O moy Boże! iákże się lękam wyniosłosci, ponieważ pogrąża w błoto cielesności. Iák kocham pokorę, że zachowuie przy niewinności. Pokornym będę, ábym był czystym. Posłusznym będę zwierzchności moiey, áby i mnie posłuszne były zmysły moie, i pożądliwości áby się poddała rozumowi. Dopusć mi raczey nayczystszy IEZU przepaść w piekło, á niżeli upaść w sprosność grzechow.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Uczeń, ktorego miłował Jezus. Ioan. 13. v. 23.

Ci ſa, ktorzy ſię z niewiáſtami niepokalali; bo dziewicami ſa, ci chodza zá barankiem gdziekolwiek idzie. Apocal. 14. v. 4.

Nieſkazytelnoſć, czyni bliſkim Bogu. Sap. 6. v. 20.

W zmartwychwſtaniu áni ſie żenia, áni zá mąż ida, ale beda iako Aniołowie Boży w Niebie Matt. 22. v. 30.

Dla czego podał ie Bog pożadliwoſciom ſerca ich ku nieczyſtoſci, áby między ſoba ciała ſwe ſromocili. Rom. 1. v 24.

Dlá tego podał ie Bog w namiętnoſci ſromoty. Ibid. 26

ROZMYSLANIE LXXxvII.

O Poſłuſzeńſtwie.

IAk błogoſłáwiony ieſt człowiek poſłuſzny Wykonywa zawſze co Bog chce. Ieſt iakoby niegrzeſzący. Má wſzyſtkie cnoty. Zwycięża wſzyſtkie niecnoty.

Ah iák nieſzczęśliwy ieſt poddany niepoſłuſzny. Iak niezbożny ieſt i niecnotliwy. Wiele pracuie, á nic niezyſkuie. Mocno bywa kuſzony. i upada w pokuſie. Sprzeciwia ſię Boſkiey woli,

li. i Bog ieſt przeciwny woli iego. Oddala ſię od rządow Dobroci Boſkiey i wpada w moc ſprawiedliwości Boſkiey. Nie da ſię nakłonić, á Bog łamie upor iego. Niechce bydź poſłuſznym Bogu, á Bog ſię też ſprzeciwia ſkłonnosci iego. Traci władzę, ktorą miał nad ciałem ſwoim, bo niechce Bogu poddać rozumu ſwego. Nie czynią mu poſłuſzeńſtwa poddani iego, bo on też nie ieſt poſłuſzny zwierzchności ſwoiey.

O Duſzo Chrześciáńſka i Zakonna! poznaway i ſzanuy IEzuſa we wſzyſtkich obrazach iego, czyli to drewnianych, czyli złotych, czyli ſrebnych. Przyimuy z uſzanowaniem roſkazy Boſkie, czy to ie wyrozumieſz bydź z Piſma Amos, czy z Izaiſza, czyli z uſt proſtych, czyli z uſt ſzlachetnych. Bądź poſłuſzny Przełożonym twoim. Bądź poſłuszny we wſzyſtkim, gdzie niemaſz grzechu. Bądź poſłuſznym z całego ſerca. Bądź poſłuſzny z całey myśli twoiey. Bądź poſłuſzny chętnie i prędko. Bądź poſłuſzny z proſtotą, bądź po-

posłuszny z pokorą, bądź posłuszny mężnie, wesoło. Bądź zgołá posłuszny ślepym sposobem. Naśladuy IEzusa posłusznego aż do śmierci krzyżowey. Iego przykładem, raczey strać życie, niżeli posłuszeństwo.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

A zaz Pan chce całopalenia i ofiar, á nie raczey áby słuchano głosu Páńskiego. 1. Reg. 18. v. 22.

Jakoby grzech wieszczbiarstwa iest, przeciwić sie, á iáko złość bałwochwalstwa niechcieć słuchać. 1. Reg. 15. v. 23.

Mąż posłuszny będzie mowił zwycięstwo. Prov. 21. v. 28.

Kto sie sprzeciwia zwierzchności, sprzeciwia sie postanowieniu Bożemu. Rom. 13. v. 1.

Badźcie posłuszni Przełożonym waszym, i badźcie im poddani, álbowiem oni czuią, iako ktorzy zá dusze wasze liczbę oddać maią, áby to z weselem czynili á nie wzdychaiac. Hebr. 13. v. 17.

ROZMYSLANIE LXXVIII.

O kárności Zakonney.

JEżeli Zakon iest domem, ustawy iego

go ſą gruntem. Ieżeli Zakon ieſt ciałem, uſtawy iego ſą żyłami. Ieżeli Zakon ieſt zamkiem, uſtawy iego ſą murami. Ieżeli Zakon ieſt mieyſcem swiętym, uſtawy ſą obwarowaniem.

Nie ieſteś Zakonnikiem, ieżeli niechowasz Zakonnych uſtaw, ktorych ieżeli tylko połowę zachowuiesz, ná poł też tylko Zakonnikiem ieſteś! i owſzem cały nie ieſteś Zakonnikiem. Jako nie może ten prawdziwie Chrześciáninem bydź, ktory nie wſzytko wierzy. Ieżeli uſtaw Zakonnych niechowasz, nigdy nie będzieſz doſkonałym. Krew do członkow ſpływa przez żyły, i łáſki Boſkie ná nas ſię zlewaią przez Zakonne uſtawy. Ile przeſtępuieſz Zakonnych uſtaw, tyle łaſk utracasz. Nie mogą te kanały świątobliwego życia bydź zagubione bez niebeſpieczeńſtwa śmierci. Bez uſtaw Zakonnych nikt przyyiść nie może do doſkonałości. Zachoway prawa natury á będzieſz doſkonałym człowiekiem. Zachoway prawa łaſki, á będzieſz doſkonałym Chrześciáninem, zachoway prawa twe-

go

go Zakonu, á będzieſz doſkonałym Zakonnikiem. Zadna uſtawa, nie ieſt ták mała, ktoraby nie miała łaſk zbawienia. Ktoraby nie miała wſzelkiey powagi i roſkazu Boſkiego. Ktoraby nie miała rządow mądrości Boſkiey. Ktoraby nie miała przytomności powagi Boſkiey. Ktoraby nie miała wyrażenia świątobliwości Boſkiey.

Ieżeli uſtaw Zakonnych niezachowuieſz, cnoty twoie ſą omamieniem. Pobożności twoiey ćwiczenia od uſtaw Zakonnych wykraczaiące, ſą to wielkie kroki od proſtey ścieſzki błądzące, ktoremi bardziey od doſkonałości odſtępuieſz, á niżelibyś ſię miał do niey zbliżyć! Duch ſzczegulności ieſt to początkiem herezyi. Ieſt zarazliwe powietrze Zakonności. Ieſt nieprzyiaciel pokory. Ieſt zgubą zgromadzenia. Iego pobożność ieſt ſchizmatycka. Rozdzielenie heretyckie. Zmyſły iego ſą wynioſłe i pyſzne. Przykłady iego ſą pełne zgorſzenia.

Kto nie żyie według przepiſania Zakonu, zle też ſobie znim poſtępuie

ſtarſzy

ſtarſzy Zakonu. Kto ſię od zgromadzenia odłącza, traci łaſkę zgromadzenia. Ieżeli nie będzieſz członkiem ciała, nie będzieſz miał i cząſtki życia ciała. Członki łączą ſię przez uſtawy. Ieżeli porwieſz te łaſki więzy, między umarłemi powinieneś bydź poczytany.

Ieżeli życia prowadzić nie będzieſz według uſtaw Zakonnych, nigdy nie będzieſz żył w pokoiu. Uſtawy twoie ſą twierdze i obrony powierzchowne ktore cię zaſłaniaią i bronią. Od tych twierdzy ieżeli ſię oddalisz wpadniesz w niebeſpieczeńſtwo zgubienia ſamego ſiebie. Bez łaſki powołania nikt nie może żyć w Zakonie. Ta zaś łaſka ieſt przywiązana do uſtaw Zakonnych, przez ktore, iák przez kanały, ná nas ſpływa. Ktokolwiek znoſi te uſtawy, ſam ſię złego nieſkończonego nabawia.

Uſtawa ta, ktorą przeſtępuieſz, zda ſię bydź mała, ále ſzkoda ztąd pochodząca ieſt niezmierna Lekkie te przenie wierzenia ſię ſposobią cię do cięższych. Kto w małey rzeczy ieſt niewiernym, áni w więkſzey będzie wiernym. Iakże

wy-

wykonasz rzeczy trudne, kiedy łátwieyſzych nie pełniſz? Upadek chociaż naymnieyſzy wiele Zakonności ſzkodzi. Roſpuſta tá mała pociągnie zá ſobą więkſzą. Przyczyną będzie, że ſię naywiękſze urodzą pokuſy, łatwy przyſtęp otworzy czartu. Małe liſzki puſtoſzą winnicę

Uſtawa ta (mowiſz) ieſt naymnieyſza. Toć tym ſamym ieſt do zachowania łatwieyſza. Zle tedy czyniſz, ieżeli ią gwałciſz. Stanęło to z wielkiemi łzami Zakonodawcy twemu, ktory to prawo poſtanowił. Wielce ſobie poważać potrzeba tę łaſkę, ktora drogo przyſzła temu, ktory iey użyczył. Mała częſtokroć zaniedbana iſkierka wielki wznieca pożar. Przez mały upadek walą ſię Fortecy. Mała roſpadlina częſto bywa przyczyną, że ſię i naywiękſze zatapiaią okręty.

Ná uſłudze Boſkiey wſzyſtko ieſt wielkie. Wola Boſka wſzyſtkiemu dodaie wagi, co roſkazuie. BOG ſam te uſtawy podał, BOG ci te práwa przepiſał. Wſzyſtkie ſą ſtwierdzone powa-

gą Boſką. BOG wſzyſtko prowadzi do
końca ſwego. Wſzyſtkie ſtworzenia ná-
kłania do kreſu im zamierzonego. Nie-
żyiące przez wrodzoną wagę, álbo lek-
kość. Rozumne przez ſwoie prawa.
Ieżeli pilnować będzieſz Zakonu,
ſtrzedz cię będzie. Ieżeli go mięſzać,
mięſzać cię będzie. Ieżeli go pſuć bę-
dziesz, zepſuie cię.

O Duſzo Chrześciáńſka i Zakonna!
Nie mięſzayże pokoiu Braci twoich.
Niepodkopuy fundamentow Zakonu
twego. Nie wywracay podpory Za-
konności twoiey. Nie trać łaſki po-
wołania twego. Nie ſzarp wnętrzno-
ści Matki twoiey. Nie trap ſerca Oyca
twego! Duch iego ieſt w uſtawach ie-
go, ktore ieżeli przeſtąpisz, iego obra-
ziſz. Ktorych ieżeli zaniedbasz, nim
wzgardziſz. Sądziſz go bydź nierozu-
mnym, kiedy odrzucaſz iego rządy.
Zdaieſz ſię go mieć zá tyranna, iakoby
ci to roſkazywał, czego zachować nie
można.

Czyliżeś ſię ná to Zakonowi oddał,
ábyś w nim żył bez rządu i Zakonno-
ści?

ści? Przez prawa zachowuią się ſtany. Uſtawy bronią zgromadzenia. Przeſtąpić uſtawę przez wzgardę, ieſt to grzech, ktory zá ſobą prowadzi inne. Możeż kto częſto i wolno przeſtępować uſtawę, áby nią nie gardził? Możeż ten goroco pragnąć doſkonałości, ktory ſię ſtrzedz niechce i naymnieyſzey niedoſkonałości?

O moy Boże; iákżem wiele winien, żem w ziemi Swiętych nieſprawiedliwość popełnił? Noſzę ná ſobie odzienie Zakonne, ále ducha Zakonnego niemam. Zoſtaię ná mieyſcu Swiętym z ſercem i duchem zmazanym. Ieſtem zarazą mego Zakonu. Ieſtem hańbą mego zgromadzenia. Ieſtem zgorſzeniem Braciom moim. Ieſtem utrapieniem Matki moiey. Nieznośny ieſtem Zakonodawcy memu. Zbiegem ieſtem od praw iego. Człowiek ieſtem bez karności. Zakonnik bez Zakonności.

O dobry Paſterzu! Naſtępuy ná mnie! Przywroć mię błędną owieczkę do owczarni twoiey. Ieżeli ią wilk oſobno błąkaiącą ſię znaydzie, áh pożre

 ią!

ią! áh wolę od tąd pość za tobą. Chcę bydź posłuszny Panom twoim. Chcę dosyć czynić wszystkim obowiązkom moim. Chcę od tąd w Zakonie i żyć według Zakonności mieć ustawy, á tych niechować; iest pokazywać się Zakonnikiem, ále nie bydź.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

strzeż Zakonu i rady, i będziesz żywotem duszy twoiey. Prov. 3. v. 21. & 22.

Jeżli mię miłuiecie, chowaycie przykázania moie. Ioan. 14. ℣. 15.

Kto wierny iest w naymnieyszey rzeczy, i w większey wierny iest, á kto w małe niespráwiedliwy iest, i w większym niespráwiedliwy iest. Luc. 16. ℣. 10.

Kto gárdzi małemi rzeczami, po mału upadnie. Eccl. 19 ℣. 1.

Utrapili Ducha S. iego. Isai. 63. ℣. 10.

Wszystkim omierzły iako odstępca Zakonu, i obrzydły iako nieprzyiaciel Oyczyzny i mieszczan. 2. Mach. 5. ℣. 8.

Wielkie są sądy twoie Pánie, i niewymowne słowa twoie, dla tego dusze nieumięietne pobłądziły. Sap. 17. v. 1.

CZĘSC



CZĘSC III.

Zbawiennych Uwag
O szczegulnych Taiemnicach życia i śmierci Syná Bożego i Nayświętszey Mátki iego.

ROZMYSLANIE LXXXIX.
O naśladowaniu JEZUSA Chrystusa.

CO Pan JEZUS powiedział, trzebá wierzyć. Więc zarowno, co Pán IEZUS czynił trzeba czynić. Náuká Chrystusowa iest to przepisaniem Wiary naszey. Przykład Chrystusow iest to wzorem życia nászego. Nieomylny iest w słowach swoich. Grzeszyć nie mogący w sprawach swoich. Heretykiem iestem ná rozumie, ieżeli nie wierzę, co on mowił. Heretykiem iestem ná woli, ieżeli tego czynić nie będę, co on czynił.

Doskonałym zostanę, ieżeli Chrystusowi podobnym będę. Od BOGA

ukochanym będę, ieżeli Chrystusowi podobnym się stánę. Kochać BOGA będę; ieżeli Chrystusowi podobnym się pokażę. Zbawionym będę, ieżeli Chrystusowi podobnym będę.

O iák wielká godność bydź podobnym Bogu! żyć iák BOG! mowić iák BOG, czynić, cierpieć, i umrzeć iák BOG! Przypatrz się życiu twemu, i pytay się samego siebie; tákżeś mowił, iák JEZUS? tákżeś czynił, iák IEZUS? tákżeś cierpiał, iák IEZUS.

Brácia moi! przyobleczcie Páná nászego IEZUSA Chrystusa, ktoryby był, iak odzianie, ciało i duszę pokrywaiące.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Patrzay á czyń ná kształt, ktoryć ná gorze ukazowany iest. Exod: 25. ℣. 40.

Ktore przeyrzał i przeznaczył, áby byli podobni obrazowi Syna iego. Rom. 8. ℣. 29.

Kto mowi, iż w nim mieszká, powinien iáko on chodził, i sam chodzić. 1. Ioan. 2. ℣. 6.

Dałem wam przykład, ábyście, iákom iá wam uczynił, ták i wy czynili. Ioan. 13. ℣. 15.

RO-

ROZMYSLANIE XC.

O cnotach JEzusowych z naszemi występkami zrownanych.

JEZUS był ubógim, á iá iestem bogatym. JEzus był pokornym, á iá iestem wyniosłym. JEzus był łagodnym, á iá iestem gniewliwym. JEzus cierpliwym był, á iá nic przeciwnego znosić niechcę.

JEzus odpuszczał Nieprzyiaciołom, á iá szukam zemsty. IEzus był posłusznym, á ia chcę rozkazować. IEzus był wyśmianym, á iá chcę, áby mnie wszyscy czcili. IEZUS utaionym, á iá w pochwałach i w okrzykach pospolitych kocham się. IEZUS Niebo opuścił dlá boleści, á iá dlá rozkoszy chcę wniść do Nieba. Czyż słuszna iest, áby lepiey był miany niewolnik, niż Syn? winowayca, niż niewinny?

O iák słusznie obawiam się! bym miedzy odrzuconych policzony nie był, gdy z głową wybranych ták się nie zgadzam.

SLOWA PISMA SWIĘTEGO.

Czyliż ieſt ſerce twoie proſte iák ſerce moie. 4. Reg: 10. ℣. 15.

Nie ieſt Uczeń wiekſzy nád Náuczyciela, áni ſługa nád Páná ſwego. Matt. 10. v. 24.

Stał nam ſie mądroscia od BOGA i ſpráwiedliwoscia i poświecemem i okupem. 1. Cor: 1. v. 30.

ROZMYSLANIE XCI.

O národzeniu Jezuſa Chryſtuſa.

NIgdy ſię BOG niepokazał więkſzym, iák gdy ſię ſtał maluczkiem. Nigdy wszechmocnieyſzym, iák gdy ſię ſtał niemożnym. Nigdy do miłości powabnieyſzem, iák gdy ſię uczynił nędznem.

Gdy widzę, że BOG ſtał ſię Synem człowieczym, uznaię że człowiek, ſtać ſię może Synem Boſkiem. Gdy BOGA widzę porzuconego w ſtayni, uznaię, że trzebá ſię pokorzyć. Gdy BOGA widzę w barłogu, uznaię że wſzelká świata okazałość gnoy i błoto. Gdy BOGA widzę rozkwilonego, uznaię że trzebá cierpieć.

Cała mądrosć Boſka w tym maluczkiem zamknięta. Wſzyſtkie iego ſprawy ſą prawidłem mądrości. Każde iego kwilenie ieſt náuką mądrości. Każda iego łezka ieſt wzorem mądrości. Staynia ieſt ſzkołą mądrosci. Złob ſtolicą mądrości. Milczenie iego ieſt głoſem mądrości. Zaśnienie, mądrości zachwyceniem głębokiem.

Albo IEZUS ſię myli, álbo świat błądzi. Temuż? czy owemu daſz wiarę? Narodzenie IEzuſa, ieſt pochańbieniem świata. To wſzyſtko potępił JEZUS. Czym przy narodzeniu pogardził. Ieżeli ſię podobnym maluczkiemu nieſtanę, nigdy zbáwionym bydź nie mogę.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Zwiaſtuię wam radość wielką, ktora będzie wſzyſtkiemu ludowi, ponieważ narodził ſię wam dziſiay Zbawiciel świata. Luc. 2. v. 10.

W pieluſzki go obwinawſzy położyła w żłobie Luc: 2. v. 7.

Dziecię národziło ſię nam, i Syn nam dany ieſt. Iſ: 9. v. 6.

Idźmy

Idźmy aż do Betleem, i ogladaymy to słowo, ktore się stało. Luc: 2. v. 15.

Słowo stało się ciałem, i mieszkało miedzy namy Ioan. 1. v 14

ROZMYSLANIE XCII.

Miłość pieszczona z Niemowlęcem JEZUSEM.

O Boże Mądrości! ktory obrałeś staynią, przybytek wspaniałości twoiey. Ktory obrałeś żłob, zá Tron chwały twoiey. Gdzież się ukryię w przytomności twoiey? Czyż się niesłusznie má zawstydzić pyszny; widząc BOGA w barłogu. O iaka iest niegodziwość! robaczkowi ziemi, teraz nawet chcieć się wynosić? Albo ty moy IEZU mylisz się, álbo świat błądzi? możeż ty mądrość bydź omylona?

O Boże dobroci: iákżeś ukrył ogromność twoią? ále iákżeś okazał miłosierdzie? nigdyś niebył miłośnieyszym, iák gdyś się stał nędznym. Nigdy bardziey niezaiaśniała dobroć twoia, iák gdy iest wyniszczona ogromność twoia. Bałem się ciebie przedtym

tym iák BOGA: teraz cię kochać muszę iák człowieka. Ktoż by się bowiem tego obawiał dziecięcia? kogo by dziecinne IEzusa łezki niezapaliły do miłości? kwilenie twoie wznieca wemnie litość, á nie przeraża boiaźnią. Do nádziey mnie zachęca, á nie do rospaczy ciągnie. Ieżeli mogłeś się stać Synem człowieczym? czylisz mnie niemożesz uczynić Synem Boskim? Ieżeli mogłeś się stać nędznym? czyliż mnie niemożesz uczynić szczęśliwym?

O ubostwione dziecię! o wszystkich wiekow pociecho! O pożądanie Raiu! gdy cię słyszę łkaiącego, i płaczącego, topnieie miłością serce moię. Ach zbyt długo sprzeciwiałem się wszechmocności twoiey. Ale teraz twoiey słabości ustępuię. Gardziłem ogromnością twoią: teraz się nikczemności twoiey uniżam. Walczyłem z tobą, gdyś był Bogiem: teraz, gdyś iest człowiekiem, tryumfuiesz z serca mego. Wbrew stawałem zapalczywości twoiey: acz miłości twoiey odiąć się nie mogę.

O naywiększy i naymożnieyszy Kro-

lu

lu iako śię zdumiewam nad ogromnością twoią? ále iakie mnie podziwienie bierze nad twoią pokorą? Iak dziwny iesteś, ile BOG? ále iak do miłości wabisz, ile człowiek? Bardziey śię dziwuię, gdy cię widzę poniżonego, iak gdy ná podwyższenie twoie patrzę. Gdy słyszę cię płaczącego, iák gdy cię grożącego i piorunuiącego słyszę. Iedna wylana z oczu twoich łezka, większy w sercu moim wznieca miłości pożar, iak wszystkie, gory synai, płomienie. Iakeś tylko wziął ná śię nędze moią, spodziewam śię, że użyczysz mi bogactw twoich. Gdyś śię spuścił ná ziemie, spodziewam śię, że mnie podwyższysz do Nieba.

O Nayukochańszy Synu MARYI; podźże ná łono moie, spoczniey ná sercu moim. Ochłodź mię łzami twemi. Zapal mię miłością twoią. Błogosław mi maluczkiemi rączkami twemi, przytul do mnie, wdzięczne usta twoie. Iuż zapominam o sobie, bo ty widzę o tobie, zapominasz. Ieźli winney odemnie nie odbierzesz uczciwości, to

two-

twoiey wina miłości będzie. Mniey ſię miłośnym bydź pokaſz, ieżeli niechceſz, áby cię ták pieſzczono kochano. Gdy cię uyrzę ſiedzącego ná Tronie, świętą przerażon będę boiaźnią: lecz puki patrzę ná cię w żłobie płaczącego, kochać cię z całego ſerca mego będę, zbliżę ſię ku tobie bez żadney boiaźni, miłować cię z poufałością, ſłużyć ci bez tęſknicy. Całego ſię bez podziału daruię tobie. Błogoſłáwić cię bez odpoczynku. Chwalić cię bez przeſtanku. Dziękować ci teraz i ná wieki będę.

ROZMYSLANIE XCIII.

O ubóſtwie JEzuſa Chryſtuſa.

IEZUS ſtał ſię ubogiem, áby nas ubogacił. IEZUS narodził ſię nagiem, áby nas przyodział. IEZUS złożony ieſt w barłogu, áby nas podwyżſzył ná Tron. IEZUS wzgardził bogactwy, aby nas nauczył niemi gardzić.

Rownaycie, o świątowi! mięſzkania waſze z iego ſtaynią. Łoża waſze, z iego żłobem. Miękkie pościele waſze, z barłogiem. Suknie waſze z wytar-

ten i iego pieluszkami. Zbytek walz, z iego nagością.

IEZUS Ubogi ieſt, á wy opływacie w bogactwa IEZUS wſtayni ſię zabawia, á wy mieſzkacie w Pałacach. IEzus ſpoczywa ná ſianie, á wy ſię wyciągacie w puchach. IEZUS nagi koscieie od zimna, a wy wygodnie i świetnie odziewacie ſię. IEzuſowi ná wſzyſtkich potrzebnych zbywa rzeczach, wy w zgębą macie wſzyſtkiego.

O uboſtwione Niemowle! iák mnie narodzenie twoie cieſzy, ále iák uboſtwo twoie mną trwoży! iák mię dziecinność twoia rozweſela; ále iák żłob twoy zasmuca! Kochać będę ubogich, gdyż ſię w uboſtwie niemogę kochać. Cieszyć będę ubogich ábym wſpomogł niedoſtátek twoy. Odziewać będę ubogich, ábym pokrył nagość twoię.

Zbawion nie będę, ieżli Tobie nieſtanę ſię podobnym. Potrzeba, abym był ubogim, iak Ty. álbo Ty, ták bogátym, iák iá Mnie ſię ná podobieńſtwo twoie, ubogim bydź niechce. Potrzeba więc, ábym ná podobieńſtwo moię, ubogacił cię. Tobie

Tobie ſię daie, co ſię udziela ubogim. Ciebie więc wpoſtaci ubogich wſpomagać będę. Ciebie w poſtaci ubogich karmić. Ciebie odziewać i goſpodą przyimować w poſtaci ubogich. O iakem ſzczęśliwy! żeć oddać mogę com od ciebie wziął, że cię w niedoſtatku wſpomoc, że odziewać, karmić, i zá gościa przyimować mogę.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Liſzki maia iamy, i ptaki powietrzne gniazda: Syn zaś Człowieczy niema gdzieby głowę ſkłonił. Matt. 8. v. 20.

Do właſności przyſzedł, á ſwoiey go nieprzyieli. Ioan 1. v. 11.

Zaprawdę powiadam wam: cokolwiek z naymnieyſzych Braci moich uczyniliście ktoremu, Mnieście uczynili 25. v 40.

Stał ſie ubogim, bedac bogatym, áby ſwoim ubóſtwem was zbogacił. 2. Cor. 8. v. 9.

ROZMYSLANIE XCIV.

O pokorze Malenkiego JEzuſa.

BOG ſię wyniſzczył, biorąc znikczemnością związek. Uniżył wſzelką wyſokość ſwoią. Tak ſię ſtał Maluczkim,

czkim, iak był przedtym wielkiem. Tak się uniżył, iák był przedtym podwyższonym. Upokorzenie iego iest nieskończone. Upokorzenie iego iest istotne. Upokorzenie iego będzie wieczne Iak długo utrzymywać na sobie będzie naturę ludzką, tak długo znaki upokorzenia iego widzieć się dadzą.

Czemuż stał się człowiekiem? czemu cierpliwą i śmiertelną przyiął naturę? czemu ciało przyodział nasze? czemuż niemowlę leżał w żłobie? czemu się z niewiasty narodził? czemu mięszkał w stayni? Aby zawstydził pychę naszą, áby nauczył nas pokory. Aby sobie z niewolył serca nasze. Aby stał nam się podobnym.

O Boskie dziecię! iák wielkiem iesteś w Niebie, ále iak małym ná ziemi? Iak cię czczą Aniołowie, ále iak tobą gardzą ludzie? O iak nisko kłaniam ci się w naturze BOGU, o iák gorąco kocham cię postacią człowieka. Dziwna iest widzieć BOGA tak się uniżaiącego! Ale o iak daleko dziwnieysza, widzieć wynoszącego się człowieka!

ka! Ah iák ſię pychy moiey zawſtydzam. Patrząc ná Boga z miłości moiey uniżonego!

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Ktokolwiek tak ſie uniży, iák ten maluczki: ten ieſt większym w krolеſtwie Niebieſkim. Matt: 18. v. 4.

Oto BOG Zbawiciel moy: z ufnością czynić będę i bez boiaźni. Iſa. 12. v. 2.

Siebie ſamego wyniżczył poſtać ſłużebnicza biorac. Philip. 2. v. 7.

ROZMYSLANIE. XCV.

O pokorze BOGA w taiemnicy Wcielenia.

SŁowo było BOGIEM, i ſtało ſię człowiekiem. Słowo było błogoſławionym, i ſtało ſię nędznym. Słowo było Swiętym, i przyoblokło ſię w poſtać grzeſznika.

Stało ſię człowiekiem, áby nam udzieliło ſwego Boſtwa. Stało ſię nędznym, áby nam udzieliło ſzczęśliwości ſwoiey; przyoblokło ſię w poſtać grzeſznika, áby nam udzieliło świątobli-

wości swoiey O! IEZU wyniszczony pod postacią człowieka! O! IEZU wyniszczony pod postacią grzesznika! O! IEZU wyniszczony pod postacią stworzenia nędznego! O! naywiększy, i naymnieyszy! O! pierwszy, i ostatni! O! naywyższy i naywzgardzeńszy! Czyliż się odtąd wynosić będziesz dłuzo mo-ia; gdy Boga twego widziesz wyniszczonego? czyliż Swiętym będziesz pragnął bydź widzianym; gdy Boga twego widzisz pod postacią grzesznika? czyliż będziesz żądał żyć w rozkoszach; gdy Boga twego widzisz strapionego nędzami?

O! nikczemności! kiedyż tedy się wyniszczysz? kiedyż się w przepaść nikczemnosci twoiey wrzucisz? Cożeś kiedy dobrego uczynił? ktoregożeś złego niepopełnił? z kądżeś przyszedł? Albo dokąd ci iść przyidzie? Nieznośna pycha iest, że człowiek śmie się wynosić; gdy widzi Boga swego upokorzonego.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Słowo stało się Ciałem Ioan. 1. v. 14.

Wy-

Wyniſzczył ſiebie ſamego poſtać ſługi biorąc ná ſię. Phil. 2. v. 7.

BOG poſławſzy Syna ſwego w podobieńſtwie grzeſznego ciała. Rom. 8. v. 4.

Tego, ktory nie uznał grzechu, uczynił grzechem za nas: ábyśmy ſię ſtáli ſprawiedliwością Bożą w nim. 2 Cor: 5. v. 21.

ROZMYSLANIE XCVI.

O nayſłodſzym Imieniu JEzuſa.

JEZUS ieſt Imię Wielmożności. IEZUS ieſt Imię przyięmności. IEZUS ieſt Imię Wiary. IEZUS ieſt Imię Wielmożności, bo znaczy Boga ludzi. Ieſt Imię przyięmności, bo znaczy Oyca ludzi. Ieſt Imię władzy; bo znaczy Zbawiciela ludzi. Wielmożność iego czyni, áby go czczono w Niebie. Przyiemność iego czyni, aby go kochano ná ziemi. Władza iego czyni aby ſię go bano w piekle.

Ile razy wymowię Imię IEZUSA, ukazuie mi Naywyżſzego miedzy Krolami. Nayukocháńſzego miedzy Oycami. Naymocnieyſzego miedzy woiownikami. Naypokornieyſzego miedzy

ludźmi. Naywierniey ſzego miedzy przyiaciołmi. Nayłaſkawſzego mie dzy Panami. Naymożniey ſzego do pociągnienia ſerc wszyſtkich. Nayukochańſzego miedzy wſzyſtkiemi Oblubieńcami. Ile razy wymienię IEZUSA, ſmutek moy ſię rozpędza, umyſł moy ſię podnoſi, ſerce moie ſię rozprzeſtrzenia, duch moy ſię ocuca, namiętności ſię moie uśmierzaią, pragnienia ſię moie uſpokaiaią, duſza moia w weſele opływa, wſzyſcy nieprzyiaciele moi do ucieczki przymuſzeni.

Ieżeli IEZUS ieſt Zbawicielem moim, czyliż niemoże mię zbawić? czyliż nie powinien mię zbawić? Ciężar ná ſię włożył ſtarania ſię o zbawienie moie. Dobrowolnie przyiął na ſię to ſtaranie, i chciał to mieć zá nayſzczegulnieyſzą ſwoię ſprawę. Zadney pracy nieopuści, áby ſię o zbawienie moie nieſtarał. I owſzem życie ſwoie z miłosci moiey położył. Czegoż ſię ná potym mam obawiać, gdy mam Zbawiciela? Czegoż ſię niemam ſpodziewać; gdy takiego mam Zbawiciela?

O IEZU! położ ſię iako pieczęć ná ſercu moim. Iako pieczęć ná uſtach moich. Iako pieczęć ná ramionach moich. Abym niemyślił, tylko o tobie. Abym nie mowił, tylko o tobie. Abym nie pracował, tylko dla ciebie. O! IEZU! czczę cię iako Imię Wielmożności. Kocham cię, iako Imię przyiemności. Wzywam cię iako Imię władzy. Zyczę krew przelać dlá ciebie, ábym był zbawiony; poniewaź ty łożyłeś krew twoią, ábyś był Zbawicielem. Pragnę bydź zraniony iáko ty; ábym z tobą Zbawicielem był ludzi.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

A tys ieſt miedzy nami Panie, á Imienia twego wzywano nad nami: nieopuſzczayże nas. Ier. 14. v. 9.

Każdy ktoryby wzywał Imienia Pańſkiego zbawion będzie. Ioel. 2 v. 32.

Albowiem nie ieſt pod Niebem inne imię dane ludziom, w ktorymbyśmy mieli bydź zbawieni. Act. 4. v. 12.

ROZMYSLANIE XCVII.

O Krolеſtwie Bożym.

BOG kroluie w ſercach ludzi, człowiek kroluie w ſercu Boga. Bog kroluie, gdy człowiek wolą Iego wypełnia. Człowiek kroluie, gdy Bog wolą iego pełni. Bog wypełnia wolą człowieka, gdy człowiek wypełnia wolą Bożą. Bog poſłuſzny ieſt człowiekowi, gdy człowiek poſłuszny ieſt Bogu. Bog kroluie przez ſwoię Opatrzność, á człowiek przez ſwoie poſłuſzeńſtwo. Służyć Bogu ieſt krolować, poſłuſznym bydź Bogu ieſt rozkazywać.

O moy Boże! iak ſprawiedliwa ieſt, ábym tobie był podległy! Lecz czyliż ſprawiedliwa ieſt, ábyś ty mi był poſłuſzny? Iak ſłuſzna ieſt, ábym ia wypełniał wolę twoię; lecz czyliż ſłuſzna ieſt, ábyś ty moię wypełniał? Ztym wſzyſtkim iednak ty obiecuieſz wykonywać wolą tych, ktorzy maią wykonywać twoię.

Ah moy Boże! Ty zawſze będzieſz

ſkar-

ſkarbem moim, albowiem ſerce moie szacuieſz iakby ſkarb twoy. O! dobrotliwego Pana, ktory wypełnia wolą ſług ſwoich! O! niecnotliwego ſługę ktory ſię wykonać zbrania woli tak dobrotliwego Pana.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Wolą boiacych ſię uczyni. Pſal 144. v. 19.

Já w posrzodku was ieſtem, iako ktory ſłuży. Lucæ 22. v. 27.

Przyidź krolſtwo twoie. Matt 6. v 10.

Kroleſtwo Boze miedzy wami ieſt. Lucæ 17. v. 21.

ROZMYSLANIE XCVIII.

O kroleſtwie JEZUSA Chryſtuſa, i Szatana.

NIe może kto żadnemu podlegać Panu. Ani może kto ſłużyć, tylko iednemu Panu Trzeba ſłużyć, álbo Chryſtuſowi, álbo ſzatanowi. Tego ſługą ieſteś, ktorego wolą wypełniaſz.

IEZUS ieſt łaſkawſzy nad wſzyſtkich Krolow. Szatan ieſt okrutnieyſzy nad

nad wszystkich Tyranow. IEZUS nas kocha, ile może kochać. Szatan nas nienawidzi, ile może nienawidzić. IEZUS kroluie w pokoiu. Szatan kroluie w pomięszaniu. IEZUS nas doprowadza do Nieba; Szatan nas strąca do piekła. IEZUS żadną miarą Krolem naszym bydź niemoże; ieżeli przykazań iego nie strzeżemy. IEZUS kroluie w myślach naszych przez wiarę. Kroluie w sercu naszym przez miłość. Kroluie w pragnieniach naszych przez nadzieię. Kroluie w duszy naszey przez pokoy. Kroluie w ciele naszym przez cierpliwość. Rządzi nami przez swoię mądrość. Utrzymuie nas przez swoię moc. Poświęca nas przez swoię miłość. Mądrość iego nami rządzi; gdy się wyrzekamy własnego zdania naszego. Moc iego nas utrzymuie; gdy się wyrzekamy dufania siłom naszym. Miłość iego nas poświęca; gdy się wyrzekamy własnych żądz naszych.

Czynić, co Bog chce. Cierpieć, co on dopuszcza. Zachowywać się w iego łasce. Zachować serce swoie w pokoiu.

Nic

Nic nie czynić z wyuzdaney pożądliwości. Posłusznym bydź Boskim natchnieniom. Ochotnym bydź do czynienia wszystkiego. Gotowym bydź do opuszczenia wszystkiego, co Bog chce. Nie prágnąć powodzenia. Nie lękać się przeciwności. Polegać ná rozporządzeniu Boskim. Zyć, i umierać ná krzyżu. To iest Krolestwo JEZUSA Chrystusa. Ná tym się zasadza iego panowanie.

O! IEZU! Krolu moy, oto ia sługa twoy; i syn służebnicy twoiey. Ah! iako wniść możesz do serca mego, z ktoregom tylekroć cię wypędził? Przez długi iuż czas nieżyiesz we mnie! bo straciłem łaskę twoię. Przez długi iuż czas nie kroluiesz we mnie; bom pokoy zepsuł. Wroć się Panie do krolestwa twego: odtąd iuż nigdy z niego nie odchodź. Broń siebie we mnie przeciw nieprzyiaciołom korony twoiey. Szatan mowi, że mu prawo panowania nademną służy. Swiat zeznaie, mnie bydź obowiązanym usługom iego. Pycha twierdzi, swemu panowa-

uſu mnie bydź podległym. Zmyślność przywłaſzcza mnie za ſługę ſwego łaſkaw wyznaię mnie wſzelkim prawem bydź ſługą IEZUSA Chryſtuſa; mnie inſzego Krola nie mieć oprocz IEZUSA. Umierać pragnąć w uſłudze IEzuſa. Zadną ſiłą nie móc bydź oddzielonym od IEzuſa.

SLOWA PISMA SWIĘTEGO.

Oto Krol waſz Ioan. 19 v. 14.

Krolestwo moie nie ieſt z tego swiata. Ioa. 18. v. 36.

Panuy nad nami, i ſyn twoy. Iud 8 v. 22.

Niech wiec nie kroluie grzech w waſzym śmiertelnym ciele Rom. 6 v. 12

Krol Krolow, i Pan Panow. Apoc 19. v 16.

ROZMYSLANIE XCIX.

O Męce JEZUSA Chryſtuſa w powſzechności.

IEzus ieſt prawdziwy Syn Boſki, ieſt naymędrſzy ze wſzyſtkich ludzi; ieſt naywyżſzy nad wſzyſtkie Krole; ieſt naylepſzy nad wſzyſtkich przyiacioł; Ktory nikogo nigdy nieuraził, kto-

ktory obfite cáłemu świátu wyświadczył dobrodzieyſtwa; á cáły świát złym mu zá to zápłacił. Jako cierpiał zá wſzyſtkich ludzi, ták cierpiał od wſzyſtkich ludzi. Wſzelkiey płci, ſtanu i kondycyi ludzie zmowili ſię ná mękę iego; Zydzi, Poganie, Kapłani, Krolowie wſzyscy przykładali ſię do tego, áby był wbity ná krzyż.

IEzus cierpiał wſzelkiego rodzaiu kary ná ciele i ná duſzy, ná mysli, i ná ſercu, ná pamięci, ná imaginatywie, ná honorze, ná dobrach, ná powinowatych, ná przyiaciołach, ná wſzyſtkich zmyſłach, i członkach ſwoich. IEzus ieſt Mąż boleści, á iá chcę bydź mężem rozkoſzy?

IEzus ieſt ofiarą wſzyſtkich czaſow, ieſt ofiarą wſzyſtkich ludzi; ieſt ofiarą wſzyſtkich ſprawiedliwych; ofiarą wſzyſtkich grzeſznikow; iako ná ſię przyiął wſzyſtkie naſze grzechy do ich wypłacenia, tak podany był wſzyſtkim karom naſzym grzechom powinnym; iako żaden nie ieſt, ktoregoby nie kochał; tak żaden nie ieſt, zá ktorego-

by

by nie cierpiał; osobliwie iednak zá mnie cierpiał: á iá nic nie będę cierpiał dla niego?

Kto go przywiodł, żeby śmierć podiął zá niewdzięcznych? z ktory przyczyny w nędze nasze się przyobległ? Smierć poniosł, áby życie nam przyniosł, w nędze się nasze przyoblokł; áby nas błogosłáwionemi uczynił; siebie samego oddał nieprzyiacıołom swoim. Od wyroku Piłata iuż poszedł do wyższego sądu. Zadnego nie uczynił cudu, ktorymby się uwolnił od krzyża. W całym życiu swoim był ukrzyżowany; serce iego było ukrzyżowane przed ciałem: umierał z pragnienia umierania; naywiększy mu krzyż był, że nie mogł okrutnieyszych mąk ponosić

O! naysłodszy IEZU. Wszakże dopełnione iest pragnienie twoie! nasycony iesteś obelgami, nie możesz więcey cierpieć, ileś cierpiał: nie możesz okrutnieyszey śmierci ponieść, iakąś poniosł; á iá chcę żyć w rozkoszach?

Gdzie znaydę przykłády tak wiel-

kiey

kiey dobroci twoiey? gdzie znaydę przykłady ták wielkiey złosci moiey? gdzie znaydę przykłady ták wielkiey miłości twoiey? Gdzie znaydę przykłady tak wielkiey niewdzięczności moiey? Iak wielkie w nayświętszey Męce twoiey oczywiście się pokazuią.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

W nim mieszka wszystka zupełność Bostwa cielesnie. Coll. 2. v. 9.

Pomazał go Bog Duchem S. i mocą, ktory przeszedł czyniąc dobrze i uzdrawiaiąc wszystkie opętane od diabłá; álbowiem z nim był Bog Act. 10. ℣. 38.

Zá wszystkich umarł. 2. Cor. 5. ℣. 15.

Ktory mię umiłował, i wydał samego siebie zá mnie. Gal 2. ℣. 20.

Chrztem mam bydź ochrzczony, i iako ściśniony iestem poki się to nie spełni Lu. 12. ℣. 15.

Od stopy nogi, aż do wierzchu głowy nie masz w nim zdrowia. Isai. 1. ℣. 6.

ROZMYSLANIE C.

O smutku Syná Boskiego w Ogroycu Oliwnym.

JEZUS smutny iest aż do śmierci z ro-

zwa-

zważania ſwoich mąk; z rozwania moich grzechow; z rozwania niewdzięczności moiey; z rozważania nędzy moiey. Boiaźnią chciał bydź przerażonym; oczywiście pokazuiąc, że ieſt człowiekiem, iako i iá; że ieſt ſłabym, iáko i iá; że ieſt wyzutym z mocy ſwoiey; że ſię przyoblokł w ſłaboſc moię; że mi udzielił męſtwa ſwego; że przyiął ná ſię lękliwość moię. Lęka ſię, á żeby mię beſpiecznym uczynił. Boi ſię, á żeby mię w odważnego na trudne rzeczy zámienił. Upada, áby mię podnioſł. Uciecha i boleść przyczyną ſą wſzyſtkich grzechow. Pragnienie i boiaźn wzniecaią wſzyſtkie pożądliwosci ludzkie. IEZUS zwyciężył tych dwoiſtych nieprzyiacioł; i nam ſiły dodał do ich zwyciężenia. Wſtrzymał ſię od wſzyſtkich uciech, znioſł wſzyſtkie boleści, wyrzekł ſię wſzelkiego pragnienia, zwyciężył wſzelkie boiaźni, pocił ſię krwią i wodą, woiował aż do śmierci.

O! Uboſtwiony Zbawicielu! iák okrutna była pierwſza utarczka twoia? iák

iák krwawe było pierwsze woiowanie twoie? Ah! iá byłem w sercu twoim, ábym cię trapił. Iá byłem w ramionach Zydow, ábym cię dręczył. Grzechy moie były na świecie przedeinną; álbowiem one ciebie umę zyły i ukrzyżowały.

O! Ubostwiony Nauczycielu! iák wyborne nam podaiesz przykłády! lecz żaden cię nie chce náśladować, iák mądre nam podaiesz ustawy; ále żaden niepragnie ich się nawyknąć. Ty pierwszy do boiu wychodzisz; ále żaden w ślady twe nie wstępuie. Uczniowie twoi cię opuścili: spią, gdy ty mdleiesz. Trapią cię, kiedy cię cieszyć powinni. Zdradziecko wydaią cię, kiedy ci powinni byli przynieść ratunek.

Ah! iákie zawstydzenie twarz moię otacza, poddaię się pokusie iednego człowieka; choć wiem, że Bog iest pomocą moią A IEZUS zwycięża wszystkie pokusy czartow, choć się przyoblokł w słabości wszystkich ludzi.

O! krwi droga! ktora skrapiasz ziemie niewdzięczną. Skrop i zapal serce

moie.

moie. O! Zbawicielu moy! odtąd náśladować będę męstwa twego opierać się będę aż do krwi; pokonam ciało moie: walczyć będę mocno aż do śmierci: ochotnie pić będę kielich twoy; boś ty go wypić raczył.

SŁOWA PISMA ŚWIĘTEGO.

Począł się strachać i teskníc sobie. Mat: 14. ℣. 23.

Rzekł im: smętna iest duszа moia aż do śmierci: zostańcie się tu, i czuycie. Mar. 14. ℣. 34.

I stał się pot iego iako krople krwi spadaiące ná ziemię. Luc. 22. ℣. 41.

Prawdziwie choroby nasze on nosił; á boleści nasze on odnosił. Isai. 53 v 4.

ROZMYŚLANIE CI.

O modlitwie Chrystusa w Ogroycu.

JEZUS odstępuie od Uczniow swoich, i śmiertelnym opanowany smutkiem, modli się do Oyca; modli się z uszanowaniem, modli się z wytrwaniem, modli się z oboiętnością; modli się i nie iest wysłuchany. Uczy nas się modlić.

Uczy

Uczy nas zupełney do Oycowſkiego Bogá upodobania oboiętności.

Dobry JEzus niechciał być wyſłuchanym, ábyśmy my wyſłuchani byli. Nie otrzymał dlá ſiebie łáſki, ktory iednak dlá mnie otrzymał.

Jeżeli ſtrapiony ieſteś, do modlitwy ſię uday, modl ſię ná ofobności; modl ſię z pokorą; modl ſię ſtatecznie. modl ſię z oboiętnością; modl ſię z ſtoſowániem ſię do woli Boſkiey, ani nic z modlitwy nie ſpuſzczay. Mow do Bogá miedzy wſzelkiemi boiáźniámi twemi: Oycze nayświętſzy i náyukocháńſzy! Oto kielich zniewagi, ktory nieprzyiáciele do wypicia mi podáią; oddal go odemnie ieżeli takci ſię podoba. Iednakże niech ſię ſtánie wola twoiá, nie moiá.

Oycze miłoſierdzia. Oto Kielich boleści bardzo gorzki. Niech przeidzie od uſt moich, ieżeli ták ci ſię podoba. Z tym wſzyſtkim niech ſię ſtanie wola twoia, nie moia.

Oycze ubogich! oto dobra moie, ktore gwałtem wydzieraią! Oto Kielich ubośtwa, ktory mi do wypicia po-

 daią.

daią. Czyli nie mogę bydź od niego uwolniony? Niech ſię dzieie wola twoia, nie moia.

Podobnym ſposobem przebież myślą rzeczy inne, ktore ci ſię przykre trafić mogą; ſtawiay ie mile Bogu, ciebie bochaiącemu, i ſtoſuy ſię cale do nayświętſzey woli Iego.

SŁOWA PISMA ŚWIĘTEGO.

Poſtapiwſzy trochę, padł na oblicze ſwoie modląc ſię Mat. 26. ℣. 39.

Oycze moy, ieżeli można ieſt, niechay odeydzie odemnie ten Kielich: wſzakże nie iako iá chcę, ále iako ty. Mat: 26. ℣. 39.

Oycze moy, ieżeli nie może ten Kielich odeyść, iedno abym go pił, niech ſię dzieie wola twoia. Mat. 26. ℣. 42.

Boże moy, wołat będę przez dzień á nie wyſłuchaſz. Pſal 21. ℣ 3.

ROZMYSLANIE CII.

O krzywdach od Chryſtuſa JEZUSA znieſionych, w domu Anaſza, i Kaifaſza.

POliczek wyciąć Bogu? Twarz Iego uplwać? poczynać z nim iáko z fałſzywym

ſzywym Prorokiem? Ogłośić go bluźniercą? Sądzić go godnym śmierci? potępiać go iáko złoczyńcę? O! bezbożności obmierzła! O! wyſtępku przeklęty.

To ſamo popełniaſz, gdy Bogá obrażaſz, to powtarzaſz, gdy bliźniego trapiſz. JEZUSA biieſz, gdy biieſz członki iego. JEzuſowi krzywdę czyniſz, gdy ią czyniſz członkom iego.

Znoś, iako JEzus zelżenia, ktoremi ieſteś dotchnięty. Znoś iáko JEzus krzywdy, ktoremi ieſteś nápaſtowany. Czyliż ty godnieyſzy niżeli JEzus? Czyliż ieſteś niewinnieyſzy od niego? Czyliż gorzey poſtępuią ſobie z tobą, niżeli z nim? JEZUS wſzyſtko co może bydź nayokrutnieyſzego cierpi, á ty nie chceſz nic znośić. JEzus o zemście nie myśli á ty tchnieſz zemſtą.

O JEzu godzienem wprawdzie bydź wzgardzonym, bom tyle razy tobą wzgardził. Godzienem odnieść policzki, ktore ci tyle razy zadałem. Ty winnym ogłoſzony, á iá zá niewinnego chcę bydź miany. Ty ná śmierć be-

zbożnie potępiony, á iá się wzdrygam życie położyć. Niech umrę, áh! niech umrę dlá ciebie, boś ty umarł zá mnie. Niech cierpię dlá ciebie, boś ty cierpiał zá mnie.

Zamkniey mi usta, gdy będę chciał ná narzekánia się wylać. zawiąż mi ięzyk, gdy będę chciał mowić. Ieżeli złości moiey wędzidła rozpuszczę, nie będę mogł go poskromić. Iuż tedy teraz mocno stanowię nigdy nie mowić, gdy burzliwe myśli poruszenie ná mnie nastąpi.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Jeden z służebnikow stoiacy tám, dał policzek JEZUSOWI Ioan. 18. ℣. 22.

Zbluznił; coż daley potrzebuiemy światkow: coż sie wam zda: á oni odpowiadaiac rzekli; winien iest smierci. Mat. 26. ℣. 65.

Plwali ná oblicze iego, i policzkowali go. Mat. 26. ℣. 67.

Twarzy moiey nie odwrociłem od łaiacych, i pluiacych ná mnie. Ioan 50. ℣. 6.

Nadsławi boiacemu go czeluści, nasycon bedzie uragania Tren. 3. ℣. 30.

Czemuż

Czemuż mie bijesz? Ioan. 18. ℣. 23.
Strwożyłem się, á nie mowiłem. Psal. 16. ℣. 5.

ROZMYSLANIE CIII.

O Herodzie wzgardzonym od JEZUSA CHRYSTUSA, i o JEZUSIE CHRYSTUSIE wzgardzonym od Heroda.

HErod pragnie widzieć IEZUSA, á IEZUS ná niego nie patrzy. Herod pyta się IEZUSA, á IEzus nie odpowiada. Herod żąda cudow od IEzusa, á IEzus żadnego nie czyni. Herod gardzi IEzusem, á IEzus nic z tąd nieporuszony. Mądrość Boga zá głupstwo poczytana od wszystkich sprzyiaiących światu. Pokora IEzusowa w naśmiewisku ieſt u Panow, i u mądrych tego świata.

IEzus niegada z pysznemi, nieobiawia się ciekawym, nie sprzyia niewstydliwym wstręt má od cudzołożcow, niewdzięcznym umyka łask swoich, gardzi niemi, od ktorych wprzod ieſt pogardzony. Po tylu wewnętrznych napomnieniach przestaie mowić, po

wzgardzonym powołaniu milczy, po ſzukaniu nas bez znalezienia ukrywa ſię.

Ty niecnotliwy Horodzie! zabiłeś Iáná Swiętego, przytłumiłeś głos IEzuſa, wzgardziłeś radą iego. Ofiarąś go uczynił żądzy twoiey. IEzus ci zámilkł; boś ty zniosł głos iego, niedziwuy ſię więc, że do ciebie nie mowi.

O moy Boże! iák ſtraſzne ieſt milczenie twoie! Iak ſię lękam, ábyś i do mnie ná potym nie przeſtał mowić. Ah tyle kroć zabiłem Prorokow twoich, tyle kroć zamordowałem Przeſłańcow twoich; ilekroć zgaſiłem natchnienia twoie! ilekroć odrzuciłem łaſki twoie! Słyſzę ſłowá twoie, ktorym iednak nie ieſtem poſłuſzny. Czytam naylepſze Kſiążki i nic z tąd niepoſtępuie. Chcę ci odtąd bydź ochotnie poſłuſznym, chcę ieſzcze dziś ſkoro głos twoy uſłyſzę, ſzczerze ſię do ciebie nawrocić.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO

Herod zdawna go pragnał widzieć; dlá tego, iż o nim wiele ſłychał: i ſpodziewał ſię,

że miał widzieć iakie cudo od niego uczynione. Luc. 23. ℣. 9.

Wzgardził nim, Herod z Woyſkiem ſwoim, Luc. 23. ℣. 11.

Ponieważ głopſtwo Boże ieſt mędrſze nád ludzi: á madrość Boża ieſt mocnieyſza nad ludzi. 1. Cor. 1. ℣. 25.

Do ciebie Pánie bede wołał, Boże moy nie milcz przedemna, i ſtałbym ſie podobnym z ſtepuiacym do dołu. Pſal. 27. ℣. 1.

Czas milczenia, czas mowienia. Eccl. 3. ℣. 7.

ROZMYSLANIE CIV.

O JEZUSIE CHRYSTUSIE nád ktorego Barrabaſz przenieſiony.

Niewinny ſtołowany do grzeſznika, ſprawiedliwy do Łotra, Krol do niewolnika. Bog świątobliwości do niecnotliwego. Krzywdę tę mniey czuie Chryſtus, od tey, ktora ſię od Chrześciánina mu zadaie, kiedy go przyrownywa ſtworzeniu. Kiedy nad niego przenoſi Lucipera. Ile razy grzeſzysz, tyle razy takie porownanie czy-

nisz i szpetnie IEZUSEM gardzisz.

O! IEzu naywięk'zy i naymnieyszy. Naypierwszy i nayostatnieyszy! Kiedy cię widzę złożonego przy nogach udasza, nieznayduię więcey mieysca, ktorebym zastąpił! Kiedy cię widzę że Barrabasz nad cię przeniesiony, nie widzę tylko piekło, w ktorymbym się mogł zachować. Czyliż słuszna iest, żebym chciał przewyższać się nad ciebie? ktoś ty naywzgardzeńszy iesteś między ludźmi; ieżelibym się przenosił, choć nad samego iednego człowieka tym samym bym się przenosił nad ciebie.

O! Duszo moia znoś wzgardy, szukay upokorzenia, nie zazdrość innym wysokiey godności; kochay się raczey wspogardzie twoiey. Ieżeli się upokorzysz, Bog cię wyniesie. Ieżeli się będziesz wynosił, Bog cię upokorzy.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Ktorego chcecie wypuszczę wam: Barrabasza, czyli IEzusa, Mat. 27 ℣ 17.

Komu przyrownaliscie mie, i uczyniliście podobnym. Isaiæ 46. ℣. 5.

Wołali

Wołali wszyſcy mowiąc: nie tego, lecz Barabaſza. Ioan. 18. ℣. 40.

Synow wychowałem, i wywyſzyłem á oni wiec wzgardzili mną. Isaiæ 1. ℣. 2.

ROZMYSLANIE CV.

O biczowániu JEZUSA CHRYSTUSA

JEzus rozgami chłoſtany nakſzt. ſt niewolnika, zewſząd oblany krwią ſwoią. Ciało ſego nie ieſt, tylko prawie iedną raną, kości widać przez rany. Oto baranek ze ſkory ſwoiey odarty, ktory ná krzyżu má bydź ofiarowany.

Duſzo Chrześciáńſka! całemi rękami bierz ſię do biczowania. Ty ſiebie karz. Mow, iá ieſtem, ktory zgrzeſzyłem, ia záſłużyłem bydź bitym; czyliż ſłuſzna ieſt, ábym żył bez rany? gdy widzę Krola mego, zewſząd plagami ſzkaradnie pokraianego? Iakże ciało moie będzie uwielbionym, ieżeli oczyſzczonym nie będzie przez znoſzenie dolegliwości dla Chryſtuſa? ktorzy karani nie będą z ludźmi, karani będą z czartami,

O Nayświętſzy Baranku, cożeś zá grzech popełnił, ábyś tyle zniosł kary, i taki wſtyd poniosł? Nieſtetyż mnie! ná ciele twoim karzeſz ukontentowania grzechowe ciała naſzego. Abyś wypłacił grzechy ciała naſzego, ciało twoie ták okrutnie było poſzarpane.

O! Ciało Panieńſkie, o iák okrutnie cię ſzarpią ſromotne ludzi uciechy! Przyoſtrzey będę odtąd karał ciało moie; ábym ciału Twemu podobne uczynił.

Moy Boże wyznaię lęniſtwo moie, nie mam ochoty, ſzczerego ſiebie karania więc Ty bicz weś w rękę. Ani przepuść, ábym z powinnego karania ſiebie co ſpuścił. Gotowy ieſtem do wſzyſtkiego, coby ci ſię podobało; karz mię, ieżeli tego potrzeba; ále mię karz, iako Oyciec nie iako Sędzia. Karz mię z miłości, á nie z zapalczywości, karz mię w czaſie, á nie w wieczności.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Wten czas tedy Piłat wziął JEZUSA, i ubiczował. Ioan. 14. v. 1.

A JE-

A JEzusa ubiczowanego podał. Mar. 16. ℣. 15.

Siła biczow ná grzesznıká. Psal. 31. ℣. 10.

Bom iá ná bicze gotow ieſt, i bol moy przed oblıcznoścıą moią ieſt záwżdy Psal. 37 v. 18.

W pracy ludzkiey nie ſą, i z ludźmi nie będą karani 72. v. 5.

Kogo Pan miłuie karze: á biczuie każdego ſyna, ktorego przyimuie Hebr. 12. v 6.

ROZMYSLANIE CVI.

O JEZUSIE CHRYSTUSIE

cierniem ukoronowanym.

JEzus uwieńczony ieſt cierniem, uwieńczony ieſt bolami, uwieńczony ieſt zelżywością. Taką koroną chciał bydź uwieńczony: áby głowa iego była udręczona, áby zgładził ukontentowania ná myślach naſzych, áby ſkarał wynioſłość naſzę, áby oczyścił fantazyą naſzę; áby pokazał, ktore ieſt Kroleſtwo iego, ktorzy ſą poddani iego. Zydzi go witaią Krolem ſwoim, á przecię domagaią ſię, áby był ukrzyżowany.

Chrze-

Chrześciáninie oto Krol twoy, czyliż go kochasz w tey koronie? Ieżeli synem Boga iesteś, iáko on, trzeba żebyś z nim był ukrzyżowany: ieżeli zaś żądasz z nim bydź uwieńczonym w Niebie; trzeba żebyś był cierniem ukoronowany ná ziemi. Czyliż bowiem pod głową bolami uwieńczoną zdobi bydź i żyć członkiem pieszczonym. Korony świata lśną się od złota, i pereł; korona IEzusowa z ciernia, i głogow okropna.

Corki Ierozolimskie wychodźcie i obaczcie Krola Salomona w koronie, ktorą go uwieńczyła Matka iego. Niestetyż; Synagoga nie iest Matką, ále Macochą okrutną, sama uwieńczyła się rożami, á Boga i Krola swego ukoronowała cierniem. Chrześciáninie ile razy się kontentuiesz sprosnemi myślami, álbo wynioslemi; tyle razy odnawiasz Chrystusowi tenże bol, cierniami okrutnemi głowę iego przeszywasz; trapisz pamięć iego, zelżywościami go wieńczysz.

Cory Ierozolimskie! oto człowiek, ktory

ktory was zbawił! Oto człowiek, ktorego wbilyście ná krzyż! Oto człowiek, ktory was tak goraco ukochał! Oto człowiek, ktorego prześladować ták ſrodze nieprzeſtaiecie.

O! Naypięknieyſzy miedzy ludźmi! O! naywyżſzy miedzy Krolami! nigdy odtąd ciebie nie obrażę, nigdy od ciebie nie odſtanę. Zydzi zbraniaią ſię bydź ci poſłuſznemi. Kochankowie świata chcą bydź poſłuſznemi Ceſarzowi. Bogaci czczą Boga bogactw. Lubieżni kłaniaią ſię Bogu rozkoſzy. Iá zaś ſobie obieram Krola boleści, kłaniam ſię Krolowi ubogiemu i wzgardzonemu; niechcę inſzego czcić Krola tylko IEzuſa. Pragnę cierniem bydź uwieńczonym iako IEzus.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Zolnierze uplotſzy korone z ciernia, włożyli ná głowę iego: i w płaſzcz ſzarłatowy oblokli go Ioan. 19. v. 2.

Wyſzedł tedy IEZUS nioſac cierniowa korone, i płaſzcz ſzarłatowy. Ioan. 19. v. 5.

Oto człowiek. Ioan. 19. v. 5.

Oto Krol waſz. Ioan. 19. v. 14.

RO-

ROZMYSLANIE CVII.

O Drodze JEZUSA Chryſtuſa Krzyż dźwigaiącego

JEZUS nieſie krzyż ſwoy ná ramionach ſwoich, upada pod iego ciężarem, przydaią mu podłego człowieka, ktoryby zá nim krzyż dźwigał, przynaglaią do nieſienia krzyża, i do iścia zá Chryſtuſem.

Co zá przyczyna, że IEzus przyimuie tę pociechę? Czemu nie czyni cudu, ktorymby mogł krzyż ſwoy nieść. Chciał pomocą ſobie bydź Symona Cyreneńſkiego, áby nauczył ludzi, że krzyż ten ieſt im powinny. Ze z miłości ich nim chciał bydź obciążony. Ze my go wſpomagamy w dźwiganiu krzyża, naſz krzyż cierpliwie znoſząc. Ze potrzeba nam nieść krzyż naſz. ieżeli chcemy bydź uczniami iego. Ze ſam IEzus krzyż naſz z nami dźwiga. I że my z nim powinni noſić krzyż iego.

O Błogoſławiony Symon, ktory noſił krzyż IEzuſa. W twoiey mocy ieſt Chrześciáninie tey doſtąpić z Symonem

ſzczę-

ſzczęśliwości. Wſzyſtkie náſze krzyże, ſą kawałkami krzyża Chryſtuſowego, ktore dotkęły ſię duſzy albo ciáłá iego. On pierwſzy pił Kielich naſz. On znoſił wſzyſtko, co my ponoſiemy. On przyiął wſzyſtkie bolosci naſze, z ktorych żadney nie maſz, ktoraby nie przeniknęła ſerca iego.

O IEZU Panie moy, poydę zá tobą do kądkolwiek poydzieſz. A ponieważ krzyżem obciążony idzieſz, z tobą poſpołu krzyż nieść będę. On ieſt znakiem zwycięzkim zbawienia mego. On ieſt chorągwią Religii moiey. On ieſt pieczęcią przeznaczenia mego. Niechcę go więc porzucać, niechcę go poniewolnie znoſić: Lecz ochotnie go chcę dźwigać, zá tobą prowadzić, zá tobą poprzedzaiącym go nieść.

O Swięty krzyżu! ktory poświęcony byłeś krwią Boga, weźmiey mię miedzy ramiona Twoie; dopuść mi ſpocząć ná łonie twoim. Daruy mi ſiebie ſamego i całego, iako iá ſiebie całego tobie oddaię. Tak mocno ramiona-

mi twemi mnie sciśnei, áby nic nie mogło od ciebie mię oddzielić

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Niosąc Krzyż sobie wyszedł ná ono mieysce, ktore zwano trupich głow. Ioan. 19. v. 17.

Przyidź naśladuy mie. Marc. 10. v. 21.

Tedy JEzus rzekł Uczniom swoim, ieżli kto chce zá mną iść, niech sam siebie zaprze i weźmie krzyż swoy, i naśladuie mnie. Mat. 16. v. 23.

Poydę zá tobą gdzie ieno poydziesz. Luc. 9. v. 57.

Wszyscy my, iako owce zbłądziliśmy, położył Pan ná nim nieprawość wszystkich nas. Isaiæ. 55. ℣. 6.

ROZMYSLANIE CVIII.

O JEZUSIE ukrzyżowanym.

JEzus rozciągniony ná krzyżu Ręce iego i Nogi gwoźdźmi podziurawione. Gwałtownie przybity z niezmierną męką podniesiony, cały ciała ciężar na rąk i nog ranach się wspiera. Z tamtąd wypływaią cztery Krwi iego rzeki, ktore skrapiaią Rolą Kościoła i ob-

i obmywaią wszystkie świata grzechy.

Podaią mu wino mięszane z żołcią, ktoreby ukoić nieco mogło bol iego, kosztuie go, áby gorycz uczuł, niepiie go iednak, żeby poniekąd męki mu niesłodniały. Bluźnią go, złorzeczą mu; proszą, aby z Krzyża zstąpił; ná ktorym on iednak trwa áż do śmierci.

O! JEZU klękam przed tobą ná tym Tronie bolu i zelżywości złożonym! O! Boże Zbawicielu rzucam się miedzy ramiona twoie; ktore wyciągnąłeś do mego obłapienia! O święta miłości ofiaro zewsząd goreiąca, i boleściámi strawiona! O! Wielki Kapłanie nowego Testamentu co czyniſz ná tym krzyżu? zstąp, á cały świat będzie wierzył w ciebie.

Ah! nie zstępuy. Ieżeli Synem Boskim iesteś, trzeba ci umierać ná krzyżu. Ieżelibyś z niego zstąpił, niktby nie uwierzył w ciebie, żadenby nie chciał iść zá tobą, wszyscy by uciekali przed krzyżem swoim, wszyscy zbranialiby się umierać.

U Q!

O! krzyżu nayukochańſzy! całuię cię, obłapiam cię, umierać pragnę miedzy ramionami twemi. Zaślubiłem cię ſobie ná chrzcie. Małżeńſtwo to ieſt nierozerwane, ktore tylko śmierć może rozerwać. Niech świat mi ſię więc nie przykrzy, bo piętna Paná mego ná ciele moim noſzę, z nim ieſtem ukrzyżowany, z nim pragnę umierać.

Duſzo moia weyzrzey ná Zbáwiciela twego ná krzyżu. Grzechy twoie iego przybiły do krzyżą. Raz ukrzyżowany był ná Kalwaryi; lecz iak wiele razy ty go ukrzyżowałeś w ſercu twoim? Ile razy go obrażaſz, tyle razy go krzyżuieſz. Trzeba ukrzyżować IEZUSA, albo pożądliwości twoie.

O IEZU niech umieram, ábym nie był przyczyną śmierci Twoiey! Ukrzyżuy ciało moie, ábym nie krzyżował Ducha twego.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Ukrzyżowali go, á z nim drugich dwu, z tąd, i z owąd, á w pośrodku JEzuſa. Ioan. 19. ℣ 18.

Dali mu wino pić z żołcią zmięſzane, á ſko-

ſkoſztowawſzy, nie chciał pić. Mat. 27. ℣. 34.

Cały dzień wyciągałem Ręce do ludu niewiernego, i ſprzeciwiaiącego ſię. Rom. 10. ℣. 21.

Z Chryſtuſem ieſtem ukrzyżowan. Gal. 2. ℣. 19.

Ktorzy ſą Chryſtuſa, ciało ſwoie ukrzyżowali z grzechami i pożądliwościámi. Gal. 5. ℣. 24.

A ia, nieday Boże, ábym ſię chlubić miał, iedno w Krzyżu Pana naſzego IEZUSA Chryſtuſa, przez ktorego ieſt świat mnie ukrzyżowan, á iá światu. Gal. 6 ℣. 12.

Znowu krzyżuią ſami ſobie Syná Bożego, i ſromocą go Hebr. 6. ℣. 6.

ROZMYSLANIE CIX.

O pierwſzym ſłowie Chryſtuſa ná Krzyżu.

IEZUS wiſi ná Krzyżu, żadnego ſłowa niemowiąc głębokie zachowuiąc milczenie, áni ſię żali ná boleści ſwoie. Krew iego nie wzywa zemſty, lecz proſi o łaſkę dlá tych; ktorzy ią wylewaią. Modli ſię zá nich miedzy

nayprzykrzyszemi mękami. I gdy natrząsaią się z iego utrapienia, wymawia ich grzech, zmnieysza iego złość. Pośrzednikiem staie się ich, ktorych iest Sędzią. Zapomina własnego złego swego; áby lekarstwo przyniosł złemu, nieprzyiacioł swoich; bardziey go trapi ich zguba, niżeli śmierć od nich iemu zadana.

Zachoway milczenie duszo Chrześcianska, kiedy krzyż znosić ci przyidzie. Niechciey żalić się ná utrapienia twoie, ábyś niestraciła owocu dolegliwości twoich. Schoway się ná łonie pokory, i spoczniy w cierpliwości twoiey. Modl się za nieprzyiacioł twoich. Zapomniy krzywd, ktore ci uczynili. Wymawiay ie przynaymniey intencyą, gdy nie będziesz mogł sprawą; niegodzien iesteś łaski, ieżeli nieodpuszczasz nieprzyiaciołom twoim.

O IEZU daię odpuszczenie nieprzyiaciołom moim, przebaczam tym, ktorzy mię ukrzyżowali. Ah niewiedzą co czynią, rozumieią: że mi zaszkodzili, gdy mi wiele dobrego przynieśli;

rozumieią: że sobie dobrze uczynili, gdy wiele złego ná ſię ſprowadzili. Prześladuiąc mię, więcey mi dobrego czynią, niżeli iá ſobie mogę przynieść; ſobie ſámym więcey złego przynoſzą, niżeli iá im mogę życzyć.

Pánie odpuść im, nie wiedzą bowiem co czynią. Iá grzeſzę przez złość, oni grzeſzą przez niewiadomość Gdyby tyle mieli łaſk, ile iá, nie byliby ták niecnotliwi, iáko iá Gdy bym ták mocno był kuſzony iako oni, gorſzym podobno byłbym niż oni.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Oycze odpuść im: nie wiedzą bowiem co czynią. Luc. 23. v. 34.

Odpuść bliźniemu twemu, ktory ci ſzkodzi, a tedy tobie proſzącemu grzechy odpuſzczone będą. Eccl. 28. v. 2.

Miłuycie nieprzyiacioły waſze; modlcie ſię zá prześladuiące, i potwarzaiące was. Mat. 5. v. 45.

Mnie pomſta: iá oddam, mowi Pan. Rom. 12. v. 10.

ROZMYSLANIE CX.

O pokucie dobrego Łotra, i nie pokucie złego.

ŁOtr ieden wyznaie IEZUSA Chrystusa, drugi się go wyrzeka, ieden go czci, á drugi go bluźni. Ieden przez krzyż do Nieba wstępuie. Drugi z krzyża swego do piekłá zstępuie. Ieden bliski boku Chrystusowego zbawiony. Drugi bliski boku Chrystusowego potępiony. IEZUS iest Odkupiciel obydwoch, á tylko ieden odkupienia owoc odnosi. IEZUS życie swoie kładzie zá obydwoch, á drugi umiera w swoim uporze zakámiały.

O! Sądy Boskie, iak iesteście niedościgłe! O! Dobroci Boska, iakeś miła! O! sprawiedliwości Boska, iakeś straszna! O! Opatrzności Boska iakeś przedziwna! Ktoż się baćnie będzie; áby nie zginął? kto się spodziewać nie będzie zbawienia? Potępiony kto bydź może ná káżdym mieyscu, gdy z Łotrow ieden bliski Boskiego boku potępion. Zbawiony bydź kto może káżdego

żdego czasu, gdy z Łotrow ieden w ostatnim życia zgonie iest zbawiony.

O słowa chorym i maiącym umierać słodkie i pociechy pełne! *Dzis zemna bedziesz w Raiu.* Panie pamiętay ná mnie teraz gdy iesteś w twoim Krolestwie. Zaiste zasłużyłem ná krzyż, ktory cierpię: lecz ty iakiś grzech popełnił? dlá ktorego przybito cię ná krzyż. O Panie! ktoby mi to dał, żebym cię słyszał mowiącego do mnie: *dziś zemna będziesz w Raiu.*

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Jeden ze dwoch Łotrow bluźnił go: mowiac, zbaw siebie samego i nas. Luc. 23. ℣. 39.

Drugi fukał go mowiac: áni ty Boga sie boisz: á myć sprawiedliwie bo godna zápłatę zá uczynki odnosimy, lecz ten nic złego nie uczynił. Tamże.

Pánie pomniy ná mnie, gdy przyidziesz do Krolestwa twego. Tamże.

Będa dwa ná iednym łożu: iednego wezma, á drugiego zostawia. Luc. 17. v. 34.

RO-

ROZMYSLANIE CXI.

O Boleściach Błogosławioney PANNY MARYI.

O Dobry IEZU czemu dopuszczasz Matce twoiey, áby szła zá tobą ná gorę Kalwaryi? Iák znieść możesz;áby cię widziałá umieraiącego? Alboż wolney niepowinieneś by iey záchować od bolu ták wielce przykrego. Co zá grzech przeciw tobie popełniła, na ktorego karę, przytomna by bydź powinna twoiey męce?

BOG chce, żeby MARYA stała pod krzyżem. Aby się do naszego odkupienia przyłożyła. Aby ofiarowała Bogu, wspaniałą tę ofiarę. Aby náprawiłá błąd Ewy. Aby poczęła wszystkich przeznaczonych. Aby wybranych Matką się stała. Aby przyczyniała bolu swemu synowi Aby uczestniczką była męki iego Aby z Kielicha iego piła. Aby stała się Krolową Męczennikow. Aby uwieńczona była cierniami Iego.

Męczennicy cierpieli zá IEZUSA Chrystusá. MARYA cierpiała z IEzusem.

ſem. Męczennicy cierpieli ná ciele, MARYA cierpiała ná duſzy. Męczennicy cierpieli ná ciele ſwoim grzechami zmazanym; MARYA cierpiała ná ciele niewinnym ſyná ſwego. Męczennicy pragnęli śmierci; MARYA nie mogła pragnąć śmierci Syna ſwego. Serce Męczennikow opływało w weſele; Serce MARYI ściśnione było ſmutkiem. Miłość ulgę czyniła w mękach Męczennikom. Miłość oſtrzeyſze czyniła MARYI.

IEZUS dwoiakiem ſpoſobem był ukrzyżowany ná ſwoim ciele, wiſząc ná krzyżu, ná ſwoiey duſzy w ſercu Matki ſwoiey. MARYA dwoiakiem ſpoſobem była ukrzyżowana. Duchownie ná Duſzy ſwoiey, cieleśnie ná Ciele Syná ſwego. Miłość zádawała ſercu Matki rany, ktoremi okryte było ciało Syná; ktore śmiertelne nie były Synowi, Matce były śmiertelne. Włocznia, ktora otworzyła ſerce obumarłe IEZUSA, przeſzyła ſerce żywe MARYI. Iako żadna Matká gorętſzey nie kochała, tak żadna Matká ciężey nie byłá ſtrapiona. O!

O! Corko Syonu, do kogo cię przyrownam? boleść twoia iest bez przykładu; niezmierzona iest nákształt morzá; głębość iey iest nieskończona; szerokość iey niezmiarkowana. Nie iest żadna, nád boleść syna twego, ktoraby się z twoią porownać mogłá, i ktoraby przeszła boleść twoię. On iest Krolem Męczennikow, á ty iesteś Krolową. On iest Mężem boleści, á ty Matką boleści.

O Duszo Chrześciańska wstąp z MARYĄ ná Gorę Kalwaryi, proś iey áby cię przyięłá z Syná swego, uczestnikiem uczyniłá bolości swoich; mięszay łzy twoie ze łżámi MARYI; niechciey przyczyniąc iey utrapienia, niechiey odnawiać iey boleści. Kiedykolwiek grzeszysz śmiertelnie, powtornie krzyżniesz Syna iey. O iak tá śmierć iey staie się przykrą! O! iák trapi święte iey serce. Zezwoliła ona ná śmierć cielesną Syná swego; lecz zezwolić nie może ná śmierć iego duchowną. Pierwsza życie nam przywrociła druga nam śmierć przynosi.

Znoś

Znoś iáko Oná odięcie wſzelkiey pociechy. Dotrway, iáko Oná, we wſzyſtkich utrapieniach twoich. Nie będzieſz Synem MARYI, ieżeli z nią nie potrwaſz pod krzyżem. *Niewiáſto oto Syn twoy! Synu oto Matka twoia*

O Swięta PANNO! O! Mátko boleści! O! Krolowa Męczennikow! O! Oblubienico Krzyża, obieram cię zá Matkę moię; przyimiy mię do liczby Synow twoich; wybiy ná ſercu moim ranę Syná Twego. Przybiy mię mocno do Krzyża iego. Uczyń mię uczeſtnikiem boleści iego. Ieżeli winny ieſtem ſłuſzna, ábym cierpiał. Ieżeli niewinnym ieſtem; ſłuſzna ieſt ábym cię náśladował. Przeſzyi ſerce moie owymi boleści mieczem, ktory ſerce twoie przeniknął. Day mi pić Kielich żołci, ktorym ty byłaś nápoiona. Naoſtátek, Macierzyńſką twoią opieką, bądź mi przytomna przy śmierci, iáko byłaś przytomna umieraiącemu Twemu Synowi. Odbierz duſzę moię w ręce twoie, i wprowadź ią do Nieba.

SŁO-

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Niewiastę mężną kto znaydzie. Prov. 31. ℣. 10.

Stała pod Krzyżem JEzusa Matka. Ioan. 19. v. 25.

Rzekł Matce swoiey: Niewiasto, oto Syn twey Ioan. 19 ℣. 26.

Rzecze Uczniowi; oto Matka twoia. Ioan. 19. v. 27.

Duszę twą własną przeniknie miecz, áby myśli z wielu serc były obiawione. Luc. 2. v. 35.

Wielkie iest iáko morze skruszenie twoie. Tren 2. v. 13.

ROZMYSLANIE CXII.

O opuszczeniu Chrystusa. Boże moy, Boże moy! czemuś mnie opuścił.

O Iák straszne to opuszczenie! Ktore czyni ięczącym Boga, ktore czyni płaczącym Boga, ktore czyni wołaiącym Boga. Ktore iest iedyną przyczyną żalenia się od niego wyrzeczonego przed nieprzyiaciołami swemi, przed wielką liczbą ludzi trochę przedtym, niżeli umarł. Ktore

stu-

ſłuchaiącym tego iego żalenia ſię, rzecz dało do powątpiwania, czyli ieſt prawdziwym Synem Boſkim, kiedy od Oyca ſwego opuſzczony.

IEZUS nigdy niebył odłączony od łaſki, nigdy niebył odłączony od chwały, nigdy nie był odłączony od Boſtwa. Zawſze był swiętym, záwſze Błogoſławionym, záwſze Bogiem. Straſzne to opuſzczenie niebyło, tylko zawieſzeniem zwykłey pomocy, ktorey Boſtwo dodawało człowieczeńſtwu. Cieniem było owey kary, ktorą czuie grzeſznik, ktory w piekle ieſt opuſzczony od Boga.

Poznaię moy Boże: co to ieſt, bydź potępionym z bolu, ktory znoſił Syn Twoy ná Krzyżu. Ieżeli odięcie obecności twoiey oczywiſtey i cieſzącey przyczyną było, że ięczał Syn Twoy, z Tobą w Boſtwie iednaki; Ktoż kiedy będzie mogł znieść nieſkończony ciężar gniewu twego? Kto znieſie w piekle oddalenie wieczne? Obnażenie doſkonałe, z twoiey łaſki, z twoiey miłości, z twoiey obecności, z twoiey pociechy,

ciechy, z twoiey pomocy, z twoiego rządu, z twoiey ſzczęśliwości, w czym ſię zamyka wſzyſtko, cokolwiek prágnąć, cokolwiek kochać możemy.

O! moy Boże, nieopuſzczay mnie lubom iá ciebie tak częſto opuścił; oddal odemnie (ieżeli tego trzebá) twoie pociechy, ále nie oddalay twoiey łaſki. Ieżeli mię porzuciſz w tym życiu, przynaymniey mnie nie porzucay przy śmierci. Ieżeli ſię oddaliſz odemnie w czáſie, przynaymniey ſię odemnie nie oddalay w wieczności.

O! IEZU Zbawicielu moy! á cożeś uczynił tákiego, że cię Oyciec twoy opuścił? Iać to zgrzeſzył, iać to powinien bydź opuſzczony; á ty byłeś opuſzczony zá mnie. O! iák opuſzczenie twoie ſtraſzy mię! i oraz mię cieſzy! Strach mnie bierze, gdy widzę, ná com záſłużył. Mam pociechę, widząc czego ſię mam ſpodziewać. Ty byłeś opuſzczony w czáſie, ábym iá nie był opuſzczony ná wieki. Nie opuſzczay mię Pánie, przynaymniey w ten czas, gdy mię świat cały opuści.

SŁO-

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Boże, Boże moy! czemus mie opuścił? Mat. 27. v. 6.

Nie opuszczay mie Pánie Boże moy, nie oddalay się odemnie Psal. 37. v. 22.

Nie porzucay mie w czásie starości; gdy ustanie moc moia, nieopuszczay mię. Psal. 10. v. 9.

Rzekli nieprzyiaciele moi: Bog opuścił go, przesladuycie, i poimaycie go; bo nie masz ktoby wyrwał. Psal. 70. v. 11.

Nie opuszczay mię do konca. Psal. 118. v. 8.

On mowi nie zaniecham cie, áni cie opuszczę Hebr. 13. v. 5.

ROZMYSLANIE CXIII.

O Pragnieniu CHRYSTUSA ná Krzyżu.

JEzus pragnie, áni mu kto nápoiu podaie; ná pokrzepienie się żołć mu i ocet podaią. Chciał znosić tę mękę; áby ná sobie skarał obżarstwa nasze, i znosił wszystkie kary grzechem nászym powinne. Był opuszczony ná duszy swoiey, boleściami strawiony ná

ciele

áiele swoim. Wszystkie zmysły iego, były ukrzyżowane. Oczy z widzenia okrutnych nieprzyiacioł swoich. Uszy z ich bluźnierstw. Węch z więzięnia smrodliwego. Zmysł dotykania z ran. Smak z goryczy żołci. Pamięć z poznawania nászych grzechow. Rozum z ciemności. Woia z postrachow, żądza z słabości, z żalu, smutku. Zadney nie miał ciała cząstki wolney od rany. Cierpiał ták szczery człowiek; iakoby nie był Bogiem i Błogosławionym.

Ofiara iuż ze skory swoiey była wyzuta: wewnątrz iednak ieszcze zdrowa była Bicze skorę poszarpały; wnętrznosci iednak nie naruszyły. Zeby więc utrapił wszystkie obżarstwa, i niepowściągliwości nasze; znosił okrutne pragnienie. Sprawił, że aż wewnątrz ciała iego przeszła gorycz Kielicha iego. Była wprawdzie ná ten czas Księga Nayświętszego tego Baranka zapisana z wierzchu i wewnątrz. IEZUS się żali ná pragnienie, dobrze wiadomy, że mu tylko żołć i ocet podać maią. Chce, aby poznane były od nas bo-

leści

leści iego, i gorącość miłości, ktorą był znędzony. Pragnie zbawienia náſzego. Pragnie więcey mąk, więcey boleści; bo go miłość przyniewalała, cierpieć i umierać.

O JEZU Zbawicielu moy, coż uczynię ná twoię pociechę? Mogęż iá ugaſić pragnienie twoie? Bez wątpienia czegoś odemnie pragnieſz. Co to zá pragnienie, ktorym goreieſz? Dochodzę záiſte czego pragnieſz. Pragnieſz ábym iá grzech porzucił, ábym wyrzekł ſię tego, i tego przewrotnego Towarzyſtwa. Abym do twego Krzyża ſię zbliżył. Abym boleści twoie rozpamiętywał. Abym ſię do modlitwy przykładał. Abym pobożności ſię oddał. Abym milczenie zachował, gdy mię kto rozgniewa i obrazi. I to to ieſt czego odemnie pragnieſz, to ieſt, czym pragnienie twoie należy mi ugaſić. Mogęż zabronić tobie tey pociechy, miedzy boleściámi twoiemy nayciężſzemi? O! gdybym i iá gorżał miłością twoią; iakoś Ty miłością moią zgorżał! O! gdybym mogł tyle zá

ciebie znosić mąk; ile ty zá mnie poniozłeś! Mdleć mi przychodzi z miłości! O! iak długo pragnę z miłości twoiey sobie i światu umierać i rozwiązanym bydź z śmiertelnego ciała tego.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Aby się spełniło pismo, rzekł: pragnę. Ioan. 19. ℣. 28.

O gdyby mi kto dał wody z studni Betlemskiey, ktora iest przy Bramie. 1. Paral. 11. ℣. 17.

Niewiasto day mi pić. Joan. 4. ℣. 7.

Dali zá pokarm żołć, i w pragnieniu moim nápoili mię octem. Psal. 68. ℣. 22.

Iako bowiem pragnie ieleń do zrzodeł wod, ták pragnie dusza moia do ciebie Boże. Pragnęła dusza moia do ciebie Boże. Pragnęła dusza moia do Boga, zrzodłá żywego. Psal. 41 ℣. 1.

ROZMYSLANIE CXIV.

O szostym słowie Chrystusowym ná Krzyżu.

Wykonało się.

JEZUS tedy gdy wziął ocet, rzekł: *Wykonało się*, iákby mowił; ofiara iest do-

dokonana. Wola Oycowſka wypełniona. Ewangelia ogłoſzona. Proroctwa ſtwierdzone, zbáwienie ludzkie okupione. Oto ludzkie odpuſzczone grzechy. Niewolnicy wybawieni. Ray otwarty. SAKRAMENTA poſtanowione. Czarci záwoiowani. Swiat náprawiony. Nic mi iuż nie zoſtaie, cobym mowił, cobym czynił, i cierpiał. Nic mi iuż nie zoſtaie, tylko ábym duſzę moię oddał. Do ludzi záś należeć będzie, żyć dobrze; i duſzę zbáwić.

O! ſzczęśliwe dobrego dokonánie! O! nieſzczęśliwe złych i niezbożnych dokończenie! Skończyło ſię wſzyſtko, wołać będą grzeſznicy. Uciechy náſze minęły. Rozrywki ſię náſze przerwały. Pomyślne dni naſze uſtały. Nádzieie náſze zniknęły. Czas náſz przeminął. Zycie ſię zakończyło. Złość naſza wypełniona. Zacząć nam teraz niezawodnie trzebá znoſić złe nigdy nieſkończone. Cierpieć nędzę, żadnego nie maiącą końcá.

Wypełniło ſię wſzyſtko; mowić będą Błogoſłáwieni. Dni naſze niepo-

myślne przefzły. Utrapienia nafze koniec fwoy odebrały. Woyny fię nafze fkończyły. Zamięfzania nafze ufpokoione. Boleści náfze uśmierzone. Choroby nafze uzdrowione. Łzy nafze ofufzone. Utrapienia nafze zakończone Żaden nam teraz niezoftaie krzyż do znofzenia. Zadna pokuta do zadofyćuczynienia. Spiefzemy do Oyczyzny pokoiu, gdzie radość nafza żadnego mieć nigdy nie będzie końcá.

Obieray fobie Dufzo Chrześciáńfka, co chcefz, z tego dwoiakiego wykonania. Trzebá niezawodnie mowić fobie kiedyżkolwiek. *Wykonało fię.* Mowićże będziefz to z Łazarzem na łonie Abrahamowym? czyli z bogaczem Ewangelicznym w piekle? Mowićże będziefz z JEzufem? czyli z Piłatem Sędzią naynieſpráwiedliwfzym? kiedy fię czas twoy fkończy, uznafz, iż wfzyftko nic inſzego ieft; tylko że ieft prożnością.

O! JEZU fprawco wiary nafzey i zbáwienia nafzego Dokonywaczu. O! gdybym zá ciebie życie moie dokończył;

czył; iakoś ty Twoie zá mnie dopełnił! O! gdybym wypełnił wszystkie chęci Twoie! O! gdybym cáły wyniszczył się ná chwałę Twoię! O! gdybym pałał miłością ku Tobie! O! gdybym ciáło moię Tobie poświęcił ná ofiárę! O! gdybym siebie samego wyzuł z siebie samego nieprzestannie dlá ciebie! O! gdybym S. twoię wolą wypełniał! O! gdybym urzędowi memu zadosyć czynił! O gdybym umieraiąc prawdziwie mowić mogł: Wykonało się.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Wykonało się. Joan. 19. v. 30.

Albowiem iedna ofiára doskonałemi uczynił, ná wieki poświęcone. Hebr: 10. v. 14.

Patrac na JEZUSA Przoaka, i kończyciela wiary Hebr: 12. v. 2.

Nauczył się z tego, co cierpiał, posłuszeństwa; á doskonałym zostawszy. stał się wszystkim, ktorzy mu posłuszni są, przyczyna zbawienia wiecznego Hebr: 5 ℣ 9.

Ieżliby przez wiela lat żyw był człowiek, á w tych wszystkich się weselił, má pamiętat na czas ciemny, i ná długie dni, ktore kiedy przyida, przeszłe rzeczy pokażą się marnością. Eccl: 11. ℣. 8.

ROZMYSLANIE CXV.

O ostatnim słowie Chrystusa ná Krzyżu.

Oycze! w Ręce Twoie polecam Ducha mego.

JEZUS się oddał Oycu, chociaż od Niego był opuszczonym. Uczy nas umierać; jako nas żyć náuczył. Uczy nas ufności; wprzod nas náuczywszy cierpliwości.

Naśláduymy JEzusa żyiącego. Náśladuymy JEzusa umieraiącego, Odpoczywaymy miedzy rozciągnionemi iego bárkámi. Polecaymy ducha nászego w Ręce Iego. On iest Oycem nászym, iakożby miał nas opuścić? On Zbawicielem nászym iest, iakożby nas miał potępić?

Smierci iuż bliski, mowić będę JEzusowi Chrystusowi: Oycze moy. poruczam ci ducha mego; wyszedł on od ciebie iáko od swego początku; oto wraca się do ciebie, iako do swego końca. Jest tchnieniem Ust Twoich. Iest

zapłá-

zapłatą krwi Twoiey Ieſt świątnicą łaſki Twoiey. Polecam go w Ręce twoie, ktore zá niego ſą przebite Polecam go ſercu Twemu, ktore miłością iego zgorzało, O! Panie! ſtaranie miey ducha mego, i kiedy on opuści ciało ſwoie, nie opuſzczay go, proſzę. Jeżeli nie przyimieſz go w ręce twoie, ah! zbáwienie iego bez nádziei. O! Panie, nie dopuſzczczay ginąć duſzy moiey, ktorąś ták drogo okupił.

Wychodź duſzo moia, opuść ciało twoie. Czemuż ſię ták bárdzo śmierci lękaſz? JEzus zá ciebie śmierć ſwoię ponoſi. On ſię Oycu ſwemu poruczył; kiedy mu polecił ducha ſwego. Ktory trwa przy Bogu, iednym ſię z nim duchem ſtaie. Wychodź z ciałá twego, duſza Chrześciáńſká! w Imię Oycá, ktory cię ſtworzył, w Imię Syná, ktory cię odkupił, w Imię Ducha Swiętego, ktory cię poświęcił. IEZUS wołá cię do Raiu ſwego. Nákłoń głowy twoiey ná znák poſłuſzeńſtwa. Nielękay ſię duſzo moia, beſpieczną álbowiem ieſteś w Ręku IEzuſa Chryſtuſa.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO

Zawoławszy głosem wielkiem, rzekł: Oycze w rece twoie polecam duchá mego; á to rzekszy skonał. Luc: 23. ℣ 46.

A skłoniwszy głowe duchá oddał Ioan. 19. ℣. 30.

Ale Bog Krol nasz przed wieki sprawił zbawienie w posrodku ziemie. Psal: 73. ℣ 12.

A kto sie złacza z Panem, iednym duchem iest. 1. Cor 6. ℣. 17.

Jezli Bog zá nami, kto przeciwko nam. Rom: 8. ℣. 31.

A tak i ci, ktorzy cierpia wedle woli Bożey, wiernemu Stworzycielowi niech dusze swe polecaia 1. Petr. 4. ℣. 19.

ROZMYSLANIE CXVI.

O śmierci Syná Bożego.

JEzus śmierć poniozł, á ktoż śmierci obawiać się będzie? Umarł zá nas, á ktoż umierać nie zechce zá niego? Umarł zniszczony boleściami, á ktoż będzie pragnął umierać zniszczony roskoszami? Umarł, áby nas odkupił, á ktoż by inszemu chciał służyć Pánu, procz iego? Umarł dlá grzechow ná-

szych,

ſzych, á ktoż ták śmiały będzie, grzeſząc, powtore go krzyżowáć?

O! iák dobry to Paſterz, ktory umarł zá owieczki ſwoie! O! Wielki záiſte Kapłán ktory wonną ofiarę i wdzięczną, za ludzi uczynił Bogu! O! prawdziewie ſzczery Przyiaciel, ktory ukochał nas aż do śmierci! O! zaiſte Niebieſki Náuczyciel, ktory ſtolicę ſwoię oſadził ná gorze Kalwaryi!

O IEzu kiedyś ty umarł zá mnie, ſprawiedliwa i ſłuſzna rzecz ieſt, ábym iá też zá ciebie umarł. Albowiem przykład mi dałeś świętey śmierci, ſłuſzna rzecz ieſt ábym ták umarł iáko ty. Daruię tedy wſzyſtkie urazy nieprzyiaciołom moim, i spodziewam ſię od ciebie zá to Raiu. Porucz mię, proſzę cię, Nayłaſkawſzey Matce twoiey. Mow iey, áby pilne około mnie miała ſtaranie. Ah! niechcieyże mię opuſzczáć moy IEzu! gdy mię świat cały opusci. Utwierdź mię łaſką twoią gdy utracę wſzyſtkę moc ciała mego. Pragnę, żądam widzieć cię. Pragnę, żądam świątobliwie umieráć. I

kiedyż

kiedyż tedy przyidzie koniec żywota mego? Kiedyż ſkończę ofiarę moię?

O! Oycze moy! w Ręce twoie polecam ducha mego. Łączę i iednoczę śmierć moię, z śmiercią Syna twego. Pamiętay, proſzę, że mię odkupił NayDroższą Krwią ſwoią. Nie zagubiay, żebrzę, duſzy moiey, ktora ták drogo ieſt odkupiona.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

A ſkłoniwſzy głowę Duchá oddał. Ioan. 19. ℣. 30.

Sprawiedliwy ginie, á nie máſz, ktoby uważył w ſercu ſwoim Iſai. 54. ℣. 1.

Albowiem uważaycie tego, ktory takowe przeciwieńſtwo od grzeſznikow podeymował przeciw ſobie, ábyście nie uſtawali oſłábiawſzy na duſzach waſzych. Hebr: 12. ℣. 3.

Umarł zá niezbożne. Rom: 5. ℣. 6.

Albowiem ná to Chryſtus umarł, i Zmartwychwſtał. áby i nad umarłemi i nad żyiącemi panował. Rom, 14. ℣. 9

Umarliście i życie waſze okryte ieſt z Chryſtuſem w Bogu.

RO-

ROZMYSLANIE CXVII.

Modlitwa ná Siedem ſtacyi Syná Boſkiego cierpiącego.

STACYIA I.

O JEZU Odkupicielu moy! ktoryś ſię Krwią i wodą ná gorze Oliwney pocił, uważaiąc męki, i grzechy moie; ktoryś ſię z mocy i potęgi twey wyniſzczył; ábyś w ſłáboſci ſię naſze przyoblokł. Czczę cię zewſząd Krwią twoią nayświętſzą oblanego. Dzięki czynię Nayſłodſzemu ſercu twemu, że dlá mnie ták okrutne, ták przykre poniosło utrapienia. Brzydzę ſię wſzyſtkiemi grzechami moiemi; ktore były przyczyną ták ciężkiego ſmutku twego. Obieram ſobie mocno raczey umrzeć, niżeli cię kiedy ná potym záſmucić i utrapić. Day mi łaſkę twoię, ábym mogł, iáko ty, wzbudzić w ſobie żal iák naypotężnieyſzy zá grzechy moie; ábym ſię opierał, áż do krwi naigrawaniu ſzatańſkiemu, i pokuſom ciała, i ábym przykłádem twoim pobu-

budzony, we wszystkim do woli się Oycá twego doskonale stosował.

STACYIA II.

O! IEZU Panie moy! ktoryś był upoliczkowany, wyśmiany, i bezbożnie przyięty w Dom Anásza i Káifasza. Dziękuię ci, żeś z miłości ku mnie, tyle krzywd i obelg poniosł. Ah! wielem cię razy policzkował, i obelgami nakármił w osobie Bliźniego mego áibowiem ty káżde złe ná siebie przyimuiesz, ktore się bliźniemu wyrządza. Odpuść mi, proszę cię iako naypokorniey, i mocno stanowię, że na potym z miłości ku tobie, znosić będę wszystkie krzywdy, ktore mi wyrządzone będą, i nigdy cię nie obrażać w osobie Braci moich, áni uczynkiem, áni słowem, áni pożądaniem, áni wolą.

STACYIA III.

O IEZU Krolu moy! ktoryś był pośmiewiskiem miany od Heroda, i od Zydow, kiedy przenieśli nad ciebie łotra buntownika i zaboycę ludzi; odpuść mi proszę, iż tyle-

kroć

kroć nad ciebie przeniosłem czarta, i naypodleyſze ſtworzenia. Stanowię, nigdy cię więcey odtąd nie pogardzać. Ty zawſze będzieſz Krolem ſerca mego. Niechay wprzod umieram, niżeli żebym cię, (dotąd częſtokroć, czego wielce żałuię, czyniłem) pod nogi Lucypera, Łotra, buntowniká i zaboycy wſzyſtkich ludzi miał rzucać i poniżać.

STACYIA IV.

O Nayczyſtſzy i nayniewinnieyſzy z ludzi IEZU! ktorego niewinne ciało ubiczowane i zranione ieſt w domu Piłata, dla zadoſyćuczynienia zá roſkoſzy niegodziwe, ktorycheśmy dozwolili ciału náſzemu. Uznaię, iż dlá miłości moiey znioſłeś tak okrutne bicia i katowania; żałuię, żem cię tak zranił, i to okrucieńſtwo tylekroć odnowiłem przez niegodziwe roſkoſzy, ktorychem zmyſłom moim pozwalał. Upraſzam cię przez boleści twoie, poświęć ciało moie, i duſzę moię, obmyi ią przenay-

naydroższą Krwią twoią od wszystkich jey nieprawości, ani dopuszczay, áby ciało moie Krwią twoią oczyszczone, jakim odtąd grzechem zmazać się miało.

STACYIA V.

O IEZU naywyższy Krolu! ktoryś iesteś cierniem ukoronowany: i ná ramionach twoich niosłeś znák Krolewski Panowania twego; uznaię i wielbię cię, iako Krola mego, luboś ták wzgardzony, i zelżpecony. A ponieważ w całym ciele twoim mieysca zdrowego nie było, niechcę odtąd żadney roskoszy dozwalać ciału memu: ále pragnę żyć w boleści, ábym był wiernym sługą twoim, i godnym członkiem Głowy twey, dla miłości moiey cierniem uwieńczoney.

STACYIA VI.

O IEZU Odkupicielu moy! ktoryś dla mnie iest ukrzyżowany, i wszystkęś Krew twoię wylał, ábyś mię wyrwał z mocy czarta, w ktorego niewoli zostawałem; dziękuię ci

zá nieſkończoną miłość tę, ktorąś mię ukochał; zá ták wielkie boleści, ktoreś dlá mnie poniosł: Całuię z uszanowaniem święte nogi twoie, i święte ręce twoie dlá mnie gwoździmi przebite. Wielbię święte ſerce twoie, ktore dlá miłości moiey włocznią przeszyte ieſt, i ſtanowię umierać raczey, á niżeli kiedy odtąd ciebie w ſercu moim ukrzyżować.

STACYIA VII.

O JEZU, życie moie! ktoryś umarł zá mnie, i od Oycá twego byłeś opuſzczonym, ábym ia przy śmierci opuſzczonym nie zoſtał. O nayciższy Baranku, dlá zbáwienia ludzkiego zábity! Ofiaro miłości i cierpliwości, ktoryś był zniſzczony ták ciężkich okrucieńſtwem boleści. O! Swięty nad Swiętych! O! Krolu Krolow! coż mam czynić, á żebym ſię ſtał godnym ták wielkiey dobroci? O gdybym mogł zá cię umrzeć, iáko ty umarłeś zá mnie.

Wierzę, iżeś ieſt Zbawicielem mo-

im: i gdybym temu niewierzył w cále bym rozpaczać muśiał. Mam nádzieię, że mi łáskawie odpuściłz wszystkie grzechy moie, i daż mi zapłatę wieczną, poniewaź życie zá mię ofiarowałes. Brzydzę śię z duszy sprosnych występkow moich, ktore są przyczyną śmierci Twoiey; gotowem raczey życie położyć, á niżeli żebym cię kiedy zábiiać miał w sercu moim, bo śmierć tá nieskończenie cięższa tobie iest i zelżywsza, á niżeli byłá smierć krzyżowa. Żebrzę pokornie od ciebie odpuszczenia, tym, ktorzy mię obrazili, Całego siebie ofiaruie Nayświętszey Matce Twoiey, ktorą także zá Matkę sobie obieram; i umierać pragnę ná ramionach iey. W ręce twoie polecam ducha mego; i zaklinam cię przez ostatnie opuszczenie Twoie ábyś mię nieopuszczał w godzinę śmierci moiey: ále żebyś mię wziął do Raiu Twego, ábym cię tam widział, kochał, chwalił, i błogosławił ná wieki wiekow. Amen.

Modlitwa tá, odmawiat śię może podczas

Mszy

Mszy Swietey, przed spowiedzia, i Kommunia. Osobliwie zaś kiedy kto iest chory i káżdego w Rok piatku przed Ołtarzem ukrzyżowanego Zbawicielá. Potrzeba nieco zábáwit sie nád káżda stacya, i zgłebokości serca wzbudzat w sobie ákty, ktore się mowia.

ROZMYSLANIE CXVIII.

O pogrzebie Jezusa Chrystusa.

JEZUS z Krzyża złożony iest do grobu. Otoż koniec prac iego! Otoż mieysce spoczynku iego! Otoż cel drog iego! Uczniowie iego wiarę prawie stracili, bo stracili przytomność iego. Boiaźliwi są, i przerażeni strachem, bo go nie widzą, áni słyszą więcey.

Błogosławiony ten, ktory przyimuie do serca swego IEZUSA z Krzyża zdiętego! Ziarno gorczyczne, áby pożytek przyniosło, powinno obumrzeć, i w ziemi być ukryte Ramiona Kapłáná przy Ołtarzu, są ramionami Krzyża. Serce twoie iest grobem, w ktorym Chrystus spoczywać żąda.

Błogosłáwiony ten, ktory ukrzy-

żowany ieſt, ktory umarł; i pogrzebion ieſt. Ktory leży w ziemi utaiony. Ktorego nogami depcą. Ktory tái ſię przed ludźmi, imże nieznaiomy. Ktory ſpoczywa w Bogu. Powſtanie w krotce z IEzuſem, nieśmiertelny, i niecierpiętliwy, iáko on.

Błogosłáwiony ten, ktory záchowuie wiarę w śmierci, i w zaćmieniu zmysłow. Ktory nie traci nádziei, chociaż ſię pozbył obrony ſwoiey Ktory nie przeſtaie kochać, chociaż niema żadnego pocieſzenia.

O IEZU! zachoway mię w grobie twoim. Racz mię obwinąć w święte prześcieradło twoie. Ktoby mi to dał, ábym ſię odtąd mogł taić nieznaiomy wſzyſtkim ludziom! Ktoby mi to dał, ábym umarł wſzyſtkim zmysłom moim! Gotow ieſtem z tobą zſtąpić aż do więzienia piekielnego. Ieżeli bowiem z tobą ieſtem, niemam ſię czego lękać. Piekło, przy obecności twoiey byłoby mi Raiem. Ray, bez przytomności twoiey byłby mi piekłem.

SŁO-

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Wziąwszy ciało, Jozef; obwinał ie w prześcieradło czyste; i położył ie w nowym swoim grobie, ktory był w skale wykował. Mat. 27.

Niewiasto, czemu płaczesz? Iż wzięto Páná mego; á niewiem, kędy go położono. Ioan. 20.

Nápełniona iest złym dusza moia, á żywot moy przybliżył sie do piekłá. Psal. 87.

Poczytano mię z zstepuiącemi do dołu; stałem się iáko człowiek bez pomocy, miedzy umarłemi wolny. Psal: 87.

Wsadzili mię w doł głębszy do ciemności i do cienia śmierci. Psal. 87.

Jako zranieni, ktorzy śpią w grobach. Psal. 87.

ROZMYSLANE CXIX.

O Zmartwychwstaniu JEZUSA Chrystusa Pana naszego.

JEZUS zmartwychwstał. Zyie uwielbiony. Wyszedł ożywiony z grobu. Smierć zwyciężył. Szataná pokonał. Skruszył bramy piekielne.

Łupy z tamtąd zabrał. Przestraszył straż grobu. Zawstydził Zydow. Ze wszystkich nieprzyiacioł tryumfował.

Duszo moia! niechciey daley płákać. JEZUS odebrał zycie nowe. Nie umrze więcey w sercu twoim, byleś go grzechami twemi powtornie nie krzyżowała.

JEzus zmartwychwstał w duszach naszych. Powrocił do Krolestwa swego. Czartow wygnał. Tryumfował z grzechu. Pożądliwości nasze pohamował. Zostaie w nas przez łaskę swoię. Zyie przez Ducha swego. Kroluie przez miłość swoię. Spoczywa przez pokoy swoy. Cały Kościoł wskrzeszony iest. Całe iego ciało ożywione powstało z grobu. Całe żyie. Całe iest czerstwe.

Duszo moia! niechciey więcey płákać. IEZUS odebrał nowe życie. Nie umrze odtąd w sercu twoim, byleś go grzechami twemi powtornie nie krzyżowała.

Zostań z nami nayukochańszy JEzu! Oto noc się zbliża. Oto dzień się

má ku zachodowi. Oto czarci przeciw mnie ſprzyſięgaią ſię. Oto lwi ryczą. Oto namiętności, i niepohamowane affekta rokoſz podnoſzą. Oto złe nałogi znowu ná mię powſtaią. Oto świat woynę mi wypowiada. Oto ciało znowu mocy przeciw mnie nabiera. Zycie twoie we mnie, o IEzu! w niebeſpieczeńſtwie ieſt, Piekło ſię przeciw tobie ſprzyſięgło. Niezbożni czuwaią ná śmierć twoię. Odnowić pragną mękę twoię.

Duſzo moia! niechciey więcey płákać. IEZUS odebrał nowe życie. Nie umrze odtąd w ſercu twoim, byleś go grzechami twemi powtornie nie krzyżowała.

O bezrozumni Galatowie! Coż zamyślacie! Izaliż nie uznaiecie iuż więcey IEZUSA Zbawicielem waſzym? Przed dwiema dniami, płakáliście śmierci iego. A teraz znowu śmierć mu gotuiecie? Iuż do biczow ſię porywacie, ktoremibyście go chłoſtali? Ciernie iuż zbieracie, ktoremiście go wieńczyli? Gotuiecie Krzyż, do ktore-

gobyście go powtornie przybić mogli? Coż proszę złego ci wyrządził, że go znowu chcesz krzyżować? Izaliż dla tego iest winien śmierci, że cię miłował aż do śmierci? Izaliż z tey przyczyny zasłużył ná śmierć, że cię zbawić usiłuie?

Duszo moia! niechciey więcey płákać. IEzus odebrał nowe życie. Nie umrze odtąd w sercu twoim, byleś go grzechami twemi powtornie nie krzyżowałá.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Wstał Pan prawdziwie, i pokázał się Szymonowi. Luc. 24.

Chrystus powstawszy z martwych, iuż więcey nie umiera; śmierć mu więcey panować nie będzie. Rom. 6.

Znowu krzyżuiac sami sobie Syna Bożego, i szydzac z niego. Hebr. 6.

Przeto, ieżeliscie wspol powstali z Chrystusem, co w gorze iest, szukaycie, gdzie Chrystus iest ná prawicy Boga siedzacy; Co w gorze iest miłuycie, nie co ná ziemi. Col. 3.

RO-

ROZMYSLANIE CXX.

O ranách JEzuſa Chryſtuſa.

JEZUS z martwych nawet wſtawſzy záchowuie rany. Aby cię nie trwożyły rany, ktore w tobie zoſtaią po zmartwychwſtaniu twoim. Czuć ie, nic nie ieſt złego. Wielkiey zaſługi ieſt, znoſić ie. Bądź niecierpiętliwy, ábyś żadney pożądliwości nie pobłążał. Bądź nie wzruſzony, ábyś ná żadną pokuſę nie zezwolił.

Rany IEzuſa oświecaią Wiarę naſzę. Umacniaią nadzieię naſzę. Zapalaią miłość naſzę. Nie możemy odtąd wątpić o iego ku nam miłości. Widzieliśmy ſerce iego przez rany. Nie powinniśmy odtąd ná nadziei upadać. IEzus ieſt przyczyńcą naſzym w Niebie. Modli ſię zá nás tylą uſtami, ile ran liczy w ciele ſwoim. Gwoździe kluczami ſą, ktore nam otworzyły tę ſkrzynią Odkupienia naſzego. Wſzyſtkie ſkarby w niey zachowane, w naszey ſą teraz mocy.

O IEZU Zbawicielu moy, iakże cie-

lzą mię Rany twoie! Iakże beſpiecznym mię czynią Rany twoie! Iakże wielce mię zapalaią Rany twoie! Wypływa z nich balſam, ktory leczy wſzyſtkie rany moie. Ktoż będzie śmiał oſkarżać mię, wiedząc, iż ty ieſteś Przyczyńcą i Pośrzednikiem moim? Ktoż będzie śmiał potępiać mię, wiedząc, iż ty ieſteś ſędzią meim? Ktoż mi ſię ſprzeciwiać odważy, wiedząc, iż ty ieſteś Zbawicielem moim?

O Zbawicielu Boże! Wypiętnuy ná mnie swięte blizny twoie. Wyraź ie ná duſzy moiey, i ná ciele moim. Ktożby żyć mogł bez ran, widząc cię zewſząd ranami okrytego? Nie mogę kochać ſerca mego, ieżeli nie będzie zranione; iako twoie. Nieſtetyż! Toż ſamo, co pociechą napełni Wybranych, nieznośną męką potępionym będzie!

SŁOWA PISMA S.

Pokazał im ręce i nogi. Luc. 24.

Pokazał im ręce i bok. Ioan. 20.

Coż ſą rany te w pośrzodku rąk twoich? Zach. 13.

Temi

Temi iestem zraniony w domu tych, ktorzy mie miłowali. Zach 13.

Oto w ręku moich zapisałem cie. Is. 49.

Ktoregos ty uderzył, prześládowali, a nad boleść Ran moich naddawali. Ps. 68

ROZMYSLANIE CXXI.

O JEzusie dobrym Pásterzu.

JEzus iest dobry Pasterz; poznaie wszystkie owce swoie. Poznáie ie, iako on poznany iest od Oycá swoiego. Zycie im daie, iáko on ie odbiera od Oycá swoiego; wszystkie zwoływa po imieniu. Prowadzi ie przez drogi proste: Osobliwszą Opátrznością nimi rządzi; Zawsze przed nimi idzie. Za pasterską laskę krzyż w ręku niosąc. Náprowadza ie ná drogę prostą, ieżeli z niey zeszły; W przykre puszcza się ciernista, áby zgubioną owieczkę z nich wyrwał. Ználezioną bierze ná rámioná, i onę do owczárni zánosi. Wielkie ztąd oświádza wesele, że ią ználazł. Nieprzykrego nie czyni owieczce zgubioney i odzyskaney.

IEzus iest Pásterz dobry, Dobrze

pá-

páśie owce sobie uwielbione. Prowadzi ie ná páśtwiská buyne; kármi ie słowem swoim. Tuczy ie ciałem swoim. Napawa ie krwią swoią. Umacnia ie łáską swoią. Ożywia ie duchem swoim. Zbogaca ie zasługami swemi. Ktoryż Pásterz kármi owce swoie ciałem swoim? krwią swoią, iáko Chrystus?

IEzus iest Pásterz dobry, życie swoie kłádzie zá owce swoie, nie żywi się mięsem owiec. Nieodziewa się ich wełną i skorą. Siebie samego odarł, áby ie przyodział. Pościł, áby ie nákarmił. Nie pracuie, tylko dlá nich, strzeże ich przeciw wilkom; ktorych odpędza, żeby się do trzody niezbliżyli. Wspomaga owce, aby wilkom odpor dały. Podnosi ie, gdy upadną. Cieszy ie, gdy smętne są. Leczy ie, gdy chore są. Wskrzesza ie, gdy umárłe są. O IEzu! iak prawdziwie iesteś Pásterz dobry! Lecz, iák przewrotne masz owce! Umykaią się od rządu twego. Gárdzą páśtwiskiem twoim. Niechcą żywności bráć ze stołu twego. Dobrowolnie wil-

wilkow ſame ſzukáią; beczą i z wilkami biegą, i z nimi inne owce pożeraią.

O Páſterzu moy ubośtwiony! Poydę zá tobą, gdzie ſię tylko obrocisz. Nigdy ſię nieodwrocę od ſzládow twoich. Z tobą wnidę ná gory. Z tobą zeydę ná doliny. Nigdy ná cię niebędę ſię żalił. Przeſtanę ná rządzie twoim.

SŁOWA PISMA S.

Já ieſtem Paſterz dobry. Ioan. 10.

Poznáię owce moie, i poznáią mię moie. Ioan. 10.

Przed nimi idzie, i owce idą zá nim. Ioan. 10.

A ia nie ſtrwożyłem ſię, ciebie Páſterza náśladuiąc Ierem. 17.

Pan mną rządzi, á ná niczym mi ſchodzić nie będzie, ná mieyſcu paſzy tam mię poſadzi. Pſal. 22.

Zbłądziłem iáko owcá, ktora zginęłá, ſzukay ſługi twego. Pſal. 118.

ROZMYSLANIE CXXII.

O owcách JEzuſa Chryſtuſa.

KTo kocha Paſterzá ſwego, we wſzyſtkim idzie zá rządem iego. Słucha i doznáie głosu iego. Z nim beſpiecznie przebywa. Ginie: gdy zbłądzi od niego. Dobrze poſtępuie, gdy go náśladuie.

IEzus zlecił S. Piotrowi ſtáranie około trzody; głos iego bywa ſłuchany w Kościele; gdzieindziey oprocz w Kościele ſłyſzeć ſię nie daie. Cnoty bez poſłuſzeńſtwa, ſą kroki zdrożne od proſtey drogi. Błądzi raczey, niżeli poſtępuie, kto bez ſtarſzych nad ſobą zwierzchności chce zoſtawać.

Owieczka roſkazu nie rozbiera. Idzię, dokąd ią prowadzą. Nigdy prościey niepoſtępuie, iáko gdy náśláduie Paſterza ſwego, i iego powodowi ſiebie cáłą oddáie, i w iego towárzyſtwie niczego ſię nie boi. Bez rozſądku ieſt, kto zbyt dowierza ſwemu rozſądkowi; bez náprowádzenia ieſt, kto nie dozwala ſobą rządzić.

Owie-

Owieczká nieſzemrze. Niewybuchá niecierpliwością. Nie obraża Páſterzá ſwego. Nie nárzeká ná iego rządy. Pozwala ſię ſtrzedz. Ochotnie ná śmierć idzie. Dopuſzcza ſię zarzezać, umiera i umilka. Wielkiey cierpliwości trzebá, áby znieść ludzi niecierpliwych. Ci chcą: żeby Bog cierpiał od nich; oni záś nic niechcą cierpieć od Bogá.

Owieczká nie ieſt uzbroiona zębámi. Nie kąla inſzych owiec. Ieſt nayłáſkáwſza ze wſzyſtkich zwierząt. Nic niema z drapieſtwa i z ſrogości. Niewáwidzi ſzczegulność. Zachowuie iedność. Szuká towárzyſtwá. Má upodobanie w zgromádzeniu. Znáki owiec IEzuſa Chryſtuſa ſą łáſkáwość i miłość.

A czyli ty ieſteś owieczką IEzuſa Chryſtuſa? Kochaſzli Páſterzá Kościoła? Idzieſzli zá powodem Bogá? Polecaſzli ſiebie cáłego iego Opátrzności? Poſłuſznyśli ſtarſzym twoim? Nie uporczywyśże przy zdaniu twoim? Nie narzekaſzli, ieżeli iaką cierpiſz przykrość? Nie ſzemrzeſzże w utrapieniach

two-

twoich? kochaszże bliźniego twego? nie urażałszli go żadnym słowem? maszli politowanie nad iego utrapieniem? niegniewaszże się ná niego?

SŁOWA PISMA S.

Ktory rządzisz Izráelem, posłuchay? ktory prowadzisz iako owcę Jozefa Psal. 79.

Zá śládem Jego szłá noga moia. Iob 23.

Jáko Owcá na zabicie wiedziony bedzie; i iáko baranek przed strzyżacym go, zamilknie, i nieotworzy ust swoich. Isa. 53.

Zaniemiałem, i nieotworzyłem ust moich; boś ty uczynił. Psal. 38.

Po tym poznaią wszyscy, żeście uczniami memi, ieżeli miłość mieć będziecie, ieden ku drugiemu. 13

Jeźli ieden drugiego kąsacie i iecie pożrzcie, áby ieden drugiego nie ziadł. Gal. 5.

ROZMYSLANIE CXXIII.

O w Niebo Wstapieniu JEZUSA CHRYSTUSA.

DOką I odchodzisz Boski Pásterzu? I także to opuszczasz Owce twoie? Dokąd odchodzisz nayukochańszy

chańſzy Oycze? tákże to porzucaſz ſyny twoie? Dokąd odchodziſz niezwyciężony Monarcho? I także to odſtępuieſz żołnierzy twoich? Coż czynić będą mizerne Owieczki w pośrzodku wilkow? Co czynić będą Synowie w oſieroceniu? co czynić będą żołnierze w pośrzodku ſwoich nieprzyiacioł? Odeydź kochanku moy. Opuść ziemię tę niewdzięczną, ktora tak okrutnie cię przyięłá. Ciało twoie nieśmiertelne niepowinno ſię bawić w *K*roleſtwie śmierci. Ciało twoie nieſkażytelne niepowinno ſię bawić w mieyſcu ſkażytelności. Ciało twoie niecierpiętliwe niepowinno ſię bawić w mieyscu utrapienia.

Idź Monarcho niezwyciężony. Zwyciężco swiata wſtąp ná Niebioſa, ktorycheś krwią ſwoią nábył. Oſiądź Kroleſtwo od wiekow do ciebie należące. Záprowadź z tobą do wyſławiania zwycięſtwa twego zwyciężcow roty. Niezaſtanawiay ſię w zapędach twoich, poki nie doydzieſz naywyżſzego w Niebie Mieyſca. Wſtąp, ábyś zaſiadł ná tronie Boſkim.

ſkim. Słuſzna ieſt, ábyś po ták wielkich pracach ſpoczął. Słuſzna ieſt, ábyś po ták wielkim upokorzeniu, chwałą i honorem był uwieńczony. Poſtąp Korabiu Pańſki, ták wielą okrutnemi náwałnościami nápaſtowany. Poſtąp ábyś oſiadł ná ſamym wierzchołku gor Armenii. Powſtań Pánie do ſpoczynku twego, ty i ſkrzynia poświęcenia twego. Skruſzyłeś bramy piekielne, otworz nam brámy Niebá. Wnidź do Pałácu chwały twoiey. Idź gotowáć nam mieysce. Idź, ábyś nas ſtawiał Oycu twemu. Idź, ábyś mu pokazywał rany twoie. Idź ábyś był Pośrzednikiem naſzym. Idź, ábyś nam zeſłał Ducha twego Swiętego.

O IEZU! ponieważ w Niebie kroluieſz chwałą uwielbiony, żadney nieznayduię pociechy ná ziemi. Gdzie ieſt ſkarb moy, tam ieſt i ſerce moie. Duſza moia rozwiązana bydź pragnie z więzow ciała, áby mogła cieſzyć ſię z widomey obecności twoiey. Kiedyż tedy wolnym wynidę z tego wygnania? Kiedy ſię wrocę do Oyczyzny mnie naypożądańſzey? O

O JEZU! Nadzieio duſz opuſzczonych. Pociecho duſz ſtrapionych. Ty przyobiecałeś pociągnąć wſzyſtko do ſiebie, iák wynieſiony będzieſz od ziemi. Oto wynieſiony iuż ieſteś nad wſzyſtkie Niebiosa. Wypełniy teraz twoię obietnicę. Wyrwiy mię z tego świata zepſutego. Oderwiy mię od ſtworzenia. Ciągniy mię mocno, bo ściśle przyległem do ziemi. Ciągniy mię prętko, bo tęſkno mi długo żyć. Ah iakie życie! Ah iáká za nim naſtąpi śmierć!

O IEzu życie moie day mi proszę pożądaną śmierć, przez ktorąbym ſobie ſamemu umarł, á tobie ná wieki żył.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

A Pan JEzus bowiem, ſkoro wymowił; wzięty ieſt do Nieba, i ſiedzi ná práwicy Boſkiey. Marc. 16.

Wſtępuiąc w gorę, zniewolona poprowadził niewola: dał dary ludziom. Epheſ. 4.

Niech ſię nie trwoży ſerce waſze; Idę gotowáć wam mieyſce, wezmę was do ſiebie; áby gdzie ia ieſtem, i wyście byli. Joan. 14.

Já, iák bede podnieſiony od ziemi, wſzyſtko pociągnę do ſiebie. Ioan. 12.

Pociągniy mię zá ſobą. Cant. 1.

ROZMYSLANIE CXXIV.

O przyiściu Ducha Swiętego.

NIe ieſteśmy członkámi IEZUSA Chryſtusa, ieżeli nie żyiemy Duchem iego. Duch IEzusow ieſt Duchem życia, ktory nas ożywia. Ieſt Duchem łáſki, ktory nas poświąca. Ieſt Duchem Mądrości, ktory nas náucza. Ieſt Duchem Miłości, ktory nas ściſłym miłości ſpaia związkiem. Ieſt Duchem pokoiu, ktory nas uſpokaia. Ieſt Duchem czyſtości, ktory nas oczysczá. Ieſt Duchem wolności, ktory nas z więzow pożądliwości uwalnia. Ieſt Duchem radości, ktory nas cieſzy. Ieſt Duchem Pokory, ktory nas uniża. Ieſt Duchem Poſłuſzeńſtwa, ktory nas poſłuſznemi czyni.

Duch IEzusow, z ludzi Bogami nas czyni. Z grzesznikow ſprawiedliwemi. Z ſłabych mocnemi. Z ſmutnych weſołemi. Z oziębłych gorącemi w ſłużbie

żbie Bofkiey. Z gniewliwych łafkawemi. Z nieumieiętnych mądremi. Z boiaźliwych śmiałemi.

Duch IEzusow nie wſtępuie w pyſznych. Nie ſpoczywa w ſercach burzliwych. Brzydzi ſię duſzami zmazanemi. Stroni od umyſłow w prożności zátopionych. Nie zgadza ſię z ciałem; ktoremu woynę wypowiada. Nie mogł zſtąpić ná Apoſtołow, poki pod zwierzchne zmyſły podpadaiącey obecności IEzuſa zażywali.

Duch IEzuſow żyie w nas przez łaſkę Przebywa i kroluie przez miłość. Spoczywa przez pokoy. Zaſmucamy go przez grzech powszedni. Smiertelnym zgoła utracamy. Gubiemy go przez miłość świata. Wyganiamy przez miłość ciała.

O moy Boże! Iakże ſłodki ieſt Duch twoy! Iák przykry ieſt duch moy! Iakże święty twoy! Iákże bezbożny moy! Iákże pokorny ieſt Duch twoy! Iákże náder pyſzny ieſt duch moy!

O Duchu Swięty! Oycze ubogich! Pocieſzycielu ſtrapionych! Przyidź i

zſtąp ná nas. Przyidź i pociesz nas. Oświeć i obiaśniy nas światłem twoim. Rządź nas Mądrością twoią. Ożywiay nas łaſką twoią. Poświęć nas Miłością twoią Umacniay nas władzą twoią. Przenikniy nas namaſzczeniem twoim. Uſpokoy nas przytomnością twoią. Zbaw nas miłoſierdziem twoim.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Duch ieſt, ktory ożywia Ioan. 6.

Nápełnieni ſa wſzyscy Duchem Swietym. Act. 2.

Miłość Boſka rozlana ieſt w ſercach náſzych, przez Ducha S. ktory dany nam ieſt, Rom. 5.

Jeżeli kto Ducha Chryſtuſowego niemá, ten nie ieſt iego Rom. 8.

Ktorżykolwiek ſie Duchem Boſkim rządza, ci ſa ſynami Boſkiemi. Rom. 8:

Jeżeli Duchem żyiemy, Duchem i chodźmy. Gal. 5.

RO-

ROZMYSLANIE CXXV.

O Przenayświętszey Troycy.

TYle Bogow bydź wierzy człowiek; ile ſtworzenia kocha. Kłania ſię Troycy ziemſkiey, á gárdzi Troycą Niebieſką. Nic ſobie nie poważa tylko świetne godności świata. Niczego nie ſzuká, tylko bogactw ziemi. Niczego nie żąda, tylko roſkoszy zmyſłow. Gardzi mocą Oyca. Szydzi z Madrości Syná. Nienawidzi Dobroć Ducha Swiętego.

Ieſtże to wierzyć, iż Bog Mądry, ſzemrać przeciw iego Opatrzności? Ieſtże to wyznawać, iż Bog Wſzechmocny, nie lękać ſię gniewu iego? Ieſtże to twierdzić, iż Bog święty, ták wielą go obrażać wyſtępkami? Nie wierzyſz, iż Bog bezgrzeſzny i żadney ieſt nieznaiący na sobie zmazy, ieżeli w roſkoſzach zmyſłow cały ſię zatapiaſz. Niewierzysz, iż Bog dobry, ieżeli go nie kochaſz. Nie przyznaieſz Bogu nieſkończoney Wſpaniałości, ieżeli mu czci powinney nie oddaieſz.

Nie wyznawasz Dobroczynności Boskiey, ieżeli żadnych mu dziękczynienia zá wyświadczone łaski nie oddaiesz.

O Przenayświętsza Troyco! Błogosławię cię. Wielbię cię. Kochać cię będę w czasie i w wieczności. Chwała niech będzie Oycu, ktory mię stworzył. Chwała niech będzie Synowi, ktory mię odkupił. Chwała niech będzie Duchowi Swiętemu, ktory mię poświęcił. Chwała niech będzie Oycu, ktory mię wspomaga przez Moc swoię. Chwała niech będzie Synowi, ktory mną rządzi przez Mądrość swoię. Chwała niech będzie Duchowi S. ktory mię poświęca przez Miłość swoię. Chwała niech będzie Oycu, ktory zachowuie moię istność. Chwała niech będzie Synowi, ktory rozum moy oświeca. Chwała niech będzie Duchowi S. ktory poświęca wolą moię. Bądź błogosławiona Przenayświętsza Troyco od wszystkich Aniołow, i ludzi, teraz, i ná wieki. Amen.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Idac tedy, nauczaycie wſzyſtkie Narody, chrzcząc ie w Imię Oyca, i Syná, i Duchá S. Mat. 28.

Trzey ſą, ktorzy świadectwo daią w Niebie, Oyciec, Słowo, i Duch S. á ci trzey iedno ſą. 1. Joan 5.

Swięty, Swięty, Swięty, Pan Bog Záſtepow, pełna ieſt wſzelka ziemia chwały iego. Iſ 6

Wſzyſtko, co ieſt ná świecie, pożądliwością ciała ieſt, i pożądliwością oczu, i pycha żyćia. 1. Joan. 2.

ROZMYSLANIE CXXVI.

Ná kſztałt Rozmowy.

O Poſtanowieniu Nayświętſzego SAKRAMENTU.

Uczeń.

BĘdę mowił do Paná mego, gdyż ieſtem proch i popioł. O moy Boże. iakże przedziwna ieſt Mądrość twoia! Iak niedościgłe ſą Taiemnice twoie! Czemuż z nami mieſzkaſz ná ziemi, gdyż ciało twoie ieſt uwielbione? Nayſzlachetnieyſze nad wſzyſtkie

ciała, izaliż nie powinno mieszkać ná naywyższym Niebios tronie? Tronem i Stolicą twoią są Niebiosa. Ziemia iest podnożkiem nog twoich. Czemuż Stolicy twey nie zakładasz w Pałacu Chwały twoiey? Czemuż na tey błotnistey ziemi przemieszkiwasz?

Náuczyciel.

NA ziemi mieszkam, abym zadosyć uczynił miłości moiey. Obcuię z ludźmi, ábym zadosyć uczynił pragnieniu ich. Towarzyszę z Uczniami moiemi, ábym ich uweselał przytomnością moią. Mieszkam miedzy owcami moiemi, ábym ich bronił od wilkow. Zostaię w Kościele moim, ábym mu był zamiast Ofiary. Staię się Ofiarą ná Ołtarzu, ábym był zakładem zá ludzi u Oycá mego. Nie mielibyście Wiary, gdybyście Ofiary nie mieli. Starożytność iuż iest zniesiona. Ia sam iestem, ktory mogę bydź ofiarowany. Ciało moie iest w Niebie, iako ná mieyscu swoim przyrodzonym. Ciało moie iest ná ziemi, iako
ná

ná mieyſcu Sákramentalnym. Kiedym zſtąpił ná ziemię, Niebom nie opuścił. I gdym znowu w Niebo wſtąpił, nie opuściłem ziemi.

Uczeń.

NIech ieſzcze raz mowię do Pana mego, gdyż ieſtem prochem i popiołem. Czemuż mieſzkaiąc z námi ná ziemi, nie dozwoliſz ſię nám zewnętrznemi obaczyć oczema? Czemuż ſię taiſz pod przymiotami Sákrámentalnemi, ponieważ bydź od nas miłowanym żądaſz? Wſzyſtkichbyś ſerca świętym miłości gwałtem do ſiebie pociągnął, gdybyś ſię obiawił oczom náſzym.

Náuczyciel.

JA ieſtem BOG zátaiony, umierać ci potrzeba, abyś mię widział. Ukryłem Boſtwo moie pod poſtacią człowieka; i człowieczeńſtwo moie pokryłem zaſłoną chlebá.

Zycie twoie ieſt ſtanem Wiary, w ktorym Ciało moie powinno być záſłonione. Zycie twoie ieſt ſtanem zaſługi

w kto-

w ktorym umysł twoy powinien być upokorzony. Adam nie wierzył słowu memu, lecz wolał uwierzyć słowu węża. Slepa wiara powinná naprawić ciekawość iego. Wiara poświęca rozum twoy. Upokarza pychę twoię. Wywyższa poznawanie twoie. Poddaie cię Bogu. Wierzyć trzeba, ábyś widział. Wiara poprzedzi chwałę. A iakże Wiarę mieć będziesz, ieżeli to, co wierzysz, nie będzie zakryte?

Uczeń.

NIechay ieszcze raz mowię do Pana moiego, gdyżem iest proch i popioł. Bez wątpienia Człowieczeństwo twoie, áby było celem. Wiary naszey, rownież powinno bydź zakryte, iako i Bostwo twoie, lecz czemuż pod ksztáłtem chlebá? Izaliż, przyzwoity iest stan ten Wspaniałości twoiey? Iák wielka ci cześć przynależy! Ktoż záś godnie wielbić cię może ták utaionego?

Ná-

Náuczyciel.

MĄdrość moia nie byłaby nieskończona, gdyby nie była niepoięta. Nie byłaby przedziwna, gdyby rozumu ſtworzonego poięcia nie przewyżſzała. Mądrość chroni ſię przed południowym swiatłem, i tai ſię w ciemnościach. Dobro chroni ſię ciemności, i chce iawnie iaśnieć. Mądrość ſię tai, bo chce bydź przyiętą. Dobroć ſię wydaie, bo chce bydź miłowaną. Bog pod poſtacią człowieká, ieſt zámiana podziwienia więkſzego godna, niż człowiek pod przymiotem chleba, niż ciało pod poſtacią pokarmu. Izaliż nie pożywano Baranká Wielkonocnego i Manny? Iżeli pożywano figury, izaliż też i prawdy przez tamte podobieńſtwa wyrażoney nie trzeba pożywać? Sakramentu ci trzeba było diá pokarmu duſzy twoiey. Ponieważ życie twoie Boſkie ieſt, potrzebowałeś pokarmu Boſkiego. Ponieważ ieſteś złożony z duſzy i z ciała, potrzebowałeś duszy moiey i ciała mego. Ieżeli nie bę-

będzieſz pożywał ciała mego, nie będzieſz mieć żywota. Wſzyscy ludzie pożywać go powinni. Więc potrzeba było pokármu takiego, ktoregoby wſzyscy pożywać mogli. Smak ludzie rożny maią; chleb iednak ſmakuie wſzyſtkim. Przyiąłem poſtać chleba wſzyſtkim ulubionego. Aby mię bez wſtrętu pożywano. Abym wſkruś przeniknął ſkrytości ſercá twego. Abym ci udzielił Ducha mego. Abym oczyścił ciało twoie. Abym uſpokoił pożądliwość twoię. Abym zleczył choroby twoie. Abym ci udzielił czyſtości moiey, i darow Pánieńſtwa mego. Chleb ieſt pokarmem oświadczaiącym ſkutki Sakrámentu tego. Chcę, ábyście byli wſzyscy ziednoczeni między ſobą, i ábyście mieli iedno ſerce i duſzę iednę, iáko wielo ziarn pſzenicznych ieden chleb ſkładaią. Chcę was we mnie przemienić. Já żyię dlá Oycá, á kto mię pożywa, i on żyć będzie dlá mnie.

Uczeń.

Uczeń.

O Swięty Náuczycielu! Iak przedziwna ieſt Mądrość twoia! O iák prawdziwie ieſteś Bogiem utaionym! O iáki chleb! O iaká uczta! O iaki ſtoł! O iákże ci obowiązany ieſtem, iż zemną raczyſz przemieſzkiwać! Iż tę poſtać ná ſiebie wziąłeś, ábyś ſię nam udzielał! Wierzę, áni prágnę widzieć, co wierzę. Wiernym ſię nazywam, nie Filozofem dowody ſubtelnie wyprowadzaiącym i roztrząſaiącym.

Coż oddam ci zá wſzyſtkie dobrodzieyſtwa, ktoremiś mię obdarzył? Ponieważ ty mieſzkaſz zemną, będą i iá przemieſzkiwał z tobą. Ponieważ ſię dlá miłości moiey poniżaſz, poniżę i upokorzę ſię dlá ciebie. Ponieważ codziennie umieraſz dlá mnie, będę i iá codziennie umierał dlá ciebie. Ponieważ żyć pragnieſz we mnie, ia też żyć zawsze będę w tobie,

RO-

ROZMYSLANIE CXXVII.

O miłości JEZUSA Chryſtusa w Nayświętſzym Ciałá Iego SAKRAMENCIE.

SAkráment ten pochodzi z miłości. Sakráment ten cieszy miłość. Sákráment ten rodzi miłość.

Syn Boſki poſtanowił Sákráment ten z miłości. Wſtąpił do Niebá z ſpráwiedliwości. Lecz ná ziemi bawił ſię z miłości. Alboż ludzie zaſłużyli ſobie ná táką łaſkę? I owſzem ci to uczynili ſię iey niegodnemi. Alboż pożytku iákiego z tego Sákrámentu Chryſtuſowi przybywa? Ah! nayciężſze w nim cierpi pogardy. Miłość tryumf odnioſła z Boga, Przynagliła go, áby ná ziemię zſtąpił. Obowięzuie go do mieſzkania z námi. Zatrzymuie go iáko więźnia. Sákráment ten pochodzi z miłości. Więc, ieſt Sákráment miłości.

Miłość dąży do iedności, ten ieſt koniec wſzyſtkiego pragnienia iey, W Swiętey Kommunii, otrzymuiąc, czego

żąda.

żąda. W niey albowiem IEzus iednoczy śię z nami. W niey wzaiemnie my iednoczemy śię z nim. W niey On śiebie przemienia w nas, i my śię przemieniamy w niego. W niey ſtaie śię on iedno z námi, i my ſtaiemy śię iedno z nim; Z pokarmu, i z tego, ktory śię kármi, nie ieſt, tylko iedna Oſoba. I tać to ieſt iednosć uprzeyma, ktora miłość przedziwnie cieſzy. Tá ieſt, ktora táiemnicę tę czyni Sákrámentem miłości.

Zrozumienie rodzi miłość, przytomność kármi miłość. Ządza zápala miłość. Dobrodzieyſtwa wzbudzaią miłość. Duſza w świętey kommunii pogląda ná kochanká ſwego. Cieſzy śię z iego przytomności. Poznaie iego żądzą. Napełnia śię iego łaſkami. Serce może oprzeć śię nienáwiści, ále niemoże odporu dać miłości. Tám znayduie kochanká ſwego. Tam znayduie ukontentowanie ſwoie, tám znayduie miłość ſwoię. I to ieſt, co tę táiemnicę czyni Sákramentem miłości.

Coż więc zá przyczyná ieſt, że ná-
kſztałt

kſztałt łodu ziębnieię? z kąd pochodzi, że ták ſzczupła moia miłość? iáko ſię może ſerce moie uchronić przed Swiętemi miłości pożarami? zewſząd opálane ieſt miłością, á niewie, co ieſt miłość.

Miłość ná widok oczom moim ſię ſtawia, do uſłyſzenia ſię podaie uſzom moim, do ſmakowania uſtom moim. Miłosć czuć ſię daie ſercu memu. Oná mię wołá, wabi, zápálá, co mnie ſzturmuie, mnie podchlebia, mnie obowięzuie, zgołá Chryſtuſowa miłość wſzyſtkich ſpoſobow záżywa, áby mię zniewoliła ſobie. A iá niewiem co to ieſt Chryſtuſa kocháć?

Z kąd pochodzi, táká ſercá mego twardosć, i nieczułość? Czyli, że kocham ſtworzenia? Czyli, że od nich nie ieſtem oderwany? Czyli, że ſerce mam rozdzielone. Czyli, że nie doſtatecznie poſkromiłem złe pożądliwości?

Duſzo moia będzieſzli záwſze niewdzięczna, áni nigdy kochaukowi twemu, nie powierzyſz ſerca twego? Bog, ktory záwſze z tobą ieſt. Bog ktory ſiebie

siebie całego tobie w upominku daie. Bog, ktory siebie dlá ciebie wyniszczył. Bog, ktory pomocy twoiey niepotrzebuie. Bog, ktory błogosłáwiony iest bez ciebie. Bog, ktory ták gorąco cię kocha. Bog, ktory naywiększey miłości godzien iest. Bog, ktory tyle ci wyświadczył dobrodzieystw; nie będzie mogł zniewolić ku sobie sercá twego? niebędzie mogł otrzymać przywiązania do siebie twego?

Ah niemogę więcey się oprzeć ták wielkiey miłości! nie mogę więcey zawodzić świętego iey starania. Nie chcę więcey z Boiaźni od Swiętey Kommunii unikać, i owszem miłością zdięty, z ufnością do niey się zbliżę, chcę, ah! chcę siebie odważnie przezwyciężyć, bo żyć niemogę bez miłości, chcę często kommunikować, bo żyć niemogę bez pokarmu.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO

Synowie Izràélscy rzekli ieden do drugiego. Manhu: (co znaczy coż to iest) bo niewiedzieli co było, ktorym rzekł Moyżesz: ten iest chleb, ktory wam dał Pan ku iedzeniu, Exod: 16. ℣. 16.

Ten iest chleb ktory z Niebá zstapił; nie, iáko Oycowie wasi iedli Manne i poumierali: kto pożywa tego chleba żyć bedzie na wieki. Ioan. 6. ℣. 5.

Ktoby dał z mięsa Iego, ábyśmy się násycili. Iob. 31. ℣. 31.

Ciało moie práwdziwie iest pokármem i krew moia prawdziwie iest nápoiem. Ktory pożywa Ciała mego, i piie krew moię, we mnie mieszka, i iá w nim Ioan. 6. ℣. 57.

Umiłowawszy swoich, ktorzy byli ná świecie, do końcá ich umiłował. Ioan. 13. ℣ 2.

ROZMYSLANIE CXXVIII.

O Swiętey Kommunii.

COrki Ierozolimskie oznaymiycie ukochaney moiey, iż we dnie i w nocy iey czekam i z miłości iey umdlewam.

Niebom opuścił ábym przyszedł ná ziemię, i serce iey pozyskał. Ksztalt wziąłem ná się chleba, ábym łatwiey mogł bydź wzaiemnie kochany, i bez wstrętu pożywany. Pokarmem stałem się, ábym nayściśley ziednoczył się z niewdzięczną duszą, pragnę ią karmić,

mić, pragnę ią zbogacać ſkarbami łaſk moich, czemu ona mną gardzi? czemu przedemną ucieka?

Corki Ierozolımſkie oznaymiycie kochance moiey, że we dnie i w nocy iey czekam i z miłości iey umdlewam. Iá ieſtem chlebem á nie trucizną, życiá ıey użyczyć pragnę, nie śmierć zadawać. Ten kſztałt przyiąłem, nie żeby ſię mnie bano, ále żeby mię kochano. Aby mię pożywano, pod przypadkami chleba zoſtaię, nie żeby podziwieniu byłem. Abym poświęcił ciało iey, ciało moie iey darowałem. Abym ożywił duſzę iey, Ducha mego iey darowałem. Abym ią ziednoczył z Boſtwem moim, człowieczeńſtwo moie iey darowałem.

Nieſkończenie będąc mądry, niewiem, cobym iey zacnieyſzego mogł darować Nieſkończenie bogaty będąc, nie mam, cobym koſztownieyſzego mogł iey darować. Wſzechmocny będąc, niemogę nic doſtoynieyſzego iey darować. Czemuż przedemną ucieka? czemu ſię mnie boi?

Corki Ierozolimſkie oznaymiycie kochance moiey, że we dnie i w nocy iey czekam, i z miłcści iey umdlewam.

Abym ten bankiet iey nagotował, nakłady podiąłem nieſkończone. Zadnym wydatkom nie przepuściłem, ábym pragnienia iey zupełnie naſycił. Ciało moie podaię iey do pożywania. Krew moię ofiaruię iey ná napoy. Napełniam ią łaſkámi memi. Zoogacam ią zaſługami memi. Zdobię ią cnotami memi.

Wſzyſtkich ludzi zapraſzam ná ten bankiet. Chorych, áby ſię uleczyli. Słábych, áby ſię umocnili. Slepych, áby ſię oświecili. Smętnych, áby ſię rozweſelili. Grzeſznikow, áby ſię poświęcili. Coż zá przyczyna boiażni? Nie wyciągam końca tego Sakramentu, iáko śrzodku potrzebnego do tego Sakramentu.

Corki Ierozolimſkie, ozaymiycie kochance moiey, że iey we dnie i w nocy czekam, i z miłości iey umdlewam.

Oznaymiycie iey, że zginie od głodu, ieżeli tego chleba niebędzie pożywać,

że

że śię pozbędzie łask moich, ieżeli do stołu mego nie przystąpi, że niebędzie miała śiły, że niebędzie miała zdrowia, że niebędzie miała życia. że niebędzie miałá pociechy, że potężnie będzie kuszona, że pokuśie śię podda, że ieżeliby śię zbraniała przyiść, przysmakow moich kosztować niebędzie, áni w życiu, áni w śmierci, áni w niebie, áni ná ziemi. Ze ná iey mieysce zwołam ślepych, i chromych. Iż gárdzi mną gdy mię naywięcey poważać powinna, iż trapi mnie gdy mię cieszyć powinna, iż obraża mię gdy mię ułagadzać powinna.

O chlebie Aniołow ktoryś z Niebá zstąpił! Odważęż śię przyiąć cię do serca mego. Mogęż cię przyiąć, dobrze poymuiąc co iá iestem? mogęż cię odrzucić, uważaiąc co ty iesteś? mogęż do tego stołu śię zbliżyć, wiadomy będąc świątobliwości twoiey; mogęż od niego odstąpić, wiadomy będąc potrzeby moiey?

O Boski kochanku! ktory nas zapraszasz ná gody twoie, i z ták natężo-

ną miłością wzywasz. Oblecz mię w suknią gotową skruszonego marnotrawcę. Niegodzienem w prawdzie tego honoru, tey łaski. Ale uznanie nikczemności moiey zastąpi niedostatek świątobliwości moiey, ty ták chcesz ty tak pragniesz, to roskazuiesz, groziszmi gniewem twoim, ieżelibym niechciał ciebie przyiąć. Lepiey iest miłości bydź postusznym niżeli boiaźni, lepiey poyść zá głosem ciebie záprászaiącego, niżeli więcey, niż potrzeba, sobie nie dowierzać.

Przystąpię tedy z uczciwością, przyimę cię z ufnością. Obłapię cię z miłością, pożywać cię będę radością, dziękować ci będę z serca z gorącością; mówić do ciebie będę z wolnoscią. Służyć ci będę z wiernością, błogosławić ci będę w czasie i w wieczności. Amen.

SŁOWA PISMA S.

Chętliwiem pożadał pożywać tey Paschy z wami, pierwey, niżbym ucierpiał. Luc: 22. ℣. 15.

Ktory pożywa Ciała mego i piie krew moie, we mnie mieszká i iá w nim. Ioan. 6. ℣. 57.

Cźło-

Człowiek niektory ſprawił wieczerzą wielką i wezwał wielu, i poczęli ſię wſzyscy ſpołecznie wymawiać. Luc. 14. ℣. 16.

Powiadam wam, że żaden z onych Mężow, ktorzy ſą záproſzeni, nieukaſi wieczerzy moiey. Luc: 14. ℣. 14.

Ubogie, i ułomne, i slepe, i chrome wprowadź tu, á przymus ie wniść. Luc. 14. ℣. 21.

ROZMYSLANIE CXXIX.

Modlitwa do Páná náſzego JEZUSA Chryſtuſa, ktora może w używaniu bydź ná dziękczynienie po S. Kommunii.

DUſzo IEzuſowa poświęć mię, Krwi IEzuſowa obmyi mię, Męko IEzuſowa umocniy mię, Rany IEzuſowe uzdrowcie mię, Serce IEzuſowe przyimii mię, Duchu IEzuſow ożyw mię. Dobroci IEzuſowa poiednay mię, Piękności IEzuſowa pociągniy mię, Pokoro IEzuſowa ukorz mię, Cichości IEzuſowa poſkrom mię. Pokoiu IEzuſow uſpokoy mię, Miłości IEzuſowa, zapal mię, Kroleſtwo IEzuſowe przyidź do mnie, Łaſko IEzuſowa nápełniy mię, Mi-

Miłosierdzie IEzusowe zbaw mię, Świątobliwości IEzusowa poświęć mię, Czystości IEzusowa oczyść mię, krzyżu IEzusow utrzymuy mię, Gwoździe IEzusowe przybiycie mię, Ciernie IEzusowe uwieńczcie mię, żołci IEzusowa nápoy mię, Usta IEzusowe pobłogosławcie mi, w życiu i w śmierci, w czasie i w wieczności. Amen.

Trzeba nád káżdym z tych wierszem zabawić się uwagą, aby się wzbudził pobożny affekt.

ROZMYSLANIE CXXX.
O Nábożeństwie ku PANNIE Náyświętszey.
MARYI.

ABys był Synem Boskim, trzeba ci bydź Synem MARYI. Tá iest Mátka wszystkich Sprawiedliwych. Tá iest posrzedniczká wszystkich grzesznikow. Tá iest Krolowa wszystkich przeznaczonych. Tá ich porodziła ná Gorze Kalwaryi. Dáni są iey zá Synow, pod Krzyżem stoiącey. Oná życie

cie dała wszyſtkim ludziom, daiąc życie Bogu Człowiekowi. Oná przyłożyła ſię do zbáwienia wſzyſtkich, oddaiąc go ná ofiarę Oycu ſwemu.

Zaden niemoże przyiść do Oycá, tylko przez Syná, żaden niemoże przyiść do Syna, tylko przez Matkę. Oyciec nic nie odmawia Synowi ſwemu, Syn nic nie odmawia Matce ſwoiey. Nie będę zbawiony, tylko przez zaſługi Syná. Nie będę zbawiony, tylko przez przyczynę Matki. Syn ieſt Pośrzednik náſz u Oycá, Mátká ieſt Pośrzedniczka náſza u Syná.

IEzus ieſt Głową Kościołá, MARYA ieſt Szyią. IEzus ieſt zrzodłem Łaſk, Marya ieſt ſtrumieniem. IEzus ieſt ſłońcem świata, Marya kſiężycem. Nic niewyprowadza ſię w dziełách natury, tylko przez ſłońce, i przez kſiężyc. Nic niewyprowadza ſię w dziełach łáſki, tylko przez IEzuſa i Maryą. Kſiężyc bierze wſzyſtko od ſłońcá, i przykłada ſię do rodzaiu rzeczy. Marya bierze wſzyſtko od IEzusá, i pomaga do poświęcenia duſz.

O Swięta Matko Boża! teraz dopiero zaczynam oddychać, kiedy od ciebie zawisło zbawienie moie. Syn twoy, iest Zbawiciel moy, Lecz on razem iest Sędzią moim, Dobroć iego cieszy mię. Spráwiedliwość iego trwoży mię, Iestem álbowiem wielu grzechow winnym, nieśmiem przed nim się stawić; Ale ty nayukochańsza Matko moia, nic niemasz, przez cobyś mi boiaźń uczyniła. Ty iesteś Matką łáski, á nie Sprawiedliwości. Dla tego stałaś się Matką, ábyś nam porodziła Zbáwiciela. Mátkąśby Boga nie byłá, gdyby żadnego z grzesznikow nie było. O Matko chcę bydź Synem twoim, ábym był Synem Boskim, chcę bydź sługą twoim, ábym był sługą Boga.

SŁOWA PISMA S.

Rzekł Matce swoiey: Niewiasto oto Syn twoy. Potym rzekł Uczniowi oto Matká twoia. Joan. 26. & 27.

I od oney godziny wział ia uczeń do siebie. Joan. 19. ℣. 27.

Mieszkay w Jakubie, á w Izraelu weżmiy dziedzictwo, á miedzy wybranemi memi rospuść korzenie. Ec. 24. ℣. 13.

Kto

Kto mię znaydzie, znaydzie życie, i będzie czerpał zbawienie od Paná. Pr: 8.v. 35.

ROZMYSLANIE CXXXI.

O Niepokalanym Poczęciu Mátki Boſkiey.

SZczęśliwa ieſt MARYA, że poczęta ieſt bez grzechu, ſzczęśliwſza ieſt Marya, że żadnego nigdy grzechu niepopełniła. Wielka naſza nieſzczęśliwość, że zaciągneliśmy winę pierworodną, ále daleko więkſza naſza nieſzczęśliwość, żeśmy popełnili grzechy uczynkowe. Marya chociaż nigdy niezgrzeszyła, wiele iednak dolegliwości znoſiła. Iá nieuſtannie grzeſzę, á przecię, choćby było co naymnieyſzego, zbraniam ſię cierpieć. Marya była niewinna, iednakże obchodzono ſię z nią, iáko z winną. Iá ieſtem wielu grzechow winnym, á przecię prágnę, áby ſię obchodzono zemną, iáko z niewinnym.

Pierwſza Łáſka Maryi, była fundamentem ſzczęśliwości iey. Przyłożyła

ſię

ſię do Łáſki wiernością nienáruſzoną, przez cáły bieg żyćiá ſwego. Są niektore Łáſki w tym życiu od BOGA nám użyczone, ktore ſą początkiem wſzyſtkiey ſzczęśliwości náſzey. Są niektore grzechy w tym życiu, ktore ſą początkiem wſzyſtkiey nieſzczęśliwości naſzey.

Wſpoł rob ze wſzyſtkiemi łaſkami. Strzeż ſię wſzyſtkich grzechow, mianowicie ſtrzeż ſię tych, ktore mogą bydź innych zgorſzeniem. Te ſą grzechy zaraźliwe, ktore ſię wylewaią ná innych. Te ſą grzechy iádowite, ktore pſuią náturę.

O Swięta Matko Boga! iák picknaś ieſt! Iák czyſtaś ieſt! i zmazy niemaſz w tobie. Poczęcie moie gdy nie ieſt niepokalane, ſpraw żeby życie moie było niepokalane. Ieżeli zaciągnąłem grzech pierworodny, uczyń: abym ſię uſtrzegł grzechu uczynkowego. Ktoby mi to dał! żeby Syn twoy przy śmierci moiey weyzrzawſzy ná duſzę moię, mogł mowić. Całaś piękná Przyiaciołke moia, i zmazy niemaſz w tobie.

SŁO-

SŁOWA PISMA S.

Rodzay iego kto wypowie. Iſ. 53. ℣. 8.

Całaś piekna ieſt Przyiaciołko moia á zmazy niemaſz w tobie. Cant. 4. ℣. 7.

Pán mię poſiagł na poczatku drog ſwoich. Prov. 8. ℣. 22.

Bo ieſt wielkie dzieło, nie człowiekowi bowiem gotuie ſie, mieſzkánie, ále Bogu. 1. Paral. 29. ℣. 1.

Domowi twemu Pánie przyſtoi świątobliwość ná długość dni. Pſal. 2. ℣. 5.

ROZMYSLANIE CXXXII.

O Oczyſzczeniu Pánny Máryi.

MArya ieſt Matką Boga, á przecię chce bydź tylko widziana Matką Człowieká. Iáká pokorá! Marya ieſt iaſna iáko ſłońce, á przecię áby byłá oczyſzczona, przychodzi do Kościołá. Iáká czyſtość! Marya nie ieſt podległá práwu, á przecię dobrowolnie ſię mu poddaie. Iákie poſłuſzeńſtwo! Marya niemá tylko iednego Syná, i to nayukochańſzego, á przecię i tego oddaie ná ofiarę Bogu w Kościele. Iáká miłość! Náśladuy tych cnot Máryi, bądź

bądź w ſercu pokorny iáko oná, bądź czyſty ná ciele i ná duſzy iáko oná, bądź chętnie poſłuſznym iáko oná, bądź hoynym iáko oná. Ofiaruy Bogu, cokolwiek máſz nayukochańſzego, Poświęć mu ſprawy twoie, myśli twoie, pragnienia twoie; Zgołá wſzyſtkie uczynki twoie. Daruy mu ſerce twoie, ſerce iedyne, ſerce pierworodne.

Idź do Kościołá iako Symeon. Weź IEzusa nie miedzy ramiona twoie, ále do ſercá twego, z Rąk *Kápłána*. Spieway z nim to miłości pienie: Teraz wypuſzczaſz ſługę twego Pánie, według ſłowa twego w pokoiu, bo oglądały oczy moie zbáwienie twoie, ktoreś zgotował przed obliczem wſzyſtkich ludzi, światłość ná obiawienie Poganom i chwałę ludu twego Izraelſkiego.

W pokoiu żyć będzieſz, ieżeli niczego pragnąć niebędzieſz, tylko IEzuſa; w pokoiu umrzeſz, ieżeli nikogo kochać niebędzieſz, tylko IEzuſa. Proś Maryi, áby cię przyięła miedzy rámioná ſwoie. Aby cię ofiarowałá Synowi twemu, ná końcu życia twego.

Wy-

Wyświadczy oná ci tę Mácierzyńſką przyſługę, ieżeli ſię będzieſz ſtarał bydź Synem iey, ieżeli będzieſz pokornym iáko oná, ieżeli będzieſz czyſtym iáko oná, ieżeli będzieſz gorzał miłością iáko oná.

O Matko Boga! nie brzydź ſię bydź Matką nędznego grzeſzniká. W Ręce twoie polecam duſzę moię. Duſza moia ieſt odkupiona Krwią Syná twego. Będzieſzże mogłá nią wzgardzić? Będzieſzże mogłá ią odrzucić? Ale ponieważ ofiarowałaś Bogu Głowę, powinnaś mu ofiarować i członki, ktoremi my ieſteśmy. Bog niemoże odrzucić daru, ktory ty mu ofiaruieſz. Zbáwienie moie w beſpieczeńſtwie ieſt ieżeli powierzone ieſt rękom twoim.

O IEZU polecam ci Ducha moiego, zbáwienie moie rękom twoim oddaię. Wypuść mię z tego świata w pokoiu, widziałem álbowiem wſzyſtko, co mi trzeba było widzieć. Grzechy moie trworzą mię. Lecz Dobroć twoia cieſzy mię. O Pánie! Oto iá ſługa twoy, i Syn ſłużebnicy twoiey! Czyliż będzieſz mogł potępić Syná Matki twoiey?

iey? Czyliż, będzieſz mogł w niebá-
wiści go mieć, ktorego oná ukochała.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Przynieśli JEzuſa do Jeruzalem aby go zoſtawili Pánu. Luc. 2. ℣. 22.

Weźmiy Syná twego iednorodzonego, ktorego miłuieſz. Izaaká, á idź do ziemi widzenia i tam go będzieſz ofiarował ná Całopalenie. Gen. 22. ℣. 2.

W ſzczerosci Sercá mego ochotniem ofiarował to wſzyſtko. 1. Paral. 29 ℣. 17.

Teraz Panie puſzczaſz ſługę twego w pokoiu. Luc. 2. ℣. 29

O Pánie! bo iá ieſtem ſługa twoim i Synem ſłużebnicy twoiey Pſal. 115. ℣. 16.

ROZMYSLANE CXXXIII.

O Zwiaſtowaniu Nayświętſzey PANNY MARYI.

WIelká zaiſte cnota ieſt, zá máłego ſię mieć, przy Doſtoieńſtwie, bydź pokornym miedzy godnościami. Marya ieſt Matką Bogá, że byłá iego ſłużebnicą. Marya ſłużebnicą Pańſką ſię zowie, gdy od Anioła Matką Boga pozdrowiona ieſt. Iák

Iák błogosłáwiona iest, że poczęłá Słowo Boże w ciele swoim! Lecz dáleko Błogosłáwieńsza iest, że Słowo Boże poczęłá w Duszy swoiey. Oná przez łaskę poczęła Słowo Boże, niżeli ie poczęła przez náturę, poczęłá ie w sercu swoim, niżeli ie poczęła w żywocie swoim. Poczęcie Boga duchowne chwalebnieyszym dlá niey było, niż poczęcie cielesne. Cielesne ią uczyniło Matką Boga, duchowne ią uczyniło godną Boskiego Mácierzyństwa.

Bądź Matką Páná naszego czyniąc wolą Oycá iego. Poczniy go przez wiarę, porodź go przez miłość. Bądź Bratem iego wierząc w niego. Bądź Matką iego, opowiadaiąc go. Odnow przy Swiętey Kommunii taiemnicę Wcielenia. Bądź pokorny i posłuszny, iáko byłá Marya, á duch Swięty zstąpi ná cię. Bądź służebnicą Páná, á stániesz się Matką iego.

O naydostoynieysza Matko Boga! Proszę, nie zbraniay się mnie przysposobić zá Syná, ktorego Syn twoy raczył

przyſposobić zá Brata. Ponieważ Matką Boga ieſteś, trzeba ábyś oraz była Matką ludzi. Abyś była Matką ludzi, ſtałaś ſię Matką Boga. Dwie pierśi maſz mleka pełne, iednę podaway Synowi, lecz drugą dlá mnie zachoway, iednę poday ſprawiedliwym, lecz drugą zachoway grzeſznikom.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

O to tá ſłużebnica Páńſka niech mi ſię ſtanie według ſłowa twego. Luc. 1. ℣. 38.

Ktokolwiek uczynił wolą Oycá mego, ktory ieſt w Niebieſiech, ten ieſt Bratem moim i ſioſtrá i Mátka. Mat. 12. ℣. 30.

Niewſtydzi ſię Bracia ich nazywać. Hebr. 2. ℣. 11.

Duch Swięty zſtąpi ná cię i moc naywyżſzego zácmi tobie. Luc. 1. ℣. 35.

ROZMYSLANIE *CXXXIV.*

O upokorzeniu Syná Bożego, i o Wynieſieniu MARYI w Táiemnicy Wcielenia.

JEZUS z Boga ſtał ſię Człowiekiem, z Paná ſtał ſię ſługą. Z Wſzechmocnego ſtał ſię ſłaby, z bogatego ſtał ſię ubogi. IEzus człowiekiem ſię ſtał, á

Matkę ſwoię uczynił Matką Boga. IEZUS biorąc poſtać ſługi na ſię, uczynił Maryą Pánią Boga. JEzus ſłabość naſzę biorąc, dał Maryi moc Boga. IEzus uboſtwo znoſząc, zlecił Maryi ſkarby Boga. IEzus głębiey ſię zniżyć niemogł, iáko ſię zniżył Marya wyżey powſtać niemogłá, iako powſtałá. Nic niemaſz, coby było nad IEzusa. Nic niemaſz, tylko Bog, coby było nad Maryą. Cokolwiek nie ieſt Bogiem, ieſt niższym od IEzusa. Cokolwiek Bogiem nie ieſt, ieſt niższym od Maryi.

Winſzuy iey tákich doſtoyności, Obierz ią zá Matkę twoię, czciy ią, iáko Krolową twoię. Wzyway iey, iáko Pośrzedniczki twoiey. Bądź iey poſłuſznym, ktorey Bog był poſłuſzny. Szanuy ią, ktorą Bog ſzanował. Służ iey, ktorey Bog ſłużył. Kochay ią, ktorą Bog ukochał. Pozdrawiay ią, ktorą Anioł pozdrawiał. Mow do niey częſto, ſercem i uſtámi.

Bądź pozdrowiona łaſkiś pełna, uczeſtnikámi nas uczyń pełności twoiey. Pan z tobą, iáko Oyciec, iáko Syn, iako

Oblubieniec. Błogosłáwionaś ty miedzy niewiastami, Błogosławieństwami nieskończonemi. Ty sama iesteś Panną i Matką. Ty sama poczęta iesteś bez grzechu. Ty sama żyłaś bez grzechu. Ty samá umarłaś bez boleści. Zadney niemá, tylko Ty, ktoraby Boga miała zá Syná, i Poddanego. Zadney nie ma tylko ty, ktoraby byłá Corką Boga, Matką Boga, Oblubienicą Boga. Ty iesteś Náprawicielką świátá. Ty iesteś Krolową świátá. Ty iesteś Bramą Ráju. Ty iesteś Podskárbinią łask.

Nayświętsza Márya, i naygodnieysza Matko Boga: modl się zá sprawiedliwych, i grzesznikow, teraz gdy ich widzisz nápastowanych od tylu pokus. Zniewolonych tylu grzechami. Otoczonych tylu mizeryami. Lecz osobliwie w godzinę śmierci, gdzie zbáwienie ich w naywiększym zostawać będzie niebespieczeństwie, i Máćierzyński ratunek twoy naywięcey im potrzebny będzie.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Słowo stało się ciałem. Joan. 1. ℣. 14.

Znacie

Znácie łáſkę Páná náſzego JEzuſá Chryſtuſá, że dlá was ſtał ſię ubogim, bedąc bogatym, ábyście ſię wy zbogacili z ubóſtwá iego. 2. Cor. 8. ℣. 9.

Wyniſzczył ſámego ſiebie, przyiąwſzy poſtać ſługi. ſtawſzy ſię podobnym ludziom, i poſtawą náleziony iáko człowiek. Phil. 2. ℣. 7.

Był im poddany. Luc. 2. ℣. 51.

Błogoſłáwioną mię zwáć będą wſzytkie národy. Luc. 1. v. 48.

ROZMYSLANIE CXXXV.

O Náwiedzeniu PANNY MARYI.

JEZUS náwiedza S. Iána. MARYA nawiedza Swiętą Elżbietę, IEzus poświęca Matkę i Syná, lecz przez uſta Maryi. Ktora co tylko przemowiła, Ian Chrzciciel poświęconym zoſtał, Głos Maryi był ſtrumieniem łáſki, ktora obiaśnia ślepego, uwalnia w niewoli będącego, wſkrzeſza umarłego, uſprawiedliwia grzeſzniká.

Marya Wyżſzemu miedzy Synami lu-

ludźkiemi przykłada pierwszy owoc Odkupienia naszego. Poczyna duchownie człowieká, wprzod począwszy Boga cieleśnie. Stała się Matką ludzi, wprzod stawszy się Matką Boga. Oná iest Matką łaski, Matką miłosierdzia, Matką łáski dla sprawiedliwych, miłosierdzia dlá grzesznikow.

O Marya Matko łáski! O Matko miłosierdzia! Nawiedzay nas często z Synem twoim. Nieschodzi ci ná łásce, bo byłaś łaski pełna. Nieschodzi ci ná miłosierdziu, ktore dziewięć miesięcy w wnętrznościách twoich zostawało. Pokáż ie nad ubogim ślepym, nad ubogim więźniem, nad ubogim niewolnikiem swoich pożądliwości, nad umarłym ná życiu łaski; przyidź, ábyś mię oświeciłá. ábyś mię uwolniłá, ábyś mię wskrzesiła, ábyś mię poświęciłá. Niech zabrzmi głos twoy w uszach sercá mego. Głos bowiem twoy słodki, i piękność twoia nieporownana. Mow Matko, á wyskoczy z pociechy serce moie. Wyrzecz słowo, á będzie uleczona duszа moia. Ty bo-

bowiem maſz w ſobie ſłowo Boże, ktore daie życie świátu.

MARYA Matko łaſki, Matko miłoſierdzia, Ty nas od nieprzyiacioł broń, i przyimiy w godzinę śmierci.

Abyś czcił MARYĄ, potrzebá ci náśladować cnoty iey. Kochay oſobność, iáko oná.

O MARYA! bądź Matką łáſki duſzom ſtrapionym. Bądź Matką miłoſierdzia grzeſznikom.

SŁOWA PISMA S.

Błogoſłáwiony Pán Bog Izraelſki, iż náwiedził. Luc. 1. v. 68.

Náwiedzenie twoie ſtrzegło ducha mego. Job. 10. v. 12.

Skoro uſłyſzałá Elżbieta pozdrowienie MARYI, nápełniona ieſt Duchem Swiętym. Luc. 1. v. 41.

ROZMYSLANIE CXXXVI.
O śmierci Nayświętſzey. PANNY MARYI.

Co

COż gorzkim czyni kielich śmierci? postradanie się świata. Rozdzielenie się od Ciałá. Rachunku naywyższemu Sędziemu oddanie. Czuie się smutek, gdy świat przychodzi opuścić: Czuie się boleść, gdy się z ciałem przychodzi rozdzielić. Czuie się boiaźń, gdy przychodzi stawić się przed Sędzią Bogiem.

Marya umárłá bez boiaźni, umarłá bez smutku, umárłá bez boleści. Umarłá bez boiáźni, bo żyłá bez grzechu. Umárłá bez smutku, bo żyłá bez przywiązánia się do stworzenia Umarła bez boleści, bo żyła bez ziemskiey roskoszy

O gdyby umierałá dusza moia śmiercią Swiętych! O gdyby śmierć moia byłá podobna śmierci Maryi! Zyi życiem Swiętych, á umrzesz śmiercią Swiętych. Zyi iáko Marya, á umrzesz iáko Márya. Zyi bez grzechu, á umrzesz bez boiaźni. Zyi bez przywiązania się do stworzenia, á umrzesz bez smutku. Zyi bez roskoszy, á umrzesz bez boleści.

Ieżeli żyć będzieſz życiem grzeſznikow, umrzesz śmiercią grzeſznikow. Ieżeli żyć będzieſz według namiętności, umrzeſz w pomięſzaniu. Ieżeli żyć będzieſz w grzechu, umrzeſz z boiaźnią, ieżeli żyć będzieſz w roſkoſzach, umrzeſz z boleścią. Co roſkoſz przynoſi ci w życiu, męką ci będzie przy śmierci, co boleść ci przynoſi w życiu, pociechą ci będzie przy śmierci.

O Panno Święta, nie ieſtem troſkliwy, ktorą śmiercią umrę, bylebym umarł w dobrym ſtanie; umrę bez boiáźni, ieżeli umrę ná Łonie twoim, umrę w łaſce, ieżeli umrę ná uſługach twoich. Ty bowiem zbawiaſz, uſługom twoim podaiących ſię, nie dopuſzczaſz nigdy ginąć Synom twoim. Bądź przytomna proſzę mnie umieraiącemu, iako byłaś przytomna Chryſtuſowi Synowi twemu ná krzyżu umieraiącemu. Koniecznie potrzeba ieſt, áby wſzyscy Przeznaczeni umierali miedzy ramionami twemi, ponieważ tyś widziała umieraiącego Wodza Przeznaczonych.

Chcę

Chcę duszę moię od świata oderwać, ábym umarł bez smutku. Chcę trapić ciało moie ábym umarł bez boleści. Chcę wstrzymać się od grzechu ábym umarł bez boiaźni Chcę żyć w boleści, ábym umarł z ukontentowaniem. Chcę żyć w cierpliwości, ábym umarł w beśpieczeństwie. Chcę żyć w miłości, ábym umarł w świątobliwości. Chcę żyć Synem Máryi Panny, ábym umarł przeznaczonym. Chcę żyć w łasce ábym umierał w łasce. Chcę żyć w miłości, ábym umierał z miłości.

SŁOWA PISMA S.

Poprzysięgam was Corki Jerozolimskie ieżli znaydziecie miłego mego, ábyście oznaymiły, iż mdleię od miłosci. Can. 5. ℣. 8.

Mocna iest iáko śmierć miłość. Can. 8. ℣. 6.

Niech umrze dusza moia śmiercią Sprawiedliwych Num. 23. v. 10

Smierć grzesznikow naygorsza. Psal. 33. v. 22.

Będzie się cieszył dnia ostatniego. Prov. 31. v. 2.

Wre-

W ręce twoie polecam ducha moiego. Luc 23. v. 46.

ROZMYSLANIE *CXXXVII.*

O Błogosłáwioney Pánnie MARYI od śmierci wskrzeszoney.

MARYA wskrzeszona iest od śmierci. Ciało iey nieleży więcey w grobie. Ciáło ták czyste powinno było bydź wyięte od skáżytelności. Kościoł tak Swięty niepowinien był bydź zgwałcony.

Marya iest nayczystsza z Pánien, powinna była więc bydź nieskażytelna Marya iest naydostoynieysza miedzy Matkámi, powinna byłá więc żyć z Synem swoim. Ieżeli ciało IEzusa przez Swiętą Kommunią przyięte, prawo daie do zmartwychwstania, á czyliż wskrzeszona niepowinna była bydź ta, ktora Chrystusowi dałá ciało swoie? Ieżeli słudzy są z Pánem swoim, á czyliż niezdobi Matkę bydź z Synem swoim. Ieżeli łaska ta użyczona iest sługom, ktoż się ważyć będzie

prze-

przeczyć ley Krolowy? Ieżeli ciało iey niebyło wſkrzeſzone, czemuż ieſt światu utaione? czemu oczywiście nie ieſt czczone? Káżdy zbierać będzie co zaſiał, ktorzy ſieią w ciele zbiorą ſkażytelność, ktorzy ſieią w duchu zbieraią nieſkázytelność.

Marya byłá w ziemi pochowana, w ktorey iednak niemogłá długo zoſtawać. Ciało iey zamknęło w ſobie Płod życia, ktory czyni iey ożywienie i wſkrzeſzenie. Byłá pochowaná, áby naśládowałá Syná ſwego, áby náwiedziłá czyściec, áby poświęciła ziemię náſzę, áby pewność byłá o śmierci iey. Do życia záś wrocić ſię byłá powinná, áby świadectwo dałá przyſzłemu wſkrzeſzeniu náſzemu. Schodziłoby Niebu ná znaczney ozdobie, gdyby ciało Maryi niebyło do niego przenieſione.

O Chwalebna Páni moia! uchoway mię Boże, ábym pomyślił, żeby ciało twoie miało bydź zgnilizną naruſzone, álbo ná pokarm robakom oddane. Zeby ciało twoie niepokálane nie

mia-

miało bydź wſkrzeſzone. Zebyś mia-
ła bydź śmierci niewolnicą, ktoraś ze-
psułá śmierci pánowanie. Trzeba
było, áby był wſkrzeſzony mąż, dlá
potwierdzenia, zmartwychwſtania mę-
żow. Potrzeba więc było, áby wſkrze-
ſzona byłá niewiaſta, dlá potwierdze-
nia zmartwychwſtania niewiaſt.

O iák miła ieſt niepokalana życia
całość! o iák obrzydliwe ieſt ſproſne
obyczaiow popſowanie. Czemu ták
wytwornie tucząc ciało twoie, roba-
kom coraz tłuſtſzy z niego pokarm
gotuieſz? Czemu poważaſz ſobie ciało,
ktore má bydź wkrotce od robaſtwa
roſtoczone?

Ieżeli ofiara nie ieſt ſolą potrząśnio-
na, gnić będzie, ieżeli ciało niebędzie
uciemiężone przez dobrowolne umar-
twienie, zepſuie ſię.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Nie zoſtawiſz Duſzy moiey w piekle áni daſz Swiętemu twemu ogladać ſkażenia. Pſal. 15. v. 10.

Jam ſpał i twardom záſnał, i wſtałem, bo Pán obronił mię. Pſal. 3. v. 6.

Oy-

Oycze ktoreś mi dał, chce áby gdziem ia i oni zemna byli. Ioan. 17. v. 24.

Kto ſieie ná ſwoim ciele, z ciałá też żąć będzie ſkáżenie, á kto ſieie ná duchu, z ducha żąć będzie żywot wieczny. Gal 8. v. 8.

Podźże z Libanu Oblubienico moia, podź, będzieſz koronowana. Can. 4. v. 8.

ROZMYSLANIE CXXXVIII.

O w Niebo wzięciu Błogosłáwioney PANNY MARYI.

KToraż tá ieſt, ktora wſtępuie w Niebo, wſpieraiącá ſię ná kochanku ſwoim. Ta ieſt Marya Matká Boſka. Ktora, iako czyſtſza ieſt od wſzyſtkiego ſtworzenia, ták wynieſiona bydź była powinna nad wſzyſtkie Niebioſa. Iáko naygłębiey ſię zniżyłá, ták powinna byłá ná tron naywyżſzy bydź podnieſiona. Iáko od innych więcey odebrałá łaſk, ták powinna byłá więcey chwały odebrać, iáko naybliżey tykała ſię Boga ná ziemi, ták naybliżey powinna byłá z nim ſię złączyć w Niebie. Iako ucierpiała bez miary,

ták

ták roſkoſzami napełniona była bydź powinna bez miary.

Boſki Salomon Mátkę ſwoię oſadził ná tronie ſwoim. Zá towarzyszkę ſobie ią przybrał Pánowania ſwego. Poſtanowił ią, Krolową całego świata. Poddał iey wſzyſtkie ſtworzenia. Oyciec ukoronował ią mocą. Syn ukoronował ią mądrością, Duch Swięty ukoronował ią świątobliwością

IEzus Pośrzednikiem ieſt náſzym u Oycá, Marya Pośrzedniczką ieſt naſzą u Syna. IEzus tamuie gniew Oycá ſwego, MARYA tamuie gniew Syná ſwego. IEzus Oycu ſwemu pokazuie rany ſwoie, MARYA Synowi ſwemu pokázuie pierſi ſwoie. Ktoż iuż roſpaczać będzie o zbáwieniu ſwoim, kiedy ták mocnych má do Boga Przyczyńcow. MARYA kochá grzeſznikow, bo Syn iey ich kocha. MARYA kocha grzeſznikow, ktorych żeby odkupił Syn Boſki, ná świat przyſzedł, ſtaiąc ſię Synem MARYI. MARYA kocha grzeſznikow, bo ſą nędzarze. MARYA kocha grzeſznikow, bo bez nich nie

byłá.

byłáby Matką Boską. MARYA kocha grzesznikow, bo dlá nich stała się Mátką Boską.

Wstępuy nayświętsza Matko moiá! Wstępuy, ábyś zebrałá owoce prac twoich. Wstępuy skrzynio Páńská, ábyś spoczęła w Kościele chwały. Tam zgotowany iuż iest dlá ciebie tron. Tam ukoronowana będziesz od nayświętszey Troycy. O z iakim zastanawiam się podziwieniem, gdy cię widzę do Nieba bydź podniesioną z taką wspaniałością, poradą, poważeniem! Aniołowie Niebiescy otworzcie bramy Matce Boga. Zachodźcie Krolowy waszey, wszelką uniżonością ią czciycie, i áż do tronu Syná z weselem ią doprowadźcie.

O Krolowa Nieba i ziemi! O Matko łaski i miłosierdzia! Zycie moie, i nádzieio moia po Bogu! pozdrawiam cię, i uniżam się przed tronem chwały twoiey, ná ktory cię Bog wyniosł. Widzę cię iuż ná Lądzie, gdy my dotąd zostaiemy miedzy nawałnościami. Widzę cię w Oyczyznie, gdy my ieszcze płá-

czemy ná tym wygnaniu. Widzę cię iuż w beſpieczeńſtwie, gdy my náwet teraz otoczeni ieſteśmy rożnemi niebeſpieczeńſtwami. O kochana Matko naſza! O naypotężnieyſza Pośrzedniczko naſza! One twoie miłoſierne Oczy ku nam obroć nędznym twoim Synom, ktorzy płáczą, ięczą, ná tym padole płaczu. Miey ſtaranie koło zbáwienia náſzego, i łaſkę nam wyiednay widzenia po tym wygnaniu, ukochanego Syna twego w Niebie Amen.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Przyidź z Libanu, á będzieſz koronowaná. Can. 4. v. 2.

Ktoraż to ieſt, ktora wſtępuie z Puſzczy, opływaiaca roſkoſzami? podpartſzy ſię miłego ſwego. Cant 8. v. 5.

Ukazał ſię znák wielki ná Niebie, niewiaſta obleczona w ſłońce, á kſiężyc pod Iey nogami, á ná głowie iey korona z gwiazd dwanáście. Apoc. 12. v. 1.

Wiechałá Krolowá Saba do Jeruzalem z wielkim pocztem i bogactawy. 3. Reg: 10. v. 2.

Wyſtawiony ieſt tron Matce Krolé, ktora

usiadłá po Prawicy Jego, á Rzekł Iey Krol, proś Matko moia, bo mi się niegodzi ábym odwrocił oblicze moie. 3. Reg. 2. ℣. 19.

ROZMYSLANIE CXXXIX.

O Národzeniu B. PANNY, i o Imieniu MARYI.

NArodzenie MARYI iest dziełem nad naturę, lecz ná wielkie dobro nátury. Z zacności powinno bydź czczone, z dobrodzieystw pożądane, z piękności kochane.

Imię MARYI ktore Iey dane iest, rozwesela Aniołow. Cieszy ludzi, strászy czartow. Po Imieniu JEzusa żadnego niemasz słodszego, iáko Imię MARYI, żadnego mocnieyszego, iáko Imię MARYI. Ktory wymienia MARYĄ, Pánią mocną opowiada, i morze pociech Pani iest, bo byłá służebnicą. Morzem iest pociech, bo byłá morzem gorzkości. Ieżeli chcesz panować, trzebá ci bydź posłusznym. Ieżeli czekasz pociech, cierpieć ci potrzeba.

O Nayświętſza Panno życzę ſobie pić Kielich uciemiężenia twego, ábym zaſłużył koſztowáć kielicha pociechy twoiey. Bydź poſłuſznym iáko ty, ábym zaſłużył z tobą kiedy krolowáć.

O Krolowa po trzykroć naywyżſza. Cieſzę ſię z národzenia twego, iako z początku życia i zbawienia mego. Pozdrawiam cię w kolebce twoiey, iáko ná tronie łáſki i niewinności. Ty nieweſzłáś ná ten świat więzami grzechow obciążona, iáko my. Słońce cię widziało ukoronowaną, iák prętko tylko ſię narodziłaś. Nas záś wſzyſtkich widziáło godnemi potępienia, niżeli ieſzcześmy ſię národzili.

O Krolowa Nieba i ziemi! obieram cię zá Pánią moię, zá Matkę moię, zá Pośrzedniczkę moię. Służyć ci będę iáko Páni moiey, kochać cię będę iáko Matkę moię, wzywać cię będę iáko Pośrzedniczkę moię, O święta Pani moia! przyimiy mię w opiekę twoię. O Swięta Matko moia! Day mi błogoſłáwieńſtwo twoie. O Swięta Po-

śrzedniczko moia, dopomagay mi przyczyną twoią.

SŁOWA PISMA S.

Tyś ſławá Jeruzalem, tyś weſele Izraelſkie, tyś cześć ludu náſzego. Iud: 15. v. 10.

Ktoraż to ieſt, ktora idzie iáko zorza powſtaiaca, piekna iáko kſiężyc, wybrana iáko ſłońce. ogromna iáko woyſko uſzykowane porzadnie. Cant. 6. ℣. 9.

Pánuy ty nád nami i Syn twoy. Iudit. 8. ℣. 22.

Ten nas pocieſzy z prac i robot rak náſzych, ná ziemi ktora Pan przeklał. Gen. 5. ℣. 29.

ROZMYSLANIE CXL.
O Ofiarowaniu B. PANNY MARYI w Kościele.

MARYA ofiarowałá Bogu, co tylko miała. Ofiarowała Bogu ſiebie, iák prętko mogłá. Ofiarowała ſię Bogu zupełną wolą. Ofiarowałá ſię Bogu ná záwſze. Ofiarowała ſię Bogu obietnicą nieodwołaną.

My Bogu nieofiaruiemy tylko połowicę

łowicę ſerca naſzego. My ſerce naſze Bogu zlecamy bárzo rzadko. My ſerce náſze Bogu oddaiemy niechętnie. My Bogu ſerce poświącamy ná nie ktory tylo czas.

Daruy ſiebie całego i wſzyſtko twoie. Daruy iák nayprędzey. Daruy ochotnie, Daruy ná zawſze.

O Swięta Pánno. Oddaię ſiebie cáłego tobie bez żadnego okryślenia i kreſu miłości. Oddaię ſiebie tobie z całego ſerca mego. Záłuię, że ták nierychło ſiebie ci oddałem, darowałem. Oddaię ſiebie tobie ná zawsze darowaniem nieodwołanym

Ofiaruy proſzę ſerce moie Synowi twemu. Zupełnie mu ie oddaię. Oddaię mu ie bez żadney opieſzałości. Oddaię mu ie bez ociągania ſię. Oddaię mu ie bez odwołania. Oddaię mu ie ná zawſze darowaniem wiecznym.

SŁOWA PISMA S.

Dobrze ieſt mężowi, gdy noſi iarzmo od młodości ſwoiey. Thron. 28. ℣. 9.

Siedzi sama á milczeć będzie, bo poniosł Thren. 3. 28. & 29.

Ktora nie nalazszy gdzieby odpoczęłá nogá iey, wrociła się ku niemu do korabiu. Gen. 8. ℣. 9.

W szczerości serca mego ochotniem ofiarował to wszystko. Paral. 29. ℣. 12.

Ananiasz z Safira żoną swoią przedał rolą, i wziął pieniędzy zá rolą; część niektorą, położył przed nogi Apostolskie. Act. 5. ℣. 12.

Ananiaszu? czemuż szatan kusił serce twoie, iż byś skłamał duchowi Swiętemu, i wziął zapłaty roli. Act. 5. ℣. 3.

Rozdzieliło się serc ich, teraz zginą Os. 10. ℣. 2.

Oświadczenie się z usługami naszemi ku Pannie Nayświętszey.

NAyświętszá Panno, naygodnieyszá Matko Boga! Iá chociaż zewsząd nayniegodnieyszy, ábym był przybrany w liczbę sług twoich i Synow twoich; wsparty iednak Do-

brocią, i miłosierdziem twoim, i pobudzony pragnieniem służenia tobie, Wyznaię w obecności Boga, i całego dworu Niebieskiego, że cię sobie dziś obieram za Krolową moię, Matkę moię, Pośrzedniczkę moię; i mocno stanowię, że cię nigdy nie opuszczę, áni nic takiego czynić i mowić nie będę; coby było przeciw twemu honorowi; áni dopuszczę, áby kiedy co od moich Poddanych działo się przeciw honorowi twemu. Proszę cię przyimiy więc w liczbę sług i Synow twoich. Przybyway mi proszę we wszytkich uczynkach moich, potrzebách moich, i nieopuszczay mię w godzinę śmierci moiey Amen.



CZESC

1 -❦-)(†)(-❦-

CZESC IV.

ROZMYSLANIA

Dlá drogi iednoczącey.

ROZMYSLANIE CXLI.

O miłości JEZUSA.

JEZUS ieſt naypięknieyſzy miedzy ludźmi. Naypotężnieyſzy ze wſzyſtkich Krolow. Nayukochańſzy ze wſzyſtkich Oycow. Naywiernieyſzy z przyiacioł. Nayłagodnieyſzy z Panow. Naydoſkonalſzy i nayznamienitſzy ze wſzyſtkich Oblubieńcow, JEzus ſtał ſię człowiekiem dlá mnie, á takim, iakim iá ieſtem. Stał ſię ubogim iako iá, i dlą mnie. Stał ſię nędznym iako iá, i dlá mnie. Umarł dlá mnie, iáko i iá umrę.

IEzus ieſt Oycem moim, i Krolem moim. Ieſt Bratem moim, i Oblubieńcem moim. Ieſt Pánem i Paſterzem moim. Ieſt Głową i Lekarzem moim. Ieſt zbawieniem i Odkupieniem moim.

im. Ieſt nadzieią i pocieſzeniem moim. Iezus kocha mię z całego ſerca. Zawſze ſtoi, i kołace do ſerca mego. Ząda i proſi, ábym mu darował ſerce moie. Zycie ſwoie mi darował, áby otrzymał ſerce moie. Niewdzięcznym ieſtem, i ieżeli mu odmawiam ſerca mego. Biada temu ktory ná ſerce ſwoie z kim innym ſię dzieli! Przeklęty, kto nie miłuie IEzuſa z całego ſerca ſwego.

O miłości nad wſzyſtkie miłości! O ſerce ſerc wſzyſtkich! Ktoby mi to dał, ábym cię ták kochał, iáko ty mię kochaſz! Abym cię ták kochał, iakoś godzien bydź miłowany! Nic niemaſz nad IEzusa. Nic rownać ſię nie może z IEzuſem. Nic kochać niechcę nad IEzusa. Nic rowno z IEzuſem. Nic tylko IEzuſa i dlá IEzuſa.

SŁOWA PISMA S.

Wſzyſtko, i we wſzech Chryſtus. Col. 3. ℣. 11.

Szymonie Jánow miłuieſz mię wiecey niżli ci? Joan. 21. ℣. 15

Kto má przykázania moie i zachowywa ie,

ie, tenci ieſt, ktory mię miłuie. Ioan. 14. ℣. 21.

Jeźli kto nie miłuie Páná náſzego JEzuſa Chryſtuſa, niech będzie przeklęctwem Maranatha. 1. Cor. 16. ℣. 22.

ROZMYSLANIE CXLII.

O iedności miłości.

MIłość pochodzi z iedności. Miłość dąży do iedności. Miłość ſpoczywa w iedności. Miłość w całości zachowuie ſię przez iedność. Serce czyſte nie może ſię zmazać. Serce wolne nie da ſię zniewolić. Serce ſzczere nie może ſię rozdzielić. Biada tym, ktorzy ſą dwoiſtego ſerca! Serce Boſkie miłować ich nie może.

Nikt nie może dwoiakiego używać Raiu. Nikt dwiema Panom niemoże ſłużyć. Nikt nie może złączyć ſię z dwiemá Oblubienicami. Nie można razem kochać i Boga i świat. Iedna tylko duſza ieſt w iednym ciele. Iedno ſłońce przyświeca światu. Ieden Krol rządzi Páńſtwem. Ieden Rządzca náleży ſię iednemu miaſtu. Ieden Paſterz

iedney

iedney trzodzie. Ieden Szyper iednemu ſtatkowi. Iedna miłość iednemu ſercu. Ieden Bog iednemu ſtworzeniu.

Daruię, mowiſz, połowę ſerca mego Bogu. Izaliż Bog tylko połowę ſerca twego ſtworzył? Izaliż Bog połowę tylko ſerca twego odkupił? Izaliż Bog połowę tylko ſerca twego má zbawić? Izaliż ci Bog tylko połowę ſerca ſwego darował? Czemuż tedy ty mu tylko połowę ſerca twego daieſz? Izaliż Bog nie godzien ieſt, tak małego podarunku, iakim ieſt całe ſerce twoie?

O Boże ſerca mego! Tyś zawſze był moim. A iá nigdy nie byłem twoim. Tylu báłwanom kłániałem ſię, ilem ſtworzenia kochał. Rozdzieliłem wiarę moię, rozdzielaiąc miłość moię. Straciłem i wiarę, i miłość, gdym ie rozdzielił. Nieſtetyż! zgubiony ieſtem, żem cię nie kochał!

Będę cię kochał odtąd, moy Boże, z całego ſerca mego. Nie będę dzielił odtąd nigdy miłości moiey. Całe ſerce całemu Bogu. Iedno ſerce iednemu Bogu.

Bogu. Ten nápis odtąd będzie ná ſercu moim: Bog moy i wſzyſtko! Ponieważ darowałeś mi ſerce twoie, ktore ták niezmierne ieſt, ſłuſzna zaiſte ieſt, ábym ci ſerce moie całe poświęcił, ktore ieſt tak małe i nikczemne.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Zaden nie może dwiema Panom ſłużyć. Matt. 6. ℣. 24.

Miłuy Pana Boga twego ze wſzyſtkiego ſerca twego, i ze wſzyſtkiey duſzy twoiey, i ze wſzyſtkiey myśli twoiey. Matth. 22. ℣. 37.

Pokiż będziecie chramać ná dwie ſtronie? Ieżli Pan ieſt Bogiem, idzcież zá nim, á ieżli Balaam, idźcie zá nim. 3. Reg. 18. ℣. 21.

Biada człowiekowi dwoiſtego ſerca. Eccl. 2. ℣. 14.

Rozdzieliło ſię ſerce ich, teraz zginą. Oſeæ. 10. ℣. 2.

ROZMYSLANIE CXLIII.

O obecności Boſkiey.

BOg ieſt przedemną, Bog ieſt zemną. Bog ieſt wemnie. Bog ieſt przedemną, áby mię uważał. Ieſt

zemną,

zemną, áby mię rządził. Ieſt wemnie, áby mię ożywiał. Potrzeba tedy, i mnie bawić ſię przed Bogiem, nie myśląc, tylko o nim. Z Bogiem, nic nie czyniąc, tylko dlá Boga. W Bogu, nie kochaiąc, tylko iego.

Nigdy nie ieſtem ſam. Bog záwſze zemną ieſt. Nigdy nic nie działam. Bog zawſze zemną działá. Niczego ſam nie cierpię. Bog zawſze zemną cierpi. Czy nie to ieſt żyć w Niebie. zawſze zapatrywać ſię ná Boga? Czy nie to ieſt mieſzkać w piekle, nigdy nie zapatrywać ſię ná Boga?

O moy Boże! Ty zawſze myśliſz o mnie. A iá nigdy nie myślę o tobie. Ty zawſze zemną ieſteś, á iá nigdy nie przeſtaię z tobą. Ty zawſze pracuieſz dlá mnie, á iá nic dlá ciebie nie czynię. Ty we mnie ieſteś, iáko w piekle, ábyś widział wyſtępki i niezbożności moie. Będzieſz wemnie odtąd, iáko w Niebie, ábyś widział uczynki moie dobre, i abyś ſłyſzał wyſławienia i chwałę Dobroci twoiey.

SŁO-

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO

Panie doświadczyłeś mię, i doznałeś mię, tyś doznał ſiedzenia mego, i wſtawania mego. Pſal. 138. v. 1.

A tyś ieſt miedzy námi, Pánie. Ier. 14. ℣. 9.

Pán záſtępow, przed którego obliczem ſtoię. 3. Reg. 3. ℣. 14.

Dokąd poydę od Ducha twego? á kędy ucieke od oblicza twego? ieżli wſtąpię do Niebá, támes ty ieſt, ieżli zſtąpię do piekłá, támes ieſt. Pſal. 138. ℣. 7. & 8.

ROZMYSLANIE CXLIV.

O Puſtyni czyli o oſobności.

Ciężko ieſt przeſtawać razem z Bogiem i z ludźmi. Potrzebá towarzyſzenia z ludźmi unikać, ieżeli chceſz towarzyſtwa Kochanka twego Boga. Swiat zbytni zgiełk czyni w ſercu twoim, dlá czego nie łatwo uſłyſzeć możeſz ſłow umiłowanego twego. Nie da ſię Bog widzieć, tylko w oſobności; i w uſpokoieniu zmyſłow; i w cichości żądz.

Bądź w oſobności ciałem. Bądź w oſo-

ſobności myślą. Bądź w oſobności ſercem. Bog cię nawiedza, kiedy ciałem w oſobności odłączonym od ludzi ieſteś. Bog do ciebie mowi, kiedy myślą w oſobności ieſteś. Bog cię całego nápełnia, kiedy ſercem w oſobności zoſtaieſz.

Ieżeli nie odſtąpiſz od ſtworzenia, Bog cię nie náwiedzi. Ieżeli milczenia nie nákażeſz ſtworzeniom, Bog do ciebie mowić nie będzie. Ieżeli ſię doſkonale nie oderwieſz od ſtworzenia, Bog cię miłować nie będzie. O puſtynio ciała! O puſtynio ſerca! Te komu ſmakuią; w tych kto przebywa, widzi, ſłucha Boga, i naſyca ſię Bogiem. Podźmy ná oſobność i puſtynią, kochanku moy! tam bowiem będzieſz mowił do ſerca mego.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Zawiodę ia ná puſzczą, i będę mowił do ſerca iey. Oleæ. 2. ℣. 14.

Niewiaſta uciekła ná puſtynią. Apoc. 12. ℣. 14

Oto oddaliłem ſię uciekaiac, i mieſzkałem ná puſtyni. Pſal. 54. ℣. 8.

Siedzie

Siędzie sam, á milczeć będzie. Thren. 3. v 28

Ale ty gdy się modlisz wnidź do komory swoiey, á zawarłszy drzwi, modl się, Oycu twemu w skrytosci. Math. 6. v 6.

Po ulicach i po rynkách szukać bedę, ktorego miłuie dusza moia, szukałam go, a nie znalazłam. Cant. 3. v. 2

ROZMYSLANIE CXLV.

O opuszczeniu samego siebie.

BLogosłáwiony człowiek, ktory má ufność w Bogu. Ktory się całego poruczą Opatrzności iego. Ktory się dozwala rządzić mądrości iego. Ktory zupełnie polega ná Dobroci iego. Nic nie zmnieysza duszy, ktora się wcale oddała Bogu. Nic nie sprzeciwia się pragnieniom iey. Wszystko iey się powodzi, według woli iey. Wszystko się dzieie, według żądzy iey. Bo niczego nie pragnie, tylko, co Bog chce.

Zasypia Dusza tá spokoynie miedzy burzliwemi nawałnościámi. Uspoko-

łoná ieſt w pośrzod prześládowania. Pracuie bez troſkliwosci. Wszyſtko działa bez zamięſzania. Bog iey ieſt Okrętem i Admirałem, Oycem i Opiekunem, Pánem i Obrońcą.

Duſza, ktora całą ſiebie oddáła Bogu, ſpoczywa w ręku iego. Składa ſerce ſwoie ná łonie iego. Niczego nie pragnie, tylko áby mu ſię podobała. Nic nie mysli, tylko áby iego pragnieniom zadoſyć czyniłá. Iemu poleca Ducha ſwego, będąc umarłą wſzyſtkim boiaźniom i námiętnościom ſwoim.

Ale Bog czuwa, gdy oná zaſypia. Pracuie, gdy ona ſpoczywa. Prowadzi ią w drogach iey. Zmacnia ią w ſtabościach iey. Wyſłuchuie prożby iey. Uprzedza wſzyſtkie pragnienia iey. Iedynie ſię ſtara o wſzyſtkie potrzeby iey. Błogoſławi radom i zamyſłom iey. Leczy wſzyſtkie choroby iey. Słodzi wſzyſtkie gorzkości iey. Zmnieyſza boleści iey.

Corko moia, mowi Pan, myśl o mnie, á iá będę myslał o tobie. Wy-

pełniay wolą moię, á iá będę wypełniał twoię. Trway w ſtateczności i w pokoiu, á niczego nie żąday. Daruy mi ſerce twoie, á iá daruię ci moie.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Błogoſławiony mąż, ktory w nim má nádzieię. Pſal. 33. ℣. 9.

Nie zafraſuie ſprawiedliwego, cokolwiek nań przypadnie. Prov. 12. ℣. 21.

W boleściách ſpáć będzie. Is. 50. ℣. 11.

Kto ſie Paná boi, nic ſię nie leká, áni ſię bać będzie: bo on ieſt nadzieia iego. Eccl. 34. ℣. 16.

Wiem komum uwierzył, i pewienem tego, iż mocen ieſt pokłádu mego ſtrzedz od onego dniá. 2. Tim. 1. ℣. 12.

ROZMYSLANIE CXLVI.

Jako ſię potrzeba wcale opuścić.

NIewiem, czy mam bydź potępiony. Niewiem, czy mam bydź zbawiony. Niewiem, czy dobrze, czy źle ſię ſprawuię. Niewiem, czy poſtępuię, czy uſtępuię. Niewiem co mowię. Niewiem, co myślę. W takim

za-

zamięſzaniu myśli moich, wołam do ciebie Boże moy: Boże moy, całego ſię oddaię tobie, i Opatrznosci twoiey pod rząd polecam ſię.

Przyiaciele moi wiarołomnie wydaią mię. Nieprzyiaciele moi prześláduią mię. Niſzczą mię boleści moie. Przyſzedłem do oſtatniey nędzy. Ogołocony ieſtem z dobr moich. Zeſzpecony ieſtem obelgami i potwarzami. Niewiem, ktoby mię pocieſzył. Nie czuię żadnego ſmaku w ćwiczeniach pobożności. Pokuſy moie pomnażaią ſię. Siły moie zmnieyſzaią ſię. Oswiecenia moie uſtaią. Niewiem, co ſię zemną ſtać má. Opuściło mię ſerce moie. Ogołocony ieſtem z wſzelkiey obrony. Wſzelká pociecha moia w utrapieniach moich ieſt, mnie ſamego wcale opuścić, i mowić do ciebie: Boże moy! całego ci ſię oddaię, całego ſię pod rząd Opatrzności twoiey polecam.

Czy ieſtem w łasce? Czy ieſtem w grzechu? Czy ieſtem godzien miłości? Czy umrę dobrze? Czy źle? Czy bę-

dę zbáwiony? Czy potępiony bydź mam? Czy się do Nieba, czy do piekłá dostanę? Wszystko to iest mi niewiadome. Ale nic mię to nie mięsza. W Bogu pokładam nádzieię moię. Spoczywam w miłosierdziu iego. Polegam ná zasługach Syna iego. Poruczam mu Duchą mego. Uspokoiony iestem, gdy mowię do niego: Boże moy! całego ci się oddaię, całego się Opatrzności twoiey pod rząd polecam.

Czy umrzeć, czy żyć mam. czyli mam prętko umierać, czyli żyć długo. Czyli zdrow, czyli chory będę. Czyli bogaty czyli ubogi będę. Czy w pociechy obfitować, czyli doległiwościami uciśniony będę. Czyli w pokoiu, czyli pod czas woyny. Wszystko zarowno mi iest. Twoie upodobanie iest upodobaniem moim. Wola twoia cieszy mię. Niczego nie pragnę, tylko ábym cię kochał, i tobie się podobał. Ty iestes nádzieią moią, i wszelkim dobrem. Boże moy! tobie się całego oddaię, i Opatrzności twoiey pod rząd całego się polecam.

SŁO-

SŁOWA PISMA S.

W rece twoie polecam Ducha mego: odkupiłeś mie Pánie, Boże prawdy. Pſ. 30. ℣. 6.

W pokoiu poſpołu będę ſpał, i odpoczywał. Pſ. 4. ℣. 9.

Ja lepak ieſtem żebrak i ubogi, Pan ſtara ſię o mie. Pſ. 39 ℣. 18.

Stałem ſię iáko naczynie ſtracone. Pſal. 30. ℣. 14.

Boć ſam powiedział: nie zaniecham cie, áni cię, opuſzczę. Hebr: 13. v. 5.

ROZMYSLANIE CXLVII.

O Wyniſzczeniu.

JAko przez to, że ieſteśmy, wyſzliśmy od Boga, ták przez wyniſzczenie náſze wracamy ſię do Boga. Poki duſza ſwego nic nie znaydzie, poty nie może znaleść Boga. Tai ſię on w ſtworzeniach, niby pod zaſłoną iaką. Kto wewnętrzne rzeczy przeniká, ten Boga iawnie widzi.

Abyś wiedział wſzyſtko, potrzeba nic nie wiedzieć. Aby ci ſmakowało wſzyſtko, trzeba żebyś w niczym nie

miał ſmaku i upodobania. Abyś miał wſzyſtko, trzeba nic niemieć. Abyś był wſzyſtko. trzeba ci bydź niczym.

O moy Boże! Ty mi ieſteś wſzyſtko, iá niczym ieſtem. Ty ieſteś światłem moim, iá nic nie umiem. Ty ieſteś moc moiá. iá nic nie mogę. Mow Pánie, bo ſłucha ſługa twoy. Uſta moie przed tobą nieme ſą, ále ty wieſz, co mowi do ciebie ſerce moie.

O ſzczęśliwa duſza, ktora ſłucha Boga w cichości wſzyſtkich rozmyślania ſwoich! Ucìſzcie ſię myśli ludzkie i cieleſne. Niech zamilknie ciało w obecności Boſkiey.

SŁOWA PISMA S.

Niech milczy wſzelkie ciało, od oblicza Páńſkiego. Zach. 2. ℣. 13.

Wniwecz ieſtem obrocony: odiałeś, iáko wiatr, pożądanie moie. Iob. 30. v. 15.

Maluczko odſzedłſzy od nich. znalazłam tego, ktorego miłuie duſza moia. Cant. 3. v. 6.

Przynieś mi ieſzcze náczynie. 4. Reg. 4. v. 6.

RO-

ROZMYSLANIE CXLVIII.

o Piaciu ſtopniach Doſkonałości.

POtrzeba ci, iako podroż nemu, pielgrzymować ná ziemi. Potrzeba ci bydź ukrzyżowanym, potrzeba ci umrzeć ná krzyżu. Potrzeba ci bydź pogrzebionym. Potrzeba ci zſtąpić aż do piekła.

Podrożny nigdzie ſię nie zabawia. Ukrzyżowany nic nie działa. Umarły nic nie czuie. Ciało w ziemi pogrzebione nogami depcą Zadnego weſela, żadney pociechy niemaſz w piekle.

O święte nic! Gdzie duſza traci ſwoię iſtność, áby ſię przemieniłá w Boga. O groby żywe! Gdzie mądrzy buduią ſobie puſtynie. O rolo Ewangeliczna! Gdzie ſkárb łaſki tai ſię zákryty. O ziemio żyiących! Gdzie ziarno zboża obumiera, áby było wſkrzeſzone.

O Boże iedyny! iákżeś godzień kochania! Obierałbym ſobie bydź z tobą w piekle, á niżeli bez ciebie bydź w Raiu. O gdybym był z liczby tych, kto-

ktorzy ſą ranni miłością! O gdybym zaſnął z temi, ktorzy umarli zmyſłom i pożądliwościom ſwoim, i leżą w grobie zataienia przed światem!

O moy Boże! Pragnę umrzeć, ábyś ty żył wemnie. Pragnę być niczym ſobie, ábym był cały twoy. Abyś ty był cały wemnie, cały moy, i ieżeli mowić mogę, ábym był cały tobą, i ty mną.

SŁOWA PISMA S.

Naymileyſi, proſzę was iako obcych i przychodniow, ábyſcie ſię wſtrzymywali od pożadliwości cieleſnych 1. Pet. 2. v. 11.

Z Chryſtuſem teſtem ukrzyżowan. A zyie iuż nie iá, ále żyie wemnie Chryſtus, Gal, 2. v. 19.

Albowiemeście umarli, i żywot waſz ſkryty ieſt z Chryſtuſem w Bogu. Col. 3, v. 3.

Jeſteśmy z nim poſpołu pogrzebieni w śmiert przez Chrzeſt. Rom. 6.

Boleści piekielne obtoczyły mię. Pſ. 17, v. 6.

Wywiodłeś z piekłá duſzę moię. Pſ. 29.

RO-

ROZMYSLANIE CXLIX.

O Doſkonałośćiach Boſkich.

CO ieſt Bog? Niewiem. Byłbym Bogiem, gdybym to mogł obiaśnić. Byłbym Bogiem, gdybym to mogł poiąć.

Coż ieſt Bog? Ieſt ten, ktory ieſt. Ieſt Ten, od ktorego ieſt wſzyſtko. Ieſt Ten, dla ktorego ieſt wſzyſtko. Ieſt Ten, w ktorym ieſt wſzyſtko. Ieſt Ten, bez ktorego nic bydź nie może. Ieſt początek, koniec, śrzodek, i grunt iſtnośći wſzech rzeczy.

Coż ieſt Bog? Ieſt wola wſzechmocna. Ieſt Dobroć godna Kochania nadewſzyſtko. Ieſt naywyżſza ſzczęśliwość. Ieſt świátło wieczne. Ieſt rozum omylić ſię i omylonym bydź nie mogący. Ieſt moc niezwyciężona. Ieſt ſprawiedliwość nienáruſzona. Ieſt wſzyſtko to co widzę. Nie ieſt żadną rzeczą z tych, ktore widzę. Ieſt piękność, przez ktorą wſzyſtkie rzeczy ſwe ukſztałcenie maią. Ieſt dobroć, przez ktorą wſzytkie rzeczy ſwą dobroć maią. Ieſt Ten, ktory mię oświeca w

ſłoń-

ſłońcu. Ktory mię zágrzewa w ogniu. Ktory mię chłodzi w wodzie. Ktory mię karmi w chlebie. Ktory, mię wdzięcznym pokrzepia zapachem w kwiatach.

Coż ieſt Bog? Widziałyżeście Go oczy moie? Nie, bo nie podpada pod zmyſł zewnętrzenego widzenia. Słyſzałyżeście go uſzy moie? Nie, bo nie podpada pod zmyſł ſłuchu. Koſztowałżeś go ięzyku moy? Nie, bo nie ieſt podległy zmyſłowi ſmaku. Dotykałyżeście go ręce moie? Nie, bo nie má ciałá, á zatym cieleſnemi rękoma dotkniony bydź nie może.

Coż tedy ieſt Bog? Ieſt Iſtność od ktorey wſzyſtkie rzeczy ſwą iſtotę maią. Od ktorey rzeczy pod zewnętrzne zmyſły podpadaiące, to; iż widziane, ſmakowane, i dotknione bydź mogą, maią. Ieſt światło, ktorego oko nie widzi. Ieſt głos nad wſzelkie głoſy, ktorego ucho nie ſłyſzy. Ieſt zapach nád wſzyſtkie zapachy, ktorego powonienie nie czuie. Ieſt ſłodkość nad wſzyſtkie ſłodyczy, ktorey ſmak

nie

nie dochodzi. Ieſt Iſtność nad wſzyſtkie iſtności, ktorey ręká dotknąć ſię nie potrafi. Ieſt Iſtność nieobięta, ktora obeymuie i ogarnia rzeczy wſzyſtkie. Ieſt Iſtność nie widzialna, ktora widzi wſzyſtko. Ieſt Iſtność wieczna, ktora ſtwarza wſzyſtko. Ieſt Iſtność nieodmienna, ktora w wſzech rzeczach odmiany czyni.

Coż ieſt Bog? Ieſt Duch, ktory mieſzka ſam w ſobie. Ktory ſzczęśliwy ieſt ſam przez ſię. Ktory doſtateczny ieſt ſam ſobie. Ktory wſzyſtkie dobra zawiera w ſobie. Ktory wielki ieſt bez ilkości. Ktory dobry ieſt bez iákości. Ktory niezmierny ieſt, bez rościągłości. Ktory wieczny ieſt bez trwałości. Ktory piękny ieſt bez kształtu. Coż ieſt Bog? Ieſt Duch, ktorego natura ieſt Dobroć. Ktorego wielkość, ieſt niedoſtępna Wſpaniałość. Ktorego rozum, ieſt nieſkończona Mądrość. Ktorego wola, ieſt iſtotna ſwiątobliwość. Ktorego władza, ieſt ſama Wſzechmocność. Ktorego ſkłonność ieſt nieſkończona Miłość. Ktorego

ſpra-

ſprawy, ſą cuda. Ktorego trwanie, ieſt Wieczność. Ktorego mieysce ieſt niezmierność i nieograniczoność.

O Wielki Boże! O Wielki Duchu! Iák ſtraſzliś ieſteś myślom naſzym! O Swięty Swiętych! Wſzyſtkie kości moie wołać będą wednie i w nocy; Pánie! Ktoż podobien tobie?

O Duſzo moia! czegoż ſzukaſz ná ziemi? Dobroci? Ta ieſt w Bogu bez złości. Piękności? Tá ieſt w Bogu bez zmazy. Doſkonałości? Tá ieſt w Bogu bez wſzelkiey niedoſkonałości. Umieiętności? Ta ieſt w Bogu bez wſzelkiego błędu i omylenia ſię. Mocy? Tá ieſt w Bogu bez ſłabości. Pokoiu? Ten ieſt w Bogu bez zámięſzania. Roſkoſzy? Tá ieſt w Bogu bez boleści. Doſtatku? Ten ieſt w Bogu bez końca. Szczęśliwości? Tá ieſt w Bogu bez nędzy.

O moy Boże! Kochać cię będę z całego ſerca mego, bo ty ieſteś pociechą i naywyżſzą ſzczęśliwością moią. Niczego odtąd ſzukać nie będę, tylko ciebie, bo wſzyſtko, czego ſzukam,

znay-

znayduię w tobie. O iák się cięszę, gdy pomyslę, iż cię więcey mogę kochać, niżeli cię mogę poznawać! Nie mogę cię obiąć myslą moią. Ale mogę cię zamknąć przez miłość w sercu moim. I czemuż serce moie nie iest całe twoim, ponieważ ty przez miłość ku mnie stałeś się moim?

O przedziwna Piękności! O Dobroci nieskończona! Kiedyż cię obaczę? Kiedyż cię miłować będę? Ponieważ umrzeć mi trzeba, ábym cię widział, słuszna iest, ábym z miłości ku tobie ustawicznie umierał.

SŁOWA PISMA S.

Jam iest, ktorym iest. Exod. 3 v. 14.

Jam iest Alpha i Omega, poczatek i koniec, mowi Pan Bog, ktory iest, i ktory byt, i ktory przyidzie wszechmogacy. Apoc 1. v. 8.

Ktoż podobien tobie miedzy mocarzami Pánie? kto podobny tobie? Wielmożny w świątobliwości, strászny i chwalebny, czyniacy dziwy. Exod: 15. v. 11.

RO-

ROZMYSLANIE CL.

O Godności Boſkiey, ábygo kochano.

JAk nieograniczony i niezmierny ieſt Bog, ktory ſtworzył ták wielkie i wſpaniałe rzeczy! Ják piękny ieſt Bog, ktory ſtworzył ták piękne rzeczy! Iák dobry ieſt Bog, ktory ſtworzył ták dobre rzeczy! Iak wiele dobrodzieyſtw wyswiadczył mi Bog! Od iák wielu i wielkich obronił mię niebeſpieczeńſtw! Z iák wielu i wielkich wybawił mię nieſzczęścia! Iák wiele i wielkich dobr mi obiecuie!

*K*toż ſłuſznieyſzym prawem ſerca mego wyciąga, iák on? *K*toż dlá otrzymania ſerca mego więcey uczynił i czyni, iák on! Komuż ſerce moie darować mam, ieżeli nie temu, ktory mi ſwoie wprzod darował? Komuż ſerce moie przedam, ieżeli nie temu, ktory naydroższą Krwią ſwoią z ſzatańſkiey ie niewoli wykupił?

O moy Boże! Niegodzienem życia, ieżeli żyć niemam iedynie dlá ciebie.

Nie

Nie godzienem mieć ſerca, ieżeli co innego mam kochać precz ciebie. O iák nierychło zaczynam cię kochać, Piękności záwſze nowa i zawſze dawna, bo przedwieczna! Nieſtetyż iak prętko, i w niedoyzrzałym náwet do cnoty wieku obraziłem cię, Dobroci nieuſtanney miłości, nieuſtannego pokłonu godna! Uznaię błąd moy. Lękam ſię i wſtydzę niewdzięczności moich. Zawſze cię kochać będę, Boże niepoiętey Dobroci! Nigdy cię nieobrażę, Boże nieograniczonego Maieſtatu!

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Miłuy Páná Boga twego ze wſzyſtkiego ſerca twego, i ze wſzyſtkiey duſzy twoiey, i ze wſzyſtkich ſił twoich. Luc. 10. ℣. 27.

W tym ſie okazałá miłosć Boża w nas, iż Syná ſwego iednorodzonego pcſłał Bog ná świát, ábysmy żyli przezeń. 1. Joan. 4. v. 9.

My tedy miłuymy Boga; iż Bog nas pierwey umiłował. 1. Joan. 4 v. 19.

Bede cię miłowáł Pánie mocy moia; Pán twierdza moia i ucieczká moiá, i wybawiciel moy. Pſal. 17. v. 2. & 3.

RO-

ROZMYSLANIE CLI.

O miłości Boſkiey ku ludziom, i ludzkiey ku Bogu.

Kochaymy BOGA, bo on nas kocha. Kochaymy BOGA, iáko on nas kocha.

Miłość Boſka ku nam przedwieczna, bo nas ukochał od wiekow. Zawſze byliśmy obecnemi w myśli iego. Zawſze byliśmy obecnemi w ſercu iego. Miłość iego ku nam ták dawna ieſt, iák dawno Bogiem ieſt. Nigdy tego niebyło, áby nas nie kochał. Iáko tedy Bog záwſze był Bogiem, tak zawſze nas kochał. I chce nas kochać przez całą wieczność.

Miłość Boſka czyſta ieſt, żadnego niepragnie zyſku. Kocha nas, lubo pomocy náſzey w niczym nie potrzebuie. Kocha nas, i żadnego od nas dlá ſiebie nie wyciąga pożytku. Kocha nas bez zaſługi náſzey. Kocha nas nie będąc znikąd do tego obowiązanym. Kocha nas, ábyśmy go wzaiemnie ko-

chali,

chali, ábyśmy ſię przez miłość náſzę ku niemu ná wieki ſzczęśliwemi ſtali.

Miłuie nas więcey niż Oyciec i Matká dzieci ſwoie. Miłuie nas miłością mocną. Miłością wſzelkie zwyciężaiącą przeſzkody. Miłością świadczącą dobrodzieyſtwa niewdzięcznym, buntuiącym ſię, i nieprzyiaciołom ſwoim.

Miłość Boſka ieſt nieſkończona. Kocha nas miłością tą, ktorą ſiebie ſamego kocha Dobrodzieyſtwa nam wyświadczył nieſkończone. Znioſł dlá nas krzywdy nieſkończone. Krew ſwoię nam dał, ktora ieſt ſzacunku nieſkończonego. Łaſki ſwoiey nam użycza, ktora ieſt ſkárbem nieſkończonym. Chwałę ſwoię nam gotuie, ktora ieſt dobrem nieſkończonym.

Miłość Boſka ieſt powſzechna Ściąga ſię do wſzyſtkich ludzi. Zadnego niemaſz, ktoregoby Bog nie kochał. Zadnego niemaſz, ktoremuby ratunku nie podał. Zadnego niemaſz, ktoremuby Anioła, zá Stroża nie naznaczył. Zadnego niemaſz, ktoregoby nie odkupił. Zadnego niemaſz, ktoregoby niechciał zbawić,

O Miłośniku rownego ſobie nie mający! Gdzież znaydę przyiacielá ták wiernego, ták dawnego, iáko ty? O Duſzo moia! możeſzże nie kochać tego, ktory ciebie ták umiłował? Możeſzże ſerca twego żałować temu, ktory ci ſwoie ſerce darował? Porownay iedno z drugim. Zważ wielkość twego, i Boſkiego ſerca

O Boże moy, miłości moia! Izáliż byłá kiedy niewdzięczność rowna moiey? Ty mię kochaſz zawſze od wiekow, iá cię obrażam zawſze od początku bycia mego ná świecie. Ty mię kochaſz od wiekow, á iá cię niechcę miłować w czaſie.

Kochać cię będę odtąd, Boże moy! jakoś ty mię kochał. Kochać cię będę ſtatecznie. Kochać cię będę miłością czyſtą. Miłością mocną. Miłością końca nie znaiącą. Kochać cię będę wiecznie. Kochać cię będę ná wſzelkim mieyscu. Kochać cię będę wſzelkiego czaſu. Kochać cię będę w wſzelkim ſtánie, i ſzczęściu. Kochać cię będę doſkonale, we wſzyſt-

kim

kim wolą i upodobanie twoie wypełniaiąc.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Miłością wieczną umiłowałem cię. Jerem. 31. v. 3.

Sam Oyciec miłuie was. Ioan. 10. v. 27.

Jáko Matká miłuie iedynego Syná swego, tákem iá ciebie umiłował. 2. Reg. 1. v. 26.

Chce áby wszyscy byli zbáwieni, i przyszli ku uznaniu prawdy. 1. Tim. 2. v. 4.

Umiłowawszy swe, ktorzy byli ná świecie, áż do końca ie umiłował. Ioan. 13. v. 1.

Izali z woli moiey iest śmiert niezbożnego. Mowi Pan Bog, á nie áby się náwrocił od drog swoich, á żył? Ezech. 18 v. 23.

ROZMYSLANIE CLII.

O Nieograniczonności Boskiey.

Istności Boskiey, żadnym okryślić nie można czasem. Zadnym obiąć nie można mieyscem. Zadnym poiąć nie można rozumem. Zadnym dostatecznie kochać nie podobna sercem.

Bog nie iest żadną rzeczą z tych, ktore widzę, ktorych się dotykam, ktorych zewnętrznym dochodzę zmy-

ſtem. Nie ieſt żadną rzeczą z tych, ktore poznaię, i przyrodzonym poymuię rozumem. Ieſt Iſtnością pod zmyſł zewnętrznego widzenia nie podpadaiącą. Iſtnością Duchowną. Iſtnością nieograniczoną.

O moy Boże! Iák bogaty ieſtem, ieżeli nic nie mam, tylko ciebie! Iak oświecony ieſtem, ieżeli nic nie widzę, tylko ciebie! Iák mądry ieſtem, iezeli nic nie umiem, nic nie poznáię, tylko ciebie! Iák ſzczęśliwy i błogoſłáwiony ieſtem, ieżeli mi nic nie ſmakuie procz ciebie!

Widzę wſzyſtko, ieżeli nic więcey nie widzę. Smakuie mi wſzyſtko, ieżeli mi nic więcey nie ſmakuie. Poznaię wſzyſtko, nic więcey nie poznaiąc. Oſiągam wſzyſtko, nic więcey nie maiąc, procz ciebie.

Wielbię Wſzechmocność Boſką przez Ofiarę ſił moich. Wielbię Wſpaniałość Boſką, przez ofiarę chwały i ſławy moiey. Wielbię Dobroć Boſką, przez ofiarę ządzy moich. Wielbię Nieograniczonnosć Boſką, przez ofiarę

rę myśli moich, ná pełnienie we wszyſtkim woli i upodobania Boſkiego.

Wyproźniey pamięć twoię z wyobrażenia mniey przyzwoitych, á Bog ią napełni Iſtnością ſwoią. Wyproźniy ſerce twoie z pożądliwości iego, á Bog ie nápełni łaſką ſwoią. Wyproźniy rozum twoy z myśli ſwoich, á Bog go nápełni światłem Mądrości ſwoiey.

SŁOWA PISMA S.

Wielki rada, a nieogarniony myśla. Ier. 32. v. 19.

Komuscie mie przyrownali i przypodobali, i przymierzyli i podobnym uczynili? Is. 46. v. 4.

Niechciała ſie dać pocieſzyć duſza moia, wſpomniałem ná Boga, i kochałem ſię. Pſ. 76. v. 4.

Wſzyſtkie kości moie rzekną; Pánie, ktoż podobny tobie? Pſ. 34. v. 10.

Spuſtoſzcie, ſpuſtoſzcie, áż do gruntu w nim. Pſ. 136. v. 7.

ROZMYSLANIE CLIII.

O Proſtości czyli Proſtocie S.

BĄdź prosty myślą. Bądź prosty sercem. Myśl prosta nie zna żadnych wykrętow i ołzukánia. Serce proste, nie ma tylko jedno pragnienie. Bez dwoiak'ey tey prostoty nigdy nie przyidzieſz do iedności z bliźnim, i do iedności z Bogiem przez miłość.

Iáko Bog ieden tylko ieſt, ták nie może ścierpieć żadney dwoistości. Słowo Boſkie iſtotną prawdą ieſt. Ieżeli chceſz przez miłość bydź złączony i ziednoczony z Bogiem, w proſtocie świętey ćwiczyć ci ſię koniecznie potrzebá.

Ná iákiż koniec tylą myślámi, ták wielorakim rozważaniem rozum twoy záprzątaſz? Izaliż nie przekonałá cię prawda? Czemuż tego ſzukaſz, coś iuż znalazł? Czyń, co wieſz że czynić powinieneś. Zatop ſię, iáko w morzu łáſk, w Bogu. W nim znaydzieſz wſzyſtko niepochybnie.

Marto zbyt troſkliwa ieſteś, i fraſuieſz ſię o wiele. Starania twoie prożne ſą. Ná nic ſię te troſki nie przydadzą. Iedna tylko rzecz ieſt potrzebna.

bna. Náśláduy Magdalenę ſioſtrę twoię. Lepſzą oná część obrała. Słucha, i nic nie mowi. Spoczywa bez fraſunku. Roſpływa ſię z radości, że ſię zabawia w obecności kochanka ſwego. Chroń ſię wſzelkiey dwoiſtości. Kochay iedność. Otoż iedna tylko rzecz ci potrzebna, iedna tylko náſycić cię może.

Abyś iednę tylko miał myśl, iedno tylko mieć potrzebá pragnienie. Abyś był wolny od myśli twoich, potrzebá ci bydź wolnym od żądzy twoich. Bez proſtoty ſerca nigdy mieć nie możeſz proſtoty i iedności myśli. Wiele rzeczy kochaſz, á o żadney myśleć niechceſz? Idzieſz zá pożądliwościami twemi, á uſkarżaſz ſię ná błąkánia myśli twoich po wielu rzeczach? Uſkarżania tez z zdrowym nie zgadzaią ſię rozumem. Dwoiſtość mieſzka w ſercu twoim. Gdzie ſkarb twoy, tam i ſerce twoie. To go cieſzy, co miłuie. Poniewaž tedy nie iedynie go cieſzy Bog, nie iedynie Boga kocha.

Nie ieſteś Pánem myśli twoiey. Iza-

liż záś nie iesteś Pánem serca twego? Nie możesz bydź bez wszelkiey myśli. Lecz izáliż nie możesz bydź wolnym od wszelkiego pragnienia i żądzy? Nie będziesz miał złych myśli, ieźli niebędziesz miał złych pożądliwości. Wstrzymuy lekkość myśli twoich. Umartwiay ciekawość ich. Miey straż nad sercem i myślą twoią. Mieszkay statecznie w wewnętrznym pokoiu twoim. Ciesz się z ubostwa twego. Czegoż szukasz, Boga sobie obecnego máiąc? Izaliż nie pewnieysza wiara, niż zewnętrzne zmysły? Lepiey iest kochać Boga, niż się myślą po tysiącnych stworzeniach błąkać. Lepiey z Bogiem się cieszyć, i iego przytomności z uszczęśliwieniem swoim záżywać, niż w stworzonych rzeczach ukontentowania z pożądliwością szukać. Osiągniesz Boga, gdy go kochać będziesz, nic więcey nie pragnąc.

O Duszo moia! iákbyś szczęśliwą byłá, gdybyś ná samym Bogu dosyć miałá, gdybyś niczego nie pragnęłá, tylko iemu się podobać, gdybyś nicze-

go

go nie chciałá, tylko co on chce! Cel żądzy twoich i ſpoczynek twoy znaydzieſz w modlitwie.

O moy Boże! Coż ieſt, czego pragnę, coż ieſt czego ſzukam? Coż ieſt, czego żądam, coż ieſt czego czekam? Ah! ſzukam pokoiu á w uſtawicznym zoſtaię zámięſzaniu. Pragnę ſpoczynku, á w nieuſtanney znayduię ſię pracy. Zmordowany iuż pracą, chcę odtąd ſpoczynku zázywać. Zbytniemi pomięſzany i roſtargniony ieſtem myſlámi. Zacznę odtąd gorąco cię kochać, o Boże moy! Duſzo moia! ſkoſztuy i obacz iák ſłodki i przyiemny ieſt Pán.

O Boże życia mego! O Pokoiu duſzy moiey! Weſoło i z ochotą ofiaruię ci wſzyſtko w proſtości ſerca mego. Ty wieſz, czego ſzukam. Czego pragnę, tobie nie tayno. Serce moie ſzczere i proſte ieſt, moy Boże! nie zna żadney dwoiſtości. Uczyńże Pánie, áby ſię doſtało do ſpoczynku Swiętych, pociągniy ie do zupełney z tobą przez miłość iedności.

SŁO-

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Z prostemi rozmowa iego Prov. 3. v. 32.

Prostota sprawiedliwych prowadzi ie. Prov. 11. v. 3.

Jeżliby oko twoie było szczere, wszystko ciało twoie światłe będzie. Matth. 6. v. 22.

Troszczesz się i frasuiesz około wiela. Aleć iednegoż potrzebá. Luc. 10 v. 41.

W prostości serca szukaycie go. Sap. 1. v. 1.

ROZMYSLANIE CLIV.

O Pełności Bogastw Boskich.

BOg dostateczny iest sam sobie, bo nie potrzebuie pomocy naszey. Dostateczny iest stworzeniom swoim, bo te iego tylko pomocy potrzebuią.

Bog iest wszystko wszystkim ludziom. Iest ślepym, światłem. Iest chorym, zdrowiem. Iest uciemięrzonym, pocieszeniem. Iest słábym, umocnieniem. Iest świątobliwością, grzesznikom. Jest życiem, umarłym. Iest pokoiem, żyiącym.

O

O ſłodkie ſłowá! Bog moy i wſzyſtko! Iák przyiemne ſą ſłowa te duſzy, ktorey Bog ieſt wſzyſtko, á wſzyſtkie inne rzeczy, procz Boga, niczym ſą!

O Boże moy i wſzyſtko! Niechcę nic mysleć, niechcę niczego ſzukać, procz ciebie. Niechcę o żadney rzeczy rozważać, tylko o tobie. Wſzyſtko znayduię w tych dwoch słowach: Bog moy, i wſzyſtko Rzeczy wſzyſtkie, ktore poznaię, o ktorych czytam, nápełniaią myśl moię, lecz nie náſycaią ſercá mego. Wſzędzie znayduię prożność i niedoſtatek. W tobie ſamym o Boże moy znayduię, dopełnienie żądzy moich. O Boże moy, i wſzyſtko! Dwa te ſłowa miodem ſą uſtom moim. Są źrzodłem żywey wody ſercu memu, ktora gaſi pragnienie iego, i napełnia wſzyſtkie żądze iego.

Coż mogę żądać innego, procz ciebie? Coż mię naſycić potrafi, procz ciebie? O Boże moy, i wſzyſtko! Ty mi zawſze będzieſz wſzyſtko, ſtworzenia wſzyſtkie niczym mi odtąd będą.

SŁO-

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO

Rzekłem Pánu: Tyś iest Bogiem moim. Ps. 15. v 1.

Já wszystko dobre pokażę tobie. Exod. 33. ℣. 19.

Ktory nápełnia dobrami żądzą twoie. Ps. 102. v 5.

Bo coż iá mam w Niebie, álbo czegom chciał ná ziemi oprocz ciebie? Ps. 72. v. 25.

ROZMYSLANIE CLV.

O Niebie.

NIebo iest Domem Boskim. Iest ziemią żyiących. Iest celem spoczynku. Iest mieyscem, gdzieniemasz żadnego złego. Iest kresem wszystkich żądzy Iest źrzodłem wszelkich roskoszy. Iest skarbem wszelakich bogactw. Iest tronem wszystkich dostoyności. Iest końcem wszelkich troskow. Iest zbiorem wszelakich pociech.

Tam widzieć, i kochać będziesz. Osiągniesz i będziesz się cieszył. Mieć będziesz wszystko, czego pragniesz.

Nic

Nic mieć nie będzieſz, czego ſię lękaſz. Tam będzie dobre bez złego. Roſkoſz bez boleści. Doſtatek bez niedoſtatku. *Zdrowie* bez choroby. Zycie bez śmierci, ſpoczynek i pokoy bez zamięſzania,

O iakie weſele! widzieć wſzyſtko, cokolwiek pięknego ieſt. Kochać wſzyſtko, cokolwiek ieſt dobrego. Oſiągać wſzyſtko, cokolwiek wſpaniałego znayduie ſię. Widzieć pierwſzą á iſtotną Prawdę. Kochać naywyżſzą Piękność. Oſiągać naywyżſze Dobro. Smakować ſobie w naypierwſzey i iſtotney ſłodkości.

Iák ulubione przybytki twoie Boże! Pragnie duſza moia do przyſionkow Pańſkich. O iák nędzny ieſtem ná tym wygnaniu! O iák błogoſłáwiony będę w Niebieſkiey Oyczyznie! Duſzo moiá! ieżeli kochać będzieſz doczeſne, ſtraciſz wieczne dobra. Ieżeli ſię zanurzyſz w roſkoſzach ziemſkich, Niebieſkich nie zażyiesz. Nieſtetyż! iák obrzydłá mi ziemia, gdy w Niebo ſpoyzrzę!

Moy

Moy Boże! O gdybym umarł iák nayprędzey, ábym cię obaczył! bo żaden ciebie widzieć nie może, ieżeli wprzod nie umrze.

SŁOWA PISMA S.

Já wszystko dobre tobie pokaże. Ex 33. v. 19.

Bedziem napełnieni dobremi domu twego. Ps. 44. v. 5.

Nasycon będę, gdy się okaże chwała twoia Ps. 16. v. 15

Będą upoieni hoynoscią domu twego, i strumieniem roskoszy twoiey nápoisz ie Ps. 35. v. 9.

Oko nie widziało, i ucho nie słyszało, i w serce człowiecze nie wstąpiło, co nágotował Bog tym, ktorzy go miłuią. 1. Cor. 2. v. 9.

ROZMYSLANIE CLVI.

O ziednoczeniu się z Bogiem.

ABy się można ziednoczyć z Bogiem, potrzeba wielkiego umártwienia. Potrzeba wielkiey umy-

słu

ſtu oſobności. Potrzebá ſię zupełnie ſpuścić ná Opatrzność Boſką. Trzeba dopuścić, ábyś był doſkonale świętym rządzony poſłuſzeńſtwem. Trzebá odſtąpić zdania ſwego. Trzebá ſię wyrzec wyli ſwoiey. Trzeba przekonać pożądliwości ſwoie. Trzeba Boſkim bydź powolnymi natchnieniom.

Nie możeſz razem towarzyſzyć i z Bogiem, i z ludźmi. Nie możeſz ſię oraz i zarzec ſiebie i we, wſzyſtkim ſzukáć ſiebie. Nie możeſz z innemi przeſtawać, á w oſobności żyć. Serce mieć przykute do ſtworzonych rzeczy, á myśl wolną. Kocháć wſzyſtko, á o żadney rzeczy nie myśleć. Umrzeć duchownie, á żyć cieleśnie z dogadzaniem właſnym zmyſłom i chuciom.

Praca poprzedza Bogomyślność, i wiedzie do ſpoczynku. Boiaźń wſpiera miłość. Pokutá ſposobi do pocieſzenia i weſela. Rozum wſpomaga wiarę. Człowieczeńſtwo IEzuſowe prowadzi do Boſtwa iego.

Człowieczeńſtwo

Człowiek mądry i roſtropny rozporządza i ſtanowi ſtopnie w ſercu ſwoim. Pierwſzy ſtopień ieſt przy ſercu. Drugi ná ſercu. Trzeci w ſamymże ſercu. Czwarty nad ſercem. W pierwſzym boiemy ſię BOGA, iako Pana. W drugim ſłuchamy go, iáko Miſtrza. W trzecim żądamy go, iáko Oblubieńcá. W czwartym uſzczęśliwienie náſze znayduiemy w nim, iáko w Bogu.

Łaſki iedne ſą pobudzaiące, drugie nadgradzaiące. Pobudzaiące poprzedzaią załługę. Nadgradzaiące wieńczą załługę. Pobudzaiące ſą w czaſie. Nadgradzaiące ściągaią ſię ná całą wieczność. Nie możeſz ſobie beſpiecznosci ślubić, żeś raz Iezuſa przemienionego widział. Nie możeſz ſię oblubienicą głoſić, żeś raz ná godach przytomny był. Może kto zażywać Boga, á niebyć ieſzcze w ſtanie oſiągnienia iego. Zuchwała ufność ieſt, chcieć bydź oblubienicą, nie bywſzy wprzod ſłużebnicą.

Pokutuiącego zabawa ieſt płakać zá grze-

grzechy. Duſza ran pełna nie Oblubieńca, ále Lekarza potrzebuie. Powinná ſzukáć lekárſtwa ná rany, á nie pocałowania miłości. Pocałowawſzy wprzod nogi umiłowanego ſwego, będzie mogłá i ręce całować. Cwiczywſzy ſię i wydoſkonaliwſzy w uczynkach dobrych, będzie mogła pocáłowánia twarzy iego doſtąpić. O Pánie ktoż o tę łaſkę proſić? Kto iey prágnąć odważy ſię?

Duſzá przez rozmyślánie uczy ſię, iák Bogá kochać, przez dolegliwość odrywá ſię od ſtworzenia. Wzdycha do Bogá, toż umierá pożądliwościom ſwoim. Tráci używánie mowy. Nie wie co má mowić Bogu. Milczenie ſię w iey ſercu ſtáie, w ktorym w zadumięnie i w podziwienie wpáda. Straſzliwa ciemność wſzyſtkie światła iey odbierá. Imaginacya iey bez wyobrażenia. Rozum iey bez myśli. Pámięć iey bez obrazu ſwego. Pożądliwości iey bez zgiełku.

Kiedy Bog z ciemności, ktoremi Gora Synai okryta ieſt, wzywa duſzę

Ee do

do pałacu swego, powinna bez odwłoki wchodzić. Ogień, grzmoty, łyskania, pioruny strachem ią nápełnią. Lecz iák do przybytkow Boskich wnidzie, Bog wyrysuie ná sercu iey prawo miłości i łáski, słodyczy i przyiemności. Uwieńczy ią iasnością, i uczyni, iż roziaśniele twarz iey promieńmi Bostwa.

W poł nocy przy zamknięciu brám Oblubieniec wchodzi do serca. Tam odprawuią się gody Baranka. Nie słychać tam, tylko pienia radości. Samo nawet zmysły wesela uczęstnikami się staią. Rozum się dziwi, nie wiedząc iaką drogą Oblubieniec wszedł. Samo serce przez doświadczenie wie, ale wypowiedzieć nie może.

Błogosłáwieni, ktorzy wezwani są ná gody tego Boskiego Baranka! Błogosłáwieni umarli w Chrystusie Pánu. Umarli wygodom natury. Umarli swoim troskom i pożądliwościom. Umarli swoim smutkom i roskoszom. Umarli swoim boiáźniom i żądzom. Przeydą z pokuty do stanu rádości, i ośiągnieniá

BO-

BOGA, obáczą prace swoie nágrodzone pokoiem, słodyczą i roskoszámi nieskończonemi.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO

Napisz: Błogosłáwieni umarli, ktorzy w Panu umieraia. Apoc; 14 ℣ 13.

Odtąd iuż mowi Duch, áby odpoczeli od prac swoich, álbowiem uczynki ich za nimi idą. Apoc: 14 ℣ 13

I położył ciemność taynikiem swoim, około iego namiot iego; ciemna woda w obłokách powietrznych: Ps: 17. ℣ 12

A gdy wstąpił Moyżesz okrył obłok gorę, i mieszkáła chwałá Pańská na Synai, zakrywszy ia obłokiem przez sześć dni, á siodmego dnia zawołał go z posrzodku mgły. Exod. 24 ℣ 15 & 16.

Oto oblubieniec idzie. Matth. 25 ℣ 6

Ktore były gotowe, weszły z nim na gody, i zamkniono drzwi. Matth. 25. ℣ 10.



MODLI-

MODLITWA

Do Przenayświętszey TROYCY na uproszenie łáski ziednoczenia się z Bogiem.

MAdrości Boska rządź mną. Wszechmocności Bogá mego wzmácniáy mię. Dobroci Boga mego zbáw mię. Duchu Boga mego ożywiay mię, Miłości Boga mego zápál mię. Wolá Bogá mego kieruy mię.

Swiątości Boga mego poświęć mię. Laskawości Boga mego pociesz mię. Wspaniałości Boga mego kroluy we mnie. Nieográniczoności Boga mego nápełniy mię. Swiátłosci Boga mego obiáśniay mię. Miłosierdzie Bogá mego nie zapomniy o mnie.

Piękności Boga mego przyciągniy mię do siebie. Słodkości Boga mego przenikniy mię. Wielkości Bogá mego wyniszcz mię. Pokoiu Boga mego uspokoy mię. Sprawiedliwości Boga mego rozrządzay o mnie. Przenayświętsza TROYCO pobłogosław mi teraz i ná wieki.

Zabawić się trzebá nad káżdym wierszem nád temi osobliwie, ktore więcey słodkosci umysłowi przyniosą.

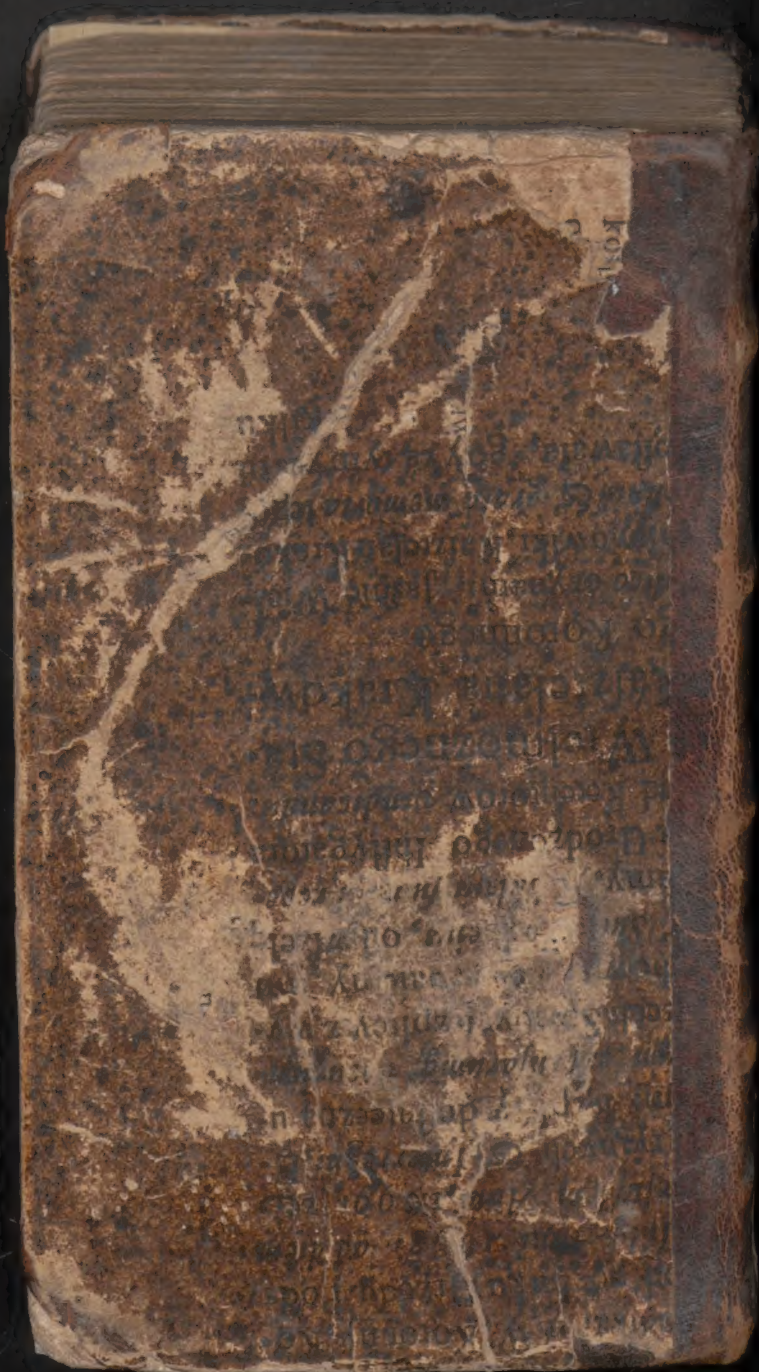
Ad. M. D. Gloriam.

A. B

Płacz Białogłowski, za Tarczą na Obronę; za Sprawiedliwość na wygraną; za Oręż na pokonanie; Za Siłę, na Obalenie, Miecz Ostry na dokuczenie; Gdy nieprzewiedzie, sma Za Przygodę; kiedy rady nie stanie, płaczem dokłada: do płaczu na Obronę, jak do Pałasza.

Milcza podczas w Małym szczęściu nauczaś się, niżeli zastanowić w Wielkim; Naylepsza rzecz z częstego Używania. Nadarzą przyjść. Y nijsza Fortuna ma swoie przy smaku, jeśli nie zwielbowi, przynaymniey z nadzieje przemiany, poduczenia. Więcey ma Stopniów do postempowania niższa Dola, niż wyższa.

Niższa spodziewaśię postempki, Wielka obawia, raczey Upaść.




14